

BIAŁOSTOCKA

GAZETA

Współczesna

Nakład 50 000 egz.

PIĄTEK-NIEDZIELA, 5-7 GRUDNIA 2003

NR 237 (15400)

CENA 2,00 zł

Dzisiaj

wszystkim
Czytelnikom
12-stronicowy
kalendarz
na 2004 rok



**Współczesna
Z PREZENTAMI**

**W poniedziałek, 8 grudnia
karta konkursowa
loterii NOVA?**

**MASZ JESZCZE SZANSĘ NA
20.000 ZŁ LUB SAMOCHÓD**

BIAŁYSTOK. Nie wiadomo, czy słowa: wolność, demokracja, tolerancja powrócą do statutu Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2. Naczelny Sąd Administracyjny w Białymstoku wydał wyrok, stwierdzający, że wojewoda nie mógł wydać rozstrzygnięcia nadzorczego, kwestionującego wykreślenie tych słów. **Czytaj na str. 3.**



BIELSK PODLASKI. Lekarz reumatolog Ewa Korycka-Sarnała zostanie nowym wicedyrektorem ds. medycznych SP ZOZ w Białymstoku. **Czytaj na str. 4.**

HAJNÓWKA. Policjanci zatrzymali 52-letniego mieszkańca gminy Narewka, który usiłował namówić kilkoro dzieci w wieku od 7 do 13 lat do pójścia z nim do lasu, prawdopodobnie w celu dokonania czynów lubieżnych. **Szerzej na str. 5.**

Ktoś chciał mi zrobić świństwo! – mówi Halina Rutkowska, dyrektor generalny Urzędu Marszałkowskiego

SZANTAŻ PRZETARGOWY?

BIAŁYSTOK. Dwie firmy budowlane, w których przed przejęciem do Urzędu Marszałkowskiego pracowała Halina Rutkowska, dyrektor generalny UMWP, zarabiają na urzędowej inwestycji. Jedną jako inwestor zastępczy prowadzi cały remont budynku przy ul. Wyszyńskiego 1 w Białymstoku, który ma być nową siedzibą urzędu. Druga zaś wstawia do niego swoje okna.

– Ktoś to zrobił specjalnie – twierdzi Halina Rutkowska, dyrektor generalny Urzędu Marszałkowskiego, od lat związana z SLD. – Właśnie rozstrzygamy drugi przetarg na prace w tym budynku. I ktoś chyba chciał znaleźć powód, żeby potem kogoś szantażować, dlaczego wygrała ta firma a nie inna.

Remont budynku przy ul. Wyszyńskiego 1 w Białymstoku trwa od kilku miesięcy. Prace nadzoruje Przedsiębiorstwo Obsługi Inwestycji – przedsiębiorstwo państwowe, które wygrało przetarg na inwestora zastępczego. Właśnie w POI Halina Rutkowska pracowała tuż przed przejściem do Urzędu Marszałkowskiego.

– POI robi w tym mieście praktycznie wszystkie inwestycje zastępcze. To jest jedyna wyspecjalizowana firma w tej dziedzinie w naszym regionie – podkreśla Halina Rutkowska. – Nie ma firmy, która by miała tytuł inspektora nadzoru we wszystkich branżach.

– I tak niskie ceny – podkreśla Ireneusz Zdanowicz, dyrektor Departamentu Organizacyjno-Prawnego i Kadr UMWP. To on był przewodniczącym komisji przetargowej, która wybrała ofertę POI. Na co dzień dyr. Zdanowicz jest podwładnym Haliny Rutkowskiej.



FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

– Ale to nie ma żadnego związku – tłumaczą oboje.

– Złożyliśmy ofertę i wygramy – mówi Władysław Jóźwiuk, obecny dyrektor POI. – A z panią Rutkowską na temat przetargu w ogóle nie rozmawiałem. Obecnie mamy około 20 inwestycji, które są przez nas nadzorowane. Urząd to tylko jedna z wielu.

Drugą firmą, związaną z dyrektorem Rutkowską, jest „Urdom-Bud”.

– To nie jest moja firma, ja w niej tylko pracowałam – podkreśla Rutkowska. – Ale specjalnie przed rozpoczęciem remontu zwracałam uwagę, żeby nie było żadnego elementu, w który ja mogłabym być zaangażowana. Dlatego m.in. zaznaczałam, żeby okna były z innej firmy!

I rzeczywiście – większość zamówiono u innego producenta. Ale

np. szklane drzwi wstawione na parterze wyprodukowano w „Urdom-Budzie”.

– Ale przecież w pierwszym etapie remontu żadne drzwi nie miały być wymieniane – dziwi się dyr. Rutkowska. – A skoro już je wymieniono, to albo wykonawca nie miał gdzie takich drzwi zamówić i kupił je w „Urdom-Budzie”, albo ktoś chciał mi zrobić świństwo – żeby mieć argument, że ja w tym maczam pale.

Halina Rutkowska wiąże całą sprawę z rozstrzyganiem właśnie przetargiem na drugi etap remontu. Stało się do niego kilkanaście firm. W ciągu najbliższych dni zapadnie decyzja, kto wygrał. Stawka była duża – koszty drugiego etapu prac wyniosą ponad 7 mln zł.

(ka)

MAŁA MISS 2003



MAŁY MISTER 2003

**MATEUSZ
RUTKOWSKI**
3 lata, Białystok
współczesna
cos 112

997 głosów



**MICHAŁ
LENCZEWSKI**
4 lata, Białystok
współczesna
cos 103

349 głosów



**JUSTYNA
FIEDORUK**
3 lata, Białystok
współczesna
cos 024

946 głosów



**POZOSTAŁE WYNIKI
GŁOSOWANIA CZYTAJ NA STR. D**

Wymiana dobroci

BIAŁYSTOK. Już po raz siódmy rusza „Pierwsza Gwiazdka” – akcja charytatywna Stowarzyszenia „Droga”. Jej celem jest pomoc w przetrwaniu zimy dzieciom opuszczonym z „Naszego Domu”, jak również z małych wiosek, a szczególnie z byłych terenów PGR województwa podlaskiego.

Szerzej na str. 4.

REKLAMA

**SYLWESTER
2003/2004
500 zł od pary**

**Dwór Czarnieckiego
HOTEL RESTAURACJA**

Organizujemy:
przejścia
około 100 osób
korzystając
z wesela

Kolonia Porosły 54A, k/Białegostoku, tel./fax (0 85) 66-26-850

NA KOGO TRAFI POLSKA? – CZYTAJ W GAZECIE SPORTOWEJ

KARTKA Z KALENDARZA

5

GRUDNIA 2003
PIĄTEK
339. DZIEŃ ROKUWSCHÓD
7.23
ZACHÓD
15.12

ZŁÓŻ ŻYCZENIA:

W PIĄTEK – Sabinie, Kryspinowi
W SOBOTĘ – Mikołajowi,
Emilianowi
W NIEDZIELĘ – Ambrożemu,
Marcinowi

POGODA

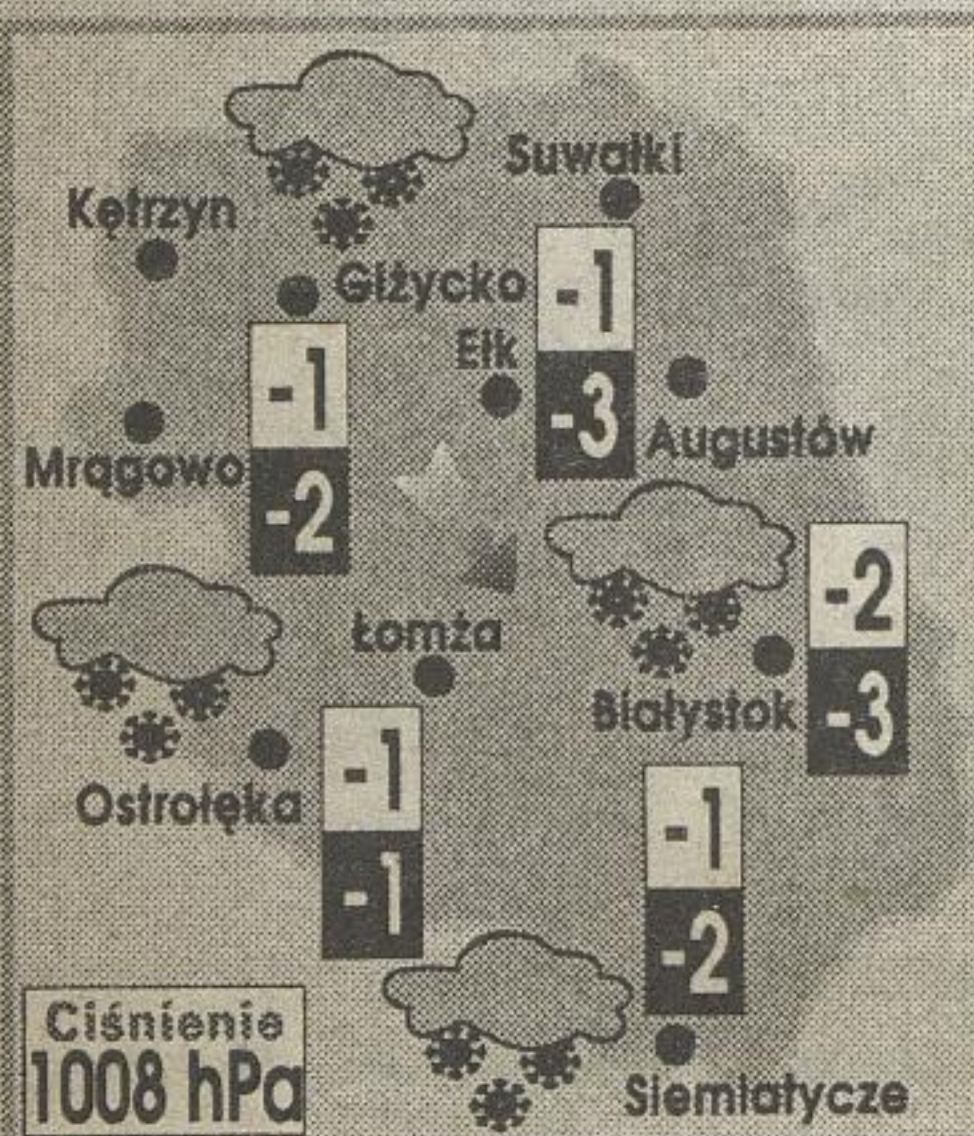
PIĄTEK. Pochmurno z przejaśnieniami. Okresami wystąpią opady deszczu przechodzące stopniowo w deszcz ze śniegiem i śnieg. Temp. maks. od 1 do 3 st., min. od -1 do -3 st. Wiatr umiarkowany i dość silny, porywisty, północno-zachodni.



SOBOTA. Pochmurno z przejaśnieniami. Okresami wystąpią opady śniegu, lokalnie mogą być dość intensywne. Temp. maks. od -1 do -3 st., min. od -5 do -8 st. Wiatr umiarkowany i silny, porywisty, północno-wschodni i północny, powodujący zawieje śnieżne.



NIEDZIELA. Pochmurno z przejaśnieniami. Miejscami opady śniegu. Temp. maks. od -1 do -2 st., min. od -3 do -1 st. Wiatr umiarkowany, chwilami dość silny, porywisty, północno-zachodni, powodujący zawieje śnieżne.



Co prawda jeszcze trochę czasu zostało do Gwiazdki, ale my już jesteśmy przygotowani! Mamy w zasadzie wszystko, brakuje nam tylko śniegu – stąd te tęskne spojrzenia w niebo... Może spadnie. Mikołaje na zdjęciu to japońskie akita-inu, a nazywają się: Sake, Akira, Akebono, Ojosan i Okii. Zdjęcie nadesłała Lilianna Sorokin i Dariusz Rozmysłowicz.

Czekamy na zabawne fotografie zwierząt (ul. Suraska 1, 15-950 Białystok z dopiskiem „Zwierzak” lub pod adres mailowy: piotrus@wspolczesna.pl).

DOWCIP
ZA DYCHĘ

W tym tygodniu 10 złotych za najbardziej zabawne żarty przyznajemy Radosławowi Sikorskiemu ze Smolan. Oto kilka nadesłanych przez niego dowcipów:

■ Na budowie:

- Ilu tu was pracuje?
- Z majstrem siedmiu.
- Aha, czyli bez majstra sześciu?
- Nie, bez majstra tu nikt nie pracuje.

■ – Mamusi, kto to jest statysta?

- Statysta, synku, to taki człowiek, który stoi tam, gdzie go postawią i nie ma nic do powiedzenia.
- Tak jak tatuś?
- No właśnie.

■ Hrabia wraca do pałacu i zastaje żonę z kochankiem. Wzywa kamerdynera.
– Janie, pistolet!
– Rogami go, jasnie panie, rogam!

HUMOR
NIEDOROSŁYCH

W tym tygodniu nagrodę (album do zdjęć wraz z ozdobną ramką) trafi do Ewy Michalskiej z Białegostoku (prosimy o kontakt z Biurem Gry w Białymstoku). Oto historyjka nadesłana przez laureatkę:

■ Mój syn Mariusz po chorobie poszedł do kolegi, by spisać lekcje. Oto co przeczytałam, gdy sprawdziłam zeszyt Mariusza z języka polskiego:
Mniemnanik
Dopilniacz
Celownik
Plemik
Narzecznik
Mlecznik
Wołan.

Na listy z opisami zabawnych zdarzeń z udziałem dzieci czekamy pod adresami: „Gazeta Współczesna”, ul. Suraska 1, 15-950 Białystok, z dopiskiem „Humor niedorosłych” lub piotrus@wspolczesna.pl.

DZIECI MAJĄ GŁOS

Skąd się biorą bożonarodzeniowe prezenty?

– ten sekret zdradzają sześciolatki z Przedszkola nr 7 w Bielsku Podlaskim.

Szymon
Stalowski:

– Prezenty dostajemy od Mikołaja. Robią je elfy – takie małe stworki ze spiczastymi uszami. One mają wzrost koralu do liczydeł. Elfy nie muszą uczyć się robienia prezentów, bo urodzili się już z tymi zdolnościami. Później Mikołaj przywozi te prezenty do naszych domów. Ładuje je na sanie z reniferami i leci wysoko w powietrzu. Mikołaj nie musi mieć prawa jazdy, ani licencji pilota. Wskakuje do komina i podrzuca prezenty do skarpet. Planowałam taką akcję, żeby rozstawić w domu lasery z alarmem, w które wpadłby Mikołaj. Ale nie mam laserów. Sam chciałbym dostać kota, którego trzymałbym w pudełku. Musiałbym go pilnować, by nie zjadł czterech pszczółek, które hoduje moja siostra.

Michał
Szulc:

– Prezenty budują elfy, dają je Mikołajowi, a on przywozi je dzieciom. Mikołaj jeździ saniami z reniferami. Elfy wiedzą, o czym marzą dzieci i do tych marzeń dobierają prezenty. Ja marzę o grze komputerowej „Władca Pierścieni” i o zamku. Nie o takim zamku na Łysej Górze, tylko o małym, żeby się w domu zmieścił. Chciałbym mieć dom w zamku nie byłoby źle. Chciałbym też dostać prawdziwego, małego orla. Jadłby myszy, które czasami chodzą po moim bloku. I jeszcze chciałbym wrócić do domu i mieszkać codziennie razem z tatą i mamą.

Kasia
Wasiluk:

– To jakiś pan przebiera się za Mikołaja, nakłada płaszcz i nosi worek z zabawkami. Prezenty ten Mikołaj przywozi do pani dyrektora naszego przedszkola, a ona rozdaje je wszystkim grupom. Tylko wcześniej Mikołaj sprawdza, czy jesteśmy grzeczni, bo jak nie, to możemy dostać różgę zamiast prezentu. Ja jestem grzeczna i chciałabym dostać misia, który sam czyta bajki. Lubię tego misia, bo sama też czasami czytam bajki. I jeszcze chciałabym dostać lalkę „szuszu”, która jeździ w wózku, sika, gdy się ją trzyma na rękach, a kiedy chce spać, to płacze.

Patrycja
Burkiewicz:

– To moja mama kupuje prezenty i podkłada je pod choinkę. Ona robi mi takie niespodzianki, żeby mnie przekonać, że Mikołaj naprawdę żyje. Ale ja się nie dam nabrać, bo nigdy nie słyszałam Mikołaja. A przecież by tu był, jakby chodził koło choinki! Chłopcy mówili, że Święty Mikołaj istnieje i że urodził się w Afryce. Podobno wygląda, jak ten z obrazków: ma gruby brzuch, brodę i czerwony płaszcz. Ale po co mu w Afryce płaszcz? Może w nocy jest mu zimno? W tym roku chciałabym znaleźć pod choinką „Misią Kobisę”, który śpi i pika noskiem, gdy chce jeść.

(jan)
FOT. K. JANKOWSKI

Mieć jak najwięcej, kupić jak najtaniej – tak dziś wyglądają nasze przygotowania do Bożego Narodzenia

Pójdźmy wszyscy po prezenty!

„Pójdźmy wszyscy po prezenty” – tak do zakupów namawia duża ogólnopolska firma, która ma swoje sklepy na Podlasiu. Świąteczne promocje ogłoszono w nich już dwa tygodnie temu, zaś od końca listopada klienci otrzymują kolorowe reklamówki z bombkami. Tuż przed andrzejkami duża firma handlowa w Białymstoku przyozdobiła swój sklep choinkowymi lampkami. Dla przedsiębiorców święta już się zaczęły. Dla nas – czy tego chcemy czy nie – także.

Nie dajmy się jednak zwieść. Handlowcom wcale nie zależy na wprawieniu nas w świąteczny nastrój. Robią to wszystko, by jak najwięcej

zarobić. Boże Narodzenie, a raczej okres tuż przed nim – to prawdziwe handlowe żniwa. Handlowcy rozpoczynają więc świąteczne promocje coraz wcześniej.

– Pierwszą reklamę świąteczną wyemitowaliśmy w połowie listopada, kilka dni po Święcie Niepodległości – informują nas w Telewizji Polskiej. – To była reklama dużej firmy, działającej na całym świecie.

W TVP przyznają, że coraz więcej reklamodawców zgłasza się ze świątecznymi spotami już w listopadzie. Ale nie oni wiodą prym w „podkręcaniu” świątecznej atmosfery. Już

W sklepach już od dawna są święta
FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

w pierwszej połowie listopada na księgarskich półkach pojawiły się grudniowe numery czasopism. „Claudia”, „Olivia”, „Pani”, „Twój Styl” obeszły Boże Narodzenie już miesiąc temu. Kiedy kobiety przeczytają o pre-

zentach i świątecznych smakołykach, od razu rozejrzą się po sklepach i coś kupią – czekoladowego Mikołaja, choinkę sztuczną albo chociaż nowe bombki.

– Kusimy klientów, przyznają się do tego – śmieje się białostocki handlowiec. – Ale przecież na tym polega nasz rol, prawda? W grudniu sprzedajemy tyle towaru, ile przez trzy-cztery inne miesiące w roku.

Chętnie ulegamy handlowcom, kupując coraz więcej. Potem okazuje się co prawda, że jedzenia jest za dużo, a prezenty niekoniecznie są trafione, ale przecież Boże Narodzenie jest tylko raz w roku...

(ka)

Kupujesz nowe mieszkanie, nie podoba Ci się układ wnętrza? Masz stare mieszkanie, zmienić Ci się skład rodziny i trzeba by je nieco przemodelować? Masz dom, ale nie wiesz jak go urządzić? Nie wiesz, jakie meble i drobiazgi pasują do Twoich wnętrz? Chciałbyś jeszcze w tym roku kupić materiały wykończeniowe, a nie wiesz ile Ci ich potrzeba?

BEZPŁATNE odpowiedzi na te i inne pytania dotyczące projektowania wnętrza otrzymasz w Gazecie Współczesnej. Już za tydzień w naszej redakcji będą dyżurowały osoby, zajmujące się projektowaniem wnętrza. Można będzie uzyskać szkic projektu wnętrza, fachowe porady nt. urządzania wnętrza i doboru materiałów wykończeniowych. Pytania dotyczące porad można już od dziś przysyłać pocztą na adres:

**„Gazeta Współczesna” 15-950 Białystok, ul. Suraska 1/2
Porady Architektów
lub na adres emailowy: klem@wspolczesna.pl**

Osoby zainteresowane bezpośrednim kontaktem z architektami zapraszamy do nas w najbliższy piątek 12 grudnia w godz. 10-12 (pokój nr 2). Można będzie też poradzić się telefonicznie dzwoniąc pod numer 0-85 748-74-12.

ZAPRASZAMY

PREMIER RANNY

WARSZAWA.

Premier Leszek Miller został ranny w czwartek o godz. 18.30, podczas awaryjnego lądowania rządowego śmigłowca Mi-8 w okolicach Piaseczna, 14 km od lotniska Okęcie. Na pokładzie helikoptera było 15 osób (m.in. Aleksandra Jakubowska – szefowa gabinetu politycznego premiera oraz Józef Woźniakowski – podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa). Nikt nie zginął.

Rzecznik rządu Marcin Kaszuba powiedział, że śmigłowiec już przygotowywał się do lądowania, gdy nastąpiła awaria. Według jego słów, premier wyszedł ze śmigłowca o własnych siłach. Świadkowie mówią, że Leszek Miller został wyniesiony ze śmigłowca; był „przytomny ale bardzo blady”.

Premier ma złamane dwa kręgi z przemieszczeniem – poinformowała zastępca dyrektora szpitala MSWiA przy ul. Wołoskiej w Warszawie dr Grażyna Rydzewska.

Dodała, że Leszek Miller jest w stanie dobrym, nie wymaga leczenia operacyjnego, ale będzie musiał przez co najmniej tydzień pozostać w szpitalu.

Zakleszczonego w śmigłowcu oficera BOR uwolniono i w stanie cięż-

kim przewieziono do szpitala. Według nieoficjalnych informacji, jeden z rannych oficerów ma otwarte złamanie uda, inni są poturbowani. Lekarze opatrywali ranę Aleksandra Jakubowskiej. Operowana będzie pracownica Centrum Informacji Rządu, która miała uszkodzone płuco. Więcej o stanie zdrowia osób, które były w śmigłowcu, będzie można powiedzieć po badaniach, które w chwili oddawania materiałów do druku nie były jeszcze zakończone.

Jeden ze świadków opowiadał, że widział, jak śmigłowiec leć zaczął śmigłami o czubki drzew.

– Wydawało mi się, że pochyla się na jedną stronę. W pewnym momencie wpadł w las, nabił się na drzewo. Na szczęście nie było pożaru. Ludzie mówili, że ma dziurę w kadłubie – relacjonował.

– Tuż przed 19.00 zobaczyłem kilkanaście karetek pogotowia jadących

Mi-8 jest radzieckim śmigłowcem wielozadaniowym. Polskie lotnictwo użytkuje go od 1968 r. Śmigłowiec, którym leciał premier, ma 30 lat.

FOT. PAP/RADEK PIETRUSZKA

na sygnale w kierunku nadleśnictwa. Pilotował je samochód BOR-u – opowiadał jeden ze świadków, dziennikarz lokalnej gazety „Nad Wisłą”. – Tyle karetek, policji i straży pożarnej nie widziałem już od dawna. Przypuszczałem, że mógł spaść samolot. Kiedy przyjechałem w pobliże miejsca zdarzenia byłem przekonany, że są ofiary śmiertelne – podkreślał.

Na miejsce wypadku pojechało 10 jednostek straży pożarnej. Policja zablokowała wszystkie drogi w okolicy miejsca wypadku. Akcję ratowniczą zakończono przed godz. 21.00.

Kaszuba powiedział, że śmigłowiec musiał lądować z przyczyn technicznych i było to tzw. twarde lądowanie. Według rzecznika rządu, przyczyną lądowania prawdopodobnie była awaria silników, być może związana z ich oblodzeniem. Kaszuba dodał, że śmigłowiec przechodził ostatnio badania techniczne i był dopuszczony do lotu.

Współpracownicy premiera i osoby odpowiedzialne za jego wizytę na Dolnym Śląsku, na którym w czwartek przebywał Leszek Miller, relacjonowali w rozmowie z reporterem Polskiego Radia Wrocław, że już rano pilot śmigłowca, nie chciał zgodzić się na lot. Jego wątpliwości wzbudzały trudne warunki atmosferyczne.

(Na podstawie: PAP, ONET.pl)

Ogłoszono rozkład jazdy pociągów 25-milionowy deficyt kolei

BIAŁYSTOK. W czwartek Podlaski Zakład Przewozów Regionalnych i Urząd Marszałkowski ogłosili oficjalnie nowy rozkład jazdy pociągów. Nasze wcześniejsze ustalenia potwierdziły się: w przyszłym roku po podlaskich torach będzie kursować 12 pociągów mniej niż w obecnym. Nowością jest przywrócenie bezpośredniego połączenia z Grodnem. Mimo tego, że rozkład ustalono na rok, następnych zmian możemy spodziewać się już 1 lutego.

– Wszystko będzie zależało od pieniędzy – mówił Czesław Sulima, zastępca dyrektora Podlaskiego Zakładu Przewozów Regionalnych.

Sytuacja Podlaskiego Zakładu Przewozów Regionalnych nie jest najlepsza, podobnie jak całego PKP. Na przyszły rok przewiduje się ok. 25 mln. deficytu (tyle kosztował 15-letni remont białostockiego dworca PKP). Dlatego część połączeń zlikwidowano, a część została ograniczona.

– Najtrudniejsza sytuacja jest na węźle hajnowskim, gdzie ograni-

czyliśmy najwięcej pociągów – tłumaczył Czesław Sulima.

Pociagi w tym rejonie jeździły dotychczas z zawrotną prędkością 30 km/h z powodu złego stanu torów. W 2004 roku w tamtym rejonie ma jeździć nowy szynobus.

Przejęcie finansowania przewozów regionalnych przez Urząd Marszałkowski zostało odłożone na rok.

– Nie chcieliśmy zgodzić się na taką sytuację, że otrzymujemy nowe zadania, a nie idą za tym pieniądze – tłumaczył marszałek Janusz Krzyżewski.

Teraz zespół roboczy będzie pracować przez rok nad stworzeniem optymalnych warunków dla przejęcia przewozów regionalnych.

– Samorząd musi mieć wgląd w koszty przewozów, wiedzieć jakie są wpływy z biletów – zaznaczał Jarosław Idzikowski, dyrektor Departamentu Infrastruktury, Gospodarki i Ochrony Środowiska. – Teraz nie wiadomo, ile osób korzysta z usług PKP. (agak)

PIĘĆ PYTAŃ DO...

Genowefy WIŚNIEWSKIEJ, posłanki, szefowej podlaskiej Samoobrony, jednej z kandydatek do sejmowej komisji śledczej:

Po odejściu Renaty Beger z sejmowej komisji śledczej znalazła się Pani wśród osób kandydujących do zastąpienia jej w tym gremium. Kto Pani zdaniem jest lepszym kandydatem – pani czy Andrzej Lepper?

– To pytanie jest trochę nie na miejscu. Bez wątpienia najlepszym kandydatem jest marszałek Andrzej Lepper.

Gdyby jednak to Pani została wybrana, poradziłaby Pani sobie w komisji śledczej?

– Nie sprawiłoby mi to większych trudności.

A wzięłaby pani Renatę Beger na swego suflera?

– Myślę, że pani Beger trochę przesadziła z tym suflerem. Sufler jest potrzebny w teatrze, a nie w Sejmie. W komisji zaś powinna się znaleźć osoba, która w miarę dokładnie zna temat.



A Pani zna?

– Udział pani Beger w pracach komisji spowodował, że byliśmy na bieżąco informowani o tym, co się dzieje. Sami też śledziliśmy kolejne przesłuchania. Myślę na przykład, że wniosek o wezwanie prezydenta przed komisję był słuszny. Takie przesłuchanie mogłoby wiele wyjaśnić.

Czyli, jeśli wejdzie Pani do komisji, będzie Pani wnosić o przesłuchanie Aleksandra Kwaśniewskiego?

– Na pewno tak. Takie jest przecież stanowisko Samoobrony.

Rozmawiała Anna Mierzyńska

Via Baltica na forum w Strasburgu

PODLASIE. Rada Europy zaleciła Polsce, by podstawą do podjęcia ostatecznej decyzji o przebiegu trasy Via Baltica na Podlasiu: przez Białystok, czy też przez Łomżę, była strategiczna ocena oddziaływania na środowisko porównująca oba te warianty.

Taką rekomendację dla Polski przyjęto w czwartek na posiedzeniu w Strasburgu Stałego Komitetu Konwencji Berneńskiej (o ochronie dzikiej europejskiej fauny i flory oraz ich siedlisk naturalnych) – poinformował Światowy Fundusz na Rzecz Przyrody (WWF).

– Strategiczna ocena oddziaływania na środowisko będzie sporządzona – powiedział dyrektor oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Białymstoku Tadeusz Topczewski. Dodał, że GDDKiA przygotowuje przetarg na sporządzenie tego dokumentu. (PAP)

Policja zatrzymała dwóch szesnastolatków

Nastoletni mordercy

GIŻYCKO. W czwartek giżyccy policjanci zatrzymali dwóch szesnastolatków podejrzanych o zabójstwo swojego rówieśnika. Ciało chłopca znaleźli w parku mieszkańcy pobliskich domów. Mordercy zadali swojej ofierze kilkanaście ran kłutych w plecy i szyję.

Informację o porzuconych zwłokach 16-latkę giżyccy policjanci otrzymali w czwartek o godzinie 7 rano.

– Mniej więcej po pięciu godzinach zatrzymaliśmy dwóch podejrzanych o dokonanie zabójstwa. Są nimi nieletni mieszkańcy Giżycka, którzy nie byli wcześniej notowani w naszych kartotekach. Można więc

powiedzieć, że pochodzą z tak zwanych dobrych domów – powiedział Juliusz Brant, szef giżyckiej policji.

Chłopcy doskonale się znali. Jeden z podejrzanych był uczniem szkoły średniej, drugi – gimnazjum. Swojemu rówieśnikowi zadali kilkanaście ran kłutych nożem.

– Ofiara miała plecy podziurawione jak sito – tłumaczy J. Brant. – Rany widoczne były też na szyi. Sekcję zwłok przeprowadzono w giżyckim szpitalu, ale na pełne wyniki trzeba jeszcze poczekać.

Noż, którym nastolatki zabili swojego kolegę zabezpieczyli funkcjonariusze. (bik)

NSA wydał wyrok w sprawie słynnego statutu
Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Białymstoku

I kto ma rację?

BIAŁYSTOK. Nie wiadomo, czy słowa: wolność, demokracja, tolerancja, powrócą do statutu Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Białymstoku. W czwartek Naczelny Sąd Administracyjny w Białymstoku wydał wyrok, stwierdzający, że wojewoda podlaski Marek Strzaliński nie mógł wydać rozstrzygnięcia nadzorczego, kwestionującego wykreślenie tych słów ze statutu przez radnych.

Kilka miesięcy temu opinią publiczną wstrząsnął fakt, iż na wniosek radnych Ligi Polskich Rodzin ze statutu Zespołu Szkół nr 2 Po-

nadgimnazjalnych w Białymstoku wykreślono słowa, mówiące o tym, że młodzież należy wychowywać w poszanowaniu takich wartości, jak wolność, demokracja, tolerancja. Wojewoda, który sprawdza zgodność miejskich uchwał z prawem, stwierdził, że jest to niezgodne z przepisami – rozporządzenie niższego rzędu, czyli statut, nie może pozostawać w sprzeczności z dokumentami wyższego rzędu, czyli np. prawem oświatowym i konstytucją. Radni nie uznali rozstrzygnięcia wojewody i skierowali sprawę do Sądu Administracyjnego.

– Sąd stwierdził, że wojewoda nie był władny ingerować w treść statutu. Tu kompetencja leży tylko po stronie kuratorium oświaty – wyjaśnia Marek Kozłowski, prawnik Urzędu Miejskiego, nadzorujący tą sprawę.

Ponieważ wczoraj kuratorium nie otrzymało jeszcze wyroku sądu wraz z uzasadnieniem, nie udało nam się ustalić, jaki los czeka feralny statut. Prawdopodobnie nad ewentualnymi poprawkami debatować będzie rada pedagogiczna, komitet rodzicielski i dyrekcja szkoły. (ada)

Otwarcie kolejnej akcji charytatywnej „Drogi”

Wymiana dobroci



W uroczystym otwarciu szopki bożonarodzeniowej na Rynku Kościuszki w Białymstoku wzięły udział także dzieci
FOT. P. NIEMCZYŃOWICZ

BIAŁYSTOK. Uroczystego otwarcie szopki bożonarodzeniowej, mieszczącej się na Rynku Kościuszki w Białymstoku, dokonali w czwartek wiceprezydent Białegostoku Ryszard Zimnoch, dyrektor Szpitala Miejskiego Krzysztof Teodoruk oraz o. Edward Konkol, prezes Stowarzyszenia „Droga”.

Już po raz siódmy rusza „Pierwsza Gwiazdka”, czyli akcja charytatywna Stowarzyszenia „Droga”. Jej celem jest pomoc w przetrwaniu zimy dzieciom opuszczonym z „Naszego Domu”, jak również z małych wiosek, a szczególnie z byłych terenów PGR województwa podlaskiego.

– Dziękuję wszystkim, którzy doprowadzili do powstania tej szopki

oraz tym, dzięki którym najbardziej potrzebujący z naszego województwa otrzymają nie tylko prezenty świąteczne, ale także żywność i ciepłe ubrania – powiedział o. Edward Konkol. – To prawdziwa wymiana dobroci, dzięki której Białystok będzie obchodzić niebiańskie święta Bożego Narodzenia.

Od soboty na Rynku Kościuszki, z inicjatywy Zarządu Miasta Białegostoku, stoi „Żywa Szopka”, ze zwierzętami z białostockiego ZOO. Obok znajduje się stół świąteczny Stowarzyszenia „Droga”, gdzie można nabyć „cegiełkę niespodziankę”.

– Tyle jesteśmy warci, ile po sobie zostawimy. Życzę wszystkim dzieciom, żeby w czasie świąt było im

ciepło, a radość niech ich nie opuszcza – mówił Krzysztof Teodoruk.

13 grudnia w Hotelu Gołębiowski odbędzie się choinka dla ok. 500 dzieci z okolic Białegostoku i byłych terenów PGR. Dzieci otrzymają tam paczki świąteczne, a poza tym ciepłe czapki, szaliki, rękawice, skarpetki.

W 40 miejscach Białegostoku stoją stoliki świąteczne, m.in. w sklepach, urzędach pocztowych i szpitalach, gdzie można nabyć ozdoby wykonane przez pracowników, wolontariat i przyjaciół Stowarzyszenia „Droga”. Wykonano ok. 40 tys. różnego rodzaju świec, szyszek czy ozdóbnych dzwoneczków oraz 9 tys. pocztówek. (KP)

EKSPRESEM

■ Dopiero w czwartek mieszkańcy Hajnówki zgłosili kradzież, której dokonano w ich domu 2 grudnia. Do mieszkani w bloku przy ul. 3 Maja zapukała kobieta. Poprosiła o kromkę chleba i szklankę wody. Dostała i jedno, i drugie. Gdy za nieznaną zamknęły się drzwi, okazało się, że z kredensu w pokoju zniknął portfel. Było w nim 3200 zł.

■ Kradzież zgłosiła także mieszkanka Wysokiego Mazowieckiego. Z jej mieszkania zniknęła biżuteria (złoty zegarek, pierścionki, obrączka, kolia, bransoletka, sygnet) o łącznej wartości ponad 10 tys. zł. (ka)



Ewa Korycka-Sarnacka jest lekarzem reumatologiem, absolwentką Akademii Medycznej w Białymstoku
FOT. K. JANKOWSKI

cówką publiczną oraz znalazł się w Krajowej Sieci Szpitali.

Musimy konsekwentnie i wytrwale do tego dążyć, bo z załogą tego szpitala możemy wiele zdziałać – zapowiadała nowa wicedyrektor.

Ewa Korycka-Sarnacka od 30 lat pracuje w szpitalu w Bielsku Podlaskim. Zaczynała pracę na oddziale wewnętrznym, a później objęła kierownictwo w miejscowym Zakładzie Opiekuńczo-Lecznym. (jan)

Zmiany przepisów homologacyjnych ograniczą wybór aut z kratką

Tylko vany bez podatku

KRAJ. Przedsiębiorcy, którzy zastanawiają się nad zakupem do firmy auta osobowego z kratką, zarejestrowanego jako auto dostawcze, powinni zdecydować się na to jeszcze w tym roku. Od przyszłego roku bowiem nie będzie można aut osobowych typu hatchback i kombi zarejestrować jako ciężarowe.

To właśnie auta z takim nadwoziem z homologacją na ciężarowe są najczęściej kupowane przez firmy. Od takiej kupionej do firmy „ciężarówkę” można odliczyć 22 proc. VAT. Wielu przedsiębiorców chce kupić auto z kratką jeszcze przed niekorzystną zmianą przepisów.

– Od początku listopada notujemy zwiększone zainteresowanie modelami z homologacją na ciężarówkę – mówi Tomasz Mrula, kierownik salonu białostockiego Biacomeksu,

autoryzowanego dealera Seata. – Klienci kupują auta osobowe z kratką, takie jak Seat Leon, duży popyt jest także na vana Alhambra.

Dostosowanie przepisów homologacyjnych do unijnych standardów spowoduje, że od przyszłego roku homologację na auto ciężarowe będą mogły uzyskać tylko pojazdy z nadwoziem wielofunkcyjnym, czyli minivany i vany. W praktyce oznacza to, że z oferty dla firm znikną ciężarówki z nadwoziem kombi oraz hatchback. Z analiz wynika, że w tym roku na rynek może trafić ponad 100 tys. aut z kratką. W 2002 r. zaś sprzedano 81 tys. „ciężarówek”, wśród których było tylko 6 tys. z nadwoziem wielofunkcyjnym. Nie wiadomo, jak wpłynie zmiana przepisów na przyszłoroczną sprzedaż aut. MG

Zmiany na szkolnych świadectwach

Sześć ocen z zachowania

KRAJ. Co najmniej bardzo dobre zachowanie i średnią ocen 4,75 będzie musiał uzyskać uczeń, któremu zamarzy się świadectwo z czerwonym paskiem. Ministerstwo edukacji wprowadzi też sześć ocen z zachowania. Zmiany będą obowiązywać od przyszłego roku szkolnego.

Aktualnie zachowanie ucznia w szkole nauczyciele oceniają w czterostopniowej skali: zachowanie wzorowe, dobre, poprawne i nieodpowiednie. Ministerstwo edukacji przygotowało jednak projekt wprowadzający dwie dodatkowe oceny – bardzo dobrą i naganą – tłumacząc, że obecna skala bywa krzywdząca zarówno dla uczniów bardzo dobrych, którzy z powodu drobnego przewinienia nie mogą otrzymać oceny wzorowej, jak i dla niezbyt grzecznych uczniów, którzy jednak nie zasługują na ocenę nieodpowiednią.

Zgodnie z ministerialnym projektem, również od następnego roku szkolnego na świadectwach będzie zaznaczana liczba nieusprawiedliwio-

nych i usprawiedliwionych nieobecności ucznia w szkole. Resort rozważa też wyrównanie szans wszystkich uczniów na otrzymanie świadectwa z czerwonym paskiem. Dotychczas bowiem szkoły mogły dowolnie podwyższać wymagania, które musiał spełnić uczeń marzący o świadectwie z paskiem – w jednej wystarczyła średnia ocen 4,75, w innej uczeń pretendujący do takiego wyróżnienia musiał zdobyć średnią 4,9. Od przyszłego roku szkolnego zaś na takie świadectwo będą mogli liczyć uczniowie z co najmniej bardzo dobrym zachowaniem i średnią ocen 4,75.

Ministerstwo edukacji chce też wydać nowe rozporządzenie dotyczące druków świadectw, zgodnie z którym na świadectwa wrócą oceny z tzw. przedmiotów dodatkowych, na które uczęszczają uczniowie. Dzięki temu oceny z przedmiotów takich jak historia sztuki, filozofia czy też kolejny język obcy będą wliczały się do średniej ocen. (dona)

SP ZOZ w Bielsku Podlaskim ma nową wicedyrektor

Przyjazny szpital

BIELSK PODLASKI. Lekarz reumatolog Ewa Korycka-Sarnacka zostanie nową wicedyrektorem ds. medycznych SP ZOZ w Bielsku Podlaskim. Sarnacka zajmowała już to stanowisko w ostatnim czasie na zasadzie „pełniącego obowiązki”.

Kandydaturę nowej wicedyrektor wyłoniono w konkursie, do którego przystąpiły dwie kandydatki.

– Zarząd powiatu przedstawi teraz tę kandydaturę dyrektorowi SP ZOZ, do którego należy ostateczna decyzja o powołaniu swojego zastępcy – mówił Piotr Bożko, wicestarosta powiatu bielskiego.

Po otrzymaniu decyzji komisji konkursowej z pewnością zatrudni panią doktor, bowiem nasza dotychczasowa współpraca układała się bardzo dobrze – zapewniła Bożena Grotowicz, dyrektor SP ZOZ w Bielsku Podlaskim.

Najbliższym zadaniem nowej wicedyrektor będą rozpoczynające się w poniedziałek negocjacje przyszłorocznych kontraktów. Szpital musi je podpisać do końca roku.

– Mamy trzy podstawowe cele: aby szpital – niezależnie od niedostatków materialnych – był przyjazny pacjentowi, aby nadal był pla-

Litwini oglądali

BIAŁYSTOK. W czwartek w Białymstoku przebywała delegacja policji litewskiej z departamentu przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych oraz z komisariatu w Mariampolu. Podlascy policjanci zapoznali swych kolegów z Litwy z zakresem działania i osiągnięciami białostockiej komendy wojewódzkiej.

Goście zwiedzili komendę wojewódzką, obejrzeli sprzęt, umundurowanie i broń, którą dysponują białostoccy funkcjonariusze. W siedzibie oddziału prewencji obejrzeli pokaz

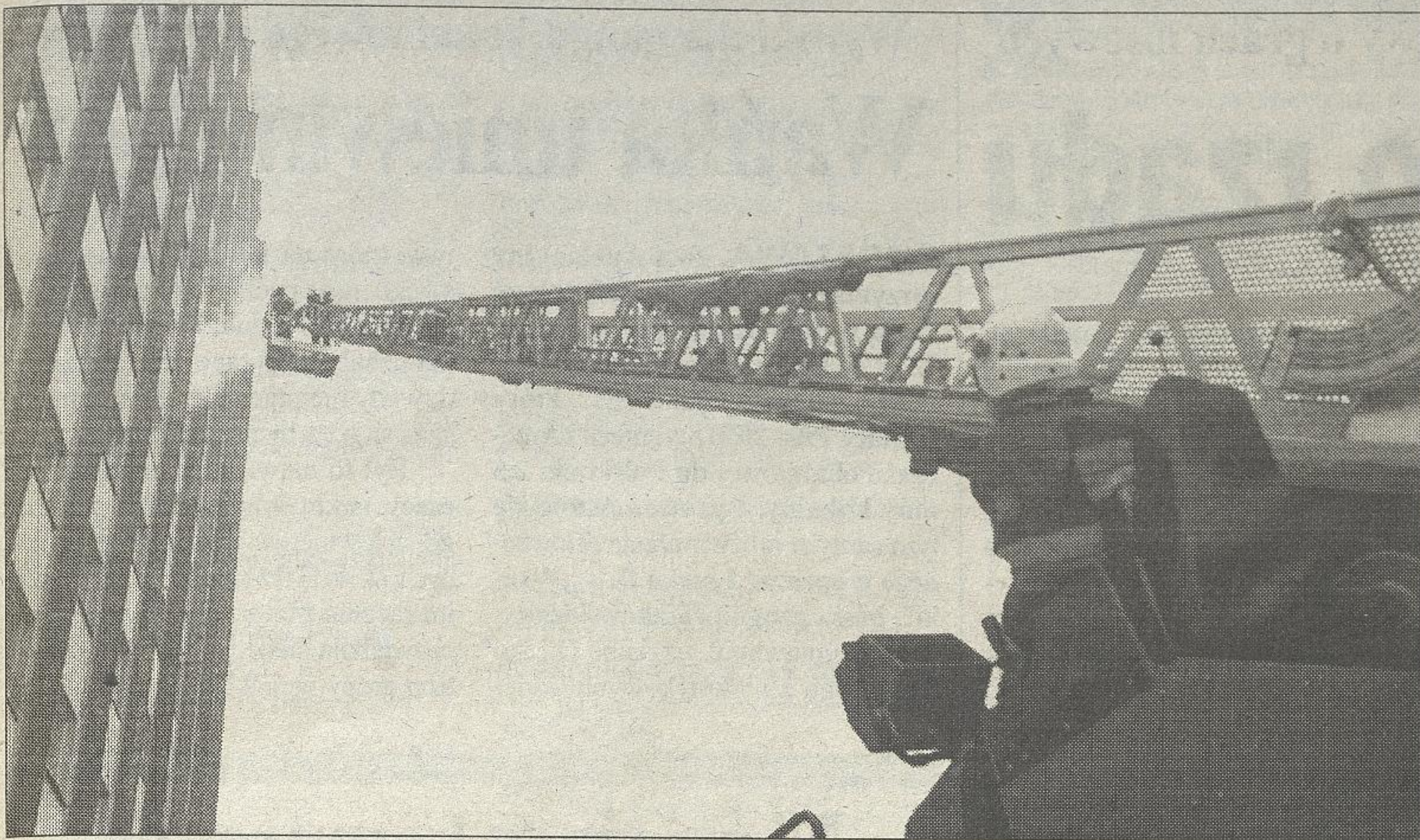
sprawności zorganizowany przez antyterrorystów.

Litwa wraz z Polską za pięć miesięcy wejdzie w skład Unii Europejskiej. Granica pomiędzy Polską a Litwą stanie się wewnętrzną granicą Unii, co ułatwi podróże nie tylko porządnym obywatelom obu państw, lecz także przestępcom. Dlatego polska policja od dłuższego czasu stara się zacieśnić kontakty i nawiązać współpracę z organami ścigania państw z krajami nadbałtyckimi. Niedawno Białystok odwiedzili również policjanci z Łotwy. (jg)

POLICJA Z RADAREM

Policyjny fotoradar zostanie ustawiony w piątek na ul. Jana Pawła II, w sobotę i niedzielę na trasach wylotowych z Białegostoku.

Przypominamy, że fotoradar jest urządzeniem przenośnym. Codziennie w zależności od stopnia zagrożenia może zostać ustawiony w kilku, a nawet kilkunastu miejscach w mieście. Informujemy kierowców o jednym z tych punktów gdzie na pewno w danym dniu fotoradar, będzie rejestrował piratów drogowych. (jg)



PODLASIE. Sprzęt Państwowej Straży Pożarnej w woj. podlaskim powiększył się o dwa podnośniki hydrauliczne. Są one przeznaczone do prowadzenia działań gaśniczych i ratowniczych na dużych wysokościach. Umocowane na podwoziu Volvo, zostały wyposażone w specjalny wysięgnik o długości 25 m. Przymocowany duży kosz udźwignie 265 kg, czyli dwóch strażaków z jednym lub dwoma działkami wodnymi. Podnośniki zostaną przekazane do Komend Powiatowych PSP w Augustowie i Łomży. W czwartek zademonstrowano w Białymstoku działanie podnośnika hydraulicznego przy gaszeniu pozorowanego pożaru i ewakuacji ludzi z zagrożonych pomieszczeń. (h)

FOT. P. NIEMCZYŃOWICZ

Samorządy wciąż nie wiedzą, ile pieniędzy przekaże im rząd w przyszłym roku

Budżet na wariata

PODLASIE. Tylko 10 dni zostało samorządom na skonstruowanie budżetów – do 15 grudnia ich projekty muszą zostać przedstawione radom gmin, powiatów i sejmikom wojewódzkim. Tymczasem dopiero w środę dotarły do urzędów pierwsze oficjalne informacje z Ministerstwa Finansów na temat wysokości rządowych subwencji na przyszły rok.

– Nie chodzi tu tylko o subwencje rządowe, ale głównie o udział gminy w podatku dochodowym od osób fizycznych – mówi Stanisława Kozłowska, skarbnik Białegostoku. – Oficjalnie przecież nic o tym nie wiemy!

– Pierwsze informacje, dotyczące powiatu, dotarły w środowej porze – powiedział nam Wojciech Stelmach, skarbnik Suwałk.

Ministerstwo Finansów wyjaśnia, że informacje wysłało dopiero w tym tygodniu, ponieważ czekało na podpis prezydenta pod nową ustawą o dochodach samorządowych. Prezydent podpisał ją dopiero w piątek.

– My jednak musimy dotrzymać terminów ustawowych, choć ministerstwo ich nie przestrzega. Wszystkie informacje powinniśmy mieć przecież najpóźniej 1 grudnia – podkreśla Wojciech Stelmach. – Zawsze były jakieś opóźnienia, ale zazwyczaj mieliśmy miesiąc na wprowadzenie korekt. Teraz mamy 10 dni.

Na szczęście skarbnicy sami zdobyli większość informacji. Po prostu zadzwonili do ministerstwa. I choć są to tylko nieoficjalne dane, to – jak twierdzą fachowcy:

– Wystarczy, by móc planować budżet. Potem tylko sprawdzimy te

kwoty i w razie potrzeby skorygujemy je – mówi Łucja Jabłońska, kierownik Referatu Budżetu Województwa w Urzędzie Marszałkowskim Urzędu Podlaskiego.

– Biorąc pod uwagę literę prawa nie powinno to jednak tak wyglądać – podkreśla Stanisława Kozłowska, skarbnik Białegostoku. – Ale co mamy robić? Czekać w nieskończoność? Wszystko jest robione na wariata...

Do Łomży informacje dotarły w środę. Jadwiga Kozłowska, skarbnik miasta, zaczęła natychmiast wprowadzać otrzymane dane do projektu budżetu. Była tak zajęta, że nie miała czasu na rozmowę z nami.

– Zrobimy wszystko, by zdążyć do 15 grudnia – zapewniła nas tylko za pośrednictwem rzecznika prasowego urzędu.

(ka)

Polowania zagranicznych myśliwych

Strzały za euro

REGION. Ponad 300 myśliwych z Niemiec, Hiszpanii, Danii, Norwegii i Szwecji będzie do lutego przyszłego roku polować w lasach naszego regionu. Ich szczególnym zainteresowaniem cieszą się dziki, kozy i jelenie – byki.

Zagraniczni myśliwi już od kilku lat upodobili sobie zimowe polowania w: Nadleśnictwach Browsk (Puszcza Białowieska), Czerwony Dwór i Borki (Puszcza Borecka) oraz w Puszczech Knyszyńskiej i Piskiej. Cenią też kuchnię regionalną. Włosi i Hiszpanie, zgodnie ze swoimi przyzwyczajeniami, rozpoczynają dzień od śniadania kontynentalnego z miodem i dżemem. Wszyscy wiedzą o polskim myśliwskim przesądzie, że dotknięcie kobiecego kolana przed wyruszeniem w las, przynosi szczęście.

Czas polowań, zarówno indywidualnych myśliwych jak i grup, to przeważnie 5-7 dni. Do Polski

docierają samolotem na lotnisko Okęcie, gdzie oczekują przedstawiciele nadleśnictw. Z Warszawy na tereny łowieckie podróżują samochodami.

Niewiele jest pań, które towarzyszą swym mężom-myśliwym, a jeszcze mniej takich, które też polują. Już zapowiedziała swój przyjazd do Nadleśnictwa Supraśl para angielska. Pani zastrzegła, że z tygodniowego pobytu dwa dni przeznaczyła na łowy.

– Goście zagraniczni za swój pobyt płacą obecnie w euro. Nie mogą jednak podać pełnych stawek. Z uwagi na dużą konkurencję stanowią one tajemnicę handlową. W porównaniu do innych krajów jesteśmy bardzo konkurencyjni. Naszym atutem są łowiska bogate w zwierzynę – dodaje Krystyna Konieczna z Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Białymstoku. (h)

Policjanci zatrzymali mężczyznę, który pokazywał dzieciom czasopismo pornograficzne

Rezolutna 13-latka

HAJNÓWKA. W środę po południu policjanci z KPP w Hajnówce zatrzymali 52-letniego mieszkańca gminy Narewka, który usiłował namówić kilkoro dzieci w wieku od 7 do 13 lat do pójścia z nim do lasu, prawdopodobnie w celu dokonania czynów lubieżnych. W ujęciu sprawcy pomogła 13-letnia dziewczynka.

W godzinach popołudniowych w okolicach sklepu, przy przystanku autobusowym na ulicy 3 Maja Jan Ł. zagadnął chłopca. Chciał, aby ten przyprowadził stojące nieopodal koleżanki. Mężczyzna zaczął namawiać dzieci do pójścia za cmentarz, pokazując im czasopismo pornograficzne. Ponieważ nie wzbudziło to ich zainteresowania, Jan Ł. wyciągnął dziecię złoty ponawiając swoją propozycję.

– W pewnym momencie złapał najstarszą z dziewczynek za rękę i zaczął ciągnąć we wskazanym wcześniej kierunku. Trzynastolatka wyrwała mu się i natychmiast zadzwoniła z najbliższej budki telefonicznej na miejscową komendę. Wysłany niezwłocznie na miejsce zdarzenia patrol, na podstawie opisu podanego przez dzieci, zatrzymał wskazanego mężczyznę – mówi mł. asp. Sławomir Weremiuk, rzecznik prasowy KPP w Hajnówce.

Pół godziny później rodzice dwójki dzieci złożyli na komendzie zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa. Badanie alkomatem wykazało u zatrzymanego Jana Ł. 1,3 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Mężczyźnie został przedstawiony zarzut prezentowania nieletnim czasopisma o charakterze pornograficznym. (jb)

Prokuratura sprawdza prokuratora

BIAŁYSTOK. Zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez szefa warszawskiej Prokuratury Apelacyjnej wpłynęło do białostockiej Prokuratury Okręgowej. Doniesienie złożył Grzegorz Wieczerek, były prezes PZU Życie, oskarżony o działanie na szkodę spółki, która przez to poniosła wielomilionowe straty.

– Otrzymaliśmy takie zawiadomienie, prowadzone jest postępowanie sprawdzające w tej sprawie – powiedział prokurator Jerzy Duniec, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Białymstoku.

Grzegorz Wieczerek zarzuca, że po jego aresztowaniu w 2001 r. źle przeprowadzono zabezpieczenie je-

go mienia. W mieszkaniu głównego oskarżonego w aferze w PZU Życie wówczas znaleziono pieniądze. Sąd nakazał, by Prokuratura Apelacyjna w Warszawie zdeponowała je w banku na oprocentowanym koncie. Prokuratura jednak tego nie zrobiła. Grzegorz Wieczerek wini za to m.in. szefa prokuratury Zygmunta Kapustę. W ubiegłym roku białostocka prokuratura sprawdzała czy doszło do próby skorumpowania prokuratora Zygmunta Kapusty w zamian za uwolnienie z aresztu Grzegorza Wieczereka za 5 mln zł. Prokuratura nie wszczęła w tej sprawie śledztwa uznając, iż nie doszło do usiłowania przekupstwa. (mr)

R E K L A M A

Sprawdź waluty

www.bstok.pl/waluty

UWAGA PALACZE !!!

Rzuć palenie w 15 minut. rewelacyjne efekty

Od 6 lat skutecznie i wiarygodnie leczymy:
NERWICE, KRĘGOSŁUPY, REUMATYZM,
ALERGIE - bezbolesne testy i odczulanie.

Gabinet BRT, ul. Sienkiewicza 7A
tel. (085) 743 59 36

Do pracowników "Euro-Postęp" Spółki z o.o.

Zakład Pracy Chronionej w Hajnówce

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim VII Zamięscowy Wydział Grodzki z siedzibą w Hajnówce, na mocy art. 65 § 1 kpw, art. 38 § 1 kpw w zw. z art. 131 § 2 kpz zawiadamia pokrzywdzonych pracowników "Euro-Postęp" Spółki z o.o. Zakład Pracy Chronionej w Hajnówce, iż w dniu **15 grudnia 2003 roku o godzinie 9.00 w budynku Sądu przy ulicy Warszawskiej 69 sala Nr III w Hajnówce** odbędzie się rozprawa w sprawie sygnatura akt. VII W.547/03 między innymi o popełnienie wykroczenia dotyczącego tego, że w "Euro-Postęp" Spółce z o.o. Zakładzie Pracy Chronionej w Hajnówce, ul. Warszawska 69, do dnia 3 lipca 2003 r. nie wypłacono pracownikom wynagrodzenia za wykonaną pracę tj.

- od 11 kwietnia 2003 r. -116 pracownikom za pracę wykonaną w marcu 2003 r. na ogólną kwotę 67.346,06 zł. netto,
- od 11 maja 2003 r. -115 pracownikom za pracę wykonaną w kwietniu 2003 r. na ogólną kwotę 101.041,99 zł,
- od 11 czerwca 2003 r. -156 pracownikom za pracę wykonaną w maju 2003 roku na ogólną kwotę 101.197,74 zł.

tj. o czyn z art. 282 § 1 pkt 1 kp w zw. z art. 80, 85 § 1 i 2, 94 pkt 5 kp.

Pouczenie:

Obecność pokrzywdzonych na rozprawie nie jest obowiązkowa.

PiS chce kolejnej „białej księgi” w sprawie ustawy o grach losowych

Trop prowadzi do rządu

WARSZAWA. Prawo i Sprawiedliwość najpóźniej w piątek złoży do łaski marszałkowskiej projekt uchwały zobowiązującej rząd do sporządzenia „białej księgi” z pełną dokumentacją przebiegu prac w rządzie nad ustawą o grach losowych. PiS zapowiedział też, że będzie zabiegał o jak najszybszą nowelizację ustawy o grach losowych, zmierzającą do delegalizacji automatów.

Szef klubu PiS Ludwik Dorn, uzasadniając wniosek o „białą księgę”, przedstawił w czwartek dokumentację, z której wynika m.in., że w Ministerstwie Finansów podczas prac nad projektem ustawy o grach losowych spotkania z organizacjami przedsiębiorców branży hazardowej, mimo obowiązku, nie były protokolowane. – Część tropów związanych z tą ustawą obejmuje etap prac w Sejmie,

ale istnieją także tropy związane z pracami w rządzie – podkreślił.

Dorn przekazał dziennikarzom negatywną opinię dotyczącą ustawy o grach losowych Komendy Głównej Policji, którą wystawiono w toku uzgodnień międzyresortowych.

Dorn przedstawił także wydruk ze strony internetowej www.gambler.net.pl z informacją prezesa Izby Gospodarczej Producentów i Operatorów Automatów Stanisława Matuśkiewicza o tym, że Izba skierowała propozycję poprawek do projektu rządowego i że zostały przeprowadzone rozmowy z posłami z podkomisji dotyczące tych poprawek.

– Wśród nich są dwie szczególnie interesujące, jedna zmniejszająca podatek z 200 na 50 euro i druga, obejmująca podwyższenie stawki maksymalnej w automatach o niskich wy-

granych z równowartości 6 eurocentów, jak było w projekcie rządowym, do 7 – podkreślił Dorn. – Otóż taką poprawkę – i to jest w „białej księdze” – zgłosiła Anita Blochowiak (SLD).

Z materiałów przekazanych przez szefa klubu PiS wynika, że „odbyło się spotkanie związków pracodawców prowadzących gry hazardowe z pracownikami Ministerstwa Finansów 17 maja 2002 i nie było ono protokolowane”.

PiS zapowiedział nowelizację ustawy o grach losowych. – Chcemy ją przeprowadzić tak, by negatywne skutki zniwelować jak najszybciej – podkreślił obecny na konferencji poseł Wojciech Jaskiernia. Jak dodał, nowelizacja będzie zmierzać do delegalizacji automatów, „ponieważ państwo w żaden sposób nie jest w stanie tego zwalczyć”. (PAP)

Jaskiernia przesłuchany

WARSZAWA. Szef Klubu Parlamentarnego SLD Jerzy Jaskiernia sześć godzin był w czwartek przesłuchiwany w Prokuraturze Okręgowej w Warszawie w charakterze świadka w sprawie domniemanej korupcji przy uchwalaniu ustawy o grach losowych.

– Jestem przekonany, że moje zeznania przyczynią się do wyjaśnienia, kto jest źródłem tej absurdałnej sugestii – powiedział Jaskiernia po przybyciu do prokuratury około godz. 10. Dodał, że doniesienia o tym, iż przyjął łapówkę w wysokości 10 mln dolarów „są absurdałne i idiotyczne”. (PAP)



FOT. PAP/TOMASZ GZELL

Wyroki dla gangu kokainowego utrzymane Wańka uniewinniony

WARSZAWA. Sąd Apelacyjny utrzymał w czwartek w zasadniczej części wyroki skazujące na kary od 12 lat do 1 roku więzienia wobec członków „gangu kokainowego”, który w latach 1994-2000 przemycił z Ameryki Południowej do Polski ok. 2,5 tony kokainy. Uprawomocniło się tym samym uniewinnienie oskarżonego w sprawie Leszka D. – „Wańki”, bossa gangu pruszkowskiego.

Sąd uniewinnił też Annę D., żonę jednego z narkotykowych kurie-

rów, która na lotnisku odebrała od swego męża paczkę z kokainą i przewiozła ją do domu. W tym zakresie SA uznał, że zebrane przeciwko niej dowody nie przemawiają za tym, by skazać ją za bycie kurierem.

Był to największy proces dotyczący narkotyków w historii polskiego sądownictwa. Ponad 40 oskarżonych, około 200 zarzutów postawionych im łącznie przez prokuraturę, która prowadziła śledztwo po tym, jak na trop grupy wpadł UOP. (PAP)

Niewiążący kompromis

BRUKSELA. Parlament Europejski, w przyjętej w czwartek niewiążącej rezolucji, zaproponował kompromis w toczącym się sporze wokół systemu głosowania w UE. W rezolucji podkreśla się, że Parlament dostrzega „pole do kompromisu w kwestii proponowanych liczb”, według których w przyszłości ma być obliczana podwójna większość państw i reprezentowanej przez nie ludności. Zasada podwójnej większości – zaznacza się w dokumen-

cie – musi jednak zostać zachowana. Dotychczas m.in. Polska i Hiszpania odrzucają głosowanie na zasadzie podwójnej większości.

Jeśli przy systemie podwójnej większości – czytamy – przyjęcie decyzji było możliwe dopiero powyżej 66 proc. państw i reprezentowanych obywateli UE, wówczas możliwości stosowania blokady przez średnie państwa byłyby w dalekiej mierze zachowane. (PAP)

KRÓTKO

WARSZAWA. Zabużanie otrzymają rekompensaty w wysokości 15 proc. wartości nieruchomości utraconych po II wojnie światowej, ale nie większe niż 50 tysięcy złotych – zdecydował w czwartek Senat. Senatorowie nie zgodzili się na odrzucenie ustawy w całości oraz na zwiększenie rekompensat z 15 do 30 proc. wartości utraconego mienia.

LITWA. Prezydent Litwy Rolandas Paksas postanowił odłożyć planowaną w przyszłym tygodniu swą wizytę w Stanach Zjednoczonych, gdzie miał przebywać 7-9 grudnia – poinformowała w czwartek litewska agencja BNS. W środę litewski Sejm rozpoczął przygotowania do procedury odsunięcia prezydenta Rolandasa Paksasa (impeachmentu). (PAP)

W poniedziałek znów zaczynamy!

Weszlśmy w przedsięwzięcie, w którym co tydzień rozpoczynamy kolejny etap gry. To ogromna szansa dla naszych Czytelników. W najbliższy poniedziałek rozpoczniemy 7 etap loterii. Trzeba wtedy kupić gazetę z kartą konkursową, zebrać kupony z całego przyszłego tygodnia i dostarczyć do Biura Gry aby wziąć udział w losowaniu samochodu osobowego lub 20.000 złotych w gotówce. Warto też na bieżąco zakreślać numerki, aby wygrać coś w trakcie etapu. Wczoraj przekonali się o tym i zgłosili wygrane z 6 etapu loterii:

373. Sławomir Gutorow – Białystok – suszarka do włosów
374. Dymitr Pawluczuk – Białystok – upominek
375. Leszek Sosnowski – Białystok – zestaw salaterki

376. Zofia Aleksiejuk – Białystok – upominek
377. Eugeniusz Suchowierski – Dąbrowa Białostocka – zestaw kosmetyków dla pana
378. Jakub Asanowicz – Białystok – walkman
379. Teresa Kozak – Zambrów – zestaw salaterki
380. Andrzej Kupiec – Krynio Wielkie – komplet salaterki
381. Maciej Tarasiuk – Białystok – zestaw kosmetyków dla pana
Serdecznie gratulujemy! Po nagrody zapraszamy do Biura Gry (15-950 Białystok, ul. Sułaska 1, pok. 25 parter) w ciągu dwóch tygodni od dnia zgłoszenia wygranej w Biurze Gry. Inny termin lub miejsce odbioru nagrody (na przykład w oddziałach „Gazety Współczesnej” w Suwałkach, Elku, Łomży, Graje-

wie, Ostrołęce) prosimy ustalać indywidualnie, tel. (085) 748 74 23. Po nagrodę zapraszamy z kartą konkursową, na którą padła wygrana i kompletem wymaganych kuponów.

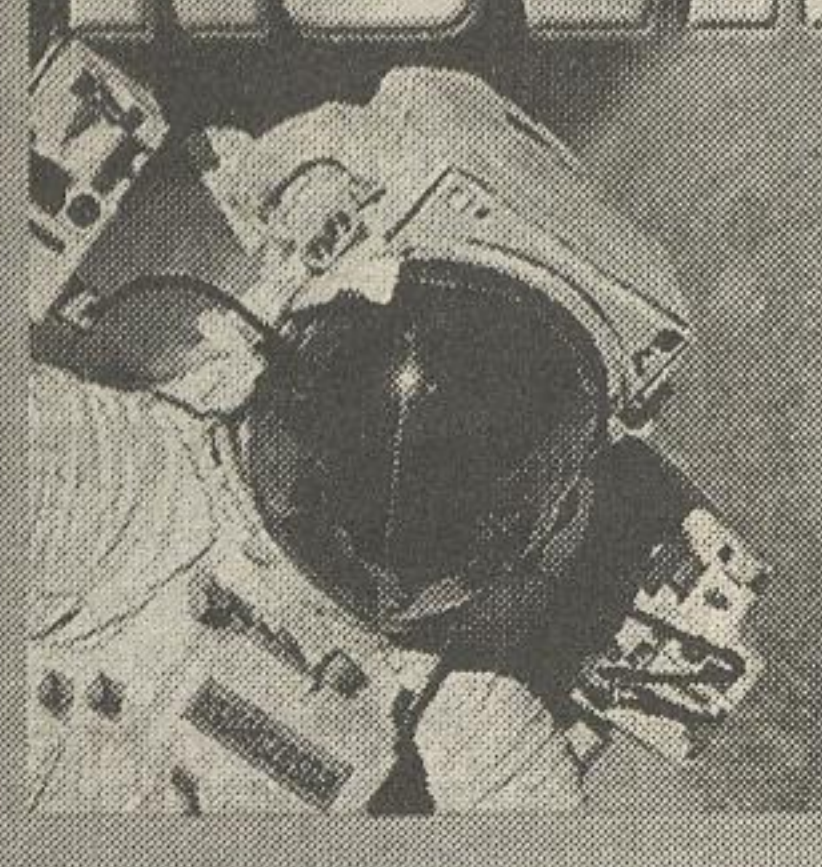
Jak grać?

– codziennie wycinamy z gazety kupon z numerkami;
– codziennie sprawdzamy czy na karcie konkursowej są takie numerki, jak na kuponie w gazecie;
– znalezione na karcie numerki zakreślamy, najlepiej kółeczkiem;
– żeby wygrać nagrodę trzeba zakreślić WSZYSTKIE numerki (czyli osiem) w JEDNYM „okienku”, np. UPOMINEK

– nagrodę zgłaszamy w Biurze Gry w dniu (lub na drugi dzień) od zakreślenia ostatniego, brakującego numerka. Życzymy powodzenia! (TO)

KUPON NR 5

NOVA 6



SMS 7228

5.12.2003 r.

Telefon do Biura Gry
085 748 74 23

Współczesna

5.12.2003 r.

172
223
321
426
525

WYŚLIJ SMS POD NUMER 7228 O TREŚCI:
WSPÓŁCZESNA RAZ
OTRZYMASZ DODATKOWY ZESTAW LICZB!

* KOSZT SMS 2,44 ZŁ (W TYM VAT)



BIURO GRY (085) 748 74 23

UPOMINKI

KOMPLET SALATEREK

IMBRYK Z ZAPARZACZEM

KOMPLET SZKLANEK

KOSMETYKI MĘSKIE I DAMSKIE

ZEGAR FIRMOWY

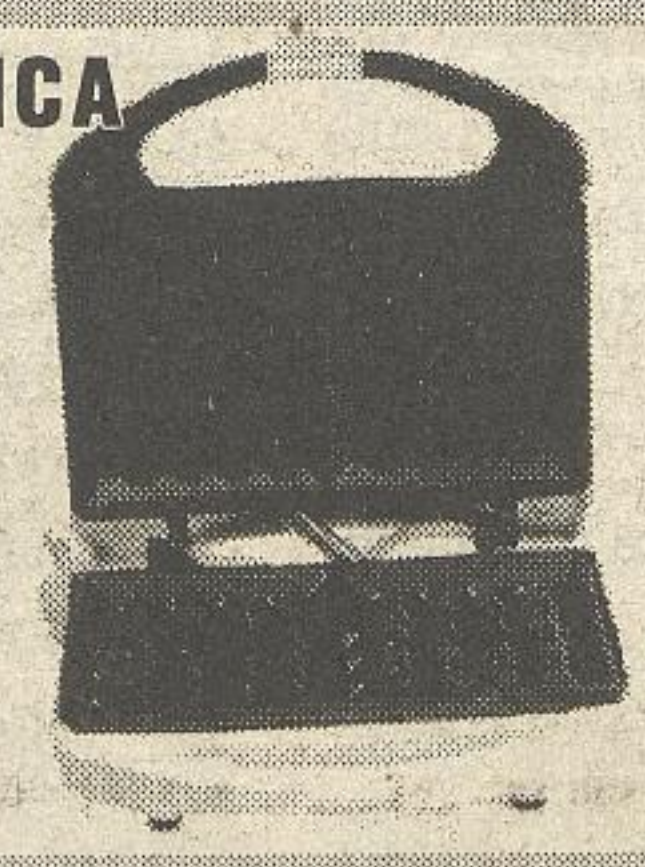
GOTÓWKĄ

100 ZŁ



NAGRODA DNIA

GOFROWNICA



NAGRODA ETAPU

WIEŻA MIKRO



NAGRODA GŁÓWNA 20.000 ZŁ LUB SAMOCHÓD

DZIAŁKĘ 7000 mkw., 700 metrów od lasu i jeziora Szelment Mały. 2,50 zł/mkw. ☎0609-957-703.

DZIAŁKĘ budowlaną 2800 mkw., uzbrojoną, Bielsk Podlaski. ☎(085)730-32-77.

DZIAŁKĘ budowlaną- Grajewo, Wojska Polskiego. ☎(0-85)651-50-68 po 16.00.

DZIAŁKĘ budowlaną. ☎(085)651-45-46.

DZIAŁKĘ budowlaną. ☎(085)654-05-41.

DZIAŁKĘ gruntu ornego 11 ha (przy Łomży). ☎0608-864-438.

DZIAŁKĘ nad Jeziorem Rajgrodzkim. ☎(086)272-17-45.

DZIAŁKĘ rekreacyjną 3.000 mkw uzbrojoną. Płociczno k. Elku. ☎0604-251-249.

DZIAŁKĘ rekreacyjną z dostępem do jeziora, okolice Olecka. ☎0608-228-650.

DZIAŁKĘ w Dobryńwie Dużym. ☎(085)748-01-00.

DZIAŁKI budowlane przy Łomży. ☎0608-864-438.

GAZAŻE- blaszaki najtaniej!!! Transport, montaż w cenie! ☎(089)513-97-78, ☎(058)762-95-12, ☎(018)334-08-10.

GRAJEWÓ - dom -259/1000 mkw. 250.000 zł. ☎0606-262-758.

GRAJEWÓ, Południe (37 mkw.). ☎0609-112-871, ☎0609-112-672.

LAS 1,62 ha. ☎(087)64-42-297 wieczorem.

M-2 komfortowe: Łomża. Działka budowlana w Kupiskach. ☎0501-676-126.

M-5 z garażem- centrum Suwałk. ☎(087)565-39-06, ☎0609-128-636.

MIESZKANIE 34 mkw. Waryńskiego 6. ☎(0-86)270-31-43.

MIESZKANIE 4-pokojowe z garażem w Rylinie, 82.000 zł. ☎(087)421-86-44.

MIESZKANIE 85 mkw. ☎(085)653-95-03.

MIESZKANIE nowe 3-pokojowe, 55 mkw. -Białystok (Nowe Miasto). ☎(085)652-26-79.

ODSTĄPIĘ miejsce, Kawalerska. ☎(0-85)741-27-26 po 18.00.

PILNIE! Komfortowy dom- Suwałki, Patli. ☎0601-535-600.

PÓŁ bliźniaka. ☎(0-85)676-21-68.

POSESJĘ na wsi. ☎(085)749-29-45 po 20.00.

SPRZEDAM dom: Łomża, os. „Maria“. ☎0502-116-669.

SPRZEDAM M-4 Kolno ☎(086)474-06-85.

ZDECYDOWANIE działkę 1000-1200 mkw. koło Białegostoku. ☎0-694-520-423.

POSZUKUJĘ

POSZUKUJĘ lokalu do wynajęcia: powierzchnia około 70 mkw., centrum Łomży (Długa i jej okolice). ☎0606-124-102.

ZAMIENIĘ

SPÓŁDZIELCZE mieszkanie M-2 w Toruniu na Grajewo, okolice. ☎0-600-057-220.

WYNAJMĘ

DO wynajęcia lokal 47 mkw.: Łomża, Wyszyńskiego. ☎(086)216-98-23.

ELK- mieszkanie M-3, częściowo umeblowane. (087)620-21-20.

KOMFORTOWE umeblowane, telewizja, pralka, lodówka- studentkom. Mickiewicza, pełne wyposażenie. ☎(0-85)748-20-70.

LOKALE: 90, 60 mkw. (parter)- Suwałki. ☎0608-226-705.

NOWE Miasto. ☎0606-322-596, (085)74-74-228.

WYNAJMĘ garaż murowany, Świętojańska, 350 zł. ☎0-502-44-55-55.

STANCJE

POKÓJ dla studentki: Warszawa Mokotów. ☎(086)2160-417, po 20.00.

PRACUJĄCYM. ☎(085)743-39-14.

STANCJA dla uczennic: Łomża, ☎2164-164, ☎0606-246-121.

STUDENTOM. ☎(0-86)270-03-52.

WSPÓŁLOKATORKĘ do samodzielnego, najchętniej studentkę lub pracującą (przy Politechnice). ☎(085)742-36-20.

NAUKA

***KURSY:** podstawy obsługi komputera, księgowość komputerowa, książka przychodów i rozchodów, minimum sanitarne. Tanio, możliwość zniżek, Ośrodek Szkoleniowy OLC. ☎(0-85)742-15-80.

ANGIELSKI. ☎(0-85)741-40-58, ☎0-501-217-414.

AUTOMOBILKLUB- kursy prawa jazdy. ☎(0-85)732-85-87, ☎732-76-85.

EGZAMINY -prawo, historia. ☎(085)742-72-52.

ENGLISH conversations with a native speaker. ☎0-602-405-453.

KURS prawa jazdy 08.12.03. godz. 16.00- CENTRUM, Lipowa 31/33 lok.18. ☎(0-85)742-09-62.

KURS prawa jazdy 09.12.03. godz. 17.00- CENTRUM, Sikorskiego 6A lok.14. ☎(0-85)661-01-10.

KURS wychowawców kolonijnych, zapisy: ☎(085)732-89-44.

KURSY kwalifikacyjne dla nauczycieli - od 990 zł: zarządzanie oświatą, oligofrenopedagogika, terapia pedagogiczna, wychowanie do życia w rodzinie. ☎(0-85)716-62-21.

NIEMIECKI. Tanio! ☎0607-965-408.

TURYSTYKA

****WTOREK,** sobota - Belgia, sprinter. ☎(0-85)663-56-24.

***SOBOTA** wieczorem, niedziela, poniedziałek - Belgia, Niemcy. ☎(0-85)74-74-375.

ANTWERPIA, Belgia, osobowym kombi, soboty. ☎0697-110-255.

BELGIA - czwartek, środa, piątek. ☎(085)676-36-27.

BELGIA - czwartek, środa. ☎(085)719-24-52.

BELGIA - czwartek, środa. Niemcy, Holandia. ☎(085)718-74-89.

BELGIA Sprinterem -niedziela, poniedziałek. ☎(085)716-91-84, ☎0604-737-891.

BELGIA, Holandia -środa, czwartek. Sprinter. ☎(085)718-75-23.

BELGIA, Holandia, Niemcy -piątek. ☎(086)275-35-75, ☎0502-432-732.

BELGIA, Holandia, Niemcy -wtorek, sobota. Grajewo. ☎(086)272-83-90, ☎0692-514-184.

BOŻE NARODZENIE, SYLWESTER, NARTY: Zajazd „JURAND“ w Gołdapi. Na Sylwestra pozostało tylko 12 miejsc! ☎0502-644-599.

BUSEM, kraj, niedrogo. ☎0602-423-529.

NIEMCY- tanio! ☎(087)643-46-63.

ŚWIĘTA, Sylwester, wesela. ☎(087)516-52-95, ☎0604-190-168.

OKĘCIE i inne, samochodem osobowym. ☎0609-608-136, ☎(0-85)727-00-38.

PRZEWÓZ osób Polska -Włochy. ☎(029)644-09-77, ☎0694-998-628.

TRANSPORT busem 7-osobowym. ☎(0-86)275-57-01, ☎0601-067-272.

USA -loteria wizowa. ☎0605-429-994.

USA najtaniej. ☎0-603-400-277.

USA; loteria- zgłoszenia elektroniczne; doradztwo wizowe- emigracyjne; ☎(085)741-70-74, www.usainfo.pl.

WTOREK, niedziela -Belgia. ☎(085)654-77-54, ☎0602-452-734.

WYJAZDY -USA. ☎0507-34-34-00.

MATRYMONIALNE

BIURO „ORIENT“ zaprasza. ☎(085)742-72-73, ☎0604-633-840.

BIURO Matrymonialne- Suwałki. ☎(087)567-55-06, ☎0502-82-32-08.

ZDROWIE

***LECZENIE** prostaty i hemoroidów, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

***RZUĆ PALENIE.** PROMOCJA. ☎(085)744-97-97.

ALERGIA. ☎(0-85)743-59-36.

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

ALKOHOLIZM -psychoterapia indywidualna (psycholog), odtrucia, Esperal (chirurg). Centrum Psychiatryczne, Podleśna 16. ☎(085)732-77-35.

ALKOHOLIZM, NERWICE, DEPRESJE. ZABURZENIA SEKSUALNE. ODTRUCIA ALKOHOLOWE. WSZCZEPANIE ESPERALU. PSYCHIATRZY - DR E., A. CHOROSZUCHA. CODZIENNIE (9.00-18.00). UL. PODLEŚNA 16, LOK. 2, ☎(085)732-77-35.

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego). ☎(085)744-44-19.

ARCISZEWSKI Krzysztof dr n. med. MAMMOGRAFIA (nowoczesny aparat - promocyjna cena). Klinika Ginekologiczno-Położnicza, Ośrodek Internistyczno-Diabetologiczny, USG, KTG, EKG. Białystok, ul. Zamenhofska 19, tel. (085)732-32-02.

BADANIE komputerowe stanu zdrowia całego organizmu, ul. św. Rocha 10, lok. 202, ☎(085) 744-97-97.

BADANIE włosów. ☎(085)654-34-77.

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów. ☎(085)654-34-77.

BEZSENNOŚĆ. ☎(085)654-34-77.

BIELACTWO, łuszczycyca. (085)654-34-77.

CENTRUM Psychiatryczne- leczenie depresji nasświetlaniem lampami p.depresyjnymi Philips- codziennie. ☎(0-85)732-77-35.

CHIRURGIA PLASTYCZNA - prof.dr hab. Józef Jethon. DENT PLAST Białystok, Radzyńska 5, tel. (085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14.

CHOROBY płuc Zofia Łukjan- gabinet, wizyty. ☎(0-85)676-25-88, ☎743-11-25.

DENT-PLAST Białystok, Radzyńska 5, tel.(085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14, 0602-315-107. Pełny zakres usług stomatologicznych, implanty, narkoza, biżuteria zębowa, dr n.med. Grażyna Szpak.

DEPRESJE, stres, nerwice. Masaż kręgosłupa. Bioterapija. ☎(0-85)744-18-16, ☎0-607-27-53-52.

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja 8.00-18.00 ☎(085)732-75-15, www.gastrologia.bialystok.pl

GINEKOLOG - kompleksowo. ☎0508-813-258.

HYDROTHERAPIA - głębokie płukanie jelita grubego. Oczyszczanie organizmu, ☎(085)743-23-29.

KOMPUTEROWA diagnoza stanu zdrowia całego organizmu. Test alergiczny za darmo!!! Starobojarska 8, lok.2, ☎743-23-29.

RZUĆ PALENIE w 20 min. Starobojarska 8, ☎(085)743-23-29.

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. Bio-energoterapia. Hipnoza. ☎(0-85)744-18-16, ☎0-607-27-53-52.

RZUĆ PALENIE. ☎(0-85)743-59-36.

SCHUDNIJ do sylwestra. ☎(0-85)744-18-16, ☎0-607-27-53-52.

SEKSUALNE ZABURZENIA (impotencja, przedwczesny wytrysk, inne). Centrum Psychiatryczne Dr Choroszuca, ul.Podleśna 16 lok.2, ☎(085)732-77-35, 0502-445-555.

SPECJALISTA ginekolog Lech Kostewicz- Ostrołęka, ul.Lęczysk 54A. Leczenie bezbolesne. ☎(029)764-50-64, ☎0503-527-516 codziennie po 12.00.

STOMATOLOGIA -codziennie. ☎(085)748-21-41, Słonimska 21.

UZDROWICIEL -bioterapia. Łomża -Augustów -Giżycko -Kętrzyn. ☎692-311-566.

ZWIERZĘTA

GOLDEN retriever suczka 4-miesięczna. ☎0694-630-576.

KLACZ srokata SPKW żrebna. Klaczka kasztanka- rodowod. Kuc szetlandzki, ogierek, srokaty. ☎(087)567-97-65.

OWCZAREK niemiecki. ☎0694-630-576.

OWCZARKI niemieckie 4-miesięczne sprzedam. ☎(0-86)476-38-21.

OWCZARKI niemieckie, jamniki, labradory, pekińczyki, schi-tzu. ☎(0-86)279-12-14.

PIĘKNĄ suczkę bernardyna. ☎(086)2172-508.

SPRZEDAM ogiera 3 lata. ☎(085)749-11-87.

SPRZEDAM szczeniaki Rodwailera. ☎0503-780-610.

SPRZEDAM szczeniata pitbula. ☎0693-467-762.

SZCZENIĘTA nowofundlandy sprzedam. ☎(085)651-25-28.

BIZNES

„BANK SKOK, Białystok, ul. Curie-Skłodowskiej 3, (085)742-70-46. Atrakcyjne kredyty emerytom, rencistom oraz pracownikom służb mundurowych - BEZ PORĘCZENIA.

KREDYT gotówkowy w domu klienta do 24h. ☎0-502-17-69-67.

KREDYTY gotówkowe, hipoteczne, gospodarcze, rolnicze. Prowadzącym działalność- ZUS 80% taniej! ☎(087)563-14-54.

KREDYTY hipoteczne. ☎(085)652-07-91, 0506-036-562.

LOMBARD- Lipowa 4. ☎(0-85)732-97-79.

POŻYCZKI, (zastaw), samochody- skup. ☎0-606-176-088.

QS kredyt gotówkowy

- wysokie kwoty bez zgody współmałżonka i poręczyteli
- długi okres kredytowania
- bez opłat wstępnych
- również dla rolników
- kredyty bankowe

Augustów Mostowa 1 tel. 643-45-70
Grajewo Wojska Polskiego 26 tel. 273-87-70
Łomża al. Legionów 44 obok PTZ tel. 216-69-61
Mońki ul Białostocka 20 tel. 716-33-05
Sokółka ul. Białostocka 31 tel. 711-43-54
Suwałki ul. Chłódna 5 lok. 11 tel. 565-05-11

SZUKAM współnika, wkład -10.000 zł, zysk 3.000 zł miesięcznie. ☎(086)272-54-62.

UDZIELE pożyczek hipotecznych pod zastaw nieruchomości (bez zaświadczeń). ☎0607-868-474.

ROLNICTWO

KUPIĘ

BRZOZĘ, dłużycę. ☎0604-251-914.

CIĄGNIK U 3512, 3514, 4512. Tel. 0606-777-066 wieczorem.

CIĄGNIK, prasa, Bizon. ☎0501-128-587.

GORZELNIA w Słuczu kupuje żyto od 430 zł, przy większych ilościach możliwy odbiór. ☎0-601-059-325, ☎(0-86)273-67-68.

KRATY do obory. ☎(087)642-43-23.

KUPIĘ zboże. ☎0606-266-568.

PAPIERÓWKA, sosna, brzoza, las. ☎0504-277-793.

POLONEZA truck 5-osobowy (1997-99)- z fakturą VAT. ☎0602-539-996.

SIANO. ☎(085)72-19-593.

ZBIORNIK 650 litrów 3-4-letni. ☎(087)642-41-40.

ZIEMNIAKI. ☎0609-524-396.

ZIEMNIAKI. ☎0609-844-630.

SPRZEDAM

(1987) Zetor 10045 turbo, 29.500 zł. ☎0609-173-759.

ALFA Laval 330, 500, 850, 1200, 1600 I, zamiana. ☎(087)423-41-39.

ALFA Laval 600, 800, 1200, 2000, beczkowóz 4000l, od 3.500 zł. ☎(0-85)662-01-19, ☎0-604-270-922.

BECZKOWÓZ Forshnit 10.000 litrów. ☎(087)64-45-492.

BECZKOWOZY 4000-6000 l. ☎0608-771-201.

BECZKOWOZY, miesadła, wycinaki, pługi, siewniki, prasy kostkujące. ☎(086)27

MIESZANKA. ☎(087)615-34-82, ☎0505-024-821.

MTZ „Narew” (1996). ☎(087)516-32-73 wieczorem.

MTZ 82 (1982). ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.

MTZ 82TS (1997). ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.

OBORNIK bydłęcy, bele pszenżyta. ☎0608-864-438.

OTRĘBY pszenne 380 zł/tona.
☎(087)516-10-18, ☎516-11-60.

OTRĘBY pszenne z importu. ☎(087)565-64-51, ☎565-64-52.

OTRĘBY, wysłodki, nawozy. Z dowozem! ☎(086)472-08-07.

PLUGI 3 skibowe. ☎(086)274-33-59.

PLUGI 3-obrotowe, rozsiewacz nawozów AMAZON - 0,5 t, siewnik do buraków BECKER z Niemiec. ☎0506-332-704.

PHU ROL- MIX oferuje jałowice cielne hodowlane. Dowóz zwierząt do odbiorcy transportem specjalistycznym. Ubezpieczenie. ☎(061)437-75-27, ☎0602-731-229, fax (061)437-75-28.

PRASĘ belującą, owijarkę, chwytak, 18.000-6.000 zł. ☎(0-85)650-19-14.

PRASĘ kostkującą SIPMA, 5-letnia, stan bardzo dobry. ☎(086)217-45-90.

PRASY belujące z importu. ☎(086)217-56-00.

PRASY belujące, ciągniki ZETOR, kombajny zbożowe, sieczkarnie samobieżne. Duży wybór! ☎(086)279-15-65.

PRZYCZĘPA HL 8011 8 ton wywrotka, 4.500 zł. ☎(0-85)718-62-62, ☎0-502-047-942.

ROZRZUTNIK obornika Forshnit. ☎(087)64-45-492.

ROZRZUTNIK Tandem 6-tonowy. ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.

ROZRZUTNIKI: 1-osiove, 2-osiove. Przyczepy. ☎(087)516-36-58.

SALETRZAK 490 zł/t. Mocznik, fosforowo-potasowe. ☎(087)569-30-76, ☎0506-540-472.

SIANO, słoma, kiszanka kukurydzy. ☎(086)273-20-20.

SIANO+ bele. ☎(087)563-81-33.

SIECZKARNIE samobieżne Z-350/3 (1989) 700 Mth 17.000,-. ☎(087)64-42-214.

SILNIKI, podnośniki, osie, zwolnice - naprawa, remonty ciągników. ☎(085)741-26-06.

SPRZEDAM ciągniki 1224 (roczniki: 1991 i 1997). ☎(086)2745-165.

SPRZEDAM kombajn Bizon super Z056 (1989). ☎0-501-821-815.

SPRZEDAM zetory, prasy belujące, beczkowsy, kombajny zbożowe, sieczkarnie, wycinaki. ☎(0-85)741-84-37 po 18.00.

U-912 lub zamiana, prasę Welger 45, sadzarkę. ☎0602-665-833.

URSUS 1634 (1994). ☎(087)52-13-420.

URSUS 3512 (1997), prasa Z224/1 (1991), 23.000 zł. ☎(0-85)716-03-79.

URSUS 5314 800 mtg (2002), 60.000 zł. ☎(0-85)650-19-14.

URSUS 912, 1014, 1614. ☎(087)516-36-58.

URSUS C-360 (1976), (1981). ☎(087)516-36-58.

URSUS C-360-3P, stan dobry, (1987), 12.800 zł. ☎(0-86)476-37-77.

WYCINACZE, zgrabiarki, przyczepy samobieżne. ☎(086)474-36-32, ☎0506-209-094.

WYCINAKI, beczkowsy, przyczepy do sianokiszzonek, zgrabiarki, inne. ☎(087)516-46-14.

WYPRZEDAŻ - Zetor 6945, zbiornik mleka 1200l, bele sianokiszzonek. ☎0694-983-587.

ZETOR 16-145 (1990). ☎0601-864-245.

ZETOR 5011, 5211, 8145. ☎(087)516-36-58.

ZETOR 7211 stan idealny lub zamienię na C-360 3P. ☎0507-659-374.

ZETOR 7711, stan dobry (1990) cena do uzgodnienia.
☎(086)476-44-44.

ZETOR 80-11, stan bdb. ☎(086)271-66-87.

ZETOR 8045 (1986): ☎0501-956-111.

ZETOR 8045. ☎(087)642-41-40.

ZETOR z turem, jałowki hodowlane. ☎(086)2-743-320.

RÓŻNE

KUPIĘ

DĄB suchy. ☎(087)611-20-69.

DEBOWĄ fryzję parkietową. ☎(085)683-46-38.

KOPARKĘ kołową średnią. ☎0604-963-821, 740-45-44.

KUPIĘ las, sosnę i brzozę z wycinką. ☎0503-920-320.

LAS. ☎0-502-368-651.

ŚWIERK, sosna. ☎0-502-368-651.

OLCHA, osika. ☎0-502-368-651.

PAPIERÓWKĘ sosnową, świerkową, brzożową. ☎0602-344-428.

TARTAK w Kolnie kupi sosnę i świerk tartaczny. ☎(086)278-46-20, ☎0692-428-515.

TOPOLE, osikę. ☎0692-763-419.

SPRZEDAM

BARAK budowlany ocieplany. ☎0601-38-28-73.

BECZKOWÓZ asenizacyjny, przyczepa 8t, sprężarka spaliniowa, star W200, dłuższa jednoosiowa, koparka gąsienicowa. ☎(085)732-96-43.

BIBLIOTECZKA - wysoki połysk, przeszklona. ☎(087)566-30-39.

BLACHA DACHÓWKOWA I DACHÓWKA - TANIO. ☎(085)868-18-14.

CHOINKI żywe. ☎0506-209-094.

CHOINKI świąteczne. ☎(085)681-24-35.

CHOINKI. ☎(085)68-18-531.

CHOINKI. ☎0606-906-590.

ELMARK
ul. Piłsudskiego 2a
TELEFONY, TELEFAXY ...
... prezenty

DREWNO opałowe kominkowe z dowozem, Białystok, okolice. ☎0-607-832-874, ☎(0-85)718-46-71.

DREWNO opałowe, dowóz. ☎(085)718-48-78.

DREWNO opałowe. Suwałki, ☎(087)563-91-36, ☎0693-283-767.

DREWNO opałowe: brzoza, olszyna, osika, mieszanka; Suwałki - Goldap. ☎0605-789-135.

GARAŻE, blaszaki, transport, montaż. PRO-DUCENT. ☎(052)348-71-48, ☎0608-414-949, ☎(041)26-32-742, ☎(086)271-69-22.

GARAŻE, blaszaki. Najniższe ceny! Transport, montaż gratis. ☎(087)620-00-65, ☎(089)741-38-75, ☎0505-036-609.

KLEJ DO STYROPIANU - TANIO.
☎(085)868-18-14.

KOPARKO-spycharkę Białoruś; siano, słomę, sianokiszzonek w belach. ☎(087)421-36-11.

OKNA DACHOWE. PCV - TANIO.
☎(085)868-18-14.

OKNA rozbiórkowe - różne wymiary, 50 zł/szt. ☎(086)272-20-01.

PŁYTA konstrukcyjna OSB budowa domu 20% taniej niż w technologii tradycyjnej. Zastępuje deskowanie! Wilgocioodporna! Trudno pała! Wszechstronność zastosowań! PANEL STYL, Wławięrcza 1 (wjazd od Mickiewicza), ☎(0-85)743-41-60.

PŁY spaliniowe (2,5 KM), od 489 zł. ☎0601-066-068.

PRALKĘ wirnikową. ☎(0-85)653-71-33.

SIATKA ogrodzeniowa. ☎(085)653-45-21.

SKLEP 30 mkw., kiosk (16 mkw.) do handlu, na działkę. ☎(085)732-87-51 po 20.00.

SPRZEDAŻ wózków widłowych używanych 1,5-4T, gaz, Diesel. Radziłów. ☎(086)273-63-25.

SZAMBA metalowe od 3 do 60 tysięcy litrów. ☎(087)566-78-97.

SZKLARNIE z kompletnym CO. ☎(086)275-48-10 lub ☎0601-999-627.

TARCICE suchą, sosną, dąb, brzoza, olcha, jesion. ☎0503-708-880.

UŻYWANE meble sklepowe. ☎(029)769-34-50.

WAGĘ samochodową 20-tonową, winde samochodową 1,5-tonową. ☎(086)275-45-84.

ZBIORNIK ciśnieniowy 10 msześc., zbiornik na szambo, kraty Vema, grzejniki Fawiera. ☎(085)732-96-43.

INNE

DO wynajęcia miejsce na reklamę: wjazd do Łomży. ☎0506-769-873.

PÓLTUSZE I ELEMENTY WIEPRZOWE W ATRAKCYJNYCH CENACH.
☎0501-556-821, ☎(087)619-74-77.

WRÓŻKA ELLENI - zdejmowanie kłatw, uroków. ☎(0-85)662-42-46, ☎0-600-114-369.

WRÓŻKA Joanna. ☎(085)74-42-914, ☎0504-263-898.

MASZYNY I URZĄDZENIA

KUPIĘ

PRASĘ do prasowania makulatury, puszek - kupię. ☎0604-515-018.

UŻYWANĄ frezarkę. ☎0606-332-398.

SPRZEDAM

AGREGATY prądotwórcze i spawalnicze, rębaki do drewna. ☎0-696-068-889.

AGREGATY tynkarskie, Mixokrety do posadzek betonowych. ☎0608-46-47-49, ☎(058)550-76-23.

KREJZEGA, szlifierka. ☎0600-467-310.

MASZYNĘ PFT-G4 z silnikiem do tynków gipsowych. Rusztowania Bauma. ☎(086)216-93-87 po 16.00.

TAŚMOWY nóż do tkanin LU16B. ☎0691-727-857.

WIERTARKA WS-15, nowa, nie używana. ☎0507-792-780, ☎(085)873-22-75.

WÓZEK widłowy GPW 2,5t po odbudowie 11.000. ☎(086)2-172-122.

WYPOSAŻENIE stolarni w komplecie. ☎(087)565-39-06, ☎0609-128-636.

USŁUGI

AUTOMOTO

AUTO Gaz Montaż - Filia Siedlecka: Łomża, ul. Rybaki 57 ☎(086)473-02-72, ☎0502-565-084, ☎0502-516-915.

AUTOALARMY, centralne zamki, domykanie szyb, radioodtwarzacze; komis. ☎(0-85)654-43-10.

BLACHARKA samochodowa, remonty silników; tania. Okolice Raczek. ☎0697-220-811.

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych; Jamuty 11 k. Łomży. ☎(0-86)216-97-03, ☎0503-010-038.

TYNKARSKIE

TYNKI gipsowe agregatem, doświadczenie; od 16 zł/mkw., VAT. ☎0602-521-018, ☎(0-86)477-16-93.

TYNKI gipsowe, elewacje. ☎0502-370-856, ☎(0-86)217-59-65 po 18.00.

BUDOWA, REMONT

ŻALUZJE, rolety, karnisze, Orzeszkowej 32, tel. (0-85)732-90-25.

ARCHITEKT. ☎0-506-929-533.

BLACHODACHÓWKA od 18,99, blacha trapezowa od 11,99.
☎(087)621-29-79, ☎0691-728-528.

A.J. Matowiczy
DOM
POGRZEBOWY
ul. Żabia 11
tel. 65-24-911, 65-15-848
CZYNNY CAŁĄ DOBĘ
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA CEREMONII POGRZEBOWYCH
* kredytowanie kosztów pogrzebu
* przewóz w kraju i za granicą
* trumny - 35 wzorów
* garderoba, znicze
* klimatyzowane kaplice pogrzebowe
* kwiaciarnia - całodobowo
Gwarantujemy godną i kulturalną posługę

BRAMY, ogrodzenia, napędy. ☎(0-85)676-09-95.

BUDOWA domów, kompleksowe wykończenia wnętrz. ☎(0-85)653-61-26, ☎0692-522-626.

CYKLINOWANIE, centralne ogrzewanie, remonty. ☎(0-85)743-32-21, ☎0504-119-775.

DOCIEPLANIE poddasza, suche tynki, podbitka. ☎(085)651-85-89.

DOMKI letniskowe, garaże, ogrodzenia, kamień, klinkier; remonty. ☎0691-727-904.

DRZWI, okna, rolety antywłamaniowe, Orzeszkowej 32, tel. (0-85)732-90-25.

DŹWIGAMI. RUSZTOWANIA.
☎(085)653-94-00, ☎0502-265-825.

DŹWIG 10 ton. Podnośnik koszykowy. ☎(0-85)732-53-21, ☎0602-324-202.

GLAZURA, terakota - express. ☎(0-86)272-88-76, ☎0-692-337-567.

GLAZURNIK - remonty. ☎(0-85)661-89-21.

JEŻELI masz wilgoć na ścianach, zaparowane okna - zamów system wentylacji HI-GRO. Osuszy skutecznie mieszkanie! Szulc, ☎0601-347-610.

KOMPLEKSOWE wykańczanie wnętrz. ☎(086)273-82-14 wieczorem.

KOMPLEKSOWE wykończenia wnętrz, malowanie, szpachlowanie, suche tynki, panele, glazura, terakota, montaż stolarki okiennej. ☎(085)749-21-38, ☎0600-220-366. Faktury VAT.

KOWALSTWO, balustrady, ogrodzenia. ☎(0-85)741-96-56.

KRYCIE dachów wiórem! ☎(087)516-15-62.

MOKRY i suchy tynk gipsowy, malowanie, szpachlowanie, glazura, terakota. ☎0503-154-572, rejon Augustów.

OGRODZENIA z klinkieru, siatka, mury, stany surowe. ☎(0-85)749-21-38, ☎0600-220-366. Faktury VAT.

PANELE, parkiet, cyklinowanie. ☎(085)732-50-61.

POLBRUK, starobruk, kostka granitowa - kompleksowo. ☎(0-85)653-57-03, ☎0-607-044-543.

POMNIKI, tania. ☎(0-85)718-89-48, ☎0607-288-718.

POMNIKI, tania. ☎(0-85)741-27-32, ☎0501-284-985.

POSADZKI betonowe mixokretem: ☎0503-00-99-85.

REMONTY od A do Z.
☎(0-85)719-48-46, ☎0504-103-625.

REMONTY, wykończenia, solidnie, tania. ☎0602-250-026.

REWELACYJNE, najnowocześniejsze, ekologiczne piece centralnego ogrzewania na zboże i inne odpady.
☎0604-29-19-65, ☎0506-17-88-26.

SCHODY drewniane - doświadczenie. ☎(085)739-24-80.

SIDING profesjonalnie. ☎(0-85)651-03-53, ☎0603-704-661.

STANY surowe, remonty, wykończeniówka pod klucz, docieplanie, hydraulika, elektryka. ☎0608-500-955, ☎(0-87)423-76-92.

STUDNIE. ☎(0-85)654-70-00, ☎0604-651-727.

SZAFY INDECO z drzwiami suwanymi w kanadyjskiej technologii, lustro, płyta (najtaniej, raty), ul. św. Rocha 10a, lok. 105. ☎(0-85)744-59-53.

TYNKI gipsowe maszynowo, wykończeniówka. ☎0608-474-270.

S. WIERZBICKI
DOM
POGRZEBOWY
Jesteśmy do Państwa dyspozycji przez całą dobę.
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny.
Załatwiamy za Państwa wszystkie formalności (garderobę, USC, parafie, wieńce, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zleca.
Białystok, ul. Branickiego 17
tel. 741-57-73, 741-71-01

TYNKI, ocieplenia, glazura

23 grudnia w Gazecie Współczesnej dodatek świąteczny!

A w nim wiele ciekawych materiałów:

- "Te święta pamiętam" - świąteczne wspomnienia znanych osób oraz relacje, będące pokłosiem ekspresowego konkursu;
- "Moje świąteczne smakołyki" - przepisy Czytelników, które nie tylko;
- "Kamienieją nasze serca bez miłości" - zapis wieczoru wigilijnego białostockich lekarzy i przyjaciół;
- "Z aniołem za stołem" - czyli rzecz o roli aniołów w naszej tradycji;
- "Cynamonowe bułeczki Sally Lann" - o Bożym Narodzeniu w Anglii w Państwa domach!



PRZEPROWADZKI

PROFESJONALNIE. ☎(085)742-15-28,
☎0693-433-543.

REMONTY

GLAZURA, szpachlowanie, malowanie. ☎(0-86)474-24-47.

PANELE, malowanie, tapetowanie. ☎0606-475-442.

OKNA I DRZWI

ATROS. Okna, drzwi - rabaty do 37%,
☎(085)652-58-56.

ŚLUSARSKIE

KRATY, ogrodzenia, wiaty i schody. ☎(0-85)654-39-54.

KLIMATYZACJA

"KLIMART" - klimatyzacja
pomieszczeń, ul. Braniczkiego 31.
☎(085)743-74-65.

WENTYLACJA domów, klimatyzacja.
KLI-WENT.
☎(0-85)743-55-67, 0501-183-530.

TRANSPORT

BUS ciężarowo-osobowy, przejazdy, prze-
wozy. ☎0602-345-350.

BUSEM- 4-osobowy+ towar, traki, ma-
szyny, elementy do 7m. Stadion Wólka.
☎0693-156-026.

BUSEM osobowo-towarowym, Okęcie, przy-
sięgi, wesela, inne; tanio. ☎0693-319-157.

OKĘCIE, inne; najtaniej. ☎0501-703-269.

TRANSPORT o masie dopuszczalnej do 3.5
t. ☎(0-86)473-11-27, 0600-806-137.

USŁUGI transportowe naczepą 13-60, ni-
skopodwoziówką 25 ton, przewóz bel.
☎0502-258-522.

ZŁOM wywóz, faktura, gotówka, własny
transport. ☎(0-85)654-54-00, 0503-057-
090.

INNE

NAGROBKI granitowe, podwójne już od
5.500 zł. ☎0601-566-181.

PORADY prawne, pisanie pozwów i pism
procesowych. ☎0692-107-908.

SZAMBO - wywóz nieczystości,
☎(085)651-59-30 (całodobowo),
0603-073-237.

SZCIE kołder puchowych z materiałów
powierzonych. ☎(0-85)718-47-70.

TANIO, solidnie, naprawy komputerów i
ich systemów operacyjnych. ☎0696-048-
977.

USŁUGI KOMINIARSKIE Suwałki,
Wigierska 34. ☎(0-87)565-07-55,
0607-093-445.

XERO A-4 10 gr, od 100 stron 8 gr,
kolor A-4 1.50 zł; laminowanie
dokumentów. Dobra jakość, szybka
obsługa. Waszyngtona 14a.
☎(0-85)650-50-60, 0608-036-011.

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

BAL Sylwestrowy w Klubie Rozrywki Krag,
zespół Primers, promocja do 26.12.03,
50% zniżki na nocleg w hotelu Turkus,
tel.(085)748-97-10.

BAL SYLWESTROWY. 260 ZŁ/PARA.
NOWA KLIMATYZOWANA SALA
BANKIETOWA ORGANIZUJE WESELA.
BANKIETY. WSZELKIE IMPREZY
OKOLICZNOŚCIOWE. WESELA
PRAWOSŁAWNE. CENY PROMOCYJNE.
☎(0-85)651-32-89, 0602-335-702.

DOBRY DJ: bale, bankiety, wesela + kara-
oke; wolny na sylwestra 2004. ☎0603-228-
241.

OGNIKA, kuligi- sale biesiadne na każdą
ilość osób. Zjazd Wiking, tel. (085)743-
69-51.

SYLWESTER w Hotelu Wałkuski w Miko-
łajkach. ☎(087)421-66-28.

SYLWESTER w Kompleksie Hotelowym
Nad Zalewem w Wasilkowie, zespół „De-
facto”, promocja do 26.12.03, 50% zni-
żki na nocleg tel. (085)718-52-40.

SYLWESTER w Restauracji Hotelu Turkus,
zespół Diamantino, promocja do 26.12.03,
50% zniżki na nocleg, tel. (085)662-81-
15.

SYLWESTER w Zajeździe Dworek w Cho-
roszczy, prezenter Radia Jar, promocja
do 26.12.03, 50% zniżki na nocleg, tel.
(085)719-23-33.

SYLWESTER w Zajeździe Wiking, zespół
„3 i pół” promocja do 26.12.03, 50%
zniżki na nocleg, tel. (085)743-69-51.

SYLWESTER, wesela, imprezy; KUKLE.
☎(0-87)516-52-95, 0604-190-168.

WESELA, bankiety - sala klimatyzowana.
☎(0-85)653-69-27.

WYNAJEM sal na sylwestra, tel. (085)662-
81-15.

ZESPÓŁ Mega-Dance: bale, wesela, rów-
nież prawosławne. ☎0507-543-940.

ZESPÓŁ; tanio, profesjonalnie. ☎0502-038-
944.



OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

CHAŁUPNIKÓW w Białymstoku. ☎0608-
267-672.

POMOCNIKA na budowę. ☎(0-85)675-50-
79.

AUTOMOTO

SPRZEDAM

ŁADA niva (1994), biała, nowa instalacja
gazowa, stan dobry. 12.500,- ☎(087)516-
11-03.

JELCZ 417 CS, 8.000 zł. ☎(087)516-10-
18.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

1,13 ha nad j. Regielskim. ☎0600-704-
915.

SIEDLIŚKO + zabudowania 1,8 ha przy tra-
sie warszawskiej, 40 km od Białogosto-
ku. ☎0-691-505-510.

WYNAJME

3-POKOJOWE na dłuższy okres. ☎0603-
773-664, ☎(085)718-82-38.

DO wynajęcia lokal 43 mkw.- Suwałki, E.
Plater 15. ☎0604-084-662.

PAWILON HANDLOWY 150 m Z MOŻLI-
WOŚCIĄ POWIEKSZENIA O 100 m. DO-
BRA LOKALIZACJA - NA SKLEP O KAŻ-
DYM PROFILU, WYSOKIE MAZ.
☎601-613-203.

ZWIERZĘTA

OWCZARKI niemieckie. ☎0-601-155-766.

WARCHLAKI sprzedam, 250 zł. ☎(085)717-
00-27.

BIZNES

KREDYTY, BANKOWE BEZ PORĘCZY-
CIELI dla pracujących, rolników, rencistów,
emerytów. Bez opłat. Św.Rocha 10 A,
lok. 106, Budynek PASAŻ. ☎744-58-42,
☎0502-096-322.

ODSTĄPIĘ dyskotekę, restaurację, bar.
☎0600-615-922.

PROGRAMY POMOCOWE- PHARE SA-
PARD, ☎(085)741-70-74 (www.mtz.pl).

ROLNICTWO

KUPIĘ

LUBIN słodki, żyto, pszenżyto i inne pa-
szowe kupię. Warchlaki PIC, kukurydzę
czyszczoną sprzedam. ☎0505-123-346.

PSS Spółem w Białymstoku ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż następujących samochodów:

1. sam. ciężarowy Żuk A176H, rok produkcji 1995, inst. gazowa, kontener,
cena wywoławcza 4.200 zł brutto;
2. sam. Skoda Felicia pick-up, rok produkcji 1998, cena wywoławcza
9.700 zł brutto.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr. telefonu 652-02-29 lub 651-
39-78. Samochody można oglądać na terenie Działu Transportu.
Przetarg odbędzie się w dniu 10.12.2003 r. o godz. 10.00 w świetlicy Działu
Transportu przy ul. Marcukowskiej 12. Wadium w wysokości 10%
ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Piekarni nr 5 przy
ul. Marcukowskiej 12. Zastrzegamy sobie prawo do unieważnienia
przetargu bez podania przyczyn.

M2425203GWBO

Rejon Energetyczny Bielsk Podlaski zawiadamia odbiorców o planowanych przerwach w dostawie energii elektrycznej

w Białowieży dla ulic: Grudkowska, Łowiecka, Zastawa, Gródek, Osiedle
Leśne Dródky oraz dla miejscowości: Budy, Teremiski, Pogorzelle i
Rezerwat Zwierząt w Białowieży w dn. 10.12.2003 od godz. 8.00 do 12.00;
Czerlonka wieś i osiedle, Zwierzyniec w dn. 11 i 12.12.2003 od godz. 8.00 do
17.00.

Wyłączenia dotyczą odbiorców indywidualnych, zakładów usługowych,
sklepów i firm zlokalizowanych w ww. miejscowościach i przy ww. ulicach.
Informacja o wyłączeniach podana jest również w Internecie na stronie
www.zeb.com.pl

M2425403GWBO

SPRZEDAM

KLACZ małopolska, zażrebiona. Ogier 8-
miesięczny małopolski. Sprzedam/zamie-
nię: sprzęt rolniczy, samochód osobowy.
☎(087) 563-80-62.

MTZ 82 NOWE OPONY AKUMULATORY.
☎0506-371-613.

SPRZEDAM mieszankę, przenżyto. ☎0604-
174-581.

RÓŻNE

KUPIĘ

DŁUŻYCE sosnowo-świerkową, brzozową.
☎(0-87)565-01-77, ☎0502-064-908.

SPRZEDAM

ŁODÓWKĘ Elektrolux 350 zł, zamrażarkę
Polar 550 zł. ☎0694-973-951.

WAŁY pierścieniowe 40 cm średnica, szer.
4 i 5 m. ☎(086)275-56-33.

INNE

SALA na narady, szkolenia, przyjęcia
(oprócz wesel), tanio.
☎(0-85)732-22-58.

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

BUDOWA domów, garaży, itp. ☎(087)610-
53-41, ☎0601-807-276.

GLAZURA, terakota. ☎0-505-295-151.

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

BAL sylwestrowy w „Szelimencie” - atrak-
cje! ☎(087)568-32-71, ☎0606-414-166.

ZA TREŚĆ

REKLAM I OGŁOSZEŃ
REDAKCJA
NIE ODPOWIADA

ZARÓB NIESPODZIANKĘ SWOIM NAJBLIŻSZYM

Złóż świąteczne życzenia na łamach
Gazety Współczesnej...

Wystarczy wysłać SMS-a!

wpisz
wspolczesna 27 treść życzeń
spacja spacja
wyslij na nr 2800

Dla autorów
najmilszych życzeń
6 świątecznych
stroików

Koszt życzeń 4 zł + VAT.
Życzenia ukażą się
23 grudnia

Na życzenia czekamy
do 19 grudnia do godz.12.00



Uwaga, Czytelnicy!

Konkurs ekspresowy z nagrodami! "TE ŚWIĘTA PAMIĘTAM"
Zapraszamy Czytelników do nadsyłania wspomnień o swoich wyjątkowych świątach
zmieścić się w 15 zdaniach. Młde widziane będą fotografie autorów, najlepiej z okresu
świątecznego. Wspomnienia należy przysłać do 12 grudnia br. na białostocki adres Gazety
na łamach dodatku świątecznego w dniu 23 grudnia i uhonorujemy nagrodami.
Konkurs dla smakoszy - "Moje świąteczne smakołyki"
Zapraszamy Czytelników do nadsyłania przepisów na ulubione danie świąteczne.
Najciekawsze wydrukujemy w dodatku świątecznym "Gazeta z życzeniami" i nagrodzimy.
Prosimy o przysyłanie przepisów do dnia 12 grudnia br. na adres: Gazeta Współczesna,
ul. Suwalska 1, 15-950 Białystok, z dopiskiem na kopercie
"Moje świąteczne smakołyki".



Finał XII Konkursu Recytatorskiego dla Polaków z Zagranicy „Kresy 2003”

Walka na słowa

BIAŁYSTOK. Ponad trzydziestka młodych ludzi z jedenastu krajów Europy Środkowej i Wschodniej weźmie udział w finale konkursu „Kresy 2003”. Zmierzą się oni oczywiście na słowa – poetyckie i prozatorskie, napisane przez największych polskich pisarzy i poetów.

Młodzi recytatorzy przyjechali do Białegostoku z Czech, Litwy, Białorusi, Łotwy, Rosji, Mołdawii, Estonii, Rumunii, Ukrainy i po raz pierwszy z Kazachstanu. Zostali wyłonieni z grona ponad dwóch tysięcy chętnych, którzy wzięli udział w eliminacjach w poszczególnych krajach.

Finałiści przybyli do Białegostoku w poniedziałek. Przez cały tydzień intensywnie przygotowywali się do sobotniego koncertu, m.in. biorąc udział w przygotowanych dla nich warsztatach w Akademii Teatralnej. Tu pod okiem specjalistów kształcili umiejętność pięknego wyśławiania się, ćwiczyli dykcję i sposób interpretacji tekstu.

Ponieważ dla wielu z nich udział w „Kresach” wiąże się z pierwszym wyjazdem do kraju przodków, organizatorzy starali się przybliżyć młodym kresowiakom także polską tradycję i kulturę. Zaprosili ich na spektakle do obu białostockich teatrów i do Aka-

demii Teatralnej. Mogli oni też zobaczyć monogram Ireny Jun, niegdyś laureatki „Kresów”, dziś studentki AT. Jednym z najważniejszych punktów programu była jednak tradycyjna Wigilia Polska, czyli spotkanie opłatkowe w białostockim ratuszu. To wieczór pełen wzruszeń, który dla wielu Kresowiaków na długo pozostaje w pamięci.

W sobotę o godz. 17.00 w Teatrze Szkolnym białostockiej AT rozpocznie się najważniejsza część „Kresów 2003” – Koncert Galowy. Jak zawsze wystąpienia młodych recytatorów wzbogacone będą o muzykę,



W poniedziałek młodych ludzi z jedenastu krajów przywitali organizatorzy „Kresów”: Piotr Damulewicz i Maria Żeszko

FOT. A. ZGIET

ruch sceniczny, scenografię. Koncert wyreżyserowała Ewa Jakubaszek przy współpracy z Agnieszką Gliń-

ską. Punktem kulminacyjnym koncertu będzie oczywiście ogłoszenie wyników konkursu. (ada)

Weekend w filharmonii

Włoskie kaprysy

BIAŁYSTOK. Ukraiński dyrygent Nikolai Diadura poprowadzi Orkiestrę Filharmonii Białostockiej podczas piątkowego koncertu. Początek o godz. 19.00. Usłyszymy Adagio z baletu „Spartakus” Arama Chaczaturiana, muzykę teatralną do „Hamleta” autorstwa Dymitra Szostakowicza, „Ptaki” Ottorino Respighiego i „Kaprys włoski” Piotra Czajkowskiego.

Nikolai Diadura to jeden z czołowych przedstawicieli nowej generacji dyrygentów dawnego Związku Radzieckiego i pierwszy z dyrygentów ukraińskich, który pod koniec lat 80-tych XX wieku zagościł na międzynarodowych estradach. Artysta urodził się w 1961 r. w Kijowie. Studiował w Konserwatorium im. P. Czajkowskiego w swoim rodzinnym mieście. W 1987 r. został laureatem Międzynarodowego Konkursu Dyrygentów MIN-ON w Tokio. Plonem tego konkursu było zaproszenie artysty do USA na mistrzowskie

kursy w Summer Musical Academy, gdzie studiował pod kierunkiem światowej sławy dyrygentów.

W latach 1986-88 był szefem artystycznym Orkiestry Symfonicznej Filharmonii w Omsku, a następnie dyrygentem Narodowej Opery Ukraińskiej im. Szewczenki w Kijowie. Od 1996 r. jest szefem artystycznym i dyrygentem Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Narodowej Ukrainy.

Filharmonia zaprasza już również na Wielką Galę Sylwestrową. Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Białostockiej pod batutą Marcina Nałęcz-Niesiołowskiego przygotowała na ów szczególny wieczór najśłynniejsze przeboje muzyki operowej i operetkowej. W koncercie wezmą udział: Bożena Harasimowicz-Hass (sopran) i Jacek Laszczkowski (tenor). Koncerty odbędą się o godz. 17.00 i 20.30. Bilety można kupić w Biurze Koncertowym FB.

(ada)

KRÓTKO

Mońki. W niedzielę o godz. 13 Mońkiecki Ośrodek Kultury zaprasza na podsumowanie powiatowego konkursu na choinkę bożonarodzeniową. W sali widowiskowej MOK stoją już 33 drzewka. 27 choinek przystroili dzieci, zaś sześć to dzieła dorosłych.

– Zasadą konkursu jest wykorzystanie do zdobienia tylko materiałów i surowców naturalnych. Orzeszki, jabłka, wydmuszki, bibułka itp. to na pewno lepsze ozdoby niż wszystkie współczesne sztuczności. Do świąt zostały niecałe trzy tygodnie. Zapraszamy do odwiedzenia naszej wystawy i zachęcamy do powielania najstarszych sposobów strojenia drzewek – zaprasza Barbara Lewkowska, instruktor plastyki w MOK.

Relację z niedzielnego festiwalu choinkowego w Mońkach zamieścimy w poniedziałkowym wydaniu „Współczesnej”. (zmo)

Białystok. „Piękno ginącej przyrody – sztuka w obronie środowiska” to tytuł poplenerowej wystawy artystów związanych z Białostockim Towarzystwem Przyjaciół Sztuk Pięknych, która w niedzielę zostanie otwarta w Hotelu Gołębiowski w Białymstoku. Początek wernisażu o godz. 16. (ada)

Białystok. Na nietypowe mikolajki zaprasza Muzeum Wojska w Białymstoku. Dzieci i młodzież mogą tu w piątek wysłuchać mikolajowych gawęd, np.: „Legendy Podlasia”, „Legendarne miecze”, „Zawisza Czarny – Rycerz bez skazy”. W programie także mikolajkowe gry i zabawy, świąteczna poczta polowa, zwiedzanie ekspozycji stałych i wystawy czasowej pt.: „Najkrótszą drogą do kraju”. Wstęp wolny. (ada)

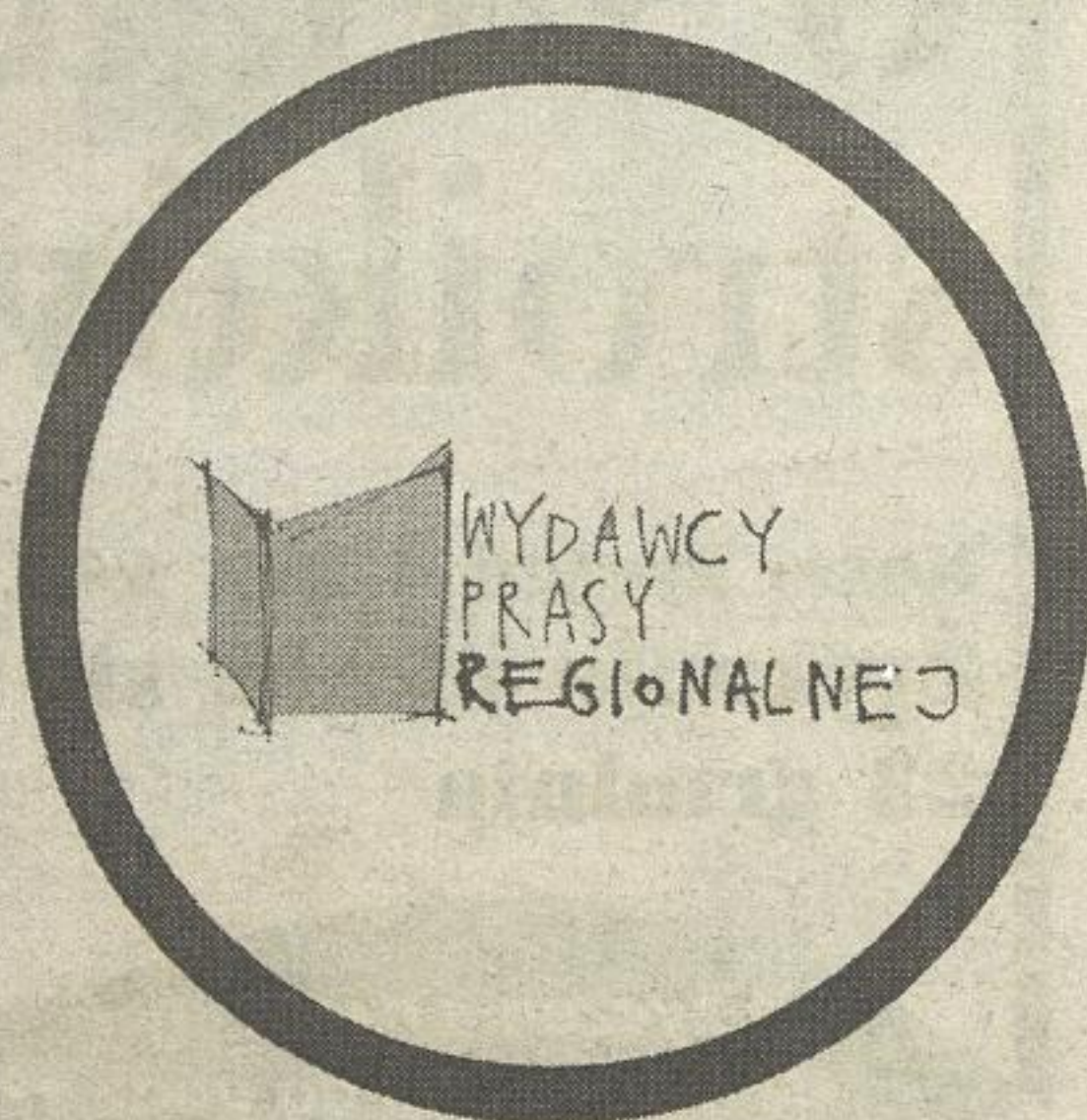
Białystok. Kto nie ma jeszcze pomysłu na świąteczny prezent, może wybrać się do Muzeum Wojska w Białymstoku. Tu do piątku odbywa się wielki świąteczny kiermasz książki muzealnej i historyczno-wojskowej. W tym czasie można tu nabyć po atrakcyjnych cenach, takie pozycje jak: „Marszałek Edward Rydz-Śmigły”, „Białystok wyzwolony 1919”, „Żydzi białostoccy. Getto-KL Stutthof-KL Auschwitz”, czy „Legiony to...”. Kiermasz odbywa się w Sali Rycerskiej Muzeum Wojska w godzinach od 10.00 do 17.00. Do każdej zakupionej książki dołączany jest gratis reprint przedwojennego wydawnictwa poświadczonego marszałkowi J. Piłsudskiemu. (ada)

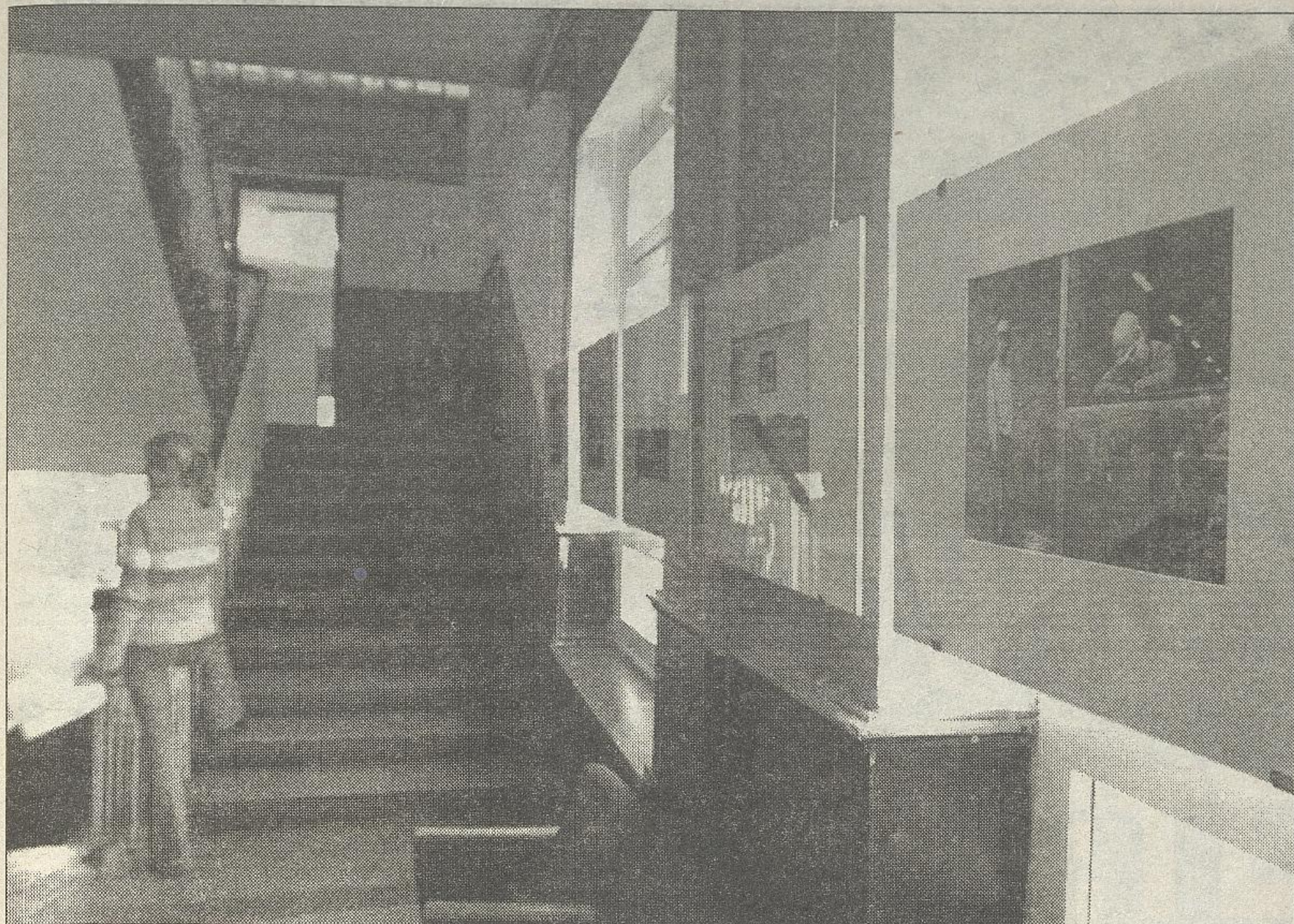
JESTEM
ORYGINALNA



Prasa Regionalna - medium kreatywne

Prasa to jedyne medium, które w Twoim imieniu może rozdawać prezenty: inserty, płyty CD, próbki, nalepki, broszury, ulotki, plakaty.





Zdjęcia Tomasa Pospecha można oglądać na Wydziale Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku
FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Wystawa w galerii „Stotrzynaście”

Na wyspach szczęśliwych

BIAŁYSTOK. Bańki mydlane nad ruinami jakiejś fabryki i uśmiech dziewczynki – to zdjęcie najlepiej chyba oddaje charakter prac Tomasa Pospecha. Można je oglądać w galerii „Stotrzynaście”, na Wydziale Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku (ul. Świerkowa).

Czarno-biała historia „Wysp”, bo tak zatytułował swój cykl T. Pospech, składa się z kilkunastu zdjęć – odrębnych opowieści. Każda z nich powstaje wokół jakiegoś szczegółu, postaci, jest wynikiem kontrastu lub niezwyklej kompozycji. Tak jak na wspomnianym już zdjęciu dziewczynki – bańki mydlane wirują nad ruinami potężnej fabryki. I choć są bardzo maleńkie, przytłaczają swą lekkością ostre zręby fabrycznych zabudowań.

Czarno na białym

Czerń i biel na fotografiach Pospecha są bardziej plastyczne i głębsze niż cała paleta barw w rękach zapalonego kolorysty. Tu obraz powstaje nie tyle z gry kolorów, ale ich natężeń, intensywności, ostrości, kontrastów.

Historia zaczyna się w punkcie spięcia dynamiki młodych dziewczyn ze szkolnej orkiestry, ze statyczną pustką podwórza, przez które idą. Surowy smutek, powaga przyrodzonego krzyża zderza się z radosnym podskokiem małej dziewczynki. Pospępnie twarze długowłosych mężczyzn owiewa tajemnicza biała „mgła” – może to niesiona przez wiatr folia?

Piękno prawdziwe

Chciałoby się powiedzieć o pracach Pospecha, że są piękne. Ruiny

fabryki, droga, mur, biedne mieszkanie, ciężko podążająca za ciągnikiem starsza kobieta – to jednak także znaki życia, tak przygnębiającego w swej zwykłej beznadziei i bylejałości, że nawet artystyczne ujęcie nie jest w stanie tego zniwelować. I chyba nie to chciał osiągnąć artysta.

Wyspy marzeń

Pospech pozwala nam wierzyć, że istnieją marzenia, że poza szarością naszego świata są wyspy magii, marzeń, iluzji, metafizyki. Choć tak chwilowe i zwiędłe są cały czas w nas, wokół nas i wśród nas. A jednak to tylko wyspy – kto wie, czy nie bezładne, może odkryte przez zupełnie kogoś innego, a może nieodkryte nigdy, bo ktoś zgubił prowadzącą do nich mapę lub nie umie jej odczytać?

Anna Danilewicz

Nagroda za tworzenie i upowszechnianie kultury

Nagroda od prezydenta

BIAŁYSTOK. Do końca roku można składać w Urzędzie Miejskim w Białymstoku wnioski o przyznanie Nagrody Artystycznej Prezydenta Miasta za osiągnięcia w dziedzinie tworzenia i upowszechniania kultury za rok 2003. To już jedenasta edycja nagrody. W ubiegłym roku przyznano ją Halinie Elżbiecie Dębkowskiej za organizację w Białymstoku Moniuszkowskiego Festiwalu Podlasia oraz „Kasie Chorych” za całokształt działalności.

Nagroda Artystyczna Prezydenta przyznawana jest w dwóch kategoriach: artystycznej – za dokonania twórcze w dziedzinach fotografii, filmu, muzyki, plastyki, tańca, teatru oraz organizatorskiej – za pomy-

śły i organizację wydarzeń kulturalnych w mieście.

Wnioski mogą składać instytucje kultury, związki lub stowarzyszenia zawodowe i twórcze, redakcje środków masowego przekazu, jednostki oświatowe oraz mieszkańcy Białego-stoku. Powinny one zawierać dane osobowe kandydata, opis jego dotychczasowej działalności albo informację o osiągnięciach, za które nagroda ma być przyznana oraz uzasadnienie. Należy je kierować na adres: Wydział Kultury Urzędu Miejskiego w Białymstoku, ul. Słonimska 1, 15-950 Białystok (na kopercie powinien znajdować się dopisek: „Nagroda Artystyczna”) lub zostawić w sekretariacie Wydziału Kultury, V piętro, pok. 513, bądź też w sekretariacie Urzędu Miejskiego. (ada)

KRÓTKO

Tykocin. Wystawa prac Katarzyny Kozaczuk, zatytułowana „Wczoraj, dziś, jutro...” zostanie otwarta w sobotę w „Galerii Tykocin Herbaciarnia”, przy ul. 11 Listopada 8. Pochodząca z Łomży artystka dwa la-

ta temu skończyła Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych w Supraślu. Wzięła udział w kilku wystawach zbiorowych. Początek wernisażu o godz. 17.00. Wystawa będzie czynna do 22 grudnia.

(ada)

TEATRY I FILHARMONIA

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki w Białymstoku – piątek „Sędziowie” (Duża scena), godz. 18.00, „Wariacje enigmatyczne” (Mała scena), godz. 20.30 (spektakl zarezerwowany), sobota „Sędziowie” (Duża scena), godz. 18.00, „Łobuziaki na wrotkach absurdu wykuć” – Kabaret (Foyer teatru), godz. 20.00, niedziela „Sędziowie” (Duża scena), godz. 18.00, „Łobuziaki na wrotkach absurdu wykuć” (Kabaret) (Foyer teatru), godz. 20.00.

Białostocki Teatr Lalek – piątek „Scrooge, czyli opowieść wigilijna o duchu”, godz. 9.00, 11.00, sobota „Scrooge, czyli opowieść wigi-

lijna o duchu”, godz. 9.00, „Scrooge, czyli opowieść wigilijna o duchu”, godz. 11.00 (spektakl zamknięty), „Merylin Mongol” (spektakl dla dorosłych – Mała scena), godz. 18.00, niedziela „Scrooge, czyli opowieść wigilijna o duchu”, godz. 9.00, 11.00, „Merylin Mongol” (spektakl dla dorosłych – Mała scena), godz. 18.00 (spektakl zamknięty).

Filharmonia Białostocka – piątek, godz. 19.00, koncert w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Białostockiej, dyryguje Nikołaj Diadiura (Ukraina). W programie: D. Szostakowicz – Muzyka teatralna do „Hamleta”, O. Respighi – Ptaki, P. Czajkowski – Kaprys włoski op. 45.

MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

BIAŁYSTOK

Galeria „Arsenal”, ul. Mickiewicza 2 (tel. 742-03-53) – czynna w godz. 10-17 oprócz poniedziałków.

Muzeum Podlaskie, Ratusz, Rynek Kościuszki 10 (tel. 742-14-73), godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Wystawa stała: Galeria Malarstwa Polskiego. Ekspozycje czasowe: „Jak w Białymstoku Ratusz budowano”, „Jan Nepomucen – święty przydrożny”.

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 732-73-92), godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Ekspozycja stała: Galeria Wielkich Polaków, Pracownia Artysty – Alfons Karny. Wystawa czasowa: Konstanty Laszczka.

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 741-65-81) – godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Ekspozycja stała: Białystok – makieta barokowego miasta. Wystawy czasowe: „Białostoccy Żydzi – historia i pamięć”, wystawa archeologiczna: trumna kłódowa okresu późno-rzymskiego.

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 741-64-49) – godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Wystawy stałe: „Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski X-XX w.”, „Sala Sławy Bojowej”, „Galeria rzeźby batalistycznej”. Wystawa czasowa: „Nie najkrótszą drogą do kraju” – I i II Armia Wojska Polskiego 1943-45.

Galeria im. Sienkiewicza, ul. Waryńskiego 24a (tel. 651-76-70) – godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: prace artystów z rodziny Sienkiewiczów. Wystawa czasowa: „Portret zony w twórczości Ludomira Sienkiewicza”. Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 732-77-29), poniedziałek-piątek w godz. 10-17. Ekspozycja czasowa: „Prace plastyków BTPSP”, godz. 10-17.

Galeria „Politechnika”, ul. Zwierzyniecka 10, (tel. 744-06-98), poniedziałek-sobota godz. 9-17. Ekspozycja czasowa: Malarstwo Ewy Anny Niestorowicz „Rytym życia”.

Galeria Związku Artystów Plastyków „Marzand”, Rynek Kościuszki 17, tel. 742-22-62,

oprócz sobót i niedziel w godz. 12-18. Wystawa czasowa: Zdzisław Parczyński – 50 mkw.

Galeria Autorska „Feniks”, ul. Św. Rocha 6, lok. 4, tel. 746-06-54, poniedziałek-piątek godz. 11-17.

GALERIA POD ARKADAMI, Rynek Kościuszki 5A, tel. 741-60-10, poniedziałek-piątek godz. 10-18, sobota 10-15, wystawa malarstwa Marty i Marka Andaków.

GALERIE WOJEWÓDZKIEGO OŚRODKA ANIMACJI KULTURY „SPODKI”, ul. Św. Rocha 14 – Wystawa fotografii Jerzego Fedorowicza „Punkt potrójny”, Sala Różowa, ul. Kilińskiego 8 – Wystawa poplenerowa warsztatów: Ikactwa, haftu i koronki w Supraślu, garncarstwa w Czarnej Wsi Kościelnej, malarstwa-rzeźbiarstwa w Drohiczynie, czynne w dni powszednie godz. 9-16.

BIAŁOSTOCZEK K. KURIAN

Muzeum Regionalne, niedziela godz. 13-17, w pozostałe dni po uprzednim zgłoszeniu tel. 732-20-57 lub 743-51-28. Wystawy stałe:

„Salon pradiadków pełen pamiątek”, „Kobieta w grafice, ilustracji i dedykacji muzycznej”, „Salonik muzyczny”, „Pokój babuni”. Wystawa czasowa: „Kresowe dewocjonalia rodzinne”.

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 681-22-75) – codziennie w godz. 9-16. Wystawy: „Ssaki i ptaki Puszczy Białowieskiej”, „Po co nam martwe drzewa”, narzędzia związane z bartnictwem, „Świat ptaków”.

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 730-22-44) – godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Wystawa czasowa: Twórczość osób niepełnosprawnych.

CHOROSZCZ

Muzeum (719-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświęconych. Ekspozycja wewnątrz pałacowych.

HAJNÓWKA

Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 682-30-16) – codziennie w godz. 9-14. Ekspozycja stała: rękodzieło ludowe, narzędzia pracy. Wystawy czasowe: „Malarstwo Piotra Gagana, „Artystyczne rzemiosło ludowe” – prace studentów Katedry Artystycznego Rzemiosła Ludowego Białoruskiego Państwowego Uniwersytetu Kultury w Mińsku.

KUROWO

Narwiański Park Narodowy, Kurowo 10 (tel. 0-86 476-48-11) – od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30. Ekspozycja przyrodnicza. Wystawa czasowa: „Motywy pszczołarskie w polskiej tkaninie dwuosnowowej”.

SUPRAŚL

Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 718-35-06), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków.

(a)

„Gazeta Współczesna” – dziennik regionalny. Wydawca: „KRESY BO” sp. z o.o. Adres: 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193. Infolinia – dyżur redakcyjny 0 800 12 70 67 (połączenie bezpłatne) Redakcja tel. 748 74 74, fax 748 74 73, Dział Miejski tel. 748 74 62, Zarząd tel. 748 74 00, fax 748 74 01; Biuro Ogłoszeń tel. 748 74 31, fax 748 74 32; e-mail web@wspolczesna.pl Internet http://www.wspolczesna.pl

Konto: 7818800090000001101214002 w Deutsche Bank Polska S.A. Druk: SPP „Pogoni” w Białymstoku.

e-mail: studio@wspolczesna.pl – Sekretarz Redakcji Dariusz Klimaszewski, Z-cy Sekretarza Redakcji: Mirosław Gryka, Jarosław Jabłoński, Sebastian Michałowski, Anna Wykowska; Dział Łączności z Czytelnikami i Promocji tel. 748 74 50 – kierownik Stanisław Dobrowolski; Dział Miejski tel. 748 74 62, 748 74 61, 748 74 65, 748 74 66, 748 74 58 – kierownik Zbigniew Golebiowski; Dział Ekonomiczny tel. 748 74 53, 748 74 54 – kierownik Donata Żmiejko; Dział Sportowy tel. 748 74 80, 748 74 81 – kierownik Mariusz Klimaszewski; Magazyn tel. 748 74 50; Studio Komputerowe tel. 748 74 78; Korekta tel. 748 74 79; ZESPÓŁ REDAKCYJNY: Joanna Birycka, Dorota Biziuk, Piotr Biziuk, Jakub Bogdanowicz, Jerzy Dziekoński, Jolanta Gadek, Marcin Goryś, Krzysztof Jankowski, Sławomir L. Kaczyński, Mirosław Karbowski, Grzegorz Kierys, Barbara Klem, Barbara Kociakowska, Irena Krakowska-Pocobut, Mariusz Kurzyk, Urszula Ludwicka, Jerzy Marks, Katarzyna Michałowska, Anna Mierzyńska, Tadeusz Moćkun, Radosław Mogilewski, Teresa Muszyńska, Dorota Naumczyk, Piotr Niemczynowicz, Joanna B. Olszewska, Piotr A. Ossowski, Ewa Owczarek, Anna Perkowska, Kazimierz Radzajewski, Marta Romańczuk, Małgorzata Romańska, Rafał Rudnicki, Przemysław Sarosiek, Ireneusz Sewastjanowicz, Krzysztof Sokółski, Monika Stelmach, Ewa Szejder, Aleksandra Szyo-Kaczyńska, Agnieszka Tyszkiewicz, Tomasz Witkowski, Anna Wołosz, Andrzej Zgiet. ODDZIAŁY: Elk tel./fax (087) 621 08 05, tel. (087) 610 85 05, (087) 621 59 16, ul. Wojska Polskiego 71a – kierownik Magdalena Hirsztritt; Giżycko tel. (087) 428 52 80, ul. Pocztowa 3; Grajewo tel./fax (086) 272 89 15, ul. Osiedle Centrum 7a – kierownik Aneta Zamojska; Hajnówka tel./fax (085) 682 59 89, ul. 3 Maja 20; Łomża tel./fax (086) 216 56 97, tel. (086) 216 78 99, tel. (086) 215 10 25, ul. Aleja Legionów 7 – kierownik Maria Kaczyńska; Mońki tel./fax (085) 716 57 57, ul. Kolejowa 2; Olsztyn tel. (089) 542 67 80; Ostrołęka tel./fax (029) 764 66 41, tel. (029) 760 94 25, ul. Gorbatowa 5a/7b – kierownik Maciej Sulima; Sokółka tel. (085) 711-20-18; Suwałki tel. (087) 566 30 00, tel./fax (087) 563 14 83, ul. Kościuski 32 – kierownik Grażyna Mikłaszewicz; Białystok tel. 748 74 21, 748 74 23, tel./fax 748 74 22; Biuro Reklam i Ogłoszeń tel. 748 74 31, tel./fax 748 74 31, fax 748 74 32; KRAMIK tel. 748 74 48; Ogłoszenia na telefon tel. 748 74 30; Przedstawiciele Handlowi tel. 748 74 41, 748 74 42, 748 74 43

Prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH” SA (Białystok, Elk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20 każdego miesiąca; Informacje: Dział Kolportażu – tel. (085) 748 74 25, tel./fax (085) 748 74 24. Nr indeksu 350133. ISSN 0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na filmy: „Pod słońcem Toskanii”, „S.W.A.T.” i „Warszawa”. Aby otrzymać jedną z wejściówek wystarczy zadzwonić do nas dzisiaj (piątek) o godz. 11. Telefon: 748-74-58. Osoby, które wygrały nagrody w filmowym konkursie tydzień temu, nie mogą brać udziału w tym konkursie. Po odbiór zaproszeń (Redakcja „GW”, ul. Suraska 1, pokój 109) należy zgłaszać się do godz. 13 – osobiście (l), z dowodem tożsamości i aktualnym wydaniem „GW”.

(dona)

S.W.A.T.

BIAŁYSTOK „FORUM”. Jim Street, członek elitarniej grupy operacyjnej S.W.A.T., dostaje szansę na wykazanie się po tym, jak zawiódł szefa i innych policjantów. Otrzymuje polecenie znalezienia i wyszkolenia pięciu „najwyższej próby” gliniarzy do nowej jednostki specjalnej S.W.A.T. Jednostka zostaje szybko wprowadzona do akcji. Ma przetransportować do Los Angeles więźnia – narkotykowego barona Alexa Mon-

tela. Nie będzie to łatwe zadanie, gdyż ów „baron” beczelnie oferuje 100 mln dolarów nagrody każdemu, kto uwolni go z rąk policji... Za grupą S.W.A.T. podąża więc bezwzględna, dobrze uzbrojona banda najemników Montela.

S.W.A.T., USA, 2003. Reż. Clark Johnson. Wyk. Samuel L. Jackson, Colin Farrell.



REPERTUAR KIN I TEATRU

„POKÓJ” (tel. 742-38-82) – piątek „Matrix – Rewolucje” (USA, l. 12), godz. 17.15, „Gdzie jest Nemo” (USA, b.o.), godz. 10.00, 11.50, 13.40, 15.30, „Zmruż oczy” (USA, l. 15), godz. 12.30, 16.00, 20.00, 21.45, „Pod słońcem Toskanii” (USA, l. 15), godz. 14.00, 17.45, 19.45, 22.00 (seans nocny), sobota „Gdzie jest Nemo” (USA, b.o.), godz. 9.00, 11.00, 13.40, 15.30, „Matrix – Rewolucje” (USA, l. 12), godz. 17.15, „Pod słońcem Toskanii” (USA, l. 15), godz. 14.00, 17.45, 19.45, 22.00 (seans nocny), „Zmruż oczy” (USA, l. 15), godz. 12.30, 16.00, 20.00, 21.45, niedziela „Gdzie jest Nemo” (USA, b.o.), godz. 10.00, 11.50, 13.40, 15.30, 17.15, „Pod słońcem Toskanii” (USA, l. 15), godz. 11.45, 15.30, 19.00, 21.00, „Zmruż oczy” (USA, l. 15), godz. 13.45, 20.00, „Matrix – Rewolucje” (USA, l. 12), godz. 17.30 (www.echocinema.pl(kina)pokoj).

„TON” (tel. 743-53-82) – piątek „Pan i władca: Na krańcu świata” (USA, l. 15), godz. 14.30, 17.15, 20.00, sobota „Pan i władca: Na krańcu świata” (USA, l. 15), godz. 14.30, 17.15, 20.00, niedziela „Pan i władca: Na krańcu świata” (USA, l. 15), godz. 14.30, 17.15, 20.00 (www.ton.com.pl).

„FORUM” (tel. 742-23-70) – piątek, sobota „S.W.A.T. Jednostka Specjalna” (USA, l. 12 – bilet 12 i 14 zł), godz. 13.45, 16.00, 18.15, 20.30, niedziela „S.W.A.T. Jednostka Specjalna” (USA, l. 15 – cena biletu 12 i 14 zł), godz. 13.45, 16.00, 20.15, Euroshorts: Amerykański film reklamowy 203, godz. 20.15 (USA, cena biletu 12 i 14 zł).

„SYRENA” (tel. 744-58-96) – piątek „Gdzie jest Nemo” (USA, b.o. – bilet 10 zł), godz. 8.45, „Pornografia” (polski, l. 15 – bilet 10 zł), godz. 13.15, „Gdzie jest Nemo” (USA, b.o. – bilet 12 zł), godz. 16.30, „Warszawa” (polski, l. 12 – cena biletu 14 zł), godz. 18.15, „Matrix – Rewolucje” (USA, l. 15 – cena biletu 9 zł), godz. 20.00, sobota „Pornografia” (polski, l. 15 – cena biletu 12 zł), godz. 12.45,

„Gdzie jest Nemo” (USA, b.o. – cena biletu 10 zł), godz. 14.30, 16.30, „Warszawa” (polski, l. 12 – cena biletu 14 zł), godz. 18.15, „Matrix – Rewolucje” (USA, l. 15 – cena biletu 9 zł), godz. 20.15, niedziela „Pornografia” (polski, l. 15 – cena biletu 12 zł), godz. 12.45, „Gdzie jest Nemo” (USA, b.o. – cena biletu 10 zł), „Warszawa” (polski, l. 12 – cena biletu 14 zł), godz. 18.15, „Matrix – Rewolucje” (USA, l. 15 – cena biletu 9 zł), godz. 20.15.

W REGIONIE BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Żubr” – sobota „Telefon” (USA, l. 18 – thriller), godz. 17.00, niedziela „Telefon” (USA, l. 18 – thriller), godz. 17.00.

Bielsk Podlaski „Znicz” – piątek „Świąteczna przygoda” (polski, b.o.), godz. 15.00, „Hero” (chiński, l. 15), godz. 17.00, 19.00, sobota, niedziela „Świąteczna przygoda” (polski, b.o.), godz. 15.00, „Hero” (chiński, l. 15), godz. 17.00, 19.00.

Dąbrowa Białostocka „Lotos” – niedziela „Teściowie” (ameryk.-niemiec., l. 15).

Drohiczyn „Daniel” – kino nieczynne.

Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „Zróbmy sobie wnuka” (polski, l. 15 – komedia).

Łapy – Dom Kultury – kino nieczynne.

Łosice Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Stara baśń. Kiedy słońce było bogiem” (polski, l. 12).

Międzyrzec Podlaski „Sława” – piątek, sobota, niedziela „Stara baśń. Kiedy słońce było bogiem” (polski, l. 12).

Narewka „LAS” – kino nieczynne.

Nidzica „Wenus” – kino nieczynne.

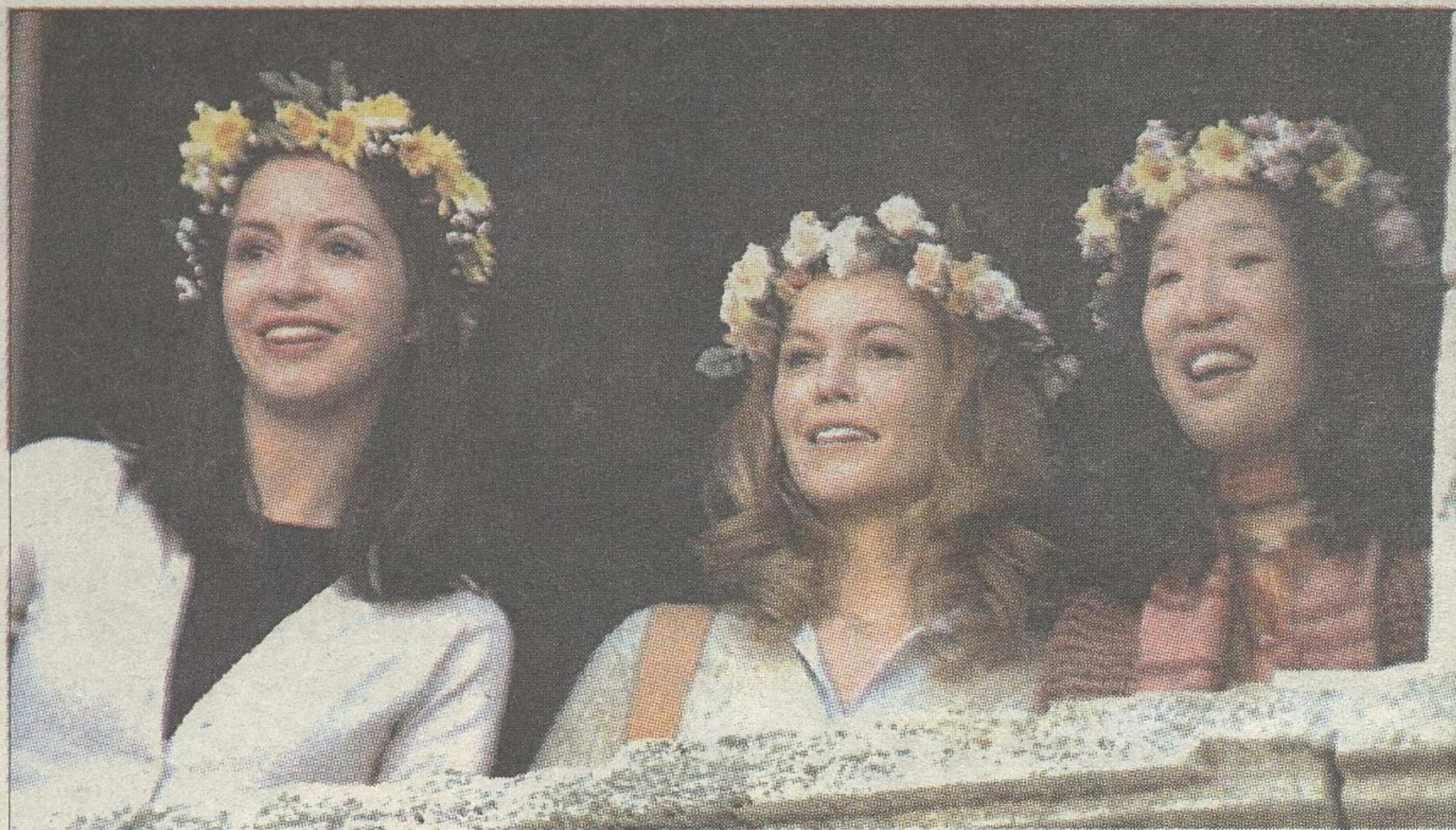
Sokółka „Sokół” – piątek, sobota, niedziela „Pewnego razu w Meksyku: Desperado 2” (USA, l. 15).

Siemiatycze „Kameralne” – piątek, sobota, niedziela „Zróbmy sobie wnuka” (polski, l. 15).

Suchowola „Kometa” – kino nieczynne.

Supraśl „Jutrzenka” – kino nieczynne.

Stawiski „Saturn” – kino nieczynne.



Pod słońcem Toskanii

BIAŁYSTOK „POKÓJ”. Zbliżająca się do czterdziestki pisarka z San Francisco – Frances Mayes (Lane), przeżywa kryzys twórczy i osobisty. Po rozwodzie nie może wrócić do psychicznej równowagi, brak jej też pisarskiej inwencji. Popada w głęboką depresję. Najlepsza przyjaciółka Frances, Patti (Oh), doradza jej wyjazd do Toskanii. Tam niespodziewanie kupuje piękną willę Brama-

sole, położoną w malowniczej okolicy. Wynajmuje też polskich robotników, którzy odnowią jej dom oraz staną się wkrótce jej najbliższymi i oddanymi przyjaciółmi. I w końcu... zakochuje się.

Kiedy pierwszy raz go spotkała, Marcello (Bova) zauroczył ją swoim poczuciem humoru. „Wy, Amerykanki, macie błędne pojęcie o Włochach” – stwierdził zaczepnie. Ona, pót żar-

tem, pół serio, zaproponowała mu wspólną noc. „My, Włosi, spodziewamy się po was, Amerykankach, właśnie takich propozycji” – odpowiedział jej z uśmiechem. Frances zaczyna powoli myśleć o nowym związku, jednak na jej drodze piętrzą się liczne przeszkody...

Pod słońcem Toskanii. USA, 2003. Reż. Audrey Wells. Wyk. Diane Lane, Sandra Oh.

Warszawa

BIAŁYSTOK „SYRENA”. Współczesna, wielowątkowa opowieść ukazująca 18 godzin z życia czwórki nieznanym. Każde z nich przyjechało do Warszawy w ten sam zimowy dzień, by odmienić swoje życie i odnaleźć miejsce w tajemniczej, wymykającej się łatwemu opisowi metropolii.

Drogi bohaterów będą się przecinać, a wzajemne spotkania na zawsze odmieniają ich losy.

Klara (Agnieszka Grochowska) przyjeżdża, by zamieszkać ze swoim chłopakiem. Paweł (Łukasz Garlicki) szuka pracy. Wiktoria (Dominika Ostalska) spotyka nieznanego (Lech

Mackiewicz), a ten wciąga ją w swoje podejrzanе interesy. Ojciec (Sławomir Orzechowski) szuka córki, która wyjechała do stolicy na studia i od trzech miesięcy nie dała znaku życia. Zimowy dzień ukazany w filmie, niektórych zbliży do spełnienia życiowych pragnień, innym przyniesie niespodziewane odkrycia dotyczące ich samych...

Warszawa. Polska, 2003. Reż. Dariusz Gajewski. Wyk. Agnieszka Grochowska, Dominika Ostalska.



R E K L A M A

Polskie Radio Białystok
FM 99,4 98,6 87,9 104,1 MHz

4 grudnia 2003 r. Niebieski Mikołaj będzie w Kolnie

SŁUCHAJ RADIA BIAŁYSTOK ● ZNAJDŹ NIEBIESKIEGO MIKOŁAJA ● WYGRAJ PREZENTY



TYDZIEŃ
magazyn**Wielki słoń
z małą chusteczką**

„To wszystko” zaczęło się u Krystyny B. W marcu 2001 roku. I ciągnie się do dziś, choć wiele w tym czasie wydarzyło się, a cała sprawa oparła się o giżycką prokuraturę. Wtedy, w marcu Krystyna B. przeszła w giżyckim szpitalu operację ginekologiczną.

We wrześniu 2001 roku w prywatnej klinice ginekologiczno-położniczej dr. Jana Nowickiego w Giżycku, po trwającym kilkadziesiąt minut zabiegu laparoskopowym z brzucha pacjentki wyjęto... chusteczkę chirurgiczną.

Kto popełnił błąd w sztuce?

– str. VII

**Falszywy
wizerunek Cygana**

Batalia przeciw stereotypom, które formułowane są zazwyczaj pod wpływem emocji, jest głównym celem działalności organizacji romskich. Jacek Milewski jest koordynatorem jednej z nich. Do współpracy zaprosił go amerykańska korporacja o nazwie Mississippi Consortium for International Development.

– Najpierw polecieliśmy za Ocean na szkolenie – mówi Milewski. – Tam zapoznawaliśmy się z trudną sytuacją Afroamerykanów. Szczególnie poruszyła nas wizyta w stanie Missisipi. Przykład murzyńskiej ludności pokazuje do czego mogą doprowadzić pokutujące w danym kręgu stereotypy. Tam do dzisiaj istnieją osobne uniwersytety dla białych i dla czarnych. Każdy modli się w swoim kościele.

– str. X-XI

**Znają tylko
ten dom**

14-letnia Ewa i 11-letni Robert zamieszkali z państwem S. dwa i pół roku temu, w maju 2001 roku. Pół roku później dołączył do nich 13-letni Adam. Na wniosek państwa S. sąd ustanowił ich opiekunem prawnym rodzeństwa oraz rodziną zastępczą. Rodzina państwa S. była pod nadzorem kuratora, który w listopadzie zwrócił się do sądu o rozwiązanie rodziny zastępczej. Sąd dla nieletnich 7 listopada wydał postanowienie o umieszczenie dzieci w Pogotowiu Opiekuńczym. Państwo S. walczą o odzyskanie dzieci. Sąd ma podejrzenia, że były one wykorzystywane

– str. IV

**Rozmowy
kontrolowane**

Często zaczyna się od błahego zdarzenia, od kilku nieprzemyślanych słów czy od przysłowiowej między. Potem przez lata zdarzenie obrasta w dodatkowe opinie, komentarze, kłótnie, spory. W końcu wszyscy lądują w sądzie.

– Zanim skłócona rodzina dotrze do mediatora, sprawa już tak nabrzmieje, że bardzo trudno uspokoić emocje i porozmawiać o tym, co jest rzeczywistym problemem – opowiada Andrzej, mediator, który ma na swoim koncie kilkadziesiąt „wy-mediowanych” spraw.

– str. V

**KTO WIERZY
W ŚWIĘTEGO
MIKOŁAJA?**

CZYTAJ NA STR. VIII





DWORZEC

Wreszcie mamy w naszym mieście nowy dworzec kolejowy. Jest nowoczesny i przyjemny, ale oglądając go zacząłem mieć obawy, czy nie wpłynie na zmniejszenie liczby podróżujących. Każdy, kto do tej pory pojawiał się na starym dworcu chciał go jak najszybciej opuścić a najszybszym sposobem było zajęcie miejsca w przedziale i oddalenie się pocłagiem w siną dal. Teraz podróżnych trzeba będzie wyganiać z poczekalni na siłę, bo nikomu nie będzie się chciało z niej wyjeżdżać. Kierownictwo PKP było świadome tego zagrożenia i długo zwlekało z otwarciem nowego obiektu. Był on gotowy dużo wcześniej, jednak albo zgubiono klucz, albo zostawiono go

w środku i zatrzęsnięto drzw. Dworzec można było jedynie oglądać z zewnątrz przez szybę i nikt nie był w stanie go otworzyć. Gra na zwłokę nie mogła jednak trwać wiecznie. Ponieważ ostatnio nieraz okazywało się, że w rządzie pełno jest aferzystów i przestępców, słusznie stwierdzono, że w takim podejrzanym otwarcie obiektu musi znaleźć się ktoś od otwierania zamków. I rzeczywiście, trop okazał się słuszny. Niejaki Marek Pol chwalił się nieraz, że jest w stanie otworzyć każdy obiekt, ścignięto go więc aż z Warszawy. Minister obiekt otworzył i to zwykłymi nożyczkami, w sposób, który fachowcy określają „na wstęgę”. Policja przymknęła oko i dzięki temu mamy wreszcie kolejny, a raczej kolejowy obiekt przynoszący nam chlubę a nie wstyd.

Jacek Janowicz



Szczęśliwi nabywcy najnowszej części przygód Harry'ego Pottera śmieją się przed księgarnią Fnac w Paryżu, 3 bm. Wiele paryskich księgarni pozostało tej nocy otwartych z okazji francuskojęzycznej premiery „Harry'ego Pottera i Zakonu Feniksa”.

MOIM ZDANIEM

W rytmie marsza żałobnego

Polska polityka brnie w coraz bardziej niebezpieczne rejony. Trudno nie zauważyć, że nad światem polityków gęstnieje jakieś złowieszcze fatum, nie z greckiej tragedii, lecz niestety z dworcowej speluny, którą odremontowano zresztą z naruszeniem prawa, kradnąc część państwowej kasy.

Jeden tydzień, a wieści o rosnącym nieuporządkowaniu państwa tworzą szereg nieskończony. Informacje NIK o matactwach w rządowym „Raportie otwarcia”, aresztowania wśród wysokich funkcjonariuszy PKP, nieparlamentarne ataki posłanki Renaty Beger na Jana Rokitę i komisję śledczą, afery hazardowe...

Prawo ustawy hazardowej jest dobrym przykładem, w jaki sposób załatwia się w u nas problemy w toku procesu legislacyjnego. I w jaki sposób politycy reagują na zarzuty medialne. Otóż proces legislacyjny wydaje się co najmniej podejrzany, natomiast politycy reagują z coraz większą histerią. Tworzenie prawa wygląda tajemniczo: do Sejmu trafia jakiś projekt, następnie jest poddawany obróbce legislacyjnej, po czym na biurku prezydenta pojawia się dokument tylko nieznacznie przypominający wersję początkową. Co się stało w ramach prac sejmowych? Trudno dociec. Sprawy ostatecznie nie wyjaśni ani biała, ani szara księga, czego dowodem są próby marszałka Borowskiego, by rozświecić, kto personalnie zgłosił poprawkę obniżającą próg opłat za automaty do gier do wysokości 50 euro. Wniosek, niestety, nasuwa się sam: legislacja w polskim Sejmie to czarna dziura, w której załatwia się interesy; bynajmniej nie państwowe, lecz prywatne bądź może partyjne.

Reakcje polityków także dają do myślenia. Po publikacjach prasowych, że to stajnia SLD lobbowała na korzyść posiadaczy automatów, politycy tego ugrupowania winę zrzucają na opozycję. Interesująca jest reakcja szefa klubu SLD Jerzego Jaskierni, wymienianego jako promotora ustawy. Najpierw mówił, że zarzuty to bzdury, że to akcja polityczna przeciwników rządu, później, że opłata 50 euro to sensowny pomysł ograniczający szarą strefę. Atakowanie opozycji, w tym wypadku posła PO, to chwyt za brzytwę, obliczony na to, że jak się zamieszka, to nikt nie dojdzie prawdy.

Niestety, opozycja próbuje się dostroić do nerwowych reakcji koalicji. Czym innym, jeśli nie histerią, jest propozycja PiS, by Sejm się rozwiązał. W tym stanie rzeczy to najlepsza droga dla populistów, np. z Samoobrony, żeby demokrację zastąpić władzą mocnej ręki, np. Andrzeja Leppera. Jednym słowem, tonacja jaka płynie z Wiejskiej, przypomina rytm „Marsza żałobnego”.

Agnieszka Kaszuba

PRZEGLĄD KRAJOWY

Kto zgłosił poprawkę? Zdaniem Jana Rokity, to Anita Blochowiak pierwsza zaproponowała poprawkę o obniżeniu podatku od automatów. Na dowód szef klubu PO przedstawił w poniedziałek listę poprawek do ustawy o grach hazardowych podpisana przez Anitę Blochowiak z SLD. Posłanka podpisała się pod nią, a cały dokument zatwierdziło Biuro Legislacyjne Rządu. W wywiadzie dla „Trybuny” Blochowiak wypierała się, by składała taką poprawkę. Dzień wcześniej szef kancelarii premiera Marek Wagner ogłosił, powołując się na dokumenty Ministerstwa Finansów, że taką poprawkę złożył poseł PO Zbigniew Chlebowski.

Rywin przed sądem. Przed Sądem Okręgowym w Warszawie rozpoczął się we wtorek proces Lwa Rywina, oskarżonego o płatną protekcję – za 17,5 mln zł miał załatwić Agorze (wydawcy „Gazety Wyborczej”) korzystny dla niej kształt autopoprawki w ustawie medialnej. Rywin nie przyznał się do winy. Odmówił też składania wyjaśnień. Odpowiada tylko na pytania swoich trzech obrońców.

Znika las pod Częstochową. W Olsztynie – miejscowości położonej kilkanaście kilometrów od Częstochowy wycinany jest las z terenu Parku Krajobrazowego Orlich Gniazd. Olsztyński wójt wystąpił do wojewody śląskiego o przekwalifikowanie terenu na budowlany. Wojewoda poprosił o opinie Zespół Parków Krajobrazowych. Jego dyrektor uznał usadowienie osiedla tak blisko rezerwatu Sokole Góry za zagrożenie. Wojewoda zablokował więc przekształcenie lasu w osiedle, ale wycinka lasu tylko się nasiliła. Zanim decyzja wojewody się uprawomocni może już zniknąć 70 hektarów lasu.

Podlasie najslabsze. Podlasie jest tak słabe, że nie ma go w rankingu oceniającym możliwości rozwojowe polskich miast w 2003 r. Potencjał rozwojowy miast polskich oceniało Centrum Badań Regionalnych w Warszawie. Sprawdzano, ile jest w danym mieście firm prywatnych, jakie są dochody mieszkańców, czy istnieją organizacje pozarządowe. Oceniano również

infrastrukturę i przyrost liczby mieszkańców. Podlaskie miasta okazały się tak słabe, że wypadły z rankingu. Liderem rankingu jest Sopot. W ekstraklasie znajdują się np. Mikołajki, ale żadne z miast województw wschodnich.

Czy SLD sprzedała ustawę? Prezes PSL Jarosław Kalinowski uważa, że – po tym jak ogólnopolskie dzienniki przedstawiły podejrzenia dotyczące prac nad ustawą o grach losowych – najważniejsze jest teraz wyjaśnienie, czy doszło do sprzedaży przez SLD ustawy. „Nie można pozwolić na rozmycie przedstawionych podejrzeń przez analizowanie niuansów procesu legislacyjnego, gdyż sprawa ta fundamentalnie rzutuje na zdolność tego Sejmu do spełniania swoich konstytucyjnych obowiązków” – twierdzi Kalinowski.

Zły glina zatrzymany. 33-letni policjant z Łodzi podejrzany jest o zgwałcenie co najmniej kilku młodych kobiet w tym mieście. W niedzielę został zatrzymany na ulicy przez innych policjantów. Był po służbie. Według ustaleń organów ścigania, działał na terenie Łodzi od co najmniej 2000 r. Do gwałtów dochodziło w odludnych miejscach. Policja nie dysponowała rysem sprawcy, ustalić go mogły natomiast badania DNA. Funkcjonariuszem zainteresowano się kilka dni temu.

Małyś już pierwszy. W dwóch pierwszych konkursach w fińskim Kuusamo Małyś był drugi, ale w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata jest liderem. W piątkowym konkursie zwyciężył Fin Matti Hautamaeki. W kolejnym konkursie odbyła się tylko jedna seria skoków z powodu fatalnych warunków pogodowych. Konkurs został w sobotę przerwany – a w przeniesionym na niedzielę zwyciężył Norweg Sigurd Pettersen.

Beger poza komisją. Komisja śledcza badająca sprawę Rywina zdecydowała we wtorek, że nie wezwie prezydenta na przesłuchanie. Przeważały głosy czterech posłów SLD i przewodniczącego komisji Tomasza Nałęcza. Jednocześnie komisja postanowiła wykluczyć ze swojego grona posłankę Samoobrony Renatę Beger. (aż)

PRZEGLĄD REGIONALNY

ŁÓDŹ

Rada Miasta przyjęła w miniony piątek uchwałę w sprawie wyboru banku do obsługi budżetu miasta i jednostek organizacyjnych z sektora finansów publicznych. We wrześniu prezydent Jerzy Brzeziński zwracał się dwukrotnie do rady o zgodę na uruchomienie procedury przetargowej. Radni odrzucili wniosek, uznając go za niecelowy. Okazało się, że przetarg został ogłoszony i wygrał bank BPH PBK. Wyniki przetargu okazały się korzystne dla miasta. Radni uchwałę przyjęli. Jednak kilku radnych do końca twierdziło, że prezydent złamał prawo. Przewodnicząca komisji finansów powiedziała podczas dyskusji, że działanie prezydenta było bezprawne, ale korzystne dla miasta.

BRAŃSK

Rodzice ośmioletniej Weroniki z Brańska nie otrzymają z Narodowego Funduszu Zdrowia refundacji kosztów leczenia ich córki w klinice, która nie ma podpisanej umowy z funduszem. Tak zdecydował białostocki sąd okręgowy, oddalając tym samym apelację ojca dziewczynki od postanowienia sądu pierwszej instancji. Rodzice Weroniki szukali kliniki, która zrobiłaby operację córce, dziewczynka miała jedną nogę krótszą o kilkanaście centymetrów. Znaleźli prywatną klinikę w Legionowie, która nie miała podpisanej umowy z funduszem.

GIŻYCKO

Podczas ostatniej sesji radni powiatu podjęli decyzję, że w starostwie będzie pracował specjalista ds. funduszy pomocowych i integracji europejskiej. Głosowanie poprzedziła gorąca dyskusja. Rajców skłócił

sposób wybierania kandydata na to stanowisko. Kluby SLD i Samoobrony domagały się ogłoszenia konkursu. Członkowie zarządu powiatu twierdzili natomiast, że nie wykluczają obsadzenia na tym stanowisku osoby już zatrudnionej w starostwie. Zarząd zajmie się jednak tą sprawą dopiero w przyszłym roku.

SKOMACK WIELKI

Miniona sobota w Skomacku Wielkim była tzw. Białą Sobotą specjalistów ze 108. szpitala wojkowego w Elku przebadali prawie 200 osób z gminy Stare Juchy. Transport zapewnił urząd gminy. Największym zainteresowaniem cieszyły się podstawowe badania USG i EKG. Wiele osób skorzystało z porad internisty, okulisty, ortopedy, ginekologa, laryngologa, neurologa i dermatologa. Dziewięć osób lekarze skierowali do szpitala. Organizatorem akcji był elcki oddział Agencji Nieruchomości Rolnych, który zapowiada, że Białe Soboty odbędą się we wszystkich gminach powiatu elckiego.

ŁAPY

Marlena Grzybowska, uczennica łapskiego Liceum Ogólnokształcącego zdobyła w miniony piątek II miejsce w ogólnopolskiej Olimpiadzie Ochrony Środowiska. W nagrodę otrzymała komputer. Marlena ma 17 lat, a miejsce w olimpiadzie otwiera jej drzwi do liceum w Polsce. Ochroną środowiska zainteresowała się w ubiegłym roku. Wówczas postanowiła wziąć udział w szkolnym konkursie. Doszła aż do szczebla krajowego.

PRUSZKI

Piotr Kulikowski, mieszkaniec wsi Pruszek w gm. Rutki mając prawomocny wyrok sądu, pozwalający mu dowolnie dysponować swoją posesją, odgradził ją od drogi gminnej bramą. Tym samym odciął od wioski swojego sąsiada Wojciecha Gronostajskiego, któremu zabronił poruszania się po prywatnej własności. Do niedawna z drogi korzystali obaj na mocy porozumienia przodków, którzy ustnie uzgodnili, że przejazd będzie służył wszystkim. Do gospodarstwa Gronostajskich nie ma innego dojazdu, droga wiodąca przez pola jest nieutwardzona, nie dojedzie tam cysterna z mleczarni, a Gronostajski oddawał 800 litrów mleka. Utwardzenie całego odcinka drogi kosztowałoby majątek.

(aż)

REGIONAŁKI

– Ostatnio podobno trochę zdzielić cinniatem i jest mi z tym dobrze – Marek Kozłowski, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Białegostoku.

Nam jakby trochę mniej.

– Każdego roku myślałem, że długo nie pożyję, więc piłem. A że byłem poważnie chory, to nie pracowałem i pobierałem rentę inwalidzką. Aż wziąłem się w garść, skończyłem z nałogiem, poznałem piękną kobietę i zamierzałem resztę życia spędzić właśnie z nią. I wówczas rentę mi odebrano, twierdząc, że teraz właśnie jest zdolny do pracy. I może

byłby, gdyby nie zmarł – „Gazeta Współczesna”.

Wychodzi na to, że lepiej było pić.

– Bilet normalny do Białej Podlaskiej w drugiej klasie proszę – Marek Pol, wicepremier na dworcu w Białymstoku.

Był to bilet w jedną stronę. Niestety, Pol zdołał wrócić – rządową limuzyną.

– Zbliżają się mikołajki, czas wręczenia drobnych upominków. W związku z tym chciałbym powiedzieć, że ostatnio mnie, jako staremu komucho-

wi, iza się w oku zakreśliła – Wiesław Kobyliński, białostocki radny SLD.

To zupełnie tak samo jak Renata Beger, której zażawili kurwiki.

– Ja wiem, że moje słowa nie dadzą żadnego efektu, bo choć lew ryczy, to karawana jedzie dalej – Zdzisław Tworowski, radny powiatowy Białej Podlaskiej.

Pies! Pies, panie Zdzisławie! Wiem, że wołałby pan być lwem, ale to pies. I nie ryczy, tylko szczeka. I wtedy rzeczywiście karawana jedzie dalej. W przypadku lwa miałyby pewne komplikacje.

Jaskiernia kibicuje Skórcie

Największym osiągnięciem pana Andrzeja Barcikowskiego, który od jakiegoś czasu robi u nas za szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, jest odkrycie, że dziennikarze piszą artykuły! W gazetach! Tak, to rzeczywiście niepojęte!

Ten wstrząsający fakt pan Barcikowski ujawnił na dwóch tajnych posiedzeniach. Najpierw na posiedzeniu komisji sejmowej, a potem przed całym Sejmem. I jak to u nas bywa, objęcie tych rewelacji klauzulą tajemności spowodowało, że już następnego dnia cała Polska wiedziała o odkryciach Barcikowskiego.

Najciekawszy w rewelacjach naszego szefa ABW jest ujawniony przez niego fakt, że dziennikarze piszą do

pisma „VIP”, które jest w rękach mafii pruszkowskiej. To jest informacja o tyle istotna, że jeszcze do niedawna mafia pruszkowska, jak zresztą twierdziła sama ABW, uchodziła za dokumentnie rozbitą. Poza tym pismo VIP znane jest głównie z okładek, na których występują wpływowi politycy SLD. Jak więc jest z tą mafią i kto w niej zasiada? – to jest niestety pytanie, na które pan Barcikowski nie odpowiedział.

Zaznaczył jednak, że mafia lobbuje i w związku z tym należy w najbliższym czasie spodziewać się artykułów piszących nieładnie o SLD.

Zanim pan Barcikowski zdołał do-

w wysokości 10 milionów dolarów, a Rywin chciał od Michnika ponad siedemnaście milionów w amerykańskiej walucie.

Nie wiem, czy Dyduchowi wyobraźnia już stanęła, czy jeszcze wisi. Wiem, że dziennikarzom już w momencie uchwalenia tej ustawy starczyło wyobraźni, żeby przewidzieć, że jest ona korupcyjna. Pisaliśmy o tym wielokrotnie.

Z dużym prawdopodobieństwem mogę wskazać inne ustawy, u źródeł których mogła leć łapówka. Proszę bardzo – ustawa o biopaliwach. Zupełnie skandaliczna. Przecież to wstyd, żeby dorośli ludzie dyskutowali w najwyższym organie naszej władzy o tym, ile ja, szary obywatel, mam ładować rzepaku do baku w swoim samochodzie. A skoro tak się wygłupiali, to raczej nie za darmo. Kto na tym zarobił? Wystarczy spojrzeć na rozmiane gęby niektórych posłów, kiedy opowiadają o tej ustawie, żeby z dużym prawdopodobieństwem wskazać wygranych szczęśliwców.

Albo ustawa o ustroju rolnym ograniczająca wolny obrót ziemią. Albo ustawa o zestawach głośnomówiących w samochodach. Pamiętacie Państwo tego posła, który takim zestawami handlował?

Jeżeli panu Dyduchowi dalej wyobraźnia nie staje, to nie wiem, czy zdoła mu pomóc choćby viagra.

Ale najciekawsza w tej afere jest reakcja dawnego pezetpeerowskiego aparacza, posła Jaskierni, tego, którego oskarżają o wzięcie 10 milionów dolarów łapówki za pozytywne załatwienie w Sejmie ustawy, w myśl której agent miałby płacić 50 euro miesięcznego podatku za użytkowanie automatu do gry. Czyli mniej więcej taką kwotę, jaką jego żona wydaje miesięcznie na waciki. Za tym miał lobbować u Jaskierni jego asystent, niejaki Skórka, właściciel kilku tysięcy jednorękich bandytów.

– Znam Skórkę – powiada Jaskiernia, ale to żaden mój asystent. Owszem, wystąpiłem o wydanie mu legitymacji asystenta, ale się rozmyśliłem, tylko zapomniałem mu tę legitymację odebrać. Poza tym nie wiem, ile automatów do gier ma Skórka, gdyż nigdy z nim o tym nie rozmawiałem. W ogóle ze Skórką rozmawiałem tylko o piłce nożnej, bo jest on



wielkim, podobnie jak ja, jej miłośnikiem. I świetnie się na niej zna.

Co z tego wynika? Po pierwsze, że Jaskiernia jest kibolem. Po drugie, że na poselskiego asystenta potrzebował drugiego kibola. Po trzecie, że się rozmyślił, zrezygnował z tego kibola, ale zapomniał zabrać mu legitymację asystencką.

Posel Jaskiernia postanowił wygłupiać się na całego. W związku z tym usiłuje on wmówić obywatelom, że polski Sejm nie ma nic innego na głowie, tylko reprezentację, która nie za bardzo potrafi grać w piłkę. Czyli żyjemy w Brazylii, z tą tylko różnicą, że Brazylia w piłkę grać potrafi.

W związku z tym poseł SLD wziął na asystenta nie wybitnego piłkarza, czy trenera, choćby Piechniczka, tylko obywatela o zabawnym nazwisku – Skórka, właściciela automatów do gier hazardowych.

Wiem, że nurtuje Państwa pytanie, po co polskiemu parlamentaryzmowi potrzebny jest asystent znający się wyłącznie na piłce kopanej? Poseł Jaskiernia już spieszy z odpowiedzią: potrzebny był mu taki asystent, ponieważ chciał się zorientować, w jaki sposób parlament mógłby pomóc polskiej reprezentacji.

Jak zatem Państwo widzą, poseł Jaskiernia postanowił wygłupiać się

na całego. W związku z tym usiłuje on wmówić obywatelom, że polski Sejm nie ma nic innego na głowie, tylko reprezentację, która nie za bardzo potrafi grać w piłkę. Czyli żyjemy w Brazylii, z tą tylko różnicą, że Brazylia w piłkę grać potrafi.

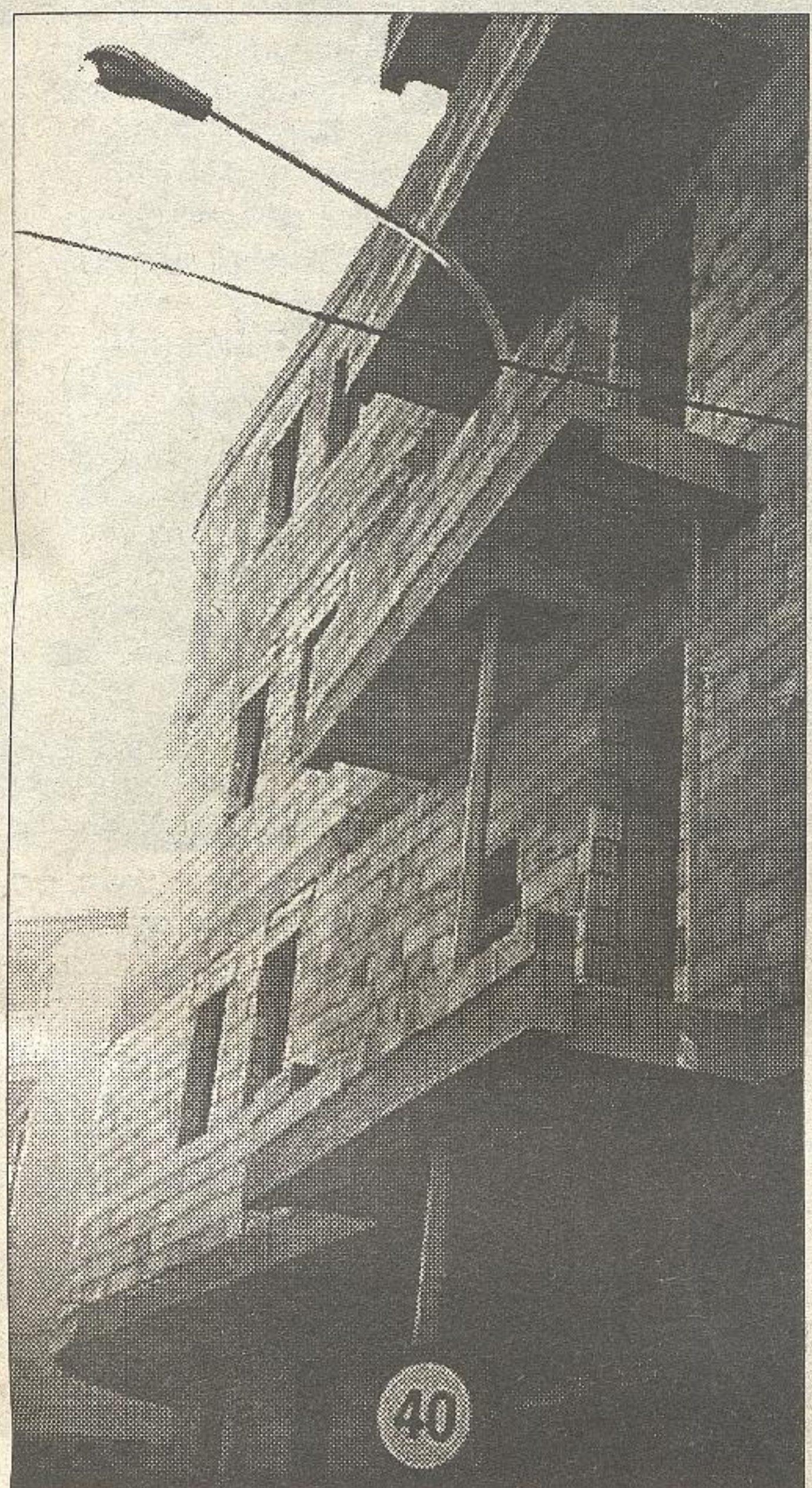
W związku z tym poseł SLD wziął na asystenta nie wybitnego piłkarza, czy trenera, choćby Piechniczka, tylko obywatela o zabawnym nazwisku – Skórka, właściciela automatów do gier hazardowych.

Może Jaskiernia ze Skórką szykowali jakąś ustawę o reprezentacji narodowej? Może poseł SLD chce nas teraz przekonać, że Skórka miał lobbować nie na rzecz jednorękich bandytów, tylko piłkarzy? Może...

Tyle, że ja w to nie wierzę, bo znam pana Jaskiernię doskonale. Wiem, że to on, jako prokurator generalny umorzył sprawę nielegalnego transferu całej masy dolarów, którą Rakowski z Millerem wywieźli swego czasu do Moskwy. Nie wierzę, bo polski parlament do tej pory nie miał w zwyczaju zajmowania się naszymi reprezentacjami w jakiegokolwiek dziedzinie sportu. A jeżeli Jaskiernia ze Skórką w ogóle rozmawiali o piłkarzach, to raczej mieli na myśli piłkarzyków – taką grę, która stoi w wielu pubach i na której też można zarobić.

Konrad Kruszcowski

FOTKI



W hołdzie nieznanym budowlancom

PLOTKI

ZAWIROWANIA

Seks pierwszoklasistów

W SLD pojawił się pomysł, aby wychowanie seksualne wprowadzić już w pierwszych klasach podstawówki. Główną rzeczniczką tego projektu jest posłanka Joanna Senyszyn, która w podstawówce seksu nie zaznała i teraz w wieku 54 lat jest z tego powodu jakoś seksualnie upośledzona.

Według tego projektu już siedmiolatki miałyby się uczyć o sposobach zapobiegania ciąży oraz o zabezpieczeniach przed chorobami płciowymi.

Posłanka Senyszyn uważa, iż dla pierwszaków ta wiedza jest niezbędna. Dlaczego? O powodach sama posłanka tak mówi: „Już czteroletnie dzieci zaczynają pytać, skąd się biorą dzieci.”

W tej sytuacji dziwne jest, że posłanka i SLD nie dążą do wprowadzenia seksu w przedszkolach. Podstawówki, to zdecydowanie zbyt późno.

Kurwiki we łzach

W Sejmie, publicznie z trybuny zaszlochała Renata Beger z Samoobrony. Łkanie zostało wywołane przymusem zrzeczenia się immunitetu, czego zażądała prokuratura oskarżająca posłankę o fałszowanie list wyborczych.

Wraz z immunitetem posłanka straciła część nazwiska. Od tego momentu stała się Renata B. Resztę, łącznie z kurwikami w oczach zachowywała. Z tym, że kurwiki teraz łzawią.

Hojarska drugi raz na zawiasach

Inną posłankę Samoobrony, Danutę Hojarską sąd skazał na półtora roku więzienia w zawieszeniu za przywłaszczenie maszyn rolniczych.

Jest to już drugi wyrok „na zawiasach” (pierwszy za sfalszowanie przepustki do więzienia), jaki otrzymała posłanka, ponieważ sąd dba, aby Hojarska mogła bez przeszkód wypełniać obowiązki poselskie.

Dziecko długoletniej ciąży?

Propagandzista stanu wojennego Marek Barański, napisał w Trybunie o Rywinie: „Ktoś, kto przyczynił się do powstania takich filmów jak „Pianista” i „Pornografia”, kto nosi w sobie pomysł o Katyniu, mający być swoim nagrobkiem dla zamordowanego tam ojca, musi mieć wysoko rozwinięte poczucie honoru”.

Rywin, jak wskazują źródła, urodził się w 1945 roku. Mord w Katyniu, przynajmniej

według dostępnej wiedzy historycznej, miał miejsce w 1940 roku. Z obliczeń matematycznych wynika, że albo to nie był ten ojciec, albo ciąża w rodzinie Rywina trwa kilka lat dłużej niż u wszystkich.

Patriotyczne mordy

Radni miasta i gminy Mordy (okolice Siedlec) bardzo patriotycznie obeszli 85. rocznicę odzyskania niepodległości. Najpierw pomodlili się na uroczystej mszy świętej, potem uczestniczyli w okolicznościowej akademii, następnie złożyli kwiecie tam, gdzie trzeba, a wreszcie na koniec przyznali sobie za spełnienie tego patriotycznego obowiązku po 80 zł diety z budżetu gminy.

A to patriotyczne mordy!

Bojkot łazienki

Mieszkańcy wsi Miedźna (okolice Warty) wybudowali murowany, kompletnie wyposażony dom i podarowali go sąsiadom pogorzałym, którym spłonęła chałupa. Jednak pogorzańcy nie chcą się tam wprowadzić. Jak powiedział 81-letni ojciec rodziny, budynek mu się nie podoba, bo jest w nim łazienka, a on obywatel się bez niej przez całe życie.

Nawet wyświęcenie łazienki przez proboszcza miejscowej parafii, nie zmniejszyło strachu

głowy rodziny przed urządzeniami sanitarnymi.

Błysnęła metaforą

Posłanka PO Marta Fogler (zawieszona w członkostwie za warszawskie mosty) błysnęła metaforą. – Czuję się jak orzeł na polu ostrzeliwanym z helikopterów – powiedziała.

Odpowiedź na pytanie, co robią orły na polach, brzmi: pasą się.

Świąteczne zakupy

W Koninie z gospodarską wizytą był premier Leszek Miller. Kupił tam sobie koszulę.

Wino na reumatyzm

Policjanci z Wojsławic zlikwidowali w jednym z gospodarstw bimbrownię. Przłapany na gorącym uczynku pędzenia właściciel tłumaczył się, że nie jest to żaden bimber, ale wino, tylko trochę mocniejsze. To wino jest na jego własne potrzeby, gdyż kuruje tym szlachetnym napojem bóle reumatyczne.

W zlikwidowanej bimbrowni było 38 beczek ze 120 litrami zacieru i 50 litrów gotowej księżycówki. Ilości te świadczą o tym, że gospodarz musi mieć rzeczywiście silny reumatyzm. (kk)

Państwo S. walczą o odzyskanie dzieci.
Sąd ma podejrzenia, że były one wykorzystywane.

Znają tylko ten dom

Kurator zabral dzieci ze szkoły i na polecenie sądu umieścił je w Pogotowiu Opiekuńczym. Trójka rodzeństwa już tam kiedyś była, zanim nie trafiła na kilka lat do domu dziecka. „Mam się nie przyzwyczajać do pogotowia, mam to wytrzymać. Mama powiedziała, że długo tu nie będziemy, że wrócimy do domu” – mówi 11-letni Robert, najmłodszy z rodzeństwa. Dzieci zabrano, gdyż do sądu dotarły informacje, że mogą być wykorzystywane, także seksualnie.

JOLANTA GADEK

14-letnia Ewa i 11-letni Robert zamieszkali z państwem S. dwa i pół roku temu, w maju 2001 roku. Pół roku później dołączył do nich 13-letni Adam. Na wniosek państwa S. sąd ustanowił ich opiekunem prawnym rodzeństwa oraz rodziną zastępczą. Zanim to się stało, Ośrodek Adopcyjno-Opiekuńczy w Białymstoku skierował ich na badania oraz specjalne szkolenie dla zastępczych rodziców. Badania były dość wnikliwe, gdyż 25-letnia Ewa S. jest inwalidką I grupy. Cierpi na wrodzoną chorobę objawiającą się nadmierną łamliwością kości, porusza się na wózku. Opiekuje się nią 31-letni mąż, z wykształcenia filolog angielski, biegły sądowy i tłumacz przysięgły. Rodzina państwa S. była pod nadzorem kuratora, który w listopadzie zwrócił się do sądu o rozwiązanie rodziny zastępczej. Sąd dla nieletnich 7 listopada wydał postanowienie o umieszczeniu dzieci w Pogotowiu Opiekuńczym. Mają tam pozostać, dopóki sąd podczas rozprawy nie zdecyduje o ich dalszych losach. Sędzia pozwolił małżonkom na odwiedzenie dzieci w pogotowiu, ale zabronił im zabierania ich na weekendy do domu oraz wyprowadzanie poza placówkę.

Odsłona pierwsza: Dom państwa S.

60-metrowe mieszkanie w białostockim bloku. Zniszczona stolarka okienna, wytarta podłoga bez dywanów (utrudniałyby poruszanie się po mieszkaniu wózek inwalidzki), oszczędne umeblowanie. Bez obrusów, narzut, regałów. Sprzęt rtv dobrej jakości. Pod telewizorem kartony z kilkudziesięcioma kasetami z bajkami i filmami dla dzieci. Ujadający piesek, unosząca się w powietrzu woń kota, który śpi w sypialni. Szafy pełne nowych ubrań dla dzieci.

Ewa S. denerwuje się spóźnieniem. Zastrzega, że ma mało czasu. Tego samego dnia ma jeszcze spotkanie z dziennikarzami „Kurier Porannego”. Leżą przed nią dwa telefony komórkowe oraz słuchawka od telefonu stacjonarnego. W domu są dwie linie telefoniczne. W trakcie rozmowy odbiera kilka telefonów. Od TVN, Radia Białystok. Rozmawia ze wszystkimi, bo nie ma już nic do stracenia.

Mówi konkretnie, rzeczowo. O tym, że zanim wzięli do siebie dzieci, powodziło im się całkiem dobrze. Prowadzili Centrum Językowe. Charytatywnie uczyli angielskiego dzieci z Domu Dziecka. W ten sposób poznali Ewę. Polubili ją, zaczęli odwiedzać. Potem poznali jej dwóch braci. Zaczęli zabierać do siebie dzie-

ci na weekendy. Kupowali im prezenty, leczyli prywatnie u dentysty. Wreszcie zwrócili się do ośrodka o ustanowienie ich rodziną zastępczą. Rodzeństwo miało uregulowaną sytuację prawną – ich biologiczni rodzice zostali pozbawieni praw rodzicielskich dawno temu. Nikt jednak nie chciał adoptować aż trójki tak dużych dzieci. Każdy chciał jak najmniejsze dziecko, najlepiej niemowlę.

– Z reguły to ośrodek szuka nowych rodziców dla dzieci, w tym przypadku to my ich znaleźliśmy i zwróciliśmy się do ośrodka – mówi Ewa S. – Byłoby wszystko w porządku, gdyby nie kurator Małgorzata Ołdakowska. Ona od początku była do nas uprzedzona. Dlatego kilkakrotnie składaliśmy wnioski do sądu o zmianę kuratora. Jej zarzuty są wyssane z palca. Nieprawdą jest, że dzieci były obciążane obowiązkami domowymi, że nosiły mnie do toalety itp. Nie uchylałam się nigdy od samego nadzoru, tylko zależało mi, żeby obowiązków tych nie wykonywała pani Ołdakowska.

W oczach Ewy S. pojawiają się łzy. Mówi, że mogłaby urodzić własne dzieci. Ale kocha właśnie te. Nie wyobraża sobie bez nich życia. Żałuje, że ich nie adoptowała, wtedy nikt nie miałby nic do powiedzenia. Dla nich zrezygnowała z pracy poza domem, teraz oboje z mężem pracują w mieszkaniu. Uważa, że zachowanie kuratora i decyzja sądu jest przejawem dyskryminacji osób niepełnosprawnych.

– Może wynika też z tego, że wraz z mężem są protestantami i jarośkami? – zastanawia się.

Robert S. przekłada czyste ubrania dla dzieci, gotuje obiad, który wieczorem – tak jak codziennie – zaniosą dzieciom.

Odsłona druga: Sąd i ośrodek

– Pani S. gdy z mężem brała do siebie dzieci, zobowiązywała się, że będą współpracować z kuratorem – mówi sędzia Lidia Hordyńska, przewodnicząca IV Wydziału Rodzinnego i Nieletnich Sądu Rejonowego w Białymstoku. – I robili to, dopóki postanowienie o przyznaniu im praw do opieki i rodziny zastępczej nie uprawomocniło się. Potem uznali, że nadzór kuratora jest im niepotrzebny.

Sędzia tłumaczy, że kurator złożył wniosek o rozwiązanie rodziny zastępczej, gdyż: nie był wpuszczany do domu państwa S., a zatem nie mógł sprawdzać, czy rodzina funkcjonuje prawidłowo, do kuratora docierały niepokojące sygnały ze szkoły i od sąsiadów: że dzieci są bite, kary cielesne są nieadekwatne do przewinień, dzieci są źle żywione, nadmiernie obciążane obowiązkami domowymi, że zbyt dużo wiedzą o seksie (np. znają rozmiary męskiego członka w wzwodzie). Z akt sprawy wynika, że latem dzieci do późnych godzin wieczornych bawiły się na podwórku. Sąsiadom mówiły, że nie mogą na razie iść do domu, gdyż rodzice uprawiają seks. Jedna z sąsiadek twierdzi, że widziała, jak Robert S. ciągnie córkę za włosy. Dzieci opowiadały również sąsiadom, że kąpały się z tatą w wannie...

– Nadzór kuratora nad rodziną zastępczą jest konieczny – mówi sędzia Hordyńska. – Każdy kurator ma przydzielony teren, nie będziemy zmieniać tych zasad dla państwa S.

Nie bez znaczenia, zdaniem sędzi, jest również fakt, że gdy państwo S. zostali rodzicami zastępczymi, zrezygnowali z prowadzenia firmy. Utrzymują się obecnie z pieniędzy, które otrzymują od gminy na utrzymanie



Państwo S. walczą o odzyskanie dzieci. Sąd podjął decyzję o umieszczeniu ich w Pogotowiu Opiekuńczym, gdyż jego zdaniem istnieje podejrzenie, że rodzina zastępcza nie funkcjonowała prawidłowo, a dzieci były wykorzystywane do prac domowych i opieki nad niepełnosprawną matką.

dzieci (ponad 800 zł na każde z nich) i renty inwalidzkiej.

– Mają ponadto zadłużenia w ZUS i zalegają z czynszem za mieszkanie – dodaje sędzia.

Państwo S. odwołali się od postanowienia Sądu Rejonowego o umieszczeniu dzieci w Pogotowiu Opiekuńczym do Sądu Okręgowego, ale sąd postanowienie utrzymał w mocy.

Iwona Andrzejewska, dyrektor Ośrodka Adopcyjno-Opiekuńczego w Białymstoku, wskazywana jest przez państwa S. jako orędowniczka ich sprawy.

– To manipulacja: w zależności od okoliczności raz w ich opinii jestem wspaniała, innym razem zaś okropna, docierały już do mnie różne opinie – mówi pani dyrektor. – Pani S. przedstawia siebie jako ofiarę dyskryminacji. To nieprawda, w innym przypadku nie dostałaby dzieci.

Jej zdaniem, państwo S. zrobili dużo dobrego dla dzieci: zadbali o nie, nauczyli kultury osobistej, stworzyli dla nich dom. Ale popełnili też szereg błędów wychowawczych, a najgorsze jej zdaniem jest to, że nie chcieli słuchać dawanych wskazówek. Tak jak wszyscy inni rozmówcy podkreśla, że nie wiadomo dokładnie, co działo się w tym domu. Być może wyjaśni się wszystko podczas rozprawy.

– Gdybym miała dziś zdecydować, czy lepiej jest zostawić te dzieci u państwa S., czy oddać je do Domu Dziecka, nie wiedziałabym co zrobić. Bo te dzieci nie mają szans na adopcję. Zanim zainteresowali się nimi państwo S. próbowało nawiązać z nimi kontakt pewne małżeństwo. Wycofali się przestraszeni zachowaniem dzieci, ich pragnieniem miłości, domu rodzinnego. Poczuli się osaczeni. A Ewa S. miała z nimi wspaniały kontakt. Uznaliśmy, że jej niepełnosprawność może w pewnym stopniu wpływać na pogłębienie więzi.

Iwona Andrzejewska dwa lata temu nie wyczuwała u państwa S. po-

budek materialnych. W dzisiejszej sytuacji gospodarczej ponad 800 zł na dziecko to duża kwota, dla wielu ma ona olbrzymie znaczenie.

– Moim zdaniem zresztą, podobki materialne, o ile nie są najważniejsze, nie dyskwalifikują takich osób, o ile potrafią stworzyć prawidłowo funkcjonującą rodzinę – dodaje.

Odsłona trzecia: Pogotowie Opiekuńcze

– Dzieci nie są zaniedbane, są w dobrym stanie zdrowia – mówi Marek Iwanowicz, dyrektor Pogotowia Opiekuńczego. – Ciężko jest im przyzwyczaić się do nowych warunków. Na pewno straszną tragedią będzie dla nich, jeśli będą musiały spędzić tu święta.

Ale jedna z pracownic pogotowia nie widzi wszystkiego w aż tak optymistycznych barwach. Mówi, że dzieci zbyt dużo wiedzą o seksie, jak na dobrze funkcjonującą rodzinę.

– Chłopcy ze szczegółami potrafili opisać poszczególne pozycje współżycia – mówi. – Myślę, że wiele rzeczy wyjdzie na jaw w trakcie badań. Dzieci chcą do domu, a dom państwa S. to jedyny dom, jaki znają. Nie mają skali porównawczej, nie były w innej rodzinie. To naturalne, że wołają go od domu dziecka.

Robert i Adam odrabiają lekcje. Czekają na wizytę rodziców.

– Chcę do domu. Jak najszybciej. Nie chcę do domu dziecka, bo traktowano mnie tak jak psa. Byłem tam bity. Mam nie przyzwyczajać się do pogotowia, mam to wytrzymać. Nie będę tu długo – mówi jednym tchem i biegnie na stołówkę. – Nie lubię mięsa, odzwyczaiłem się. Mama przynosi mi kotlety sojowe – rzuca po drodze.

Robert S. rozstawia talerze, nalewa do nich ugotowaną w domu zupę. Trójka rodzeństwa karnie zajmuje swoje miejsca. Potem ojciec daje im torby z czystym ubraniem, za-

biera brudne rzeczy. Rozmawiają o zadanej pracy domowej, o tym, co zdarzyło się w szkole. Zachęcają dzieci do jedzenia obiadu.

– Czy one zbyt dużo wiedzą o seksie? – pyta samą siebie Ewa S. – Ewa dojrzewa, więc została uświadomiona. Robert po pobycie w domu dziecka ma problemy emocjonalne, poddawany był terapii. Często konfabuluje, wiemy o tym od dawna. A ludzie mu wierzą. Nie jesteśmy pruderyjni, gdy dzieci nas o coś pytały, odpowiadaliśmy. Ale bez przesady i szczegółów. Wspólne kąpiele w wannie to nic złego, mąż był w kąpielówkach.

Oboje podkreślają jeszcze raz, że nigdy nic złego dzieciom nie zrobili i będą o nie walczyć do końca.

Epilog

Dzieci przechodzą badania psychologiczne. Sąd gromadzi materiały, opinie. Państwa S. odwiedzili pracownicy Ośrodka Pomocy Rodzinie. Sami państwo S. udzielają wywiadów, zasięgają porad prawników. Wiedzą, że sama opinia kuratora nie jest w sądzie dowodem. A jak dotąd nie ma konkretnych dowodów przeciwko nim, wszystko oparte jest na przypuszczeniach i domniemaniach. Ewa S. mówi, że będzie szukała pomocy w Warszawie.

Godzinę po rozmowie przychodzi SMS: „Proszę o pilny kontakt”.

– Zabraniam pisanie reportażu na nasz temat, jeśli to ma być akt oskarżenia. Zabraniam publikacji nazwiska i zdjęć dzieci – mówi.

Następnego dnia rozmowa przebiega inaczej:

– Mogę podpisać zgodę na publikację nazwiska. Nawet bardziej zależy nam na publikacji nazwiska niż zdjęć. Jeszcze raz podkreślam, że będziemy współpracować z kuratorem, jeśli to nie będzie dotychczasowy kurator. Chodzi nam tylko o dzieci.

Mediacja może ułatwić życie – zapewniają specjaliści. Jeśli nawet nie podpiszemy ugody, przynajmniej ktoś nas wysłucha.

Rozmowy kontrolowane

Matka zabitego chłopca wierzyła, że zabójca jej syna był jego wrogiem. Nie chciała go znać, widzieć ani z nim rozmawiać. Dopiero po wielogodzinnych namowach zgodziła się na spotkanie z zabójcą.

ANNA MIERZYŃSKA

– To było jak pójście na salę rozpraw, tyle że gorsze – opowiadał później ten, który zabił. – Trzeba było wejść po pięciu schodach, ale nie mogłem podnieść nóg, żeby to zrobić.

– Po prostu czekałam, kiedy wejdzie – relacjonowała matka ofiary – Kiedy go wprowadzili, wyglądał tak porządnie... Nie mogłam go nienawidzić, bo go nie znałam. Nienawidziłam tego, co zrobił. Powiedziałam: „Zabrałeś mi moje życie i przyszłość.”

– Myślałam, że mnie uderzy, podrapie, wytarga za włosy. Myślałam, że na to zasłużyłem. A ona była taka spokojna.

W pewnym momencie sprawca wstał i zapytał, czy może usiąść po tej samej stronie stołu co matka chłopca, którego zabił. Kobieta zgodziła się. Trzymał ją za rękę, kiedy opowiadał o tym, co się stało. A jego opowieść nie była podobna do tej, którą można było usłyszeć w mediach. Spotkanie trwało kilka godzin. Matka: – Teraz jestem bardziej pozbierana, niż przez te wszystkie lata. Dostałam odpowiedzi na dręczące mnie pytania.

Sprawca: – Teraz nie muszę chować twarzy. Liczy się dla mnie przede wszystkim to, że matka chłopaka zobaczyła, jakim jestem człowiekiem. Nie interesuje mnie, co myślą inni.

Namówienie obu stron do spotkania zabrało brytyjskiej mediatorce dziewięć miesięcy. Polscy mediatorzy muszą zdążyć w ciągu miesiąca. Nie zajmują się zabójstwami, ale konflikty rodzinne i sąsiedzkie, pobicia i zniesławienia nie są wcale łatwiejsze do rozwiązania.

Mediowanie po godzinach

Często zaczyna się od błahego zdarzenia, od kilku nieprzemyślanych słów czy od przysłowiowej miedzy. Potem przez lata zdarzenie obrasta w dodatkowe opinie, komentarze, kłótnie, spory. W końcu wszyscy lądują w sądzie.

– Zanim skłócona rodzina dotrze do mediatora, sprawa już tak nabrzmieje, że bardzo trudno uspokoić emocje i porozmawiać o tym, co jest rzeczywistym problemem – opowiada Andrzej, mediator, który ma na swoim koncie kilkadziesiąt „wymediovanych” spraw. Szczupły, w średnim wieku, na pierwszy rzut oka nie zwraca na siebie uwagi. Doskonale się z nim rozmawia. Andrzej koncentruje się na rozmówcy, a nie na sobie, pamięta każde pytanie, każde słowo.

– Mediowanie to w naszej rzeczywistości raczej hobby niż praca. Za jedną mediację dostajemy 100 zł, niezależnie od tego, czy trwa ona kilka czy kilkanaście godzin. Trudno więc przypuszczać, że ktoś robi to dla pieniędzy – śmieje się. Jest przedsiębiorcą. Prowadzi mediacje, bo jest ciekawy ludzi, ich zachowań, ich życia.

– Pewnie dlatego nie boję się odwiedzać sprawców przestępstw w ich domach. Choć, przyznaję, bywałem w różnych miejscach.

Tylko raz poprosiłam kolegę-mediatora, by mi towarzyszył – wspomina Joanna, mediatorka. – Poza tym i do sprawców, i do ofiar chodzę sama. Nigdy nie spotkało mnie nic złego.

Joanna też mediuje „po godzinach” – na co dzień zajmuje się finansami. Z wyglądu przypomina raczej dobrą terapeutkę niż finansistę – nieduża, delikatna, opatulona w beżowo-brązowe dzianiny, od razu budzi zaufanie.

– To nasz podstawowy obowiązek – wzbudzić zaufanie u ofiary i sprawcy przestępstwa. Muszą wiedzieć, że nie jesteśmy od tego, by ich sądzić, tylko od tego, by im pomóc rozwiązać trudną sprawę – podkreśla Andrzej.

– Na pierwszym spotkaniu mówię im, że nie jestem sędzią, prokuratorem, ani adwokatem żadnej ze stron. Jestem osobą neutralną – tłumaczy Joanna.

Naprawić to co można

Janina Wakuluk, prezes Polskiego Centrum Mediacji podkreśla, że mediacja to próba naprawienia tego, co da się naprawić, i w takim stopniu, który jest najbardziej korzystny dla obu stron. Od pięciu lat mediacja w Polsce może dotyczyć spraw karnych.

Mediator to pośrednik między ofiarą a sprawcą przestępstwa. Pomaga im się porozumieć i – mówiąc zwyczajnie – dogadać. Jeśli mediacja kończy się ugodą, sąd bardzo często umarza postępowanie.

– Nie oznacza to jednak, że sprawca unika kary – zastrzega Andrzej. – W ugodzie określamy, co ma zrobić jedna strona, a co druga, by obie były zadowolone. Często jest to wypłacenie odszkodowania, albo przeproszenie osoby zniesławionej, albo podział majątku wśród członków rodziny.

W mediacji bowiem najważniejsze jest naprawienie szkody wyrządzonej ofierze. Korzyści podczas takiego postępowania odnoszą obie strony. Ofiara zostaje wysłuchana, a jej postulaty wzięte pod uwagę. Często nie musi nawet widzieć sprawcy – jeśli sobie tego nie życzy, rozmawia wyłącznie z mediatorem.

– W 90 proc. wolą się nie widzieć – przyznaje Andrzej. – Wtedy ustalają ugodę za moim pośrednictwem.

Sprawca zaś nie zostaje ukarany przez sąd i ma szansę naprawić swoją szkodę w inny sposób.

Marcin Kulecki, Ośrodek Mediacji w Skarżysku-Kamiennej: – Mały dzieciak, który wyrwał jakieś radio z samochodu, a przy okazji wytlukł w tym samochodzie szybę, dopiero podczas spotkania „twarzą w twarz” z ofiarą uzmysłowił sobie, że on nie okradł samochodu! Dowiedział się, że okradł konkretną, fizyczną osobę. To był dla niego tak wielki szok, że musieliśmy przerwać postępowanie i wrócić do niego po kilku dniach.

Najważniejsza jest dobra wola

20-letni młodzieniec po pijanemu kopał w drzwi swojego sąsiada, 80-letniego staruszka, częściowo sparaliżowanego. Wyzywał go, groził, że go pobije, podpali, a wreszcie – zabił. Obaj znali się od lat, mieszkali obok siebie. Starszy pan przestrząsł się. Bał się wyjść z domu, bał się o swoich bliskich. Złożył więc zawiadomienie o przestępstwie. Sprawę oddano do mediacji. Młodzieniec nie tylko przeprosił sąsiada, ale też chciał mu zapłacić odszkodowanie. Starszy pan pieniędzy nie przyjął. Obaj na tyle się jednak poznali, że od tej pory młody chłopak stał się częstym gościem sąsiada. Tym razem już go nie wyzywał, tylko mu pomagał.

– Nie wszystkie mediacje jednak kończą się ugodą – zaznacza Andrzej. – Najważniejsza jest bowiem dobra wola obu stron. Jeśli nie chcą się porozumieć, z mediacji nic nie wyjdzie.

Andrzej przyznaje, że na początku bardzo zależało mu na sporządzeniu ugody w każdej prowadzonej przez siebie sprawie. Angażował się w konflikty emocjonalnie, próbował wychowywać skłóconych ludzi.

– Dziś mam do tego większy dystans. I, choć może lepiej tego nie pisać... – milknie. – Bo wie pani, ja nie dociekam, jaka jest prawda, kto ma rację. Ja nie jestem sędzią. Ja tylko proponuję ludziom rozwiązanie ich problemu. Chcą, to się zgodzą. Nie – to trudno.

Najczęściej się zgadzają, ale dopiero po kilku, czasami kilkunastu godzinach rozmów. Najpierw muszą się wygadać, opowiedzieć swoją wersję wydarzeń. Poczuć, że wreszcie ktoś ich słucha i nie ocenia.

– Bardzo tego potrzebują – przyznaje Joanna.

Jerzy Książek, Polskie Centrum Mediacji: – Usłyszałem od pokrzywdzonego po przeprowadzeniu mediacji, że pierwszy raz poczuł się jak człowiek, że nie zaszczytowało go na korytarzu, nie zaatakowali go rodzice sprawcy, którzy twierdzili, że zламаł karierę ich dziecku.

Przy jednym stole

Kiedy mediator dostaje zlecenie – od sędziego lub prokuratora, najpierw czyta akta sprawy. Potem kontaktuje się z ofiarą i z osobą oskarżaną.

– Bywa, że podczas spotkania sprawca usiłuje mi się wytłumaczyć, przekonuje, że wszystko wyglądało inaczej niż to zapisano w aktach – opowiada Joanna. – Po kilku rozmowach namawiam ludzi, by porozmawiali ze sobą osobiście, a nie za moim pośrednictwem. W sprawach rodzinnych czy sąsiedzkich często wielkim sukcesem jest, gdy obie strony zasiadają przy jednym stole.

To tym większy sukces, że w Polsce do mediatorów najczęściej trafiają sprawy trudne i ciągnące się od wielu lat – czyli te, z którymi sędziowie mają duży kłopot.

– Jak ktoś dostaje wezwanie z sądu po dwóch latach od złożenia pozwu, to albo już nie pamięta, o co chodziło, albo sprawa ma trzy razy więcej wątków niż miała – mówi Andrzej. – I mediacja się ciągnie, bo trzeba rozwiązywać masę innych spraw oprócz tej, którą mamy w aktach.

Kiedy strony się wreszcie spotkają, spotkanie trwa nawet kilka godzin. Ponieważ w sądzie nie ma pokoju mediatorów, każdy na własną rękę szuka pomieszczenia, w którym zwaśnione strony mogłyby bezpiecznie porozmawiać.

– Mój mąż ma własną firmę. Tam jest wolne pomieszczenie, z którego mogę korzystać – zdradza tajemnicę Joanna.

– Moi znajomi prowadzą restaurację. Mają tam jedną salkę położoną nieco na

niesłychanie, kłótlivi i woli się sądzić niż porozumiewać – twierdzi. – Poza tym mediacja nie zwalnia mnie z przeprowadzenia postępowania, nie widzę więc w niej dla siebie żadnej korzyści.

– A skąd o tym wie ten sędzia, skoro nigdy z mediacji nie korzystał? – denerwuje się Andrzej.

Jan Malec, Fundacja Pomocy Ofiarom Przestępstw: – Przeprowadzałem niedawno wywiady z osobami, które w wyniku zabójstwa straciły kogoś bliskiego. Podczas jednego z nich dwaj bracia, którym okrutnie zamordowano siostrę, powiedzieli mi otwarcie, że nie zadowala ich państwowy wymiar sprawiedliwości i jak sprawca wyjdzie z więzienia, to zrobią z nim to, co zrobić należało. Poszedłem wówczas do zakładu karnego, w którym przebywał sprawca. Chciałem go namówić, by uderzył w pokorę w nadziei, że taka postawa spowoduje, iż bracia zrezygnują ze swoich planów. Ku mojemu zasko-



czeniu sprawca oświadczył, że już od dawna nosił się z myślą zwrócenia się do rodziny ofiary z prośbą o przebaczenie, nie wiedział jednak, jak podejść do sprawy.

– Mam na swoim koncie różne mediacje, udane i nieudane. Ale wciąż wierzę w sens rozmów z dwiema stronami konfliktu – podkreśla Andrzej.

– Już kilkakrotnie zdarzyło się, że po zakończeniu mediacji jedna ze stron wycofywała swój wniosek z prokuratury – opowiada Joanna. – Bywały też wzruszające chwile, gdy ludzie się godzą, po raz pierwszy od lat patrzą sobie w oczy, podają rękę...

Wciąż jednak zbyt mało osób wie, że zamiast czekać na wyrok sądu, można poprosić o pomoc mediatora. Gdy w 2001 roku Maciej Zydlowicz, mediator z Lublina, przeprowadził wśród uczniów szkół średnich sondę, jak rozumieją słowo „mediacja”, ponad połowa stwierdziła, że w ogóle nie zna tego słowa. 34 proc. uczniów skojarzyło mediację z mediami. Poprawnej odpowiedzi nie było.

Podczas pisania artykułu korzystałam z publikacji Biura Rzecznika Praw Obywatelskich „Mediacja w polskiej rzeczywistości” oraz z kwartalnika „Mediator”, wydawanego przez Polskie Centrum Mediacji

Wolimy się kłócić?

Wielu sędziów i prokuratorów wątpi w możliwość porozumienia się zaciętrzewionych Polaków.

– Nie skierowałem ani jednej sprawy do mediacji – przyznaje młody sędzia. – U nas naród jest zawzięty

REKLAMA

Polskie Radio Białystok
FM 99,4 98,6 87,9 104,1 MHz

Ponad 250 książek do wygrania w konkursie "GWIAZDKA Z KSIĄŻKĄ"

CODZIENNIE 10.30 w Radiu Białystok

Nie jestem Frankensteinem

Z profesorem **ZBIGNIEWEM RELIGĄ** rozmawia Jan Osiecki

– Panie profesorze, co jest prostszym zadaniem: wyleczyć pacjenta z chorobą serca czy naprawić polską prawicę?

– Nie mam żadnych wątpliwości, że zdecydowanie łatwiejsze jest leczenie chorego. Nasza wiedza medyczna jest w tej chwili tak duża, że w większości przypadków możemy pomóc pacjentowi.

– Postawi Pan diagnozę stanu zdrowia prawicy?

– Trapi ją bardzo wiele chorób. Najgorzej jest z przywódcami. Oni wszyscy mają ogromny pęd do władzy. Nie umieją zrezygnować z osobistych ambicji na rzecz współdziałania, a to powoduje rozdrobnienie ugrupowań. Przez to prawica nie ma szansy na wygraną w jakichkolwiek wyborach.

– Istnieją już trzy wyraźne partie prawicowe: PO, PiS i LPR. Czy nie lepszym wyjściem byłoby współdziałać, z którymś z tych ugrupowań zamiast zakładać nową organizację?

– Przedstawiciele środowisk skupionych wokół SKL-u, których reprezentuję, rozmawiali zarówno z Platformą jak i z PiS-em. Z tego drugiego ugrupowania dostaliśmy wyraźny komunikat, że nie życzą sobie, aby w ich skład wszedł SKL. Prawo i Sprawiedliwość to partia zamknięta, która nie ma ambicji rozszerzenia się.

Z Platformą negocjowaliśmy prawie rok. Rozmowy zakończyły się propozycją połączenia. Postawiono nam jeden warunek: przez trzy lata nie mieliśmy prawa głosu w sprawie działań zjednoczonych ugrupowań. To żądanie nie mogło zostać zaakceptowane przez nas.

Z Ligą natomiast nie prowadziliśmy rozmów, ponieważ jest to ugru-



powanie antyeuropejskie, a my jesteśmy partią proeuropejską.

– Nie boi się Pan, że ta partia pozostanie tylko numerem 164 w sądowym rejestrze? Tam jest pełno ugrupowań, zwłaszcza prawicowych, które istnieją tylko na tym papierze, bo nikt poza założycielami o nich nie słyszał.

– Może i tak będzie, ale po raz pierwszy w życiu tak bardzo – sercem i duszą – angażuję się w politykę. Będę robił wszystko, żeby nam się udało wejść na scenę polityczną i na niej pozostać.

– A pacjenci nie protestują? Nie boją się, że Pan może ich zostawić?

– Byliby nieuczciwi gdyby protestowali. Więcej mogę dla nich zrobić mając realny wpływ na władzę niż pozostając w sali operacyjnej.

Profesor Zbigniew Religa, wybitny polski kardiolog, od 14 lat również polityk. W listopadzie został przewodniczącym komitetu założycielskiego nowej partii centroprawicowej. Decyzję o jej powołaniu (nazwy ugrupowania jeszcze nie ustalono) podjęto 8 XI w Łęczycy na tzw. „Spotkaniu przyjaciół” – zorganizowanym przez byłego premiera Jerzego Buzka. W spotkaniu uczestniczyło około 300 prawicowych i centroprawicowych polityków oraz samorządowców z całej Polski. Znaleźli się wśród nich m.in. byli ministrowie z rządu Buzka: Ewa Lewicka, Teresa Kamińska, Emil Wąsacz, Mirosław Handtke, Janusz Steinhoff i Janusz Pakubicki. Podstawą nowej partii, jak twierdzi Religa, mają być dwa połączone ugrupowania: SKL-Ruch Nowej Polski (połączenie SKL i PPChD) oraz Ruch Społeczny – wszystkie te ugrupowania współtworzyły niegdyś AWS. W dotychczasowej karierze politycznej Religa był m.in. przewodniczącym Bezpartyjnego Bloku Wspierania Reform, a w 1995 r. szefem partii Republikanie. Obecnie pełni funkcję wiceprzewodniczącego Rady Politycznej Stronnictwa Konserwatywno-Ludowego. W Senacie zasiada drugą kadencję.

– Teraz może mieć Pan pewność, że uda się pomóc choć kilku osobom. Jeśli zajmie się Pan tworzeniem nowej partii nie będzie Pana w sali operacyjnej.

– Jeśli do czegoś się zabieramy to nigdy nie wiemy, jaki będzie ostateczny efekt. Takie jest życie.

Kiedy obejmowałem klinikę w Zabrze wszyscy twierdzili, że nie uda mi się. Słyszałem głosy, iż Ślązacy nigdy nie zaakceptują mnie. A jednak udało się. Teraz czas pokaże czy wysiłek, który zamierzam włożyć w nową partię przyniesie jakiś efekt.

– Czy to co Pan robi nie przypomina pracy doktora Frankenstein? On ze zmarłych chciał stworzyć nowe życie. Pan, proszę się nie obrazić, chce powołać

do życia partię z ugrupowań, które albo są na politycznym cmentarzu albo niedługo tam mogą się znaleźć.

– Nie, nie boję się tego, co robię. Wiem, że jest zapotrzebowanie na ugrupowanie inne niż Platforma czy PiS. Sądzę, że wielu ludzi zagłosuje na moją partię.

– Czy pamięta Pan ostatnie wybory? W telewizji było takie ujęcie ze sztabu wyborczego AWS-u: Jerzy Buzek stoi samotnie na scenie. Gdy ogłaszano wyniki wyglądało, że zaczyna płakać...

– Pewnie, że pamiętam!

– I sądzi Pan, że z tymi ludźmi da się jeszcze stworzyć coś nowego?

– Już słyszałem zarzuty, że mogę zrobić AWS-bis, ale tak nie bę-

dzie! Wielu prominentnych działaczy Akcji jest teraz w PO oraz PiS, więc nie pojawiają się u nas. Poza tym nie do wszystkich z tamtej formacji wyciągamy rękę z zaproszeniem.

Z wieloma osobami nie chcemy iść razem. Polityka AWS od chwili powstania Akcji była fatalna, ale przecież nie każdy działacz tej formacji był zły.

– Wyborcy ocenili ich jednoznacznie...

– Ci ludzie dostali karę i właśnie odbywają pokutę. Dostali lekcję czego nie należy robić i wierzę, że wyciągą z niej odpowiednie wnioski.

– Po co w tym ugrupowaniu Jerzy Buzek, Teresa Kamińska, Emil Wąsacz i inni z poprzedniego rządu?

– To są świetni eksperci. Na przykład Jerzy Buzek ma ogromną wiedzę, bo był cztery lata premierem – wie jak funkcjonuje ten kraj. Ci ludzie nie będą występować w pierwszym szeregu. Oni będą pełnić uzupełniającą rolę. Ich zadaniem będzie stworzenie programu.

– Pan zapowiada, że będzie łączył prawicę. Ale przypominam, że AWS od razu zaczął się dzielić. W Sejmie politycy Akcji regularnie składali wnioski o wotum nieufności wobec ministrów z własnego rządu...

– I tak musiało być. Tam zebrano grupy, które nie były w stanie współpracować.

My chcemy zacząć wszystko zupełnie inaczej. Krzysztof Piesiewicz przygotował „Konstytucję nowej prawicy”. Jest to opis ideowy tego co chcemy osiągnąć. Przedstawiliśmy też sposoby jakimi to zrobimy. Do partii zapraszamy tylko te osoby, które będą przestrzegały ustalonych przez nas zasad.

Desperacja ma swoje granice

Z **TOMASZEM LISEM**, dziennikarzem i publicystą – rozmawiała Agnieszka Kaszuba

– Mówi się, że lubi pan politykę bardziej od niektórych polityków... Co pana tak w niej pociąga?

– Bardzo wiele mi się w polityce nie podoba. Z drugiej strony Polska i świat zmieniają się tylko w polityce i nie ma innego sposobu na zmienianie świata. Poza cynizmem, złośliwością, lenistwem, brakiem profesjonalizmu, głupotą jest też wiele idealizmu, ciężkiej pracy, służby... Jak się widzi to wszystko, co jest złe, a jest tego, przyznaję dużo, to też nie powinno się zapominać o tym wszystkim, co jest dużo lepsze.

– Co dostrzega w polskiej polityce po 1989 roku dziennikarz komentujący ją na bieżąco?

– Głównie kierunek zmian i głównie nasze sukcesy, a za takie uważam NATO i Unię Europejską. Natomiast w tej chwili, co powtarzam cały czas, znaleźliśmy się na zakręcie i w ciągu roku, trzech, czterech, czy pięciu zdecyduje się, czy ładnie z niego wyjdziemy, czy akurat skierujemy samochód na prostą drogę i wypchniemy we właściwym kierunku. Inaczej ten samochód wypadnie z tego zakrętu, co też nie jest zupełnie wykluczone. Jedno i drugie zależy od polityków, ale też w dużym stopniu zależy od nas obywateli, od naszych obowiązków i naszego zdania. To od nas zależy, kogo wybierzemy i kto w naszym imieniu rządzi.

– Podziela pan pogląd, że na początku polskiej transformacji polityka była istotnym sporem opartym na różnicy wizji publicznych, na różnych aksjologiach, a dzisiaj to jałowe dryfowanie, spory techniczne o budżet, paliwo, restrukturyzację?

– Nie, nie mam takiego wrażenia. Myślę, że dzisiaj kwestia tych interesów i same interesy są bardziej widoczne. Może jest trochę więcej cynizmu, ale jak siedziałem w sejmie w 1990 czy 1991 roku, to rzeczywiście więcej było tych opcji czysto ideologicznych, ale nie określiłbym tego jako spory o aksjologię, bo było też dużo prywaty.

– Dzisiaj mówi się bardzo źle o obecnym rządzie i premierze Millerze. Który z premierów III RP był pana zdaniem najlepszy?

– Niektórzy twierdzą, że Józef Oleksy, choć koniec był trudny... Jeśli chodzi o odwagę, o absolutną determinację w dziedzinie gospodarki – to bezwzględnie Mazowiecki. Jeśli chodzi o umiejętność skrojenia, tak długo jak się dało kroić to – Hanna Suchocka. Jeśli idzie o własną uczciwość niepodlegającą kwestii, to Suchocka i Włodzimierz Cimoszewicz, pewnie także Olszewski. Trzeba byłoby zastosować różne kryteria...

– Ma pan aspiracje polityczne? Aleksandra Jakubowska też kiedyś prowadziła program telewizyjny. Pewnego dnia powiedziała: „Do widzenia państwu”, wzię-

ła torebkę i wyszła ze studia, a potem zobaczyliśmy ją wszyscy jako panią minister...

– Ja torebki nie noszę...

– Nie chce pan być politykiem?

– Nie. Zdawałem sobie sprawę z tego, że jak napiszę książkę o Polsce, to będę musiał zderzyć z pytaniami pod tytułem: „Czy nie mam żadnych ambicji politycznych?”. Po wiem szczerze, że już przez tych wiele, wiele lat pracy, byłem kilka razy w sytuacji, kiedy myślałem, że lada moment będę musiał odpowiedzieć sobie na pytanie, co dalej... Czy na pewno ma to być dziennikarstwo, czy może to być zupełnie coś innego. Z góry nie będę niczego wykluczać, bo dlaczego miałbym to robić? Wszystko jest możliwe, ale nie mam żadnych takich bezpośrednich planów: teraz, już, dzisiaj, za chwilę, za pół roku coś zrobię... Niczego nie wykluczam w przyszłości, ale też nie wykluczam, paru innych spraw, które nie mają nic wspólnego, ani z polityką, ani z dziennikarstwem.

– Czyli nie napisał pan książki „Co z tą Polską?” z powodu planowanej kariery politycznej przy najbliższym rozdaniu kart?

– Nie, raczej nie. Ta książka to wyraz poczucia obowiązku wobec kraju. Każdy z nas jest coś temu krajowi winien, każdy musi coś mu z siebie dać. Stąd moja książka.

– Co sądzi pan o rankingach kandydatów na prezydenta?

– Są interesujące.

– „Życie Warszawy” pisało niedawno o nieformalnym układzie między prezydentem, a premierem. Według niego prezydent miał „nie brudzić” premierowi do końca kadencji, a premier za to miał zdobyć poparcie SLD dla Jolanty Kwaśniewskiej, jako kandydatki na prezydenta...

– Ja nie za bardzo wierzę w takie układy. Po pierwsze wynikałoby z tego, że prezydent dotychczas brudził premierowi. Przepraszam, ale ja tego nie zauważyłem. Nie twierdzę, że oni się kochają, czy lubią, ale tego brudzenia po prostu nie widziałem. Nie wydaje mi się, żeby akurat Aleksander Kwaśniewski, któremu można różne rzeczy zarzucić, ale akurat z różnymi rządami, także wrogimi, w sensie pochodzącymi z przeciwnego obozu politycznego, współpracował, miał w ostatnich dwóch latach kadencji ochotę podkładać nogę rządowi. To po pierwsze. A po drugie, taki układ zakładałby gdzieś w tle, że to Aleksander Kwaśniewski jest adwokatem głównym prezydentury swojej żony. Ja nie mam głębokiego przekonania, że tak jest. Mam raczej wrażenie, słuchając tego co mówi, że on przyjmuje do wiadomości deklaracje swojej żony i widzi taką możliwość. Sądząc po sondażach wydaje się mu, że jest to być może nawet bardzo prawdopodobne, ale nie sądzę, żeby on teraz, dwa lata przed końcem swojej drugiej kadencji, miał akurat ochotę bardzo aktywnie się w to angażować. Znam bardzo wiele innych osób, które już na tę kandydatkę postawiły.

– Zdradzi pan, kto to taki?

– Mówi się o Sławomirze Wiatrze, mówi się o różnych dziennikarkach z różnych pism. Ale nie chcę wybiegać przed szereg w tej kwestii.

– Czy pierwsza dama powinna kandydować w wyborach prezydenckich?

– Nie ma absolutnie problemu z tym, że pierwsza dama kandyduje. Demokracja polega na tym, że można sobie protestować, na przykład przeciwko czemuś – świetnie, dlaczego nie? Polega również na tym, że każdy, kto chce, może sobie startować, a ludzie go oceniają. Myślę, że tu w ogóle nie ma tej kwestii: czy powinna, czy nie powinna. Jak chce, to może. A ja, jako prosty obywatel – wyborca chciałbym się dowiedzieć, raczej szybciej niż później, jakie jest stanowisko kandydatki, albo ewentualnej kandydatki Jolanty Kwaśniewskiej w sprawie Nicei, misji polskich żołnierzy w Iraku...

– A jak ocenia pan szanse Andrzeja Leppera, który w rankingach zajmuje drugie miejsce?

– Myślę, że wielu Polaków ma wiele powodów do tego, aby czuć zawód, frustrację, mieć poczucie odrzucenia... Ale myślę, że desperacja Polaków ma swoje granice, a rozsądek tak naprawdę nie ma granic. Uważam generalnie, że te wybory polityczne Polaków w poszczególnych wyborach były dość racjonalne. Z tego, co mieli na talerzu, wybierali to, co ewentualnie według nich zasługi-

– A jeśli działacze będą łamali ustalone reguły?

– To ich usuniemy. Polityk centroprawicowy ma spełniać zapisane przez nas warunki!

– To jak ma wyglądać statystyczny działacz Pana partii?

– Najprościej mógłbym powiedzieć, że pięknie (śmieje się). Mamy bardzo szlachetne zapisy w naszej konstytucji (śmieje się).

– Znajdą się ludzie, którzy będą spełniali wszystkie wymogi?

– Należy dążyć do tego żeby tacy ludzie byli.

– Pan chce tworzyć nie tylko nowe ugrupowanie, ale także ludzi, którzy weszliby do niego?!

– Sądzę, że tak.

– Gdyby zgłosił się Marian Krzaklewski i powiedział: „podobają mi się te ideały, program jest świetny, są tu inteligentni działacze, a na dodatek widzę w tym gronie kilku moich starych kolegów – chcę się zapisać!” Dostałby legitymację partyjną?

– Marian Krzaklewski jest odpowiedzialny za klęskę AWS-u. On i jego grupa związkowców. Na szczęście teraz Janusz Śniadek nowy szef Solidarności zapewnia, że związek nie będzie wchodził do polityki.

– Panie profesorze, proszę powiedzieć szczerze, po co Panu polityka?

– Jestem zmęczony tym, że inni podejmują za mnie decyzje. Do tego bardzo często ci decydenci popełniają karygodne błędy. Przykładem niech będzie choćby były minister zdrowia Mariusz Łapiński. Decyzje podejmowane przez niego były szkodliwe dla funkcjonowania całego systemu ochrony zdrowia. Teraz ja chcę mieć wpływ na to co się będzie działo w państwie.

– Do wyborów, jeśli rząd Leszka Millera utrzyma się do końca kadencji, zostały Panu dwa lata. To dużo czy mało?

wało na wybór i nie sądzę, żeby Lepper miał jakiegokolwiek szanse.

– A jak zinterpretowałby pan rankingi dotyczące popularności partii politycznych?

– SLD traci, opozycja zyskuje... Ale ja mówię: czytając te rankingi, trudno odnieść wrażenie, że ludzie szaleją ze szczęścia na myśl o objęciu władzy przez Platformę Obywatelską i Prawo i Sprawiedliwość. Jeśli chodzi o Platformę, jest to premia za działalność Jana Rokity w komisji śledczej. Jeśli oni chcą naprawdę sprawować władzę w Polsce, to przez te dwa kolejne lata mają jeszcze gigantyczną pracę do wykonania.

– Zauważył pan co-kadencyjną zużywalność poszczególnych partii?

– Jest ona coraz większa i ludziom jest coraz trudniej zainwestować nadzieję w jakąś partię.

– To dobrze, że partie rządzące wymieniają się co cztery lata?

– Według mnie, to jest złe, kiedy dochodzi do totalnej degrengolady każdego układu. Jest oczywiste, że władza traci, że rząd traci. Natomiast jeśli jest tak, że AWS rządzi w kraju, a potem przestaje istnieć, że SLD ma niepodzielną władzę i też za chwilę może przestać istnieć, jak słyhać, to jest złe i znaczy tylko tyle, że ta polityka u nas jest po prostu źle robiona.

– W sam raz. Chcemy wziąć udział nie tylko w wyborach parlamentarnych, ale także i prezydenckich.

– Będzie Pan kandydował na prezydenta?

– Partia wybierze kandydata.

– Kiedyś, w której z szopek noworocznych w tłumie kandydatów na prezydenta był i profesor Religa. Kukielka cały czas grała w brydża, ale w końcu rzuciła karty i powiedziała: „pas”. Tym razem rozegra Pan partię do końca?

– Nie wykluczam, że będę grał. Nie znam rzeczy niemożliwych. Wierzę, że może mi się udać.

Biorę pod uwagę start w wyborach prezydenckich, ale pod warunkiem, że będę miał realne szanse. Jeśli zobaczę, że w sondażach opinii publicznej mam złą pozycję albo brakuje zaplecza partyjnego lub finansowego nie będę próbował. Nie interesuje mnie kandydowanie dla kandydowania. Chcę startować żeby wygrać.

– Testem na popularność formacji będą wybory do parlamentu europejskiego?

– Tak. Ale tu powinna powstać jedna prawicowa lista. Jeśli się nie dogadamy to: PO, PiS, LPR oraz my wystawimy osobne listy, a do tego dojdą jeszcze małe komitety wyborcze ze swoimi kandydatami. W takiej sytuacji powstanie koszmarnie rozdrobnienie. Zyska na tym lewica, która znowu wygra.

– Ależ to typowa choroba polskiej prawicy.

– Tak jesteśmy chorzy.

– I dalej chce Pan zajmować się polityką?

– Traktuję to jako swój obowiązek.

– To poproszę o rokowanie wobec pacjenta. Prawica jest śmiertelnie chora czy może jednak uda się ją wyleczyć?

– Chyba da się ją uratować, ale potrzeba na to czasu. Może uda się to pokoleniu mojego wnuka.



Kto popełnił błąd w sztuce i pozostawił w brzuchu kobiety chustę chirurgiczną?

Wielki słoń z małą chusteczką

To było w ten sposób, że mnie straszliwie piekło i bolało w dole brzucha. Jak szłam do pracy do sklepu nie mogłam dotknąć się lady, niczego... Siedzieć nie mogłam, chodzić nie mogłam, a oni twierdzili, że po tym wszystkim tak ma być. W końcu poszłam do doktora Nowickiego, wyznaczył operację i znaleźli w moim brzuchu...

ANNA KWIATKOWSKA

„To wszystko” zaczęło się u Krystyny B. W marcu 2001 roku. I ciągnie się do dziś, choć wiele w tym czasie wydarzyło się, a cała sprawa oparła się o giżycką prokuraturę. Wtedy, w marcu Krystyna B. przeszła w giżyckim szpitalu operację ginekologiczną.

Chusta w brzuchu

Po tej operacji bardzo źle się czułam. Chodziłam do szpitala, do innych lekarzy, ale nic nie poradziło. W końcu, w lipcu szpital zrobił mi badania tomograficzne. Po nich wysłali mnie do domu, a wyniki do Olsztyna. Przeszłam po tygodniu, lekarz stwierdził, że wszystko w porządku. Ale ja czułam się coraz gorzej. Byłam jak porażona. Bóle nie ustępowały, myślałam o najgorszym.

We wrześniu 2001 roku w prywatnej klinice ginekologiczno-położniczej dr. Jana Nowickiego w Giżycku zdecydowano o operacji Krystyny B. Po trwającym kilkadziesiąt minut zabiegu laparoskopowym z brzucha pacjentki wyjęto... chustę chirurgiczną. 30 cm na 30 cm.

Po dwóch dniach poczułam się już dużo, dużo lepiej. A przecież mogło się to skończyć zupełnie inaczej.

Chusta była sklejoną z jelitami – mówi dr. Nowicki. – Takie przypadki kończą się złośliwie. Ludzki organizm może walczyć, mobilizować siły obronne, ale były opisywane również zgony pacjentów.

Ordynator był moim uczniem

Cała sprawa trafiła na policję, która rozpoczęła postępowanie wyjaśniające pod nadzorem miejscowej prokuratury. Krystyna B. próbowała na własną rękę dowiedzieć się w szpitalu, kto ją operował, dostać dokumentację zabiegu.

Szef ginekologii był na urlopie. Przyszedł jeden lekarz i powiedział: „Proszę wyjść”. Już nie miałam po co tu chodzić, kapnęli się...

Policja zabezpieczyła chirurgiczną chustę i kasetę video z zabiegu, przeprowadzonego w prywatnej klinice.

Filmujemy w większości przypadków. Nagrania są nam potrzebne do dokumentacji – wyjaśnia dr. Nowicki, prowadzący swoją klinikę od 2000 roku.

Przedtem, po powrocie z Niemiec, pracowałam kilka lat w giżyckim szpitalu. Odszedł z niego, bo – jak twierdzi – nie mógł współpracować z nową dyrekcją.

Trudno mi powiedzieć dlaczego. Ordynator oddziału był moim uczniem. Nasze poglądy z dyrektorem szpitala Haliną Sarul bardzo się różniły. Pracowałam tyle lat w Niemczech, miałam tam dobrą pozycję. Wróciłam do Giżycka, by coś tu zrobić. Nie dało się. Teraz u siebie mogę wykonywać wszystkie operacje poza dużą onkologią.



Klinika zatrudnia 10 osób, w ubiegłym roku przeprowadzono w niej około 350 dużych operacji.

Zarzuty na zarzuty

Według Izabelli Walasek, dyrektorki do spraw medycznych w giżyckim szpitalu zarzuty dr. Nowickiego są bezzasadne. Szpital nawet cieszył się, że powstaje prywatna klinika, bo konkurencja zawsze podnosi jakość usług. Dyrektor H. Sarul była na jej otwarciu i deklarowała współpracę. Poza tym... szpital jest zbyt wielkim słońcem w stosunku do kliniki dr. Nowickiego.

Po zgłoszeniu na policję przez Krystynę B. sprawy chusty, szpital wniósł do Izby Lekarskiej i prokuratury pięć zarzutów dotyczących zagrożenia zdrowia i życia pacjentek w klinice dr. Nowickiego. Wszystkie, oprócz jednej, zostały umorzone. Dyrektor Walasek zapewnia, że to tylko zbieg okoliczności sprawił, iż zarzuty szpitala nastąpiły wkrótce po wykryciu chusty w brzuchu jego byłej pacjentki przez konkurencyjną klinikę.

Ja nie miałem żadnych argumentów – mówi dr. Nowicki. – To nie pacjentki skarżyły się na mnie a dyrekcja szpitala. Teraz znowu w sprawie chusty... Ekspertyza w Krakowie wykazała, że genotyp chusty zgadza się z genotypem pacjentki. A więc dowód absolutnie autentyczny. Sprawa ciągnie się już 2,5 roku... Przypomina mi się czasami, że u dyrektora Sarul pracuje rodzina pana prokuratora.

Dyrektor Walasek przyznaje, że szpital zatrudnia prokuratorów. Po ponowieniu i uszczegółowieniu pytania dodaje, że także żonę i zięcia, „ale to nie ma żadnego znaczenia”. Tłumaczy, że szpital przeprowadził działania wyjaśniające. Jest protokół operacyjny ze wszystkimi nazwiskami, liczbą sprzętu przed i po zabiegu. A poza tym nie ma dowodów, czy dr. Nowicki coś i co znalazł. Nie można więc powiedzieć, że to chusta giżyckiego szpitala.

Ekspertyza za ekspertyzą

Podobne wątpliwości ma ciągle giżycka prokuratura. Była już opinia biegłego lekarza ginekologa z Suwałk, zarejestrowanego na ogólnopolskiej liście sądowej, że pozostawienie chusty w brzuchu pacjentki jest narażeniem jej zdrowia.

Niestety, bezstronność tego biegłego zakwestionowała jedna z osób uczestnicząca w postępowaniu przygotowawczym. Przedstawiła dowód, że biegły miał powiązania z dr. Nowickim – mówi prokurator Sławomira Piotrowska. – Więc, żeby nie spotkać się z zarzutem braku bezstronności nie mogę tej opinii brać pod uwagę.

Zakład Medycyny Sądowej w Krakowie orzekł, że na chustce znaleziono ślady krwi pacjentki.

Niestety, były to bardzo szczątkowe ślady. Nie znaleziono innych śladów biologicznych – tłumaczy pani prokurator. – Więc znowu zaszła potrzeba bardziej szczegółowej ekspertyzy.

Na początku tego roku Komenda Główna Policji wydała orzeczenie potwierdzające autentyczność taśmy video.

Nie jest to jednak dowód na to, że nagranie przedstawia zabieg u Krystyny B. Nie można tak po prostu wykluczyć tego, że filmowano inną pacjentkę. Potrzebna jest naprawdę kompleksowa opinia – tłumaczy pani prokurator. – Krystyna B. poddana była określonej zabiegowi w giżyckim szpitalu. Podejrzany lekarz kwestionuje, że podczas jego operacji mogło dojść do takich zaniedbań. Kwestionuje, że taśma video przedstawia wnętrze jego pacjentki. Mam nadzieję, że biegli ocenią autentyczność kasyety wiedząc, jakie narzędzia usunięto pacjentce podczas operacji w szpitalu.

Wytoczę proces

Pod koniec marca tego roku prokurator Piotrowska skierowała wszystkie swoje wątpliwości do Zakładu Medycyny Sądowej przy Akademii Medycznej w Warszawie. Kilka tygodni temu powiadomiono ją, kto konkretnie będzie się zajmował odpowiedziami na poszczególne pytania... Chodzi przecież o poważne oskarżenie, czy było narażenie życia pacjentki, bo tylko wtedy można mówić o „popełnieniu przestępstwa i ewentualnej winie”.

Krystyna B. wraca do zdrowia, chodzi na rehabilitację.

Jak tylko wszystko się skończy zakładam sprawę cywilną o odszkodowanie. Na pewno w Olsztynie a nie w Giżycku – zapewnia.

To nie pozostaje bez echa, to pokutuje, ma wpływ na moją pozycję zawodową – mówi dr. Nowicki. – Jak tylko sprawa zakończy się, zakładam proces o zniesławienie.

Dyrektor Walasek jedno może powiedzieć na pewno toczy się sprawa karna przeciwko dr. Nowickiemu, zgłoszona przez jej szpital, o spowodowanie śmierci pacjentki w jego klinice. Jest to ta sama pacjentka, której mąż kilka miesięcy temu na prasowym łamach ogłaszał: „Pragnę wyrazić moje szczerze podziękowania lekarzowi Janowi Nowickiemu za uratowanie życia mojemu synkowi oraz okazać moje uznanie za profesjonalne przygotowanie i fachowe podejście do ratowania życia mojej żony”.

PS Dane pacjentki zostały zmienione

Nigdy jej nie zawiódł, zawsze dostawała to, o czym marzyła, ale – jak przyznaje – jej marzenia zawsze były możliwe do spełnienia

Kto wierzy w św. Mikołaja?

Filipowi Mikołaj daje prezenty przez okno z werandy domu jego dziadków. Mateusz mówi, że Mikołaj podgląda go przez dziurki w suficie. Sprawdza, czy jest grzeczny. Natalka wspomina święta, podczas których przyszedł Mikołaj podobny do jej wujka Wojtka. A Kuba szykuje zasadzkę na Gwiazdora – zamierza sprawdzić, czy ma on prawdziwą brodę...

JOLANTA GADEK

Natalka Sokołowska ma osiem lat i tylko raz widziała prawdziwego Mikołaja. Bo tych z przedszkola nie bierze pod uwagę – wiadomo, że są fałszywi.

– Byłam na świętach u babci w Łomży – opowiada. – W Wigilię wujek Wojtek wyszedł z domu i poszedł poszukać Mikołaja, bo już wszyscy czekali na prezenty. Tylko wujek wyszedł, a zaraz przyszedł Mikołaj. Był fajny, miał nawet okulary podobne do okularów wujka. Wujek strasznie żałował, że go nie spotkał, bo zanim wrócił, to już Mikołaj poszedł. Mówił, że musi odwiedzić jeszcze inne dzieci.

Jej młodszy brat, trzyipółletni Mateusz tego nie pamięta. Nie chodzi do przedszkola, więc nie widział także „fałszywych” Mikołajów.

– Oni tylko udają Mikołaja, żeby dzieci się bawiły na choince – wyjaśnia Natalka.

Mateusz za to wierzy, że przed świętami Mikołaj zagląda do dzieciennych pokoi przez dziurki w suficie. Sprawdza, jak dzieci się spr-

wują. Dlatego Mateusz bardzo uważa, stara się być grzeczny, a jak wrzśnie czy tupnie, to od razu zadziera głowę i sprawdza, czy nie widać w suficie żadnego oka...

– Na pewno przyniesie mi wielką zjeżdżalnię – mówi.

Złapać Mikołaja na sznurek

Podobne poglądy do Natalki na temat Mikołaja ma jej kolega Kuba. Ostatnio widział na ulicznym straganie mnóstwo czerwonych czapek z białymi pomponami.

– O, tu pewnie Mikołaj kupuje sobie czapkę! – krzyknął. Po chwili zastanowienia jednak dodał: Nie, to czapki kupują ci fałszywi Mikołajowie, co chodzą po szkolnych choinkach. Prawdziwemu Mikołajowi przecież czapkę szyją krasnoludki.

Kubie nie udało się jeszcze złapać Mikołaja w chwili, gdy ten układał prezenty pod choinką. W ubiegłym roku uparł się, i po południu przez trzy godziny tkwił obok świątecznego drzewka. Odszedł od niego tylko na chwilę, gdy tata zawołał go do kuchni żeby spróbował salatek. Gdy wrócił do pokoju, prezenty leżały już pod choinką.

– Mikołaj uciekał tak szybko, że nawet nie zamknął po sobie drzwi na balkon – mówi.

Już dwa tygodnie temu napisał list do Mikołaja. Poprosił o drugiego psa (bo temu, którego ma, nudzi się samemu w domu, gdy on jest w szkole), 20 zł na zakupy w szkolnym sklepiku, modne spodnie. Chciałby jeszcze piątą część Harrego Pottera, ale wie, że Mikołajowi nie uda się spełnić tej prośby – książka ukaże się w księgarniach dopiero w styczniu. Kuba wie, że nawet Mikołaj nie może wszystkiego.

– Ale w tym roku przygotowałem sznurek. Ułożę wokół choinki pętlę, w którą wdepnie Mikołaj. Jak go złapię, sprawdzę, czy ma prawdziwą brodę. Bo jeden fałszywy Mikołaj, który był kiedyś w przedszkolu, to miał brodę na gumkę... – opowiada.

Wokalny popis pod werandą

Trzyipółletni Filip Książ oraz jego ośmioletni brat Hubert raz widzieli Mikołaja w Czarnej Białostockiej, w domu dziadków.

– U Grażynki i Puszkina, mego dziadka i babci, jest taka duża weranda – tłumaczy. – Z tej werandy można zaglądać przez okno do dużego pokoju. I raz Mikołaj zastukał w okno i dawał nam przez okna prezenty. Ale zanim je dał, to musieliśmy zaśpiewać piosenkę. Śpiewaliśmy piosenkę świąteczną zespołu „Ich Troje”, która zaczyna się ding-dong, ding-dong. Mikołajowi bardzo się spodobała ta piosenka.

Dał im wtedy bardzo dużo prezentów. Jeden wór był tak ciężki, że Mikołaj nie dał rady go wrzucić przez okno i dziadkowie z rodzicami musieli wciągać ten wór do pokoju przez drzwi. W tym roku obaj bracia liczą, że Mikołaj będzie równie hojny. Filip marzy o wielkim, zielonym plastikowym samochodzie, Hubert o nowych grach na Sony Playstation, mogą też być jakieś klocki lego czy książki... Hubert czuje się jak weteran – on Mikołaja widział już wielokrotnie w przedszkolu. Filip do przedszkola chodzi od niedawna, choinka z Mikołajem będzie dopiero po świętach.

Dlatego z uwagą słucha, co na temat Gwiazdora ma do powiedzenia starszy brat.

Tak na wszelki wypadek w tym tygodniu włączyli komputer, w którym mają program karaoke. Przez kilka-

dziesiąt minut ćwiczyli śpiewanie piosenek zespołu „Ich Troje”. Jeśli w tym roku Mikołaj znowu zażyczy sobie piosenki, będą przygotowane...

Mikołaj w butach sąsiada

Mama Natalki, Dorota Sokołowska, już nie pamięta, kiedy przestała wierzyć w Mikołaja.

– Może byłam w jej wieku, może trochę starsza – mówi. – Momentami mam wrażenie, że córka też już w niego nie wierzy, ale chwilę później ona mówi o Mikołaju jak o kimś rzeczywistym. Dla dorosłych to może dziwne, ale dziecko w swym rozumowaniu nie zawsze jest konsekwentne.

Mama Huberta i Filipa, Anna Książ wierzyła w Mikołaja bardzo długo. Nigdy jej nie zawiódł, zawsze dostawała to, o czym marzyła, ale – jak przyznaje – jej marzenia zawsze były możliwe do spełnienia.

– Gdy byłam w drugiej i trzeciej klasie, koleżanki mnie uswiadamiły, że Mikołaj nie istnieje – mówi. – Ale ja im nie wierzyłam, bo zawsze podczas Wigilii przychodził do mnie Mikołaj, a nie – jak to bywa – podrzucał same prezenty. Sprawdzałam, czy wszyscy siedzą przy stole. Wszyscy byli na swoich miejscach, więc nikt nie mógł się przebrać. Dopiero później, byłam już chyba w czwartej klasie, wszystko się wyjaśniło...

Otóż jej siostra cioteczna zauważyła, że Mikołaj ma takie same buty jak... sąsiad. Okazało się, że od lat jej rodzice występowali w roli Mikołaja u sąsiadów, sąsiad zaś odwiedzał ich dom.

– Jeden z kolegów Huberta już mu tłumaczył, że Mikołaja nie ma. Syn wrócił ze szkoły zbulwersowany, mocno to przeżywał przez kilka dni. Powiedziałam mu wtedy, że on przychodzi tylko do tych dzieci, które w niego wierzą...

Trzeba mieć marzenia

Zdaniem psychologów, dziecięca wiara w Mikołaja to nic złego. Nie należy się temu dziwić, ani z tym walczyć.

– Taka wiara wzbogaca wyobraźnię, pozwala na rozwinięcie kreatywności – mówi Bożena Zambrzycka, psycholog. – Dzieci wierzące w Mikołaja mają dodatkową, pozytywną motywację do starań o lepsze stopnie, dobrze zachowanie w szkole. Liczą na to, że ich starania zostaną uwiecznione nagrodą w postaci świątecznego prezentu.

Dlatego nie powinno się pozbawiać dziecka złudzeń, uswiadamić go brutalnie, że to, w co wierzył to mit, bajka. To właśnie może okazać się szkodliwe, dziecko może poczuć się oszukane, rozczarowane, okradzione z czegoś ważnego.

– Dzieci same powinny wybrać moment, w którym przestaną wierzyć w Mikołaja – mówi Bożena Zambrzycka. – Gdy do tego dojrzej, będą gotowe na zaakceptowanie wiadomości, że prezenty dostają od bliskich, a nie od baśniowej postaci, zaczną zauważać pewne sygnały, zaczną interpretować pewne sytuacje i wyciągać z nich wnioski. Dopóki ten moment nie nastąpi, będą ignorować takie szczegóły jak to, że Mikołaj miał na nogach buty taty, okulary podobne do wujka czy brodę na gumce. Na każdą z tych rzeczy znajdą tłumaczenia albo zaakceptują tłumaczenia dorosłych. Wiara w Mikołaja to nic złego, gorsze jest to, że wielu dzieciom nie daje się szansy na to, żeby w Mikołaja uwierzyły.



Natalka Sokołowska na kolanach u Mikołaja, który miał okulary podobne do tych, które nosi jej wujek Wojtek

ZBIJAMY CENY ZAWODOWO!

3 urodziny świątuj z nami w ten weekend

6 i 7 grudnia ZAPRASZAMY WSZYSTKIE DZIECI NA WEEKEND MIKOŁAJKOWY

- zwiedzanie bajkowych krain, zabawy z Mikołajem, konkursy, mnóstwo nagród.

Przygotuj się do rodzinnego zdjęcia w formie świątecznej pocztówki w dniach 5 i 6 grudnia za zakupy powyżej 150 zł.

Chcesz pójść do kina? 6 i 7 grudnia za zakupy powyżej 100 zł otrzymasz 1 bilet do kina, za zakupy powyżej 150 zł otrzymasz 2 bilety do kina.

* 1 paragon upoważnia do jednorazowego odbioru biletów lub zdjęcia. 1 paragon upoważnia do jednorazowego skorzystania z 1 wybranej promocji.

Obniżka cen od 5 do 7 grudnia br.



Skarbonka
1 20
na
konto

~~29⁹⁹~~

Kolejka Western Express
na baterie

23⁹⁹
kpl



Skarbonka
1 15
na
konto

Miś w sweterku

NOWOŚĆ!
19⁹⁹
szt.



Skarbonka
0 21
na
konto

Bombka
Ø 6 cm, 5 szt., różne kolory

~~4⁹⁹~~
3⁴⁹
kpl



Skarbonka
5 00
na
konto

Konsola telewizyjna
8 gier

~~49⁹⁹~~
44⁹⁹
opak.



Skarbonka
1 79
na
konto

Klocki Lego Explore
100 części

NOWOŚĆ!
59⁹⁹
opak.



Skarbonka
1 00
na
konto

Lampki
100 szt., różne kolory

~~9⁹⁹~~
6⁹⁹
kpl

15-680 Białystok, ul. Produkcyjna 84

Zapraszamy poniedziałek - sobota: 7⁰⁰ - 22⁰⁰ niedziela 9⁰⁰ - 20⁰⁰

Auchan

OFERTA WAŻNA DO WYCZERPANIA ZAPASÓW MAGAZYNU. CENY WSZYSTKICH PRODUKTÓW ZAWIERAJĄ VAT. Auchan informuje, że zdjęcia niektórych produktów nie są dokładnym odzwierciedleniem rzeczywistości.

W Suwałkach coraz bardziej widoczne są skutki działań na rzecz społeczności romskiej, a przez to ma szansę się zmienić...

Fałszywy wizerunek Cygana

Jaki jest stereotypowy wizerunek Roma? Oczywiście nikt się do tego oficjalnie nie przyzna, ale każdy przynajmniej raz słyszał, żeby wystrzegać się Cygana, bo to „złodziej”. Do tego można dorzucić jeszcze kilka innych obiegowych i bolesnych kalumnii. Wygłaszają je zazwyczaj ludzie, którzy nigdy nie zadali sobie trudu, aby zobaczyć choćby jeden dzień z życia Romów, poznać ich historię i fascynującą kulturę.

IRENA POCZOBUT

Właśnie batalia przeciw stereotypom, które formułowane są zazwyczaj pod wpływem emocji, jest głównym celem działalności organizacji romskich. Jacek Milewski jest koordynatorem jednej z nich. Do współpracy zaprosił go amerykańska korporacja o nazwie Mississippi Consortium for International Development.

– Najpierw polecieliśmy za ocean na szkolenie – mówi Milewski. – Tam zapoznawaliśmy się z trudną sytuacją Afroamerykanów. Szczególnie poruszyła nas wizyta w stanie Missisipi, gdzie do niedawna jeszcze kwitło niewolnictwo. Przykład murzyńskiej ludności pokazuje do czego mogą doprowadzić pokutujące w danym kręgu stereotypy. Tam do dzisiaj istnieją osobne uniwersytety dla białych i dla czarnych. Każdy modli się w swoim kościele. Są tacy, którzy mają po pięćdziesiąt lat, a nigdy nie widzieli czarnego lekarza.

Podczas pobytu w Stanach powstał projekt edukacji jako drogi do wyrównania szans, awansu społecznego i lepszego życia Cyganów.

– Każdy z nas na swój sposób realizuje ten plan od dawna – mówi etnolog Adam Bartosz. – Jacek prowadzi szkołę, Stanisława romskie przedszkole. A ponieważ Cyganie na ogół nie znają ani swojej kultury, ani korzeni, więc ja piszę książki i prowadzę w Tarnowie muzeum. To swoiste kompendium wiedzy, gdzie młodzi Romowie chętnie przychodzą. Z kolei Polakom chciałbym pokazać, że w ogóle taka kultura istnieje.

Cygan jest dumny

Poznanie obyczajów żyjących tuż za miedzą Cyganów jest jak podróż w głąb egzotycznej krainy. Nie jest to z pewnością wyprawa łatwa, ani wdzięczna. Romowie nie lubią, gdy za dużo ktoś o nich mówi. Jak zauważa Adam Bartosz, wyraźnym rysem charakteru Roma jest ogromne poczucie dumy z tego kim jest, ale także hermetyczność i ksenofobia. Do tych ostatnich cech raczej się nie przyznają. Polscy sąsiedzi często nie zdają sobie sprawy, że w narodzie romskim istnieje pewna ściśle określona struktura społeczna, hierarchia wartości i obwarowany surowymi sankcjami kodeks moralny.

– Zebrzący na ulicy Cygan zawsze będzie spoglądał z wyższością na swojego dobroczyńcę – opowiada Adam Bartosz. – Nie do pomyślenia jest, aby młodzieniec przy stole odezwał się bez pozwolenia starszych. W tak ortodoksyjnych kręgach jak suwalski,

romska kobieta w spodniach to widok zaiste niemoralny. Ja chciałbym, aby to mocno zakorzenione poczucie dumy podbudować przesłankami bardziej racjonalnymi. Chcę by zrozumieli wreszcie, że mają prawo do poczucia dumy, ale dlatego że są wspólnym narodem, że władają co najmniej dwoma językami, i ponieważ mają niezwykle bogatą, momentami krwawą przeszłość. Przecież jako ofiary reżimu hitlerowskiego byli prześladowani i mordowani na równi z Żydami. Cyganie odznaczają się nie tylko wyglądem, ale mają też własny język i bogaty folklor.

Do tego jeszcze dochodzi błędna polityka państwa, której udało się doprowadzić do upadku cygańskich przedsiębiorstw, a wcześniej do zaniechania „wędrowek” i przymusowego osiedlenia. Dzisiaj już nikt nie chce nawet pamiętać, że Romowie prowadzili własne firmy czy przedsiębiorstwa drogowe. Dopóki nie padli ofiarą reform gospodarczych, wszyscy mieli pracę. Dzisiaj wielu z nich ży-



W Suwałkach odbyły się niedawno warsztaty dla osób działających na rzecz Romów. Prelekcję wygłosił przedszkolanka Stanisława Mirga oraz etnolog Adam Bartosz.

– Karpaccy Cyganie mają nieco łagodniejszy dekalog – tłumaczy etnolog Adam Bartosz. – To dlatego, że osiedlono ich tak dawno, że zdążyli się stosunkowo dobrze zasymilować. A doświadczenie nieprawdopodobnego, dramatycznego wręcz ubóstwa, zmusiło ich do podejmowania prac, które znajdują się na liście zawodów zakazanych. Konserwatywny Rom wolałby umrzeć z głodu, niż sprzątać ulice. Ale paradoksalnie dzięki tym doświadczeniom Cyganie karpaccy wygrywają swój wysiłek o awans społeczny. Dzisiaj zdarzają się i takie przypadki, że prowadzący firmę oczyszczania miasta Romowie zatrudniają „białych”. Oni i część cygańskich intelektualistów powoli zaczynają reprezentować ogół Cyganów, również za granicą.

Zakazane sfery

Dla romskich kobiet niezmiernie ważne jest wystrzeganie się wszystkiego, co ma związek z nieczystością. Od higieny osobistej, po obrządek uroczystości ślubnych i pogrzebu.

– Cygana obrzydzeniem napawa powszechny u nas zwyczaj wielokrotnego używania chusteczki do nosa, szczególnie trzymanie w kieszeni brudnego skrawka materiału – opowiada Jacek Milewski. – Równie niechlujne jest obieranie ziemniaków w tej samej misce, co mycie naczyń. Dotyczy to także pewnych zawodów, jak sprzątaczką, hydraulik czy nawet pielęgniarką i prawnik.

Ortodoksyjni Romowie może urazyliby takiego „odszczepieńca” rozmową, ale do stołu raczej by z nim nie usiedli.

– Lekarz i pielęgniarka mają przecież do czynienia z chorobami – wyjaśnia Adam Bartosz. – Z kolei prawnik „ubrudzony” jest moralnie, bo kojarzy się z wymiarem sprawiedliwości, który bywa niekompatybilny z obyczajami romskimi. Przykładowo nasze prawo zabrania porywania ludzi. Wśród Romów natomiast jest to wielowiekowa tradycja, wręcz nawet początek uroczystości zaślubin. Owszem, czasami rodzice zgłaszają porwanie córki na policję, ale tylko wtedy, gdy kandydat na męża im nie odpowiada. Oczywiście z ingerencją wymiaru sprawiedliwości wiąże się problem o wiele poważniejszy. Głównie z tego powodu, że życie płciowe i prokreacja u Romów zaczyna się bardzo wcześnie. Powiedziałbym nawet stanowczo za wcześnie. Bywa, że niepełnoletnie matki, ukrywają kto jest ojcem ich dziecka. Chcą w ten sposób uchronić Cygana przed odpowiedzialnością.

Jednak sprawy erotyczne, jak podkreśla etnolog, dla Romów nie podlegają dyskusji. Sfera życia seksualnego to temat tabu. Jak większość rzeczy w tej kulturze, wiąże się również z nieczystością. Cyganie nie mają nawet słowa na określenie uczucia miłości. U nich oznacza ono tyle, co pożądanie.

Warto jednak zauważyć, iż zawierane przedwcześnie związki damsko-męskie są u Cyganów wyjątkowo trwałe. Wierność małżeńska jest przestrzegana bardzo surowo. Dotyczy to szczególnie kobiet.

– Sytuacje, w których żona opuszcza męża są sporadyczne i źle widziane – mówi Adam Bartosz. – Do oficjalnego rozpadu związku właściwie może dojść tylko wtedy, gdy małżeństwo nie doczekało się potomstwa. I chociaż odpowiedzialnością za brak dziecka obarcza się sumienie mężczyzny, konsekwencje tradycyjnie ponosi kobieta. Mąż zwyczajnie wyrzuca ją z domu.

Walka z analfabetyzmem

Główną troską twórców szkoły romskiej była walka z powszechnym wśród tej społeczności analfabetyzmem. Dzisiaj, można powiedzieć, że cel ten został w dużej mierze osiągnięty, a placówka rozwinęła swoją działalność. Z klasy romskiej stała się pełną podstawówką, jedyną w kraju. Dyrektor Jacek Milewski planuje jeszcze uruchomienie dla najmłodszych Romów przedszkola.

Autorytety tej miary, co rzecznik praw obywatelskich, Jan Nowak-Jeziorański, ks. Jan Twardowski, Henryk Mikołaj Górecki czy Andrzej Stelmachowski i Jerzy Buzek, przed dwoma laty uhonorowali szkołę nagrodą za najlepszą inicjatywę obywatelską w dziedzinie dyplomacji społecznej. Jednak to, co dla szacownej kapituły konkursu Fundacji Batorego jest oczywiste, innym spędza sen z powiek. Wciąż nie milkną słowa krytyki, że szkoła sprzyja tylko izolowaniu, wyobcowaniu i tak już hermetycznej mniejszości. Złośliwi nazywają ją nawet gettem.

Albo romska albo żadna

– Tłumaczyłem się z tego, gdy zaczynaliśmy, teraz już naprawdę nie muszę nic mówić. Nasze sukcesy mówią same za siebie. Nie było alternatywy, ponieważ Cyganie w ogóle nie posyłali dzieci do szkół – mówi Jacek Milewski. – Na początku mieliśmy tu szesnastolatki, które nigdy w życiu nie siedziały w szkolnej ławie. Większość z nich nie znała nawet języka polskiego, bo w domu rozmawiały tylko po cygańsku.

Dzięki szkole romskiej dziś w Suwałkach nie ma już ani jednego cygańskiego dziecka, które nie chodziłoby do szkoły. Tyle że średnia wieku uczniów pozostawia jeszcze wiele do życzenia. W szkole parafialnej w czwartej klasie uczą się 16-letnie dziewcz-



Dzięki szkole romskiej dziś w Suwałkach ma jeszcze wiele do życzenia.

miałeś tyle
darmowych
minut

REKLAMA

je na skraju nędzy. Nic dziwnego, że wyrobili w sobie odruch nieufności względem polskich gospodarzy. Z natury dobrodusznymi i szczerzy, nauczyli się dystansu względem obcych. Przecież „gadzio” nie zna zasad prawdziwej kultury Romów.

– Dla Polaka Cygan to przede wszystkim złodziej – mówi etnolog. – Tymczasem okazuje się, że w aresztach i więzieniach siedzi proporcjonalnie do populacji tyle samo Polaków, co Romów. Tylko, że Cygana od razu widać. Pamiętam taki przypadek, kiedy przyszła na policję kobieta ze skargą, że na jego syna napadli Cyganie. Natychmiast ich złapano i co się okazało? Że jest to gromada sześciu Polaków, i wśród nich jeden Cygan. I tak właśnie tworzy się ta opinia.

Wprawdzie nie ma w Polsce podstaw do tego, aby twierdzić, że Romowie są prześladowani, jednak pewne napięcia między narodowościami wciąż są wyczuwalne. Najczęściej wynikają one z obustronnej niewiedzy. Sytuację suwalskich Cyganów dodatkowo komplikuje fakt ich ortodoksyjności i żelazne normy postępowania. Nie mając o nich pojęcia, łatwo je naruszyć. W ten sposób dochodzi najczęściej do nieporozumień.



Podczas gdy w całej Polsce znikają z mapy tzw. klasy romskie, podstawówka w Suwałkach przyjmuje coraz więcej dzieci

czyny. Właśnie dlatego ma powstać jeszcze przedszkole, aby obniżyć średnią wieku dzieci, nadrobić zaległości i dać szansę na szybsze przechodzenie do szkół powszechnych.

Dyrektor czyli wujek

Inną kwestią jest to, co na temat nauki myślą sami Cyganie. Lekceważący stosunek do wiedzy ze strony rodziców często wywołuje konflikt. Jednak dyrektorowi udało się zapracować na sympatię Romów. Żartobliwie powiadają o nim, że „Tak scy-

ganiał, że już go ocyganie nawet nie można”.

– Jedenaście lat żyjemy ze sobą, więc mamy dobry kontakt – mówi dyr. Jacek Milewski. – Pewnie, ta praca to nie tylko pasmo uniesień i radości. Zawsze są jakieś napięcia między różnymi narodowościami. Tym bardziej że w Suwałkach mieszkają najbardziej konserwatywni Cyganie, których przodkowie jeszcze w latach 60. prowadzili koczowniczy styl życia. Tutaj trafili uciekając przed prześladowaniami w Niemczech. Od lat im tłumaczę, że nauka jest szansą na polepszenie ich losu. Większość wciąż tego nie rozumie. Z drugiej jed-

nak strony wiem, że gdyby nie chcieli posyłać dzieci do szkoły, to by ich nie posyłali.

Jacek Milewski uczy już drugie pokolenie Romów. A jego notowania rosną, kiedy dzieci słyszą, że ich własny ojciec mówi do nauczyciela „wujku”.

Suwałki mają zostać objęte rządowym projektem na rzecz poprawy warunków życia społeczności romskiej.

– Jednak najważniejszą sprawą jest walka ze stereotypami – podkreśla Milewski. – One właśnie są największym złem i źródłem nieporozumień między wszelkimi narodowościami.



ma już ani jednego cygańskiego dziecka, które nie chodziłoby do szkoły. Tyle że średnia wieku uczniów pozostawia

REKLAMA

teraz masz dwa razy więcej darmowych minut

W NOWEJ PROMOCJI
DLA ROZWIJAJĄCYCH SIĘ FIRM OFERUJEMY:

- dwa razy więcej darmowych minut przez rok;
- połączenia z wybranym numerem w sieci Era jedynie za 1 grosz netto za minutę.



Tylko w sieci Era

NOWOŚĆ!

**Motorola
V300**

z wbudowanym
aparatem
cyfrowym

od **48 zł**
(58,56 zł z VAT)

www.era.pl

Biznes Informacja:
0 801 602 602

Oplata zgodna z cennikiem operatora sieci, z której wykonywane jest połączenie.

Szczegóły oferty w cenniku i regulaminie promocji.



JAK NIESIE PLOTKA

Kayah zakochana w góralu?

Znana wokalistka 36-letnia Kayah niedawno rozstała się ze swoim mężem Rinke Rooijensem, z którym ma 5-letniego już synka Rocha. Jednak jej serce znowu jest zajęte. Obiektem westchnień jest 26-letni góral o imieniu Sebastian. Sebastian również jest muzykiem – śpiewa i gra na skrzypcach w zespole „Czarne karakuły”. Z Kayah współpracuje od dwóch lat, jednak uczucie wybuchło zaledwie kilka tygodni temu...



Travolta chce zostać piosenkarzem



„Moim zdaniem brzmi to obiecująco” – powiedział agent, który przeczytał pierwsze sześć stron...

John Travolta jest jednym z największych aktorów filmowych oraz profesjonalnym pilotem, a teraz zamierza dodać do listy swoich talentów także piosenkę. 49-letni gwiazdor pisze powieść o hollywoodzkim aktorze zakochującym się w pracownicy biura podróży.



Tori Spelling znalazła męża

Aktorka, którą miliony nastolatków pamiętają jako Donnę z serialu „Beverly Hills”, wkrótce stanie na ślubnym kobiercu. Jej wybrankiem jest o cztery lata od niej starszy aktor i dramaturg, 34-letni Charli Shanian. Charli zaistniał już na filmowym rynku dzięki... przyszłemu teściowi, który zatrudnił go w dwóch serialach.

Brazylijczyk chce Bardotki



Władze miasta Buzios w Brazylii chcą przekonać Brigitte Bardot do przyjazdu do tego letniskowego kurortu. Aktorka odwiedziła to miasto 40 lat temu wraz ze swoim ówczesnym narzeczonym, Brazylijczykiem, i tym samym rozłączyła je na całym świecie. Dzięki niej do małej rybackiej wioski z 20 plażami obecnie przyjeżdża 800 tys. turystów rocznie.

Hugh Grant i... Polka



Aktor Hugh Grant od trzech lat spotyka się z mieszkającą w Anglii Polką – Kasią Komorowicz. „Bardzo go kocham i chciałabym być z nim na poważnie” – mówi 30-letnia Kasia. I wszystko jest chyba na dobrej drodze, ponieważ na londyńskiej premierze komedii romantycznej „To właśnie miłość”, Hugh Grant publicznie oświadczył, że jest zakochany. DN (na podst. Internetu)

Foremniak na 220 metrach

Aktorka Małgorzata Foremniak, znana telewizjom m.in. z roli doktor Zosi w serialu „Na dobre i na złe”, aktualnie pochłonięta jest urządzaniem nowego 220-metrowego apartamentu w centrum stolicy. Dotychczas z córką Olą i swoim drugim mężem, reżyserem Waldemarem Dzikim, mieszkali w niewielkim domku pod Warszawą, jednak dużo czasu tracili na dojazdy i zdecydowali się na przeprowadzkę.



Pisasek się starzeje?

Wokalista Andrzej Piaseczny odczuwa pierwsze oznaki starzenia się. Rozstał się z Mirką – dziewczyną, z którą żył od wielu lat, chce zerwać z pseudonimem „Piasek” i dotychczasowym wizerunkiem. „Ludziom wydaje się, że wciąż jestem uśmiechniętym chłopcem, który zaśpiewa Budzikom śmierć” – mówi. – „A mi siwieje broda, więc moja muzyka też jest inna”. Muzyk przyznaje się do marzeń o emeryturze i domku na wsi.



Ibiesz szuka spokoju

Krzysztof Ibisz, mimo tego, że prowadzi w „Polsacie” aż trzy programy („Bar”, „Życiową szansę” i „Awanturę o kasę”), od niedawna znajduje czas na nurkowanie, boks i... jogę. Twierdzi, że dopiero niedawno uświadomił sobie, że „praco-holizm, jak każde uzależnienie, prowadzi do... nikąd” i postanowił znaleźć czas dla siebie i swojej rodziny.



MODA

Po pierwsze – kobieco

Superkobiecość – tak projektanci mody określają jeden z dominujących trendów mody damskiej w nadchodzącym sezonie zimowym. Jednym z wyznaczników tego trendu jest maksymalne wyeksponowanie kobiecej sylwetki. I choć mogłoby się wydawać, że obszerne i grube, zimowe ubrania utrudniają podkreślanie figury, nie jest to prawda. Nie chodzi bowiem o to, aby odzież była od szyi do stóp obcisła, tylko o wyeksponowanie niektórych części ciała, np. talii. W związku z tym na topie są paski. Nosimy je do wszystkiego: do płaszczy, sukienek, a nawet grubych swetrów. Eleganckie żakiety zaś powinny mieć wyraźne wcięcie w talii, spódnice i spodnie mogą mieć... podwyższony stan, „opasujący” talię grubą obręczą sięgającą często aż pod biust.

Jeżeli zaś ze względu na typ naszej figury nie pasuje nam podkreślanie talii, możemy zdecydować się na zaznaczenie bioder. Sięgnijmy wówczas po długi sweter-sukienkę i „napuśćmy” go nieco nad biodrami, podtrzymując ten „układ” szerokim pasem lub dwoma cienkimi. Taki sweter-sukienka będzie tym bardziej kobiecy, im większy będzie miał dekolt, dzięki czemu ekstrawagancko odłoni nam ramiona. Do tego wystarczy założyć obcisłe legginsy, wysokie kozaki i jesteśmy gotowe do wyjścia.

Superkobiece jest też zakładanie do legginsów minispódniczek. Do tak skomponowanego „dołu” na „górze” możemy założyć zarówno grubego sweter, jak i marynarkę (jedno- lub dwurzędową).

Do niezwykle kobiecych spódniczek mini nosimy także rajstopy i getry lub też podkolanówki albo nawet sięgające



prawie do połowy uda wełniane ponoczo.

Jako że najbardziej kobiecym dodatkiem są korale – warto sobie przypomnieć o tej biżuterii. Zakładając marynarkę sięgamy więc po długie sznury pereł (choćby sztucznych), a przebijając się w grube swetry – komponujemy je ze sznurami bursztynów lub też koralami ze sztucznych kamieni albo nawet przezroczystych szkiełek. Tak jak w latach 80. modne są też... łańcuchy. Mogą one robić za naszyjniki, bransolety, paski, a nawet zwiśnięć luźno przyklepione do spodni.

Należy pamiętać też o „superkobiecych” torebkach. Naprawdę kobiece są wtedy, kiedy mają krótki pasek, zmuszający do noszenia ich w rękę, a nie na ramieniu. W bardziej awangardowej wersji rączka może zostać zastąpiona... łańcuchem.

DONA



HOROSKOP

PANNA 24 VIII – 23 IX

Zmienne nastroje. Mimo wszystko wykazujesz się dużą cierpliwością. Sprzyjające okoliczności, jednak nie ma co okazywać zbytnej pewności. Postarasz się w delikatny sposób wypełnić rolę posłańca. Zmiany w domu. Może przemeblujesz mieszkanie?



WAGA 24 IX – 23 X

Może nie będzie tak źle, jak się teraz tego obawiasz. Drobne sprawy raczej nie „wypączkują” do rangi problemu. Zachowasz równowagę, a to doskonale wpłynie na Twoje samopoczucie. Kontakt z pewnym Koziorożcem. Tylko nie daj sobie wmówić, że możesz naprawić świat.



SKORPION 24 X – 22 XI

Zbliżasz się do końca zawodowo-finansowych rozliczeń. Podstawy do optymizmu. Dalej z siebie naprawdę dużo. Rozmowa, niekoniecznie spokojna, pozwoli wiele wyjaśnić. Plany mogą ulec zmianie. To może być powód do rozczarowania, ale bez przesady.



STRZELEC 23 XI – 22 XII

Dużo przed Tobą. Wyznaczyłeś sobie naprawdę ambitny plan. Wyraźnie masz już za sobą dni wahań i niepewności. Ktoś na kim się nigdy nie zawiodłeś, i tym razem stoi u Twojego boku. W dalszym ciągu stagnacja w kwestiach finansowych. Na ożywiecie trzeba jeszcze poczekać.



KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I

Niewykluczone, że właśnie teraz weźmiesz się za nowe hobby, które sprawi Ci dużo radości i satysfakcji. Poczujesz się pewniej i z większym optymizmem popatrzysz w przyszłość. Uważaj na przeziębienia. Przecież teraz nie chcesz być zmuszony do leżenia w łóżku.



WODNIK 21 I – 19 II

Postarasz się tak zaplanować każdy dzień, by nie mieć uczucia straty czasu. Istotną częścią tego tygodnia będą spotkania z nowo poznanym, bardzo sympatycznym Lwem. Pokonasz sprawy urzędowe. Dużo emocji. Także tych mniej pozytywnych, jeśli dojdzie do kłótni rodzinnej.



RYBY 20 II – 20 III

Chociaż nie można powiedzieć, że jest łatwo, to postarasz się nie narzekać. Unikaj nadmiernego hałasu, bo możesz zbyt szybko poczuć nadmierne zmęczenie. Przeli-czysz zaskórniaki i korzystając z wolnych chwil, porozglądasz się za świątecznymi upominkami.



BARAN 21 III – 20 IV

Wiesz co musisz zrobić, wiesz też co chciałbyś osiągnąć. Postarasz się, by Wodnik poczuł, że jesteś jego prawdziwym przyjacielem. Czy Wodnik odpłaci Ci tym samym? To się okaże. Zaczyniesz przygotowania do rodzinnych spotkań. Sensowne relacje zawodowe.



BYK 21 IV – 21 V

Na razie nie masz ochoty na zbyt duże spotkanie, ale z upływem czasu będziesz coraz bardziej zadowolony. Postaraj się zrozumieć bliską osobę. Jest tak zapracowana, że ma mniej wolnych chwil. Kontakt z kimś, za kim już tęsknisz. Więcej uśmiechu.



BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI

Krótki dzień nie nastraja szczególnie optymistycznie. Masz mniejszą ochotę na aktywność. Najchętniej spałbyś przez większą część doby. Spotkania z dalszymi znajomymi odłożysz na korzystniejszy okres. Uda-ny weekend natchnie energią na długi czas.



RAK 23 VI – 22 VII

Mimo zmęczenia i wielu obowiązków, nie zrezygnujesz z kontaktów rodzinnych. Jakies wyjazdy związane z interesami. Pamiętaj o śniadaniach? Twój organizm nie lubi braku porannych posiłków. Poczytasz gazety, a może też uporasz się z zaległą korespondencją.



LEW 23 VII – 23 VIII

Spokojny, a nawet leniwy tydzień. Ochota na sprawy odkładane już od dość dawna. Jakies nowości spod znaku sfery towarzyskiej. Może już dojdą do głosu kamawałowe plany... Bez zmian na gruncie zawodowym. Póki co nie będziesz musiał prowadzić rozmów, na które nie masz ochoty.



GOTUJ Z NAMI

Przedstawiamy do wypróbowania kolejne przepisy, które przekazali nam nasi Czytelnicy, przygotowując jednocześnie gotowe dania. Degustowali je z przyjemnością nasi dziennikarze.

Przepisy drukujemy co tydzień w wydaniu magazynowym, przedstawiając także osoby, które je polecają. Zwracamy się więc z prośbą o nadsyłanie nowych pomysłów na dobre, zdrowe i urozmaicone jedzenie, zaproszenie dziennikarzy do swojej kuchni i zademonstrowanie, jak przygotować proponowaną zupę, drugie danie, przystawkę, deser, ciasto – czyli wszystko, co można podać na stół. I jak to podać.

Przypominamy, że nasz konkurs nadal trwa.

Autorzy najbardziej interesujących przepisów otrzymują nagrody, w postaci sprzętu gospodarstwa domowego (roboty kuchenne, czajniki elektryczne), zestawów naczyń itp. Przyznawać je będzie specjalnie powołane jury, wybierając przepis miesiąca.

Prosimy o kontakt z redakcją „Gazety Współczesnej”, listowny, telefoniczny, elektroniczny lub osobisty. Adres: ul. Suraska 1, 15-950 Białystok – z dopiskiem „Gotuj ze „Współczesną”, tel. (085) 748-74-50, e-mail: gazeta@wspolczesna.pl.

(a)

Nie tylko na zapusty



Domowe paczki

składniki na 50 paczków
1,5 kg mąki tortowej
10 dag drożdży
1 szklanka cukru
6 jajek i 3 żółtka
0,4 litra mleka
1 cukier wanilinowy
szczypta soli
25 dag masła
1 łyżka spirytusu
70 dag marmolady
smalec i oliwa

Do miski wsypać mąkę, zrobić w niej wgłębienie, wrzucić rozdrobnione drożdże, zasypać 1 łyżką cukru, zalać 1/3 szklanki ciepłego mleka. W oddzielnym naczyniu ubić (najlepiej na parze) jaja i żółtka z resztą cukru i cukrem wanilinowym. Wlać ubitą masę do miski z mąką, dodać resztę bardzo ciepłego mleka, spirytus, sól i roztopione gorące masło. Zagnieść, wyrabiać tak długo, aż ciasto zacznie odstawać od miski. Pod koniec dodać 1 łyżkę oliwy. Ciasto odstawić w ciepłe miejsce do wyrośnięcia. Z kawałków ciasta (4-5 dkg) formować okrągłe placuszki, na środek nałożyć marmoladę, zlepić w kulki, kłaść zlepianiem na spód na desce posmarowanej oliwą. Gdy paczki zaczną rosnąć, wkładać zlepianiem do góry do garnka z dobrze rozgrzanym smalcem, wymieszanym z oliwą. Zimne paczki posypać cukrem pudrem.

– Pamiętajmy, że paczki lubią ciepło, temperatura w pomieszczeniu, w którym się je wykonuje, powinna mieć około 28 st. C – mówi pani Henryka Zgiet, autorka przepisu. Smaży ona najsmaczniejsze domowe paczki, co zgodnie orzekła cała nasza redakcja. (a)



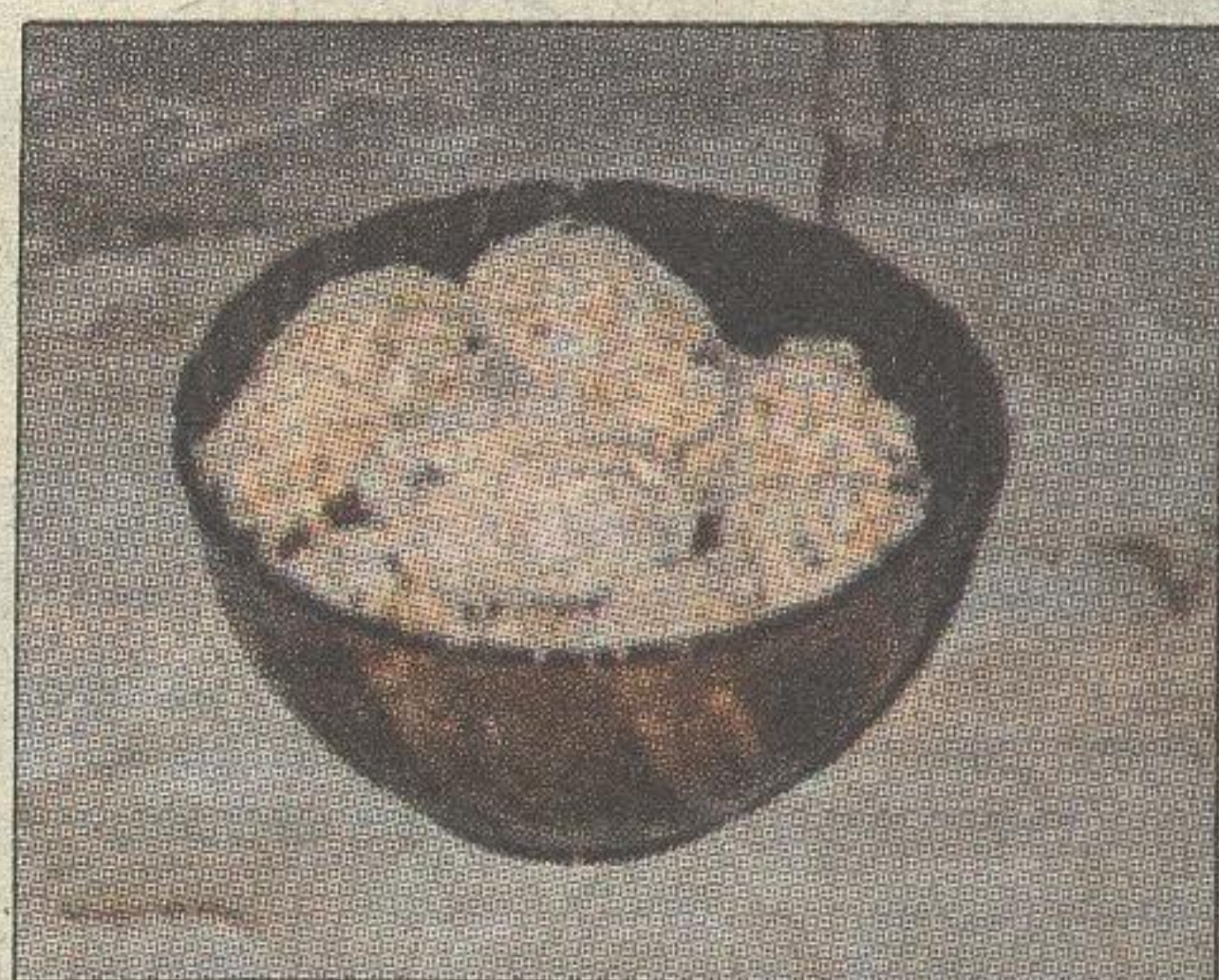
Smaczna ozdoba



Szyszki ryżowe

porcja dla czterech osób
0,5 kostki margaryny
10 dag ryżu prażonego
25 dag cukierków „krówek”
5 dag rodzynek
10 dag wiórek kokosowych

W rondelku roztopić margarynę, po czym dodać cukierki. Ciągłe mieszając, smażyć do momentu powstania gęstej, jednolitej masy. Wsypać rodzynek i dokładnie wymieszać. Rondelkę zdjąć z ognia. Wsypać prażony ryż i dobrze wymieszać zanim całość wystygnie. Rękami umocznymi w zimnej wodzie formować masę na kształt szyszek. Aby szyszki się nie rozlepiły, należy je silnie formować. Do miseczki wsypać wiórki kokosowe i każdą szyszkę ryżową, zaraz po uformowaniu, dokładnie obtoczyć w wiórkach. Odstawić do ostygnięcia.



Monika Garbowska serwuje Czytelnikom „Gazety Współczesnej” szyszki ryżowe.

– To bardzo prosty i szybki w przygotowaniu deser. Całość trwa około 30 minut. Poza tym zawsze się udaje – wyjaśnia Monika.

Przyznaje, że szyszki są jej ulubionym przysmakiem. Sięga po nie jak ma ochotę na coś słodkiego.

– Im wręcz nie można się oprzeć. To znakomita przekąska o każdej porze dnia. Polecam je szczególnie teraz, kiedy mogą posłużyć jako ozdoby choinkowe na zbliżające się święta. Można wtedy tak przygotowanej masie nadać dowolne kształty – proponuje autorka przepisu. (law)

Ja i moja rodzina lubimy dobrze i smacznie zjeść



Kotlety w wafli

porcja dla czterech osób
2 wafle
60 dag mielonego mięsa wieprzowego
0,5 kg pieczarek
2 jajka
1 cebula
0,5 szklanki bułki tartej
przyprawy wg uznania (dużo majeranku)

Drobno pokrojone pieczarki usmażyć z cebulą. Wszystko wymieszać razem z mięsem, jajkami i przyprawami. Na płat wafli nałożyć warstwę farшу ok. 1,5–2 cm, przykryć drugim waflem, przycisnąć lekko, a potem pokroić wszystko w dowolne kształty. Boki kotletów obsypać bułką tartą i smażyć porcje na oleju. Potrawę podawać ozdobioną warzywami. Dobrze smakuje zarówno z ziemniakami, jak i z pieczywem.

Krystyna Grygoruk z Moniek lubi eksperymentować w kuchni. Jej firmowe danie to kaczką nadziewana ryżem.

– Ja i moja rodzina lubimy dobrze i smacznie zjeść. Wielką radość sprawia mi łączenie nietypowych składników i nigdy nie stosuję żadnych sztucznych panierok oraz przypraw zawierających konserwanty. Sama natura i ogród dostarcza najwięcej smacznych i zdrowych składników – powiedziała „Współczesnej” pani Krystyna.

W ten sposób moniecczanka urozmaica każdą potrawę, a specjalnością domu Grygoruków są kotlety rybne w panierce z siemienia lnianego oraz kotlety mielone w wafli.

– Kapitałny efekt smakowy i wizualny daje prażone siemię lniane, które zastępuje bułkową panierkę, a w połączeniu ze zmieloną rybą (plus kostka z marchwi) siemię ma wpływ na zdrową cerę i piękne włosy – opowiadała pani Grygoruk. (zmo)

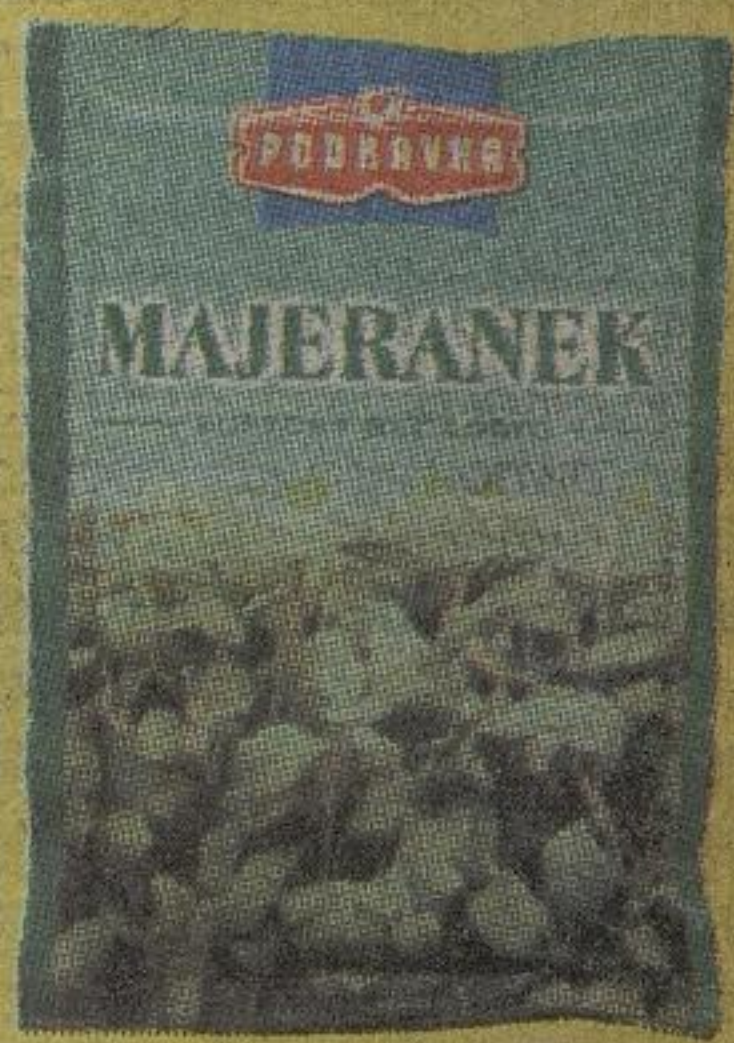




9 grudnia

Przyprawa do świątecznych potraw

Kupuj Współczesną zbieraj prezenty!



Cześć Dzieciaki!

współczesna
DZIECIOM

45

Cześć! Czy pamiętacie o mikołajkach? Tak, tak, to już w ten weekend. 6 grudnia w tym roku przypada w sobotę, więc z pewnością wielu z Was już w przeddzień obdaruje przyjaciół upominkami. A co Wy w ogóle wiecie o Mikołaju? Proponuję błyskawiczny konkursik. Przeczytacie o nim niżej. Aha, jeszcze uwaga do tych wszystkich, do których Mikołaj dociera dopiero na Boże Narodzenie. Bądźcie wyrozumiali, przecież Mikołaj jest tylko jeden, a dzieci do obdarowania prezentami tak dużo, że nie można zliczyć. Czekajcie cierpliwie, na pewno się to opłaci...

Aby wziąć udział w losowaniu trzech nagród, musicie bezbłędnie rozwiązać dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 42. otrzymują: **Paulina Gierjko, Małgosia Korzeniecka oraz Sylwia Andrzejuk** – wszystkie z Białegostoku. Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później wyślemy je pocztą.

Marek

BŁYSKAWICZNA ZABAWA MIKOŁAJOWA

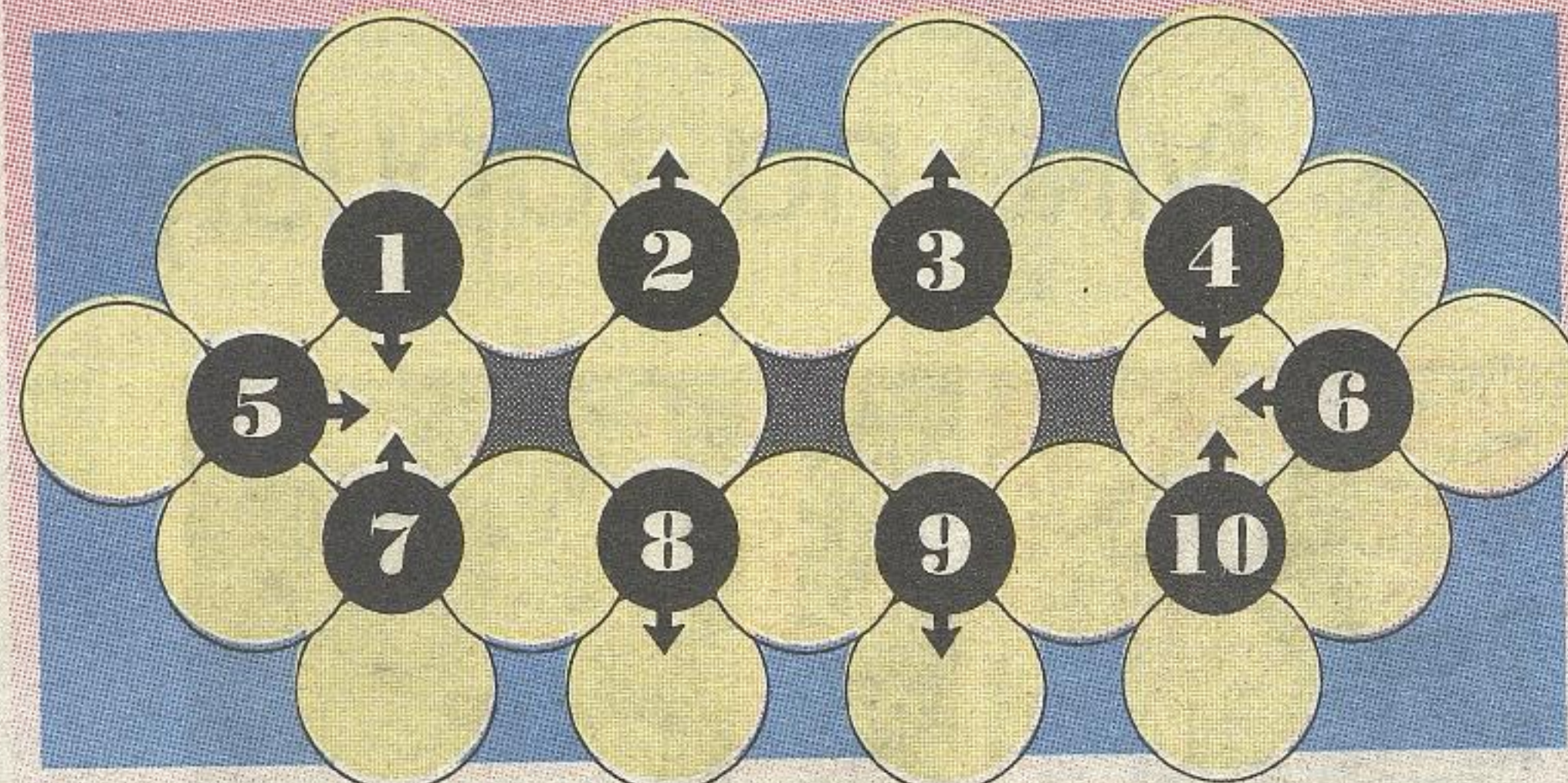
Proponuję Wam błyskawiczną zabawę mikołajkową. Każdy, kto chce wziąć w niej udział powinien wymyślić MIKOŁAJA, JAKIEGO NIE BYŁO. Co to znaczy? Macie narysować (na kartce papieru nie większej niż kartka z zeszytu szkolnego) wymyślonego przez siebie Mikołaja. Im bardziej niesamowity będzie to Mikołaj i niepasujący do potocznego wyobrażenia Mikołaja, tym większe szanse na nagrodę. Technika prac dowolna, jednak nie powinny to być prace przestrzenne.

KUPON ZABAWY
MIKOŁAJOWEJ

Na przygotowanie prac i dostarczenie ich do redakcji macie tylko kilka dni – do 8 grudnia 2003 roku. Oto adres: Gazeta Współczesna, ul. Suraska 1, p. 25, 15-950 Białystok. Koniecznie naklejcie na kopercie mikołajowy kupon.

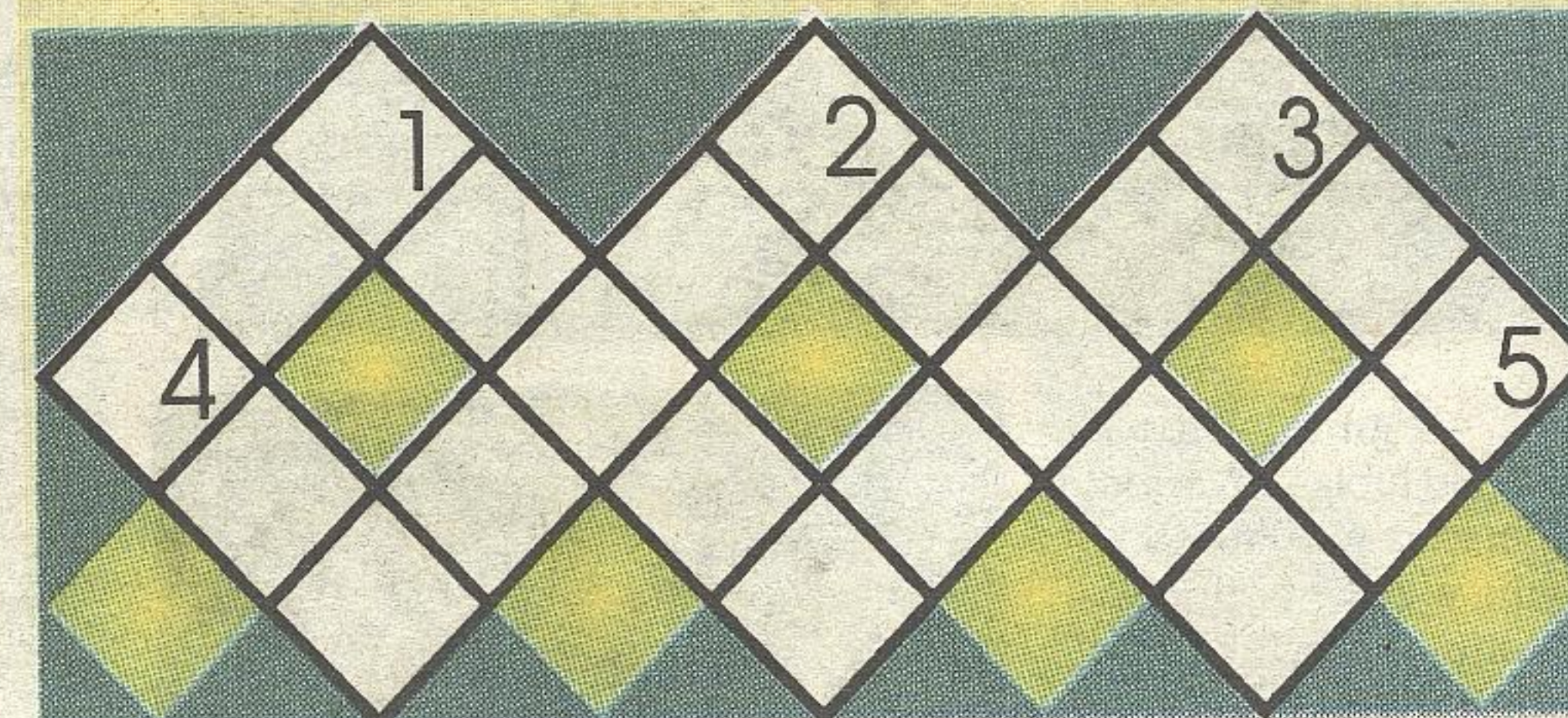
WIRÓWKA

Do diagramu wpisz rozwiązania zgodnie z ruchem wskazówek zegara, zaczynając od pola ze strzałką. 1. Skafa morską zbudowaną ze szkieletów koralowca. 2. Żeby nie skakała, to by nóżki nie złamała. 3. Z firankami i zasłonami. 4. Rów, w którym chowają się żołnierze. 5. Otacza obraz. 6. Tekst coś opisujący. 7. W niej jednej płynie woda. 8. Daje natchnienie poecie. 9. Część dnia. 10. Stolica Norwegii.



WIRÓWKA

PRAWOSKOŚNIE: 1. Może je zakrywać grzywka. 2. Niejeden na kaktusie. 3. Wyciśnięty z owoców. 4. Lubi czystą wodę i ponoć chodzi do tyłu. **LEWOSKOŚNIE:** 1. Król w dawnej Rosji. 2. Inaczej sklepik z gazetami. 3. Fikołek w powietrzu. 5. Można go używać zamiast koldry.



MINIKWADRATY MAGICZNE

1	2	3
2		
3		

- Do patrzenia, prawe lub lewe.
- Ptaka, który gwizdże.
- Żądający owad.
- Można w nim szybko zjeść obiad.
- Gatunek papugi.
- Miejsce pobytu biblijnych Adama i Ewy.
- Bez niego nie da się upiec makowca.
- Szew czterdziestu baśniowych rozbójników.
- Każdy ma dwa końce.
- Mruczący zwierzek.
- Narząd wzroku.
- Część powieści.

4	5	6
5		
6		

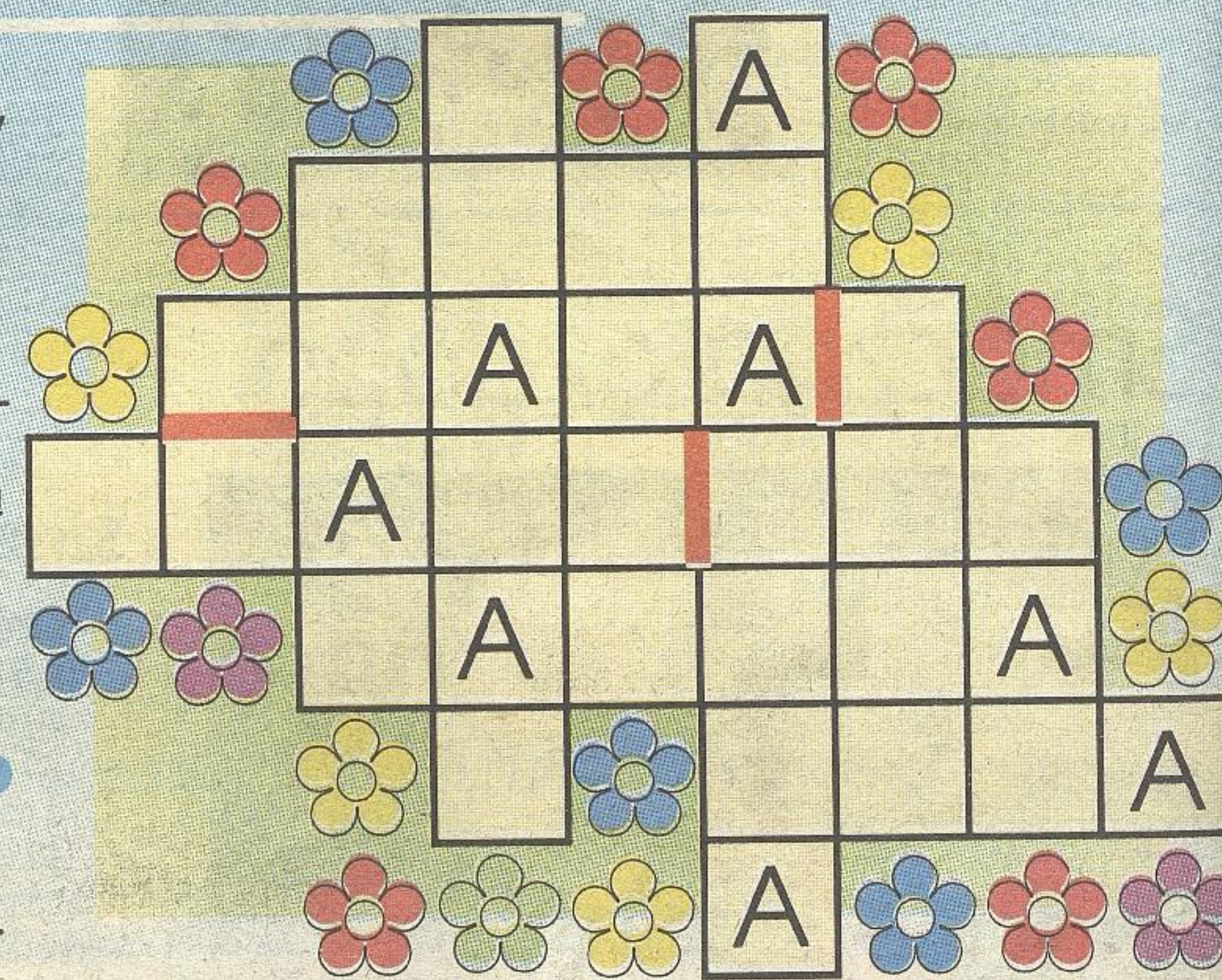
7	8	9
8		
9		

10	11	12
11		
12		

JOLKA

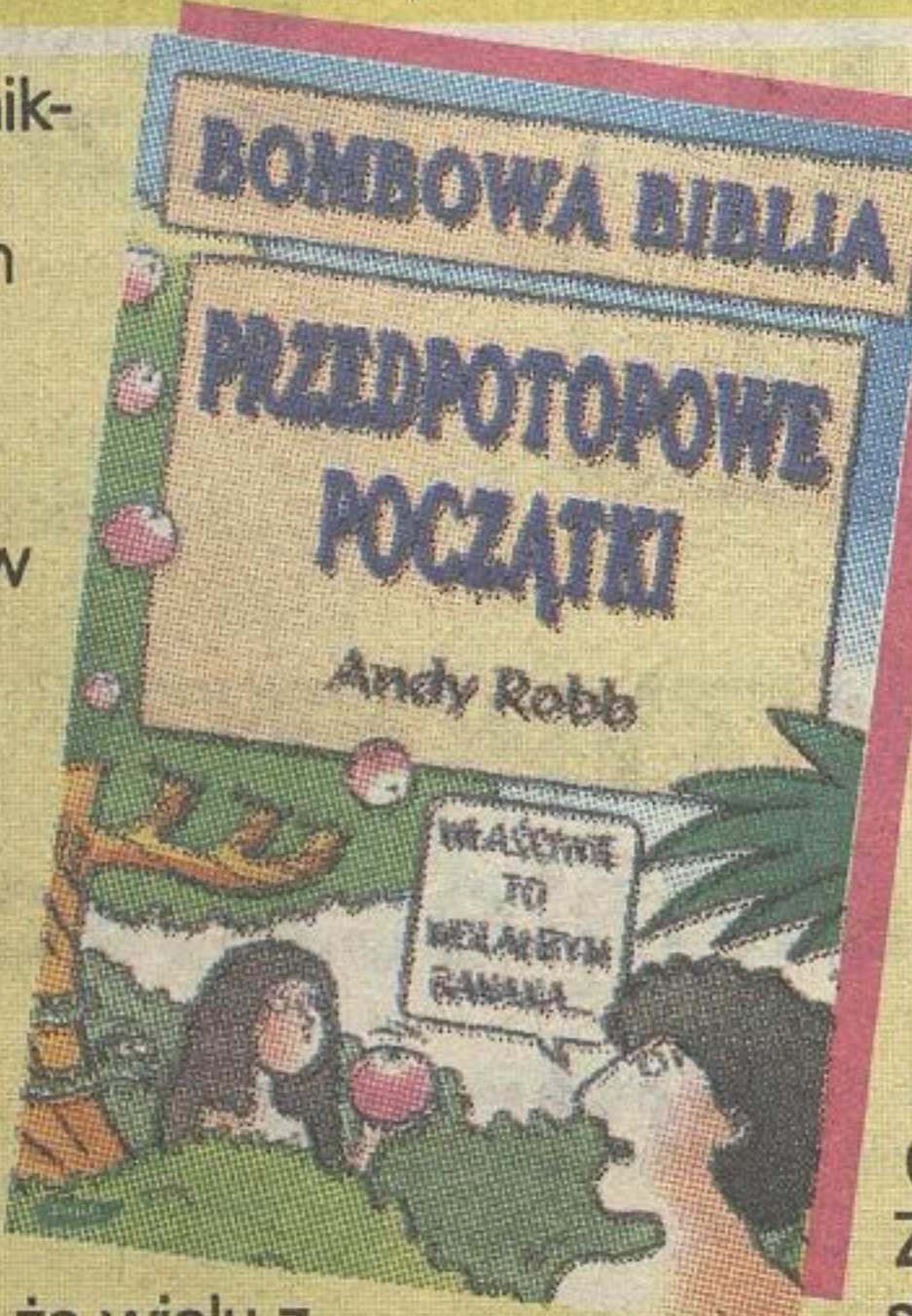
Do diagramu wpisz rozwiązania tak, aby wszystko się zgadzało, to znaczy tak, by diagram był cały prawidłowo wypełniony. Utrudnieniem w tym zadaniu jest to, iż znaczenia rozwiązań i diagram nie mają numerków porządkowych. Nie wiadomo też z początku, które rozwiązania wpisać pionowo, a które poziomo. Jest jednak również i ułatwienie, w diagramie są zamieszczone wszystkie litery A.

- Noszony przez eleganckich panów.
- Lisi ogon.
- Np. jabłko.
- Chustka zawiązana na szyi.
- Inaczej ślad.
- Chodzą do tyłu.
- Pakunek, rodzaj przesyłki pocztowej.
- Sklep, w którym samodzielnie wybiera się towar.
- Rośnie na łące.
- Przeważnie kończy grę w szachy.
- Zajmują się nim prawnicy.



WARTO PRZECZYTAĆ

Biblia z humorystycznymi komiksami, czy to jest coś godnego Waszej uwagi? Moim zdaniem tak. Andy Robb jest człowiekiem, który prawdziwą Biblię przestudiował wielokrotnie od deski do deski, do czego też w „Przedpotopowych początkach” namawia Was. Autor ten zdaje sobie jednak sprawę, że dla wielu młodszych i młodych czytelników opasła księga zwana Biblią lub Pismem Świętym jest lekturą niezbyt zajmującą. Mało tego, podejrzewa, a ja zgadzam się z nim w zupełności, że wielu z Was do Biblii nie zagląda wcale. A jak można stwierdzić, że coś mi nie odpowiada, kiedy tego wcale nie znam?... No właśnie, aby zachęcić Was do czytania Pisma



Świętego, Andy Robb napisał serię książeczek, zatytułowaną „Bombowa Biblia”, dotyczących różnych ksiąg Pisma świętego. Pierwsza z nich to „Przedpotopowe początki”. Autor w jej wstępie mówi tak: „jest o tym, jak wszystko się zaczęło. Wszystko, co tu napisałem, wziąłem z jednej tylko księgi Pisma Świętego - tak, zgadzacie. Chodzi o Księgę Rodzaju”. Znajdziemy tu m.in. historię stworzenia świata, dzieje Adama i Ewy, opis losów ich potomstwa, zajmujące opisy potopu i tego, jak poradził z nim sobie Noe. Wszystko to zilustrowane dowcipnymi komiksami, które dosko-

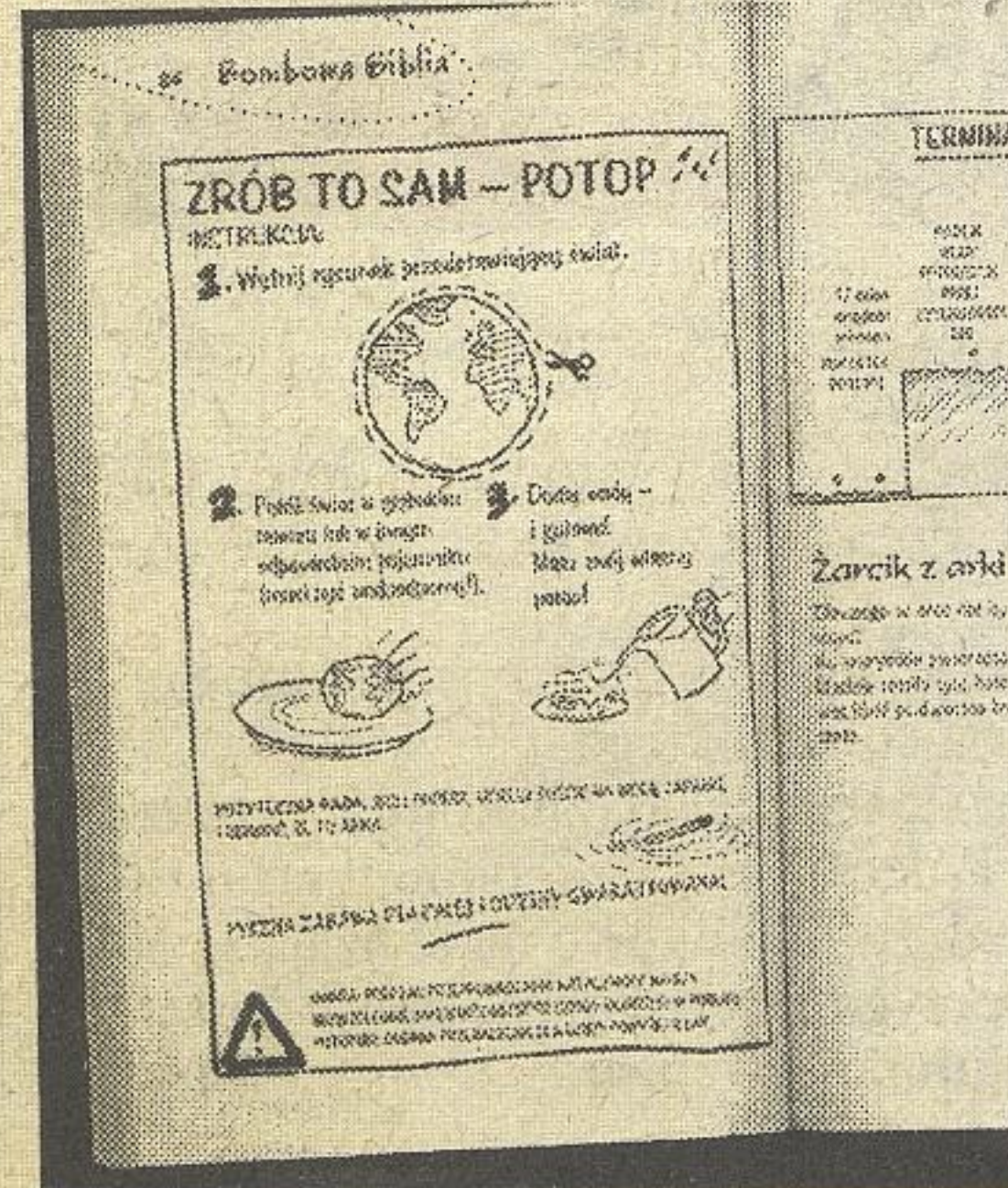
nale uzupełniają naprawdę interesujący tekst. Po lekturze tej książeczki, w której znajdują się też biblijne ciekawostki (np. dokładne rozmiary arki Noego - zdecydowanie większej od samolotu pasażerskiego) i quizy mające utrwalać nabytą z „Przedpotopowych początków” wiedzę, naprawdę nie trzeba bardzo zachęcać siebie i innych, do sięgnięcia po prawdziwą Biblię. Książkę niezwykle, książkę, która w życiu każdego chrześcijanina powinna być lekturą obowiązkową i nieustającą. Andy Robb tak kończy pierwszą część „Bombowej Biblii” (w sumie seria

liczy sześć tomików, wszystkie mają ukazać się w polskim tłumaczeniu nakładem Wydawnictwa Znak): „A właściwie to dlaczego nie weźmiecie po prostu Biblii i nie

poczytacie sobie o tym, czego nie udało nam się zamieścić w tej książeczce? Jest sporo świetnych wydań Biblii dla dzieci i młodzieży (z obrazkami i bez) napisanych zrozumiałym i prostym językiem. Miłej lektury!”

Marek

„Przedpotopowe początki”, Andy Robb, przeł. Michał Romanek, Znak, Kraków 2003, seria „Bombowa Biblia”, s. 128.



ELMiR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANymi

RATY RABATY

STUDIO KUCHENNE
ZASCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07

DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111
tel. 744-44-30

**BOGATE ŚWIĘTA
Z KREDYTEM CHROBREGO**
Mało wymagamy, dużo pożyczamy

- WYSOKIE KWOTY kredytu BEZ ZABEZPIECZEŃ
- Wymagany minimalny dochód 600 zł netto
- Z UBEZPIECZENIEM - tylko u nas od bezrobocia i zdarzeń losowych

CHROBRY

ZADZWOŃ: 0 801 677 577*

* Kwota i warunki kredytu zależą od sytuacji kredytownika i jego dochodu.

Znajdź nas w swoim mieście

NAJBLIŻSZE BIURA: • AUGUSTÓW - Młodości 11 087-643-73-57 • AUGUSTÓW - 3 Maja 4 087-644-59-61
• AUGUSTÓW - Mostowa 087-643-73-31 • AUGUSTÓW - Lillowa 9 087-643-65-66
• BIAŁYSTOK - Wyszyńskiego 2 p.67 085-745-16-89 • BIAŁYSTOK - Sienkiewicza 81/3 lok. 109 085-676-10-41
• BIAŁYSTOK - Rynek Słenny 085-742-31-79 • BIAŁYSTOK - Upalna 1a/21 085-654-65-13
• BIAŁYSTOK - Fabryczna 1 lok.401 085-664-85-06 • BIAŁYSTOK - Piasta 13/1 085-748-21-44
• BIAŁYSTOK - Kółkarska 9/2 085-662-94-05 • BIAŁYSTOK - Lipowa 4/107 085-732-91-83 w.46
• BIAŁYSTOK - Krynicyńska 6 085-730-36-73 • BIAŁYSTOK - Kazimierzowska 12 085-730-84-34
• BIAŁYSTOK - Wojska Polskiego 6/II p. 086-272-88-20 • HAJNÓWKA - Batorego 44 085-682-47-62
• ŁOMŻA - Al. Legionów 54/4 086-218-01-61 • ŁOMŻA - Polowa 45 086-216-62-26
• OSTROŁĘKA - Kilińskiego 52 029-764-82-81 • OSTROŁĘKA - Prądzyńskiego 4 lok.3/11 029-764-26-14
• OSTROŁĘKA - Sienkiewicza 28/1 029-764-62-43 • SIEMIATYCZE - 11 Listopada 85 085-655-21-06
• SOKÓŁKA - Dąbrowskiego 1 085-711-27-42 • SUWAŁKI - Noniewicza 35 087-565-04-73
• SUWAŁKI - Ułtara 2b 087-566-73-85 • SUWAŁKI - Noniewicza 85c 087-565-11-67
• ZAMBRÓW - Plac Sikorskiego 8 086-276-11-68

**Zakład Energetyczny Białystok S.A. w Białymstoku,
ul. Elektryczna 13 ogłasza przetarg nieograniczony
na sprzedaż niżej wymienionych pojazdów.**

L. p.	Marka	Nr. Rejestracyjny	Rok produkcji	Cena
1.	Fiat 126p	BTO 8949	1994	950
2.	Robur	BIH 3671	1985	1300
3.	Robur	BIH 3038	1982	1200
4.	Robur	BIB 9156	1981	1100
5.	GAZ 66	BIA 9663	1990	1200
6.	UAZ469B	BIA 9576	1981	1200
7.	Żuk	BTZ 7215	1995	850
8.	Piec hartowniczy	POK 73.1	1983	2200
9.	Szlifierka do otworów	SOC 100	1969	3500
10.	Szlifierka do otworów	SOJ 10	1987	9000
11.	Spawarka wirowa	EW-23U	1981	610

Przetarg odbędzie się w dniu 19.12.2003 r. o godzinie 09.30 w Zakładzie Energetycznym Białystok S.A. ul. Elektryczna 13.

Osoby zainteresowane przetargiem, obowiązane są wpłacić do kasy ZEB S.A. wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej najpóźniej do godziny 9.15 w dniu przetargu.

Kasa czynna codziennie w godzinach 7.15-9.15 i 11.30-14.00.

Wadium przepada na rzecz sprzedawcy, jeżeli żaden z uczestników licytacji nie zaoferuje ceny nabycia równej cenie wywoławczej. Wadium wpłaca się na określone pozycje.

Samochody można oglądać na 7 dni przed przetargiem w godz. 10.00-14.00.

Pozycje 1, 5, 7 w Zakładzie Energetycznym Białystok S.A., ul. Elektryczna 13,
Pozycja 2 w Rejonie Energetycznym Giżycko, ul. Przemysłowa 3,
Pozycja 3 w Rejonie Energetycznym Elk, ul. Sportowa 1,
Pozycja 4 w Rejonie Energetycznym Bielsk Podlaski, ul. 11 Listopada 11,
Pozycja 6 w Rejonie Energetycznym Sokółka, ul. Kolejowa 25,
Pozycje 8-11 w EKT O spółka z o.o., ul. Elewatorska 17/1 (kontakt z p. Sołoduha).

Zbicie pojazdów niesprzedanych w przetargu odbędzie się w drodze rozpatrzenia ofert. Oferty należy składać do dnia 29.12.2003 r. w Zakładzie Energetycznym Białystok S.A., ul. Elektryczna 13, w zamkniętych kopertach z dopiskiem „Oferta na samochody”.

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 740-51-43 (pan Jerzy Ostaszewski).

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

WYBORY MIKOŁAJKOWEJ MISS

RADIA JARD 2003

6 GRUDNIA 2003 GODZ. 20.00

PREZENTACJE KONKURSOWE
WYSTĘPY ZESPOŁÓW
ARTYSTYCZNYCH
KONKURSY DLA PUBLICZNOŚCI
WSPANIAŁA ZABAWA
ZAPRASZAMY!

Klub Rozrywki Krag, ul. Wierzbowa 6, tel. (085) 651 32 16

SPONSORZY IMPREZY:
CH. BAZANTARNIA, ATW PRODUCT, GOLDEN BODY, CENTRUM ZEGARKÓW POSKROSKO, FOTO SZYMBORSKI, KWIACIARNIA IRY

WYBORY MAŁEJ MIKOŁAJKOWEJ MISS

7 GRUDNIA 2003, GODZ. 12.00

PREZENTACJE MAŁYCH PIĘKNOŚCI
WYSTĘPY ZESPOŁÓW
ARTYSTYCZNYCH
KONKURSY DLA PUBLICZNOŚCI
WSPANIAŁA ZABAWA
ZAPRASZAMY!

Klub Rozrywki Krag, ul. Wierzbowa 6, tel. (085) 651 32 16

SPONSORZY IMPREZY:
CH. BAZANTARNIA, CENTRUM ZEGARKÓW POSKROSKO, FIRMA KOSMETYCZNA AVON Z UL. PIĘKNEJ 6

Firma ANEKS

ul. Towarowa 1, tel. 65-37-981

ZAPRASZA NA NIEDZIELE HANDLOWE:
W DNIACH 7, 14, 21 GRUDNIA
W GODZ. 10-15

DLA DOKONUJĄCYCH ZAKUPÓW - NIESPODZIANKA!
SALON WYPOSAŻENIA ŁAZIENEK - SZEROKA OFERTA

CENTRUM TECHNIKI OŚWIEŚLENIOWEJ

KAJA

**3 000 m²
ekspozycji**

**18 000
wzorów**

**Prawdopodobnie największy salon
z oświetleniem w Europie**

- osprzęt • źródła światła • oświetlenie:
- przemysłowe
- zewnętrzne ogrodów, budynków i ulic
- wewnętrzne mieszkań i biur
- sprzedaż detaliczna i hurtowa
- eksport - import • obsługa inwestycji
- projektowanie • wykonawstwo
- doradztwo • produkcja

Lyski 1B k. Białegostoku (wylot na Warszawę)
tel./fax (085) 719-31-27, 719-31-28 e-mail: biuro@kaja.com.pl www.kaja.com.pl

Husqvarna

PROMOCJA
Pilarki Husqvarna 350
od 20.10 do 20.12 2003r.

OGARNEŁA CAŁĄ POLSKĘ!

1449 PLN

***Ilość maszyn ograniczona**

Zapraszamy do punktów handlowo - serwisowych

Augustów: Młyńska 4, (0-87) 643 14 41 • Augustów: Turystyczna 37, (0-87) 644 31 03 • Białystok: Jęczmienna 4, (0-85) 676 28 90
• Białystok: Kmicica 3, (0-85) 743 31 32 • Bielsk Podlaski: Sienkiewicza 5, (0-85) 833 23 39 • Ciechanowiec: Łomżyńska 56,
(0-86) 277 21 78 • Dąbrowa Białostocka: Jana Pawła II 17, (0-85) 712 12 16 • Elk: Dąbrowskiego 20, (0-87) 621 61 26
• Giżycko: Suwalska 30, (0-87) 429 30 94 • Goldap: Wojska Polskiego 6, (0-87) 615 05 30 • Grajewo: Elcka 3, (0-86) 272 64 62
• Hajnówka: Ks. I. Wierobieja 1a, (0-85) 873 11 75 • Kolno: Wojska Polskiego 46, (0-86) 278 30 49 • Kruklanki: 22-go Lipca 22,
(0-87) 421 71 48 • Łapy: Średnia 8, (0-85) 715 57 97 • Łomża: Nowogrodzka 60, (0-86) 216 69 10 • Michałowo: Gródecka 1,
(0-85) 718 98 10 • Mońki: Kościelna 10, (0-85) 716 32 97 • Olecko: Wojska Polskiego 16, (0-87) 520 48 78 • Orzysz: Rynek 1,
(0-87) 423 87 81 • Pasiek Westerplatte 1, (0-55) 248 10 02 • Pisz: Grunwaldzka 1, (0-87) 423 21 02 • Ruciane Nida: Dworcowa 23a,
(0-87) 423 19 63 • Sejny: Piłsudskiego 18, (0-87) 516 24 76 • Siemiatycze: Wysoka 60, (0-85) 656 11 16 • Sokółka: Grodzieńska 20,
(0-85) 711 53 59 • Suchowała: Goniądzka 22, (0-85) 712 50 07 • Suwałki: Kolejowa 9a, (0-87) 565 82 22 • Węgorzewo: Jaracza 1A,
(0-87) 427 40 63 • Wysokie Maz.: Ludowa 54, (0-86) 275 49 34 • Zambrów: Mazowiecka 51 B, (0-86) 276 08 40

www.husqvarna.com.pl

SYLWESTER 2003/2004

Hotel "Turkus"
15-703 Białystok
al. Jana Pawła II 54
tel. (085) 662 81 00
gra zespół "DIAMENTINO"

Zajazd "Dworek"
16-070 Choroszcz
ul. Warszawska 54
tel. (085) 719 23 33
prezenter Radia JARD

Klub Rozrywki "Krag"
15-743 Białystok
ul. Wierzbowa 6
tel. (085) 651 32 16
gra zespół "PRIMMERS"

Hotel "Nad Zalewem"
16-010 Wasilków
ul. Białostocka 94
tel. (085) 718 52 40
gra zespół "DEFACTO"

Zajazd "Wiking"
Szosa do Augustowa 2
tel. (085) 743 69 51
gra zespół "3 I PÓŁ"

WYNAJEM SAL:
informacje
tel. 662 81 15

**500 zł od pary
po 26 grudnia
specjalna promocja
do 26 grudnia
200 zł od osoby**

bogate menu - 3 dania gorące
zniżki dla grup
zniżki na noclegi - 50%

z Jardem jak najbardziej!

Przyjdź i sprawdź naszą ofertę:

- dla rozpoczynających działalność
- finansowanie budowy rozbudowy
- splata zobowiązań-oferta dla zadłużonych
- dla Firm bez zaświadczeń ZUS i US

afp
ALTER FINANS POLSKA

15 000 rata 163 Pln
40 000 rata 434 Pln
80 000 rata 869 Pln

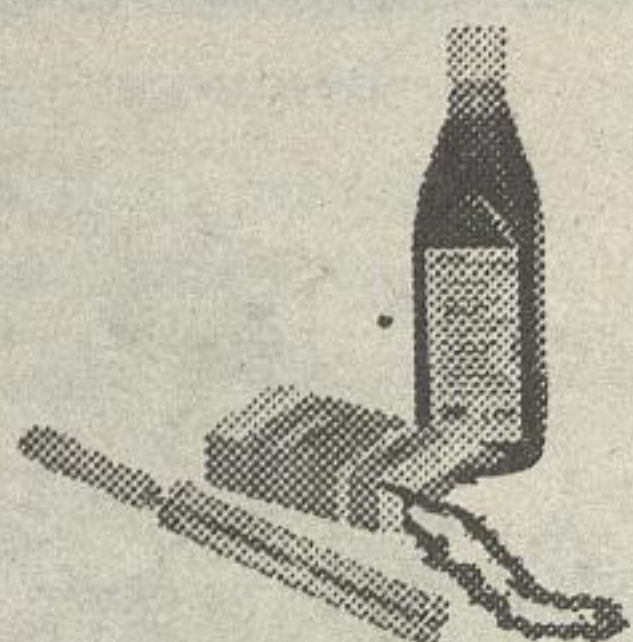
Nasze biuro:
Białystok
Ul. Świętego Mikołaja 1
biuro 36 (III Piętro)
koło Hotelu CRISTAL
742 46 22

PROMOCJA!



**STIHL
MS 170
795
już za**

**Do wybranych
modeli pilarek
spalinowych**



GRATIS!

**ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady,
62-080 Tarnowo Podgórne, www.stihl.pl, tel. 061 816 62 16**

**Sprzedaż, doradztwo oraz obsługę serwisową
prowadzą wyłącznie Autoryzowani Dealerzy:**

Augustów - Wierzbna 11, tel. 643 62 48; **Białystok** - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 745 14 02, Berlinga 31, tel. 853 68 04, Kawaleryjska, paw. 1, tel. 742 22 49; Zwycięstwa 10, tel. 651 49 65; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 18, tel. 730 75 25; **Czyżew** - Strażacka 6, tel. 275 57 55; **Dąbrowa Białostocka** - Wesola 30, tel. 712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 621 59 37; **Giżycko** - Wodociągowa 3, tel. 429 27 94; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 615 34 60; **Grajewo** - Pl. Niepodległości 20/7, tel. 272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 682 28 86; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 278 19 74; **Kruklanki** - Dworcowa 12, tel. 428 13 08; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Olecko** - Zamostowa 10, tel. 523 00 20; **Ostrołęka** - Żeromskiego Plac Dworcowy PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Rudka** - Wola 3/1, tel. 739 40 99; **Sejny** - Konarskiego 1, tel. 517 31 37; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 655 29 42; **Sokółka** - Pl. Kościuszki 7, tel. 712 51 22; **Suwałki** - Wojska Polskiego 56, tel. 566 61 91; **Węgorzewo** - Armii Krajowej 16, tel. 427 42 76; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

Nr 1 na świecie. STIHL®

PRACA

ZATRUDNIĘ

ANGLIA - budowa, szklarnia. ☎0692-987-986.

AUTORYZOWANY Przedstawiciel IDEA poszukuje przedstawicieli handlowych na Rejon Ostrołęka, Łomża, Zambrów. CV oraz list motywacyjny proszę przelać na adres: FHU LUX 08-300 Sokół Podlaski, ul. Wolności 60B.

CHAŁUPNICTWO bezpośrednio zlecimy. Koperta, znaczek. Victoria GA, Mickiewicza 24B/12, 96-100 Skierniewice.

DOŚWIADCZONEGO blacharza samochodowego. ☎0602-297-581.

FIRMA Handlowo-Usługowa zatrudni młodych kreatywnych ludzi do promocji i reklamy oraz do roznoszenia ulotek. Łomża, godz. 8-16, ☎216-94-71.

FIRMA zatrudni technologa i kierownika produkcji spożywczej z doświadczeniem - Białystok. CV kierować: Biuro Ogłoszeń nr 2373803GWBOB.

KOSMETYKI ORIFLAME - promocyjne wpisowe. ☎0605-459-165.

MŁODĄ dziewczynę do pubu. ☎0-608-006-826.

MŁODYCH do pracy w zakładzie szutni - przy produkcji łodzi; do nauki w zawodzie. ☎0604-304-495.

POŁOŻNĄ, również na emeryturze. ☎(085)715-73-63.

PRACAUZBEPIECZENIA@OP.PL

PRACOWALEŚ: Niemcy, Europa Zachodnia - odzyskujemy podatek. ☎(071)385-20-18.

PRACOWNIKA do gospodarstwa rolnego. ☎(086)271-58-79.

PRZYJĘ osoby do rozbioru półtuszy oraz produkcji, z doświadczeniem. ☎(087)641-22-07 po 19.00.

USA - Loteria Wizowa. ☎(042)659-77-07 www.konsul.pl

W Anglii dla dziewcząt 18 - 26 lat w rodzinach angielskich. Tel. 00442087699229, tel. kom. 00447947012396, e-mail: kytka@environmentafrica.orgx

WŁOCHY, Grecja - kobiety, mężczyźni - opieka, szklarnia. ☎0608-891-070.

WYDAWNICTWO zatrudni księgową. ☎(085)654-78-06.

ZATRUDNIMY osoby niepełnosprawne. Kontakt osobisty. Hotel Turkus, al. Jana Pawła II 54, Białystok.

SZUKAM PRACY

JAKIEJKOLWIEK w weekendy, oprócz aktywności. ☎(085)661-85-84.

AUTOMOTO

KUPIĘ

*****AUTA powypadkowe do remontu - gotówka. ☎0-604-997-422.

*****AUTA powypadkowe. ☎0-602-222-709.

*****POWYPADKOWE - gotówka. ☎0-602-506-359.

***POWYPADKOWE** - gotówka. ☎0606-814-679.

***POWYPADKOWE** -zniszczone. ☎(085)711-71-54.

AUTA rozbite -najdrożej. ☎(085)716-48-16.

AUTA SALONOWE. ☎0-696-69-24-75.

KAŻDY DOSTAWCZY. ☎0-696-692-475

KUPIĘ w całości lub na części samochodu z USA. ☎0-603-25-88-40.

POWYPADKOWE i skorodowane - gotówka, ☎(0-85)7197-542, 0604-95-95-99.

SPRZEDAM

ŻUK A07 (1997), gaz, 5.500 zł. ☎(085)718-62-62, ☎0502-047-942.

ŻURAW leśny, skrzynia ładunkowa na Star. ☎(087)643-22-48.

ŁADA 2107 (1989), gaz, hak, 1.700,- ☎(087)521-51-96.

ŁADA Niva 1,6 (1990), stan dobry, 6.000 zł. ☎(085)661-12-36, ☎0694-657-839.

AUDI 100 (1992) 2.3E +gaz ABS wspomaganie, el.szyby, el.lusterka, c.zamek. 22.000 zł. ☎0503-045-002.

AUDI B4 2,0 +gaz (1993), meksykańska czerwień, stan b. dobry, atrakcyjny wygląd, zadbane, 20.500 zł. ☎0501-265-816.

BMW 524TD (rocznik 1991). ☎0504-150-961.

BMW 525 TDS (1992/93), salon, Polska, pełne wyposażenie, 22.900 zł. ☎0604-636-954.

CITROENA berlingo 1.9D (2001), stan bdb. Niedrogo! ☎0608-649-031.

CORSA 1,4 sport (1993). ☎0691-957-998.

CS Jelcz 417D (1990), wersja eksportowa. ☎0-601-059-325.

DAEWOO Espero (1996) i właściciel, bezwypadkowy, 14.500 zł. ☎0692-372-947.

FELICIA kombi 1,6 (2000), 18.500 km. ☎0603-686-356.

FIESTA (1994) 5D gaz, zamiana, 11.900 zł. ☎0600-879-067.

FORD mondeo 2.0TDI (2002). ☎0603-372-807.

FORD mondeo kombi (1998) 1,8TD -biały, b. dobry stan, 29.000 zł. do negocjacji. ☎0602-793-092.

FORD transit (1993), blaszak, podwyższony, biały. ☎(086)218-11-97.

IVECO 8-40 ładowność 1450. ☎(085)653-19-46.

JAŁÓWKI cielne 15 szt. ☎(087)423-79-93.

KAMAZ 5511 (1981), 5.000,-. ☎0601-38-28-73.

LANOS 1.4 (XII.2001). ☎(086)4738-951.

LIAZ (1991), przyczepa 18T. ☎0604-788-403.

MAZ super z nacząpą Kassbroher, mały przebieg, stan dobry, 13.000. ☎(086)2-172-122.

MERCEDES 123 200D (1982) uszkodzony przód. ☎0602-297-581.

MERCEDES 124 2,3 gaz (1987) 16.900. ☎(087)428-43-03.

MERCEDES 124 200E +gaz (1985), wspomaganie kierownicy, alarm, radio, immobiliser, szyberdach, 13.900 zł. ☎0504-345-746.

MERCEDES 190 D (rok 1990). ☎(085)730-61-52.

MERCEDES 508D (1982), stan dobry. ☎0691-727-857.

MERCEDES benz. 300D (1981), el.szyby, szyberdach, wspomaganie kierownicy, 7.000 zł. ☎0501-268-995.

NEXIA GLX 16V, zadbane, i właściciel, szarozielony metalik. ☎0-604-626-834, ☎(0-85)745-22-59.

NISSAN patrol 3,3D (1989), DŁUGI. ☎(087)429-33-34.

NISSAN terrano 2.7 TDi elektryka lub zamienię. ☎0606-645-761.

NUBIRA kombi 1,6 (1998/99) 16.000 +vat. ☎(086)2-172-122.



STOWARZYSZENIE PRZEWOŹNIKÓW PODLASIA

organizuje szkolenie

"CERTYFIKAT KOMPETENCJI ZAWODOWYCH PRZEWOŹNIKÓW"

- czas trwania 30 godzin - rozpoczęcie 13.12.2003 r.

Informacje:
STOWARZYSZENIE PRZEWOŹNIKÓW PODLASIA
ul. Kombatantów 4, 15-102 Białystok, tel./fax 66-43-143

OPEL combo 1,4 (1997) uszkodzony przód. ☎(087)428-43-03.

OPEL kadett 1,6 (1988). ☎(087)428-43-03.

OPEL omega (1994), 2.0 16V. ☎0605-85-85-90.

OPEL vectra 1.8G (1992), 13.700 zł. ☎0-608-501-543.

OPEL vectra kombi 1.6 16V (1999), homologacja. ☎(086)271-87-58, 0504-211-420.

OPEL zafira 1.8 (2000). ☎0603-372-807.

PEUGEOT 206 X-Line, 2003r., przebieg 2700 km. Stan idealny, Poznański Auto, ☎(085)675-57-21.

PEUGEOT 406 (1996/97), 1.6; srebrny. ☎0605-85-85-90.

POMOC drogowa Mercedes 407D z wciągarką Superwinch. 4.900 zł. ☎0602-297-581.

RENAULT 19 (1993) 1,9D, zamiana, 11.900 zł. ☎0600-879-067.

RENAULT laguna 2,0+ gaz (1995). ☎0601-38-28-73.

ROVER 620si +gaz, stan bdb. Pilnie! 19.300 zł. ☎(085)749-13-78.

SEAT cordoba 1.4 (1999): ☎0603-372-807.

SEAT toledo 1.6 (1997) garażowany. ☎0691-506-383.

SKODA felicia 1,6 (2000) 21.500. ☎(087)428-43-03.

SKODA octavia 1,6LX +gaz (rocznik 1999). ☎0504-169-639 po 14.00.

STAR 11/42 (1990), plandeka. ☎0605-85-85-90.

T-4 MULTIVAN (1992) 2.5B +gaz -16.000 zł. ☎(086)4738-165 -wieczorem; 0600-976-643.

TICO (1999). ☎(0-85)653-13-37.

TOYOTA camry 2,2 gaz (1995), 25.000. ☎(087)428-43-03.

TOYOTA corolla 1.4 (1999). ☎0603-372-807.

VOLVO 1.9TD (1994). ☎(086)219-09-42, 0501-510-866.

VOLVO S40 (12.2002), 65.000 zł. ☎(0-85)650-19-14.

VW passat kombi (XII 1994), gaz, 23.500 zł. ☎0600-879-067.

VW polo (1999), 1.0, niebieski. ☎0605-85-85-90.

WYPRZEDAŻ części -samochody zachodnie. (10 -2000zł). ☎0603-607-162.

CZĘŚCI

DAEWOO, Niedźwiedzia 38, ☎(085)869-10-54.

AUTOALARMY

"ALAR" - alarmy, kamery, autoalarmy, nagłośnienia, folie samochodowe, antywłamaniowe, Kraszewskiego 45, ☎(085)740-35-35.

AUTOKOMISY

"AVANT" skup, sprzedaż, zamiana, raty, ul. Kopernika 10, Białystok, ☎(085)744-19-21.

"DOBRYNIEMO" k.Fast TV Białystok 636. ☎(0-85)749-19-96.

AUTOKOMIS - Nowowarszawska 128/1. ☎0600-879-067.

AUTOKOMIS „HETMAN”, kupno, sprzedaż, zamiana, raty, Hetmańska 35, tel./fax(085)651-41-51.

ZAKUPY

HURTOWNIE

CHOINKI. ☎(085)65-34-332.

ODZIEŻ używana, sort-niesort, Holandia, Niemcy, Handlowa 7, ☎(085)868-18-72, 0602-870-530

PRODUCENCI

KAFLE KOMINKOWE. PIECOWE
-WYRÓB. SPRZEDAŻ. HRYNIEWICZE
3B K.BIAŁEGOSTOKU.
☎(085)747-49-80.

LISTWY wykończeniowe, boazeria, szalówka balowa i inne wzory. ☎(0-85)686-31-42, ☎0-606-757-268.

PARKIET, schody, elementy wykończenia z Hajnówki. ☎(085)683-46-38, ☎(085)683-45-05.

PARKIET. ☎(085)653-75-04.

TARTAK Borowski: tarcica sucha, podłogi, listwy, suszenie ☎(086)476-15-46.

SKLEPY



Termitech
GRZEJNIKI
ELEKTRYCZNE
WODNE
BIAŁYSTOK, UL. DOBRA 12
TEL. 743-28-50, TEL./FAX 743-28-57

NIERUCHOMOŚCI

BIURA NIERUCHOMOŚCI

SUWAŁKI - TRANSAKCJA. ☎(087)566-56-14.

KUPIĘ

DOM w Siemiatyczach lub okolicy. ☎(086)216-64-44.

DZIAŁKĘ usługowo-budowlaną, około 0,5 ha (najchętniej przy szosie warszawskiej). ☎0609-096-488.

SPRZEDAM

"CHILDAB" Sp.J. sprzedaje komfortowe mieszkania 40 -80 mkw. w nowo realizowanym budynku mieszkalno-usługowym w Białymstoku przy ulicy Kraszewskiego 17/1. ☎0501-387-887 (poniedziałek -piątek, 16.00 -20.00; sobota -niedziela 8.00 -20.00).

2-POKOJOWE, nowa cegła, wysoki parter, 98.000 zł. ☎(0-85)663-40-29.

3-POKOJOWE IX piętro, Berlinga, 69.000. ☎0602-337-362.

42 mkw komfortowe, Pogodna, cegła 1lp. 130.000 zł. ☎(085)744-03-77 po 17.00.

43 mkw Nowe Miasto, wspólnota, cegła 6-letnia. 120.000 zł. ☎(085)744-03-77 po 17.00.

64 mkw ładne, Upalna, VIIp. tanio. ☎(0-85)661-07-88 po 16.00.

CENTRUM Augustowa, M-4, 61 mkw. ☎0600-736-492.

DOM 140/5000, nowy - Wychodne k.Suwałk. ☎(087)563-80-63.

DOM, Kasztanowa 7. ☎0-605-582-396.

DZIAŁKA budowlana k.Księżyna. ☎(085)663-27-08.

DZIAŁKA nad jeziorem Czarnym, porośnięta lasem, okolice Pluszkiej. ☎0605-789-135.

DZIAŁKA rzemieślniczo-budowlana 1264 mkw. Turośń Kościelna, zbrojna 21.000 zł. ☎(085)744-53-14, 744-13-90.

Dalszy ciąg ogł. drobnych na str. 8-10.

ROZMOWA

O japońskim „wygarze”, płycie, której nie ma i wpływie faszystowskiego grind core rozmowa z Cyjanem i Jarem z DEAD INFECTION.

Wesołe gore'owe opowieści

Przed paroma dniami wróciliście z trasy po Japonii. Jak się Wam grało w Kraju Wschodzącego Słońca?

Cyjan: Zagraлиśmy dwa koncerty w Tokio, jeden w Osace i jeden w Nagoyi. Jeśli chodzi o tamtejszą publikę, są to zwariowani – w pozytywnym znaczeniu tego słowa – ludzie. Frekwencja była mniejsza niż u nas – około 200 osób na koncercie, czasem troszeczkę mniej. Na trasie grał z nami japoński BUTCHER ABC, który był jednocześnie jej organizatorem. Generalnie są to ci sami ludzie, którzy grają w C.S.S.O. Jednak na każdym koncercie było sporo supportów: trzy-cztery, a na jednym nawet sześć.

Jaro: Szczerze powiem, że musieliśmy się bardzo napocić w Japonii, żeby utrzymać to, że jesteśmy headlinem trasy. Tamtejsze kapele nie tylko grind core'owe, ale i death metalowe są bardzo dobre. Nie wiem, czy którakolwiek z naszych sztuk w historii dorównywała choć w 70 proc. temu, co musieliśmy zrobić w Japonii. Po zejściu ze sceny prawie potrzebowałem reanimacji. Wychodził pierwszy zespół i robił taki wygar, że sagan urywało. Przed koncertem podszedłem do Cyjanka i powiedziałem, że

albo udowodnimy, że jesteśmy headlinem, albo emerytura. I żadnego dnia nie było łatwo.

Cyjan: Oprócz tego, że Japończycy zrobili na Was takie wrażenie, nauczyli was czegoś po japońsku?

Cyjan: Nauczyliśmy się przede wszystkim słowa „arigato”, czyli „dziękuję”. Z tym, że tak można mówić tylko w Tokio. Np. w Osace mówi się „okini”. Oczywiście rozumieją tam też „arigato”, ale użycie go zdradzi, że jesteście z Tokio.

Jaro: Albo z Białegostoku. (śmiech) Dlaczego w ogóle zdecydowaliście się reaktywować DEAD INFECTION po około czterech latach nieistnienia? Po rozpadzie miałyście przecież swój projekt SPINELESS, Jaro i Tcha grali w COFFEE GRINDERS.

Cyjan: Nie wiem! (śmiech) Reaktywacja zespołu wynikała chyba przede wszystkim z potrzeby grania. Te projekty, o których wspominałeś, świadczyły o tym, że przez cały czas tkwiła w nas chęć tworzenia i grania.

Na jednym z festiwali, na których graliście już po reaktywacji, natknęliście się na Waszą składankę typu „greatest hits”, z której chyba nie byliście zadowoleni i której wydanie nie było z Wami uzgadniane.

Cyjan: To było na Obscene Festival. Chodzi o płytę „Lethal Collection”, którą wydał człowiek z Obscene Prod. Byliśmy nawet skłonni wydać tę składankę, prowadziliśmy rozmowy, ale było parę elementów do uzgodnienia, które nie zostały uzgodnione.

I płyta ukazała się ostatecznie bez naszej wiedzy, za to z paroma rzeczami, które się nam nie podobały.

Jaro: Pociągaliśmy wydawcę po finansach i na tyle daliśmy mu wolną rękę, że pierwszy nakład tej płyty może zejść tak wydany jak jest. Natomiast kolejne edycje wyjdą z inną okładką i paroma poprawkami.

Cyjan: Uzgodniliśmy też, że pierwszej edycji tej płyty reklamować nie będziemy i ona nie istnieje w naszej dyskografii.

Po reaktywacji graliście już w naszych południowych sąsiadach, w Japonii, wybieracie się do Niemiec. Są to kraje, które mają bardzo silną scenę grind core. Dia-

czego – Waszym zdaniem – grind core jest tam tak popularny?

Cyjan: Nie wiem. Choć kiedyś wydawało mi się, że agresja w Niemczech i Japonii – krajach faszystowskich może przechodzić z pokolenia na pokolenie. Tylko wyraża się w muzyce...

Jaro: A z kolei Czesi w ten sposób odreagowują frustrację za krzywdy. (śmiech) Wiesz, zajmują twój kraj, a ty nie oddajesz ani jednego strzału, to potem chodzą wkur... przez następne 50 lat. Idąc tym tropem, to i we Włoszech powinna istnieć scena grind core'a, a wiadomo, jak jest...

Jaro: Ale jaką oni mieli faszystowską armię?! Potrafili jedynie pokonać Etiopczyków, a poza tym wszędzie dostawali. I taki też grind core mają... (minutowy atak śmiechu).

Cyjan: Na poważnie trudno odpowiedzieć, dlaczego scena jest silna właśnie w tych krajach, o których mówiliśmy. Może na jakieś musiało paść?

Na jakim etapie są obecnie prace nad nową płytą DEAD INFECTION?

Cyjan: Zrobiliśmy już 10 utworów, czyli mniej więcej połowę materiału. Liczymy na podstawie czasu ich trwania, że 20 utworów pozwoli przekroczyć barierę trzydziestu paru minut. Myślę, że na wiosnę cały materiał będzie gotowy.

Czy na nowej płycie zmieniliście np. tematykę utworów, czy też pozostaniecie przy wesołych gore'owych opowieściach?

Cyjan: O, bardzo dobre określenie. Nadal będą to wesołe gore'owe opowieści i niech tak zostanie.

Czy do Waszego pierwszego od lat koncertu w Białymstoku – rodzinnym mieście zespołu podchodzicie jako specjalnie?

Jaro: Będą dymy i sztuczne ognie...

Cyjan: Intro Kurosawy...

Jaro: I karły będą robić różne ewolucje.

Cyjan: Do tego koncertu przygotowujemy się jak do każdego innego. Zrobimy próbę, zagramy materiał, który będzie na koncercie i to wszystko. Na pewno przygotujemy tyle utworów, żeby przynajmniej czasowo zadowolić ludzi. Będzie lipa – zjedziemy po kwadransie.

Jaro: Będzie lipa – zjedziemy po kwadransie. Nie będzie lipy, to zjedziemy po 10 minutach. (śmiech)

Wśród wybuchów śmiechu rozmawiał: DJ Bęben

„Fabryka”; piątek, 5 grudnia, godz. 19.30; DEAD INFECTION, TOXIC BUNKERS z Łodzi oraz białostockie zespoły INCARNATED i EFFECT MURDER; bilety: 10 zł w przedsprzedaży, 12 zł w dniu koncertu – do kupienia w sklepie „Tango” i „Fabryce”;

RECENZJA

CLOSTERKELLER „NERO”
Metal Mind Production (4+1/2 \$struny)

CLOSTERKELLER po wielu kontrowersjach i pogłoskach związanych z rozwiązaniem zespołu wraca z nowym albumem. Po raz kolejny udowadnia, że nadal jest numerem jeden na polskiej scenie gotyckiej. „Nero” to album mocno osadzony w mrocznym klimacie. Mocny, ale refleksyjny. Przeszywający niepokojem, ale elektryzujący. Ciężki, ale melodyjny. Jednak, żeby nie wyszło, że nowe wydawnictwo CLOSTERKELLER jest zbiorem paradoksów, trzeba jasno zaznaczyć, iż nadal jest to zespół, którego charakterystyczny styl grania i budowania klimatu trudno pomylić z jakkolwiek inną grupą. Najbardziej znaczącą zmianą na nowej płycie jest brzmienie zespołu, wzbogacone współczesną elektroniką i rozbudowanymi partiami klawiszy. Płytę otwiera kompozycja „Patrzac jak toniesz”, której początkowe, elektroniczne dźwięki mogą wprawić w lekkie osłupienie. Ale tylko na chwilę, bo po chwili pojawiają się ostre gitary i charakterystyczny śpiew Anji. Utwór, a to napędza się silnym, agresywnym riffem, a to spowalnia, przybierając bardziej „pejzażowy” klimat. Takie zmiany nastrojów w utworach, a także szybkowe aranżacje to atut niemal wszystkich utworów. Przykładem może tu być choćby „Podziemny krąg” (typ na przełaj), w którym mnóstwo przebiegów z mocnego uderzenia w nastrojowo-operowe wokale. To co też zauważalne na tej płycie, to wyeksponowany jak nigdy dotąd głos Anji. Charakterystyczne, snująco-przejmujące zaśpiewy liderki zespołu pięknie budują klimat nostalgii i smutku, a „Kiedy latam” i „Mira” – to wprost wokalne majster-sztyki. Na albumie nie brak też utworów zdecydowanie mocniejszych, jak np. „On przychodzi nocą”, przypominających CLOSTERKELLER z czasów „Graphite”. „Nero” to album, na który czekało wielu fanów gotyku i z pewnością nie będą oni zawiedzeni. To płyta dla wymagającego słuchacza, ale po oswojeniu się z nią trudno się od niej uwolnić. To powinno wystarczyć za rekomendację.



Man

WYDARZENIE

To był jeden z najlepszych tegorocznych koncertów rockowych w Białymstoku. W ubiegłą sobotę w pubie „Fabryka” wystąpiła ciesząca się od niedawna kultową popularnością łódzka grupa COOL KIDS OF DEATH, której koncert poprzedził występ żeńskiej formacji z Krakowa ANDY. Cztery sympatyczne dziewczyny zagrały „trendy”, czyli było smutno, rytmicznie, nieco punkowo, ale i melodyjnie, a pod względem tekstowym – feministycznie. Niestety zabrakło „ognia” w ich muzyce, a przede wszystkim jakiegokolwiek konfianserki, wskazanej zespołowi, który występuje jako support. Występ COOL KIDS OF DEATH był natomiast fajerwerkami energii, profesjonalizmu i szacunku dla fanów, którzy w liczbie stu kilkudziesięciu bez przerwy bawili się pod sceną. Melodyjny, post-punkowy, gitarowy jazgot, ze smakiem doprawiony elektroniką, prowokował do nieustającego tańca pod sceną i stage diving'u, jakiego od dawna w Białymstoku nie widziano. Aż żal, że skądinąd bardzo dobra ochrona zatrzymała po pewnym czasie potok ciał ludzi, którzy rzucali się ze sceny i „pływali” na rękach fanów. Największą euforię wzbudził odegrany dwukrotnie sztandarowy utwór COOL KIDS OF DEATH – „Kamienie i butelki z benzyną”, ale zespół wykonał też uклон w stronę starszej publikacji, grając cover JOY DIVISION. Występ trwał – z dwiema kilkuminutowymi przerwami – ponad dwie godziny, co wokalista skomentował z właściwą zespołowi prowokacyjną manierą: „K... to przez Was”.



A. Zglet

DJ Bęben

POWIEDZIAŁ

Zależy nam na tym, by ludzie wsłuchali się w słowa naszych utworów i mogli powiedzieć: „Tak, to coś, co mnie obchodzi”. Jeśli bowiem śpiewasz o zabijaniu smoka, ludzie mają to gdzieś. No, chyba, że naprawdę jesteś pogromcą smoków.

Joe Elliott (DEF LEPPARD)

RECENZJA

SOPHIE ELLIS -BEXTOR „SHOOT FROM THE HIP”
Polydor/Universal Music Polska (4 \$struny)

Sophie ELLIS-BEXTOR, a raczej utwory przez nią stworzone były przez ostatnie dwa lata znakomitym towarem eksportowym Zjednoczonego Królestwa. Szał na punkcie drobnej wokalistki i jej cukierkowego woku zaczął się od „Take Me Home”. Później były porywające „Murder On The Dancefloor”, „Get Over You” i trzymające ten wysoki poziom „Music Gets The Best Of Me”. Multiplatyna może przewrócić w głowie, tym bardziej, gdy w grę wchodzi twarzyczka blondynki. Na szczęście ELLIS-BEXTOR poradziła sobie z trudnym zadaniem i nagrała solidny kawałek porządnego popu. Sporo na krążku odniesień do new romantic (jak to znać? neo-new romantic?) oraz klasycznej dyskoteki z lat 70-tych. Czasem pojawia się jakiś elektroniczny ozdobiak. Wszystko zaś zostało wyreżyserowane na najwyższym brytyjskim poziomie. Teraz potrzeba tylko kasy, by przywołane utwory stały się pełnowymiarowymi hitami. A takich perełek jest co najmniej kilka. Z pewnością nadaje się na przełaj „Another Day”, gdzie klimat żywcem ściągnięty z wczesnego DURAN DURAN „podkrecono” jeszcze elektroniką i nowoczesnym aranżem. „Love It Is Love” to dyskoteka, przy której tylko wycierać parkiety. Przestrzenie na „Hello, Hello” są niczym echo eterycznego COCTEAU TWINS. I krytyka, i publika powinny być z tej płyty zadowolone.

Pit



PLAYLISTA METAL HAMMER SHOW



RADIO BIAŁYSTOK
metal@radio.bialystok.pl

30.11.2003 r.

1. IMPALED NAZARENE „All That You Fear”
2. DEATHSTARS „Little Angel”
3. TOTAL DEVASTATION „Ignoring Pain”
4. JAG PANZER „Warfare”
5. CRYSTAL BALL „Hailvetia”
6. DEAD INFECTION „After Accident”
7. DEAD INFECTION „He Makes...”
8. DAMNATION „Might Returns”
9. MACHINE HEAD „Imperium”
10. RUMOR „To moja droga”
11. DEVILYN „Fire Step Follow Me”
12. DEVILYN „Heartwork”

NAPISZ DO NAS: postrunach@wspolczesna.pl ZADZWOŃ DO NAS: (0xxxx85)748-74-74

KĄCIK SAMOTNYCH SERC

Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w „Gazecie Współczesnej” – napisz, jak wyglądasz, ile masz lat, czym się interesujesz i opisz osobę, którą chciałabyś (chciałbyś) poznać. Podaj swój adres i list wyslij do redakcji. Nie zapomnij podać swego adresu zwrotnego (do wiadomości redakcji), to jeden z warunków zamieszczenia anonsu. Anonsów bez adresu nadawcy nie zamieszczamy. Możesz też przesłać anons pocztą emailową. Oto adres: wspolczesna@buziaczek.pl. Oprócz anonsu nie zapomnij w korespondencji internetowej podać swego adresu, na który będziemy mogli przesłać Ci listy.

Jeśli chcesz skontaktować się z osobą, której anons ukazał się w „Kąciku samotnych serc” napisz krótki list. Podaj tam swój adres albo telefon. Na kopercie oprócz adresu redakcji podaj imię adresata i kod (znajduje się pod każdym anonsem) – np. Lucyna lat 23 – 7588.

Wszelką korespondencję należy kierować na adres:

Redakcja „Gazety Współczesnej”, 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, „Kącik samotnych serc”. Można też wrzucić list do żółtej skrzynki lub dostarczyć do redakcji, pok. 115.

Korespondencję osobom spoza Białegostoku wysyłać będziemy pocztą, pozostali po odbiór listów mogą zgłaszać się codziennie w godz. 9-16.00 do redakcji, pok. 115.

Z naszych ofert nie mogą korzystać biura matrymonialne. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za nawiązane znajomości.



Kochani!

Otoczajcie się ludźmi gorącymi, życzliwymi, optymistami. Tylko oni mogą Wam pomóc. Tylko ci, którzy wierzą w lepsze jutro są zdolni pociągnąć za sobą niezdecydowanych, czekających, samotnych. Tak apel słyszałem kilka dni temu w telewizji. Długo zastanawiałem się ile jest w tym prawdy. Dziś jestem przekonany, że tak jest w rzeczywistości. W ciągu mojego życia niejednokrotnie znajdowałem się w towarzystwach ludzi biernych, osób mocno pesymistycznie nastawionych do świata. Nigdy nie się im nie udawało, nie im nie było potrzebne, niczego nie byli ciekawi. Może szczerze polega na tym, że dość szybko z takiego towarzystwa udawało mi się wyzwolić. Mam tu pewien dług wdzięczności dla Janka z Hajnówki. Wiele lat temu mieszkaliśmy z nim na stacji przy ul. Wiosennej. To on pokazał mi, że nawet w najtrudniejszej sytuacji w życiu można się cieszyć, można żyć i mieć nadzieję na spotkanie ciekawych ludzi. On pozwalał mi zapomnieć o tym co smutne, pokazywał, że wokół nas są wspaniali ludzie. Myślę, że i Wy musicie rozejrzeć się dookoła siebie, zrezygnować z towarzystwa nie niemożących i wkręcić się w wir optymistów. Potem będzie już „z górki”.

Kochani! Dziękuję za wszystkie listy i telefony od Was, także za te przesyłane za pośrednictwem Internetu. Pamiętajcie, zamieszczenie anonsu nie rozwiąże Waszych problemów z samotnością. To tylko pierwszy krok do tego, by zmienić swoje monotonne życie, aby wyjść ze stanu oczekiwania. Wciąż czekam na Wasze listy. Nie tylko osób samotnych. Może właśnie teraz napiszą Ci, którym udało się zerwać z samotnością. Jak to zrobiliście? Gdzie i w jaki sposób poznaliście swoją partnerkę (partnera). Być może Wasze doświadczenia pomogą tym, którzy nie potrafili „wskoczyć” na tor, który wiedzie do ludzi, do samotnych, do czekających na przyjazny gest. Listy należy adresować: Redakcja „Gazety Współczesnej”, ul. Suraska 1, 15-950 Białystok z dopiskiem „Kącik Samotnych Serc” – dla Emila. Korespondencję można też przekazywać za pośrednictwem Internetu. Oto adres poczty emailowej: wspolczesna@buziaczek.pl

Emil

wieku 20-33 lat, najlepiej z Grajewa lub okolic. Numer telefonu przyspieszy kontakt. (8105)

Wdowa, po 50-tce: Jestem średniego wzrostu nieśmiała, tolerancyjna i wyrozumiała domatorką. Wyznaję katolicyzm. Lubię spokojny tryb życia oraz ciepło domowego ogniska. Cenię szczerść i wzajemne zrozumienie. Kocham wszystko co mnie otacza. Jeżeli masz 55-64 lata, samotnie spędzasz wieczory, napisz! (8106)

Wdowa, lat 56: Jestem katoliczką. Nie mam żadnych nalogów. Posiadam własny dom. Cenię prawdomówność, nie lubię kłamstwa i obłudy. Od wielu lat jestem bardzo samotna. Poznam wdowca lub kawalera w wieku do 66 lat. Rozwodnicy wykluczeni. (8107)

Samotna, lat 70: „Piękne jest życie, gdy żyć się umie, gdy jedno serce drugie rozumie. Losowi należy pomóc, gdy młodość przemija.” Jestem zadbaną, inteligentną, tolerancyjną ciemną blondynką, kucharką na emeryturze. Mierzę 164 cm. Posiadam własnościowe mieszkanie w bloku. Poznam wolnego pana lub wdowca na emeryturze, bez nalogów i żadnych zobowiązań. (8108)

Joanna, lat 38: Jestem uczuciową, wrażliwą, niezależną finansowo katoliczką. Posiadam własne mieszkanie. Czekam na poważne oferty od panów w średnim wieku, dzieci nie są przeszkodą. Bardzo dokuca mi samotność, nie szukam przygód, potrzebuję czegoś wsparcia. Może to Ty sprawisz, że na mojej twarzy zagości uśmiech. Odpiszę na każdy list. (8103)

Andrzej, lat 32: Jestem drugiej grupy rencistą, spokojnym katolikiem. Nie mam nalogów. Cechuje mnie duże poczucie humoru. U ludzi cenię szczerść i odpowiedzialność. Posiadam własny dom. Czekam tylko na poważne oferty (8104)

Przemek, lat 30: Jestem kawalerem o piwnych oczach. Mierzę 173 cm. Mam wykształcenie średnie techniczne. Poznam spokojną domatorkę w

ści, lojalności, partnerstwie i wzajemnej miłości. Jeżeli jesteś zainteresowana, proszę napisz. Odpowiem na każdy poważny list. (8110)

Samotny kawaler, lat 28: Mam niebieskie oczy, ciemny blond włosy. Mierzę 176 cm. Mieszkam w Suwałkach. Jestem niezależnym finansowo rencistą. Wyznaję katolicyzm. Palę, nie piję alkoholu. Nie lubię kłamstwa i obłudy. Szukam tej drugiej połowy. Pragnę poznać dziewczynę, która zna życie, może mieć dziecko. (8111)

Perełka, lat 35: Jestem szczupłą kobietą o ładnych oczach. Mam 180 cm wzrostu. Pracuję, mieszkam w Grajewie. Nie brak mi wrażliwości, ciepła, uroku i kobiecości. Jestem skromna, uczciwa i odpowiedzialna. Mam dobre serce. Poznam uczciwego kawalera, katolika, z którym mogłabym zrealizować swoje marzenia o wiernej przyjaźni, gorącej miłości, szczęśliwej rodzinie. Nie zwlekaj, napisz! (8112)

Antek, lat 54: Jestem wysokim, niezależnym finansowo domatorem po rozwodzie, bez zobowiązań i żadnych nalogów. Mam wykształcenie średnie. Cechują mnie spokój, wierność i tolerancja. Mam wiele różnych zainteresowań. Poznam miłą, spokojną domatorkę, która wie, co znaczą wierność i partnerstwo. Wiek, wykształcenie i wyznanie nie mają znaczenia. Jesteś samotna, napisz! (8113)

Samotny, lat 22: Jestem przystojnym ciemnowłosym kawalerem. Nie mam nalogów. Jestem katolikiem spod znaku Bliźniat. Cechuje mnie uczciwość i odpowiedzialność. Poważnie myślę o życiu. Cenię szczerść i zaufanie do drugiego człowieka. Poszukuję drugiej połowy mojego serduszka. Poznam miłą i sympatyczną dziewczynę w wieku 20-25 lat, która myśli o założeniu rodziny. Moje serce czeka na Ciebie.

Proszę o listy z Suwałk, Elku, Olecka i Goldapi. Odpiszę na każdy list. Czekam... (8114)

Tajemniczy, lat 26: Jestem przystojnym brunetem, domatorem bez nalogów. Mierzę 180 cm. Jestem tolerancyjny, bardzo rozmowny i otwarty na ludzi. Jeżeli jesteś romantyczną, ceniącą szczerść, odważną, niezależną kobietą, do życia podchodzisz z dystansem i humorem, lubisz spotkania we dwoje, odezwij się! Numer telefonu ułatwi kontakt. (8115)

Gosia, lat 24: Mam 172 cm wzrostu i szczupłą budowę ciała. Jestem spokojną dziewczyną, czasem trochę zagubioną. Poznam dojrzałego, odpowiedzialnego mężczyznę, który jest w stanie zapewnić mi, spoglądając głęboko w oczy, że warto żyć i kochać otaczający nas świat. Boga, ludzi. Pomożesz mi przemienić codzienność w trzynastogłoskowiec, epopeję...? Wierzę głęboko, że potrafisz... (8116)

Piotr, lat 31: Jestem średniego wzrostu kawalerem bez zobowiązań. Mieszkam na wsi. Mam średnie wykształcenie. Jestem praktykującym katolikiem. Posiadam drugą grupę inwalidzką. Mam duże poczucie humoru. Cenię uczciwość i szczerść. Nie szukam przygód, lecz stałego związku. Poznam panią w wieku do 32 lat, stanu wolnego, która zaakceptuje mnie takim, jakim jestem. Miłe widziałyby zdjęcie. (8117)

Koziorożec, lat 40: Jestem miłym, uczciwym, tolerancyjnym i wyrozumiałym mężczyzną. Niezależnym finansowo, z własnym autem. Potrafię uszanować kobietę i dążyć do poczuć bezpieczeństwa. Szukam przyjaciółki. Poznam panią, pragnącą czerpać z życia radość, najlepiej z Siemiatycz i okolic do 150 km. Proszę napisz, może spełnią się Twoje marzenia... (8118)

NASZE SPRAWY

Leszek z Grajewa pisze: „Kiedyś mój anons ukazał się w „Kąciku” kilkakrotnie ale nigdy nie otrzymałem żadnego listu.”

Emil – Zdarza się tak. Niestety, jak już wielokrotnie pisałem, są takie sytuacje, że nikt anonsem się nie zainteresuje. Bywa, że nikt, mimo deklaracji nie odbiera listów, jakie nadeszły. Często wysłana na podany adres korespondencja wraca z adnotacją „adresat nieznany”.

Leszek popadł w depresję. Jest w separacji. Bez szkoły, własnego lokum, samochodu. Nie umie tańczyć, grać w karty ani na żadnym instrumencie. Jest natomiast samotny, pali papierosy. Jak pisze, w liście, jest biedny ale zarazem bogaty ludzkim sercem.

Basia z Suwałk napisała: „Jestem osobą samotną i od jakiegoś czasu czytam oferty, jakie zamieszczasz w „Kąciku Samotnych Serc”. Niedawno odpowiadałam na jeden z anonsów. Wkrótce potem otrzymałam odpowiedź. Zaskoczyła mnie ona bardzo. Tak bardzo, że po przeczytaniu list natychmiast spałam. Była tam propozycja wolnej miłości, fantastycznego seksu i jeszcze szeregu innych głupich pomysłów. Błagam Cię Emilu zrób coś, a przynajmniej nie drukuj takich anonsów”.

Emil: Zawsze ostrzegam Was przed spotkaniami z nieznаныmi osobami. Zanim zdecydujecie się wspólnie spędzić popołudnie, poznajcie się korespondencyjnie. Zanim natomiast odpowiecie komuś na list, zadzwonicie, dokładnie przeczytajcie korespondencję. Część listów należy od razu wyrzucić. Nie ma innego sposobu.

Emil

Pani Bliźniak, po 50-tce: Jestem średniego wzrostu zgrabną, atrakcyjną, ciepłą i serdeczną blondynką. Mam średnie wykształcenie. Posiadam własny dom i samochód. Poznam zadbanego, kulturalnego, odpowiedzialnego pana w odpowiednim wieku, z minimum średnim wykształceniem, który nie szuka przygód. Numer telefonu przyspieszy kontakt. Proszę o poważne oferty. (8119)

Wodnik z Białegostoku, po 60-tce: Mam 170 cm wzrostu. Jestem spokojnym, uczciwym emerytem o szczerą, romantyczną duszę. Mam własny dom, w którym sam mieszkam. Poznam miłą i sympatyczną panią, która poważnie myśli o życiu, najlepiej z okolic Białegostoku. Proszę o listy z numerem telefonu. (8120)

Osoby, które zadeklarowały osobisty odbiór korespondencji, proszone są o zgłoszenie się do redakcji „Gazety Współczesnej”, 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, „Kącik samotnych serc” pok. 25. Kody nieodebranych listów podajemy poniżej:
7595, 7648, 7745, 7758, 7786, 7862, 7928, 7934, 7961, 7983, 7984, 8017, 8064, 8065, 8087. (law)

Haczyk z zadziorem

Pory roku przelatują jak szalone. Jeszcze nie tak dawno było lato a już pomalutku zaopatrujemy się w mormyski. W przyrodzie się coś pozmieniało i w strefie umiarkowanej przestały obowiązywać stare kanony czyli podział na cztery pory roku.

U wędkarzy można by rok dzielić w zależności od połowy gatunków ryb. Ten rok jest specyficzny i jednocześnie tragiczny dla wód. Susza, susza i jeszcze raz susza. W Narwi, Biebrzy wody było jak pieniądze w budżecie, tym krajowym oczywiście, starożeczka praktycznie powysychała, poziom wód w jeziorach o dobre parędziesiąt centymetrów niższy.

Okres jesiennego zarybiania praktycznie zakończony, pozostaje kosmetyka papierkowa. Na jeziorach pora „oblankowania”.

Czytelnicy moich felietonów złożyli mi e-mailem własne „założenia-wizje” na następny sezon oraz wzorzec prośby do Świętego Mikołaja.

„Może znów jakiś organizator zaanektuje parę kilometrów rzeki aby dla wątpliwej satysfakcji uczestników i w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku statutowego, odłowić kilkaset sztuk rybek, od których się w naszych wodach nie przelewa. A może będę miał więcej szczęścia i nie trafię na żadne zawody, nie będę musiał czytać nieaktualnych ogłoszeń kół wędkar-

skich, na miejscówkach nie będą się walać tony nie pozabieranych pozostałości po wędkarskiej bytności i będę mógł robić to po co przyjechałem, czyli łowić ryby, wchłaniając urok rzecznej przyrody.

...Antoni, ty stary głupolu, pisanie o tym, że może być czysto nad wodami to czysta utopia. Lepiej usiądź sobie przed telewizorem, nastaw Animals Planet czy inne Discovery, i oglądaj sobie to na spokojnie, w wygodnym fotelu. Po cholere masz jeździć jakiś kawał drogi, zrywać się o czwartej rano z łóżka, jak możesz to mieć na wyciągnięcie ręki. I nie będziesz musiał wpadać w stan całkowitego sfrustrowania. To szkodliwe dla zdrowia. W Twoim wieku trzeba się trochę oszczędzać. Warto to wszystko na spokojnie przemyśleć.” – koniec cytatu. Obiecuję, przemyśle...

Choć w św. Mikołaja osobiście nie wierzę, nie mogę zlekceważyć życzenia Czytelnika.

Jako, że zbliża się pora pisania listów do św. Mikołaja, przekazuję wzór, ponoć zaczerpnięty z Internetu a nadesłany na moją skrzynkę pocztową.

Mikołaju Święty, Wielce Szanowny!!!

Jestem wędkarzem ale mniej z życzeniami własnego kalibru a więcej sporego grona naszego związku wędkarskiego.

1 – Niech decydenci odpowiedzialni za oczyszczanie ścieków pobierają wodę do picia wprost z miejsca gdzie wypływa do akwenu.

2 – Niech borowiki w bigosie wigilijnym na stole najwyższych działaczy PZW w okręgu okażą się gołąbkami wymiotnymi.

3 – Uczyni, by karp wyrośnięty, mający trafić na zarybianie Siemiatycz, a który trafi do ZG PZW z przeznaczeniem spożycia przy strzałach szampana, był nosicielem tasemca.

4 – Spraw, by Pan prezes popełnił kilka kardynalnych błędów decyzyjnych, to może coś dobrego z tego dla szeregowych wędkarzy wyniknie.

5 – Pędząc saniami zacznij od dachu Pana prezesa i zerwij go, a następnego dnia niech będzie ulewa.

Streszczałem się by Ciebie św. Mikołaju nie zanudzić. Jednocześnie zaznaczam, że jest to Twoja ostatnia szansa o przekonaniu mnie, żeś Ty jest autentycznie, że Ty faktycznie istniejesz.

Rezygnuję z życzeń osobistych licząc na spełnienie tylko tych wymienionych. Z wyrazami szczerzego szacunku

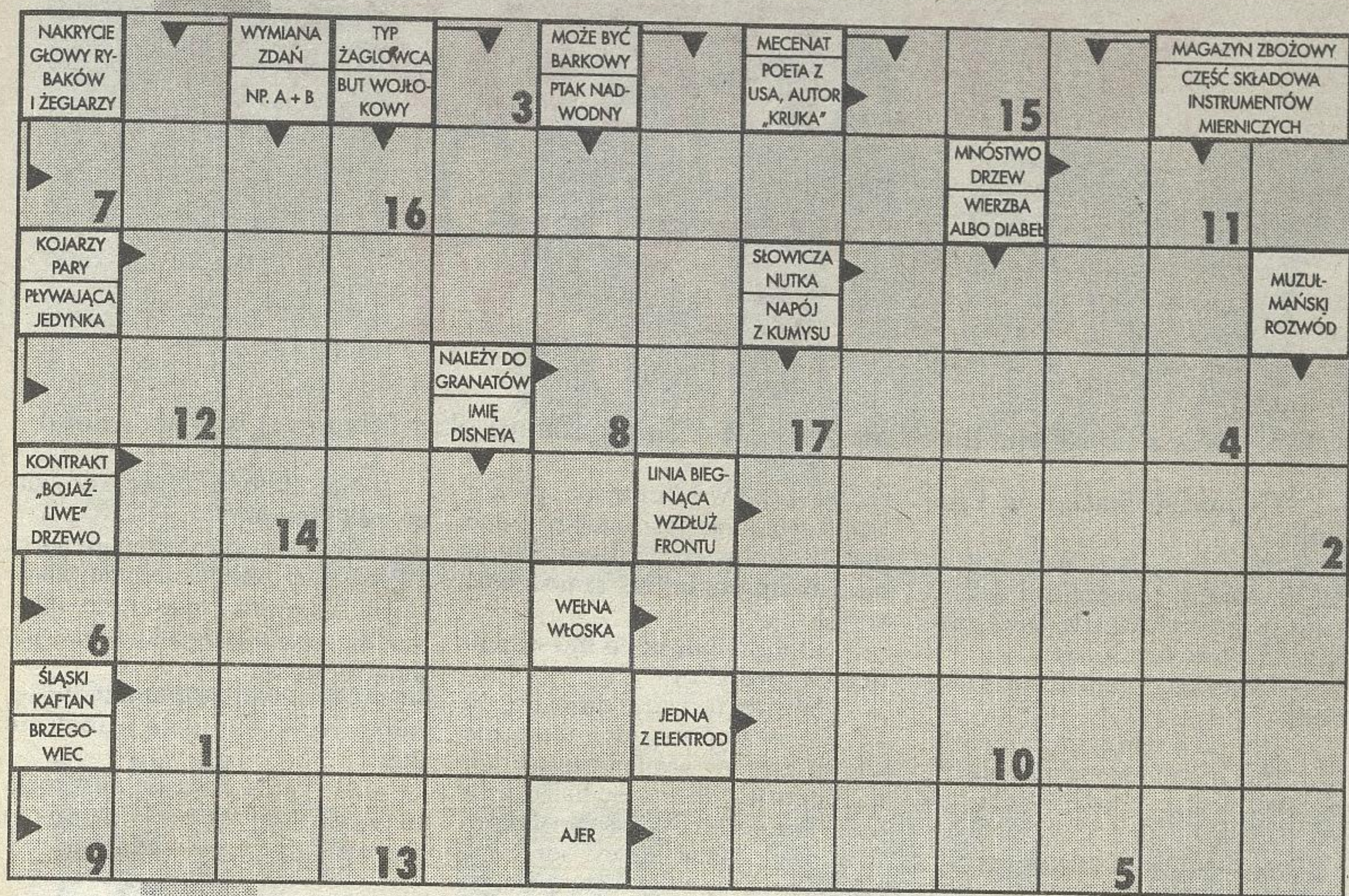
wędkarstwo
najzdrowszy z nalogów



Jędrus Wędkujący
Od autora. Tak jak nie wierzę w księżykowy kalendarz brań, tak nie ufam św. Mikołajowi.

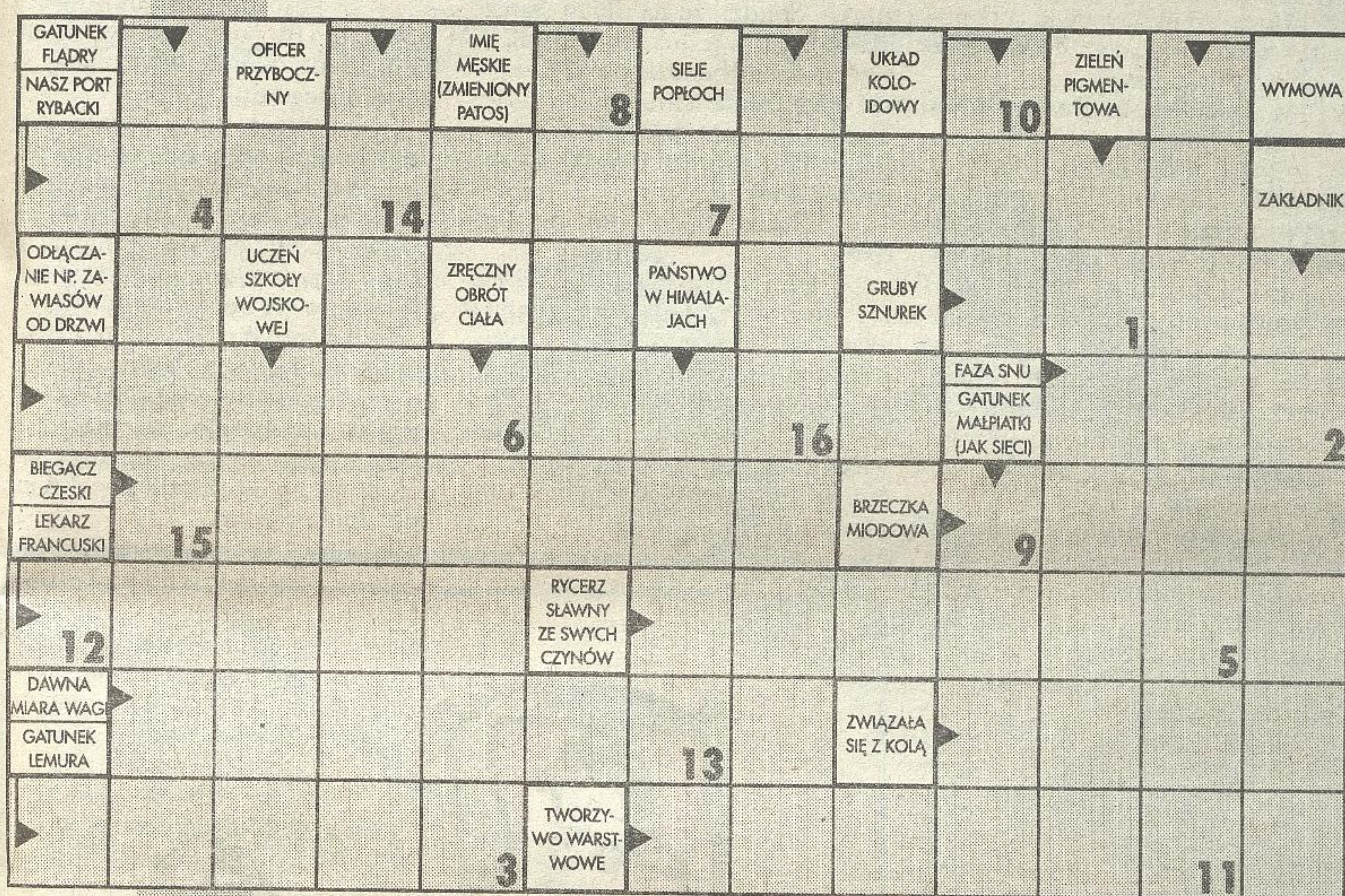
Antoni Remiesz
e-mail: jeziora@wspolczesna.pl

KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE



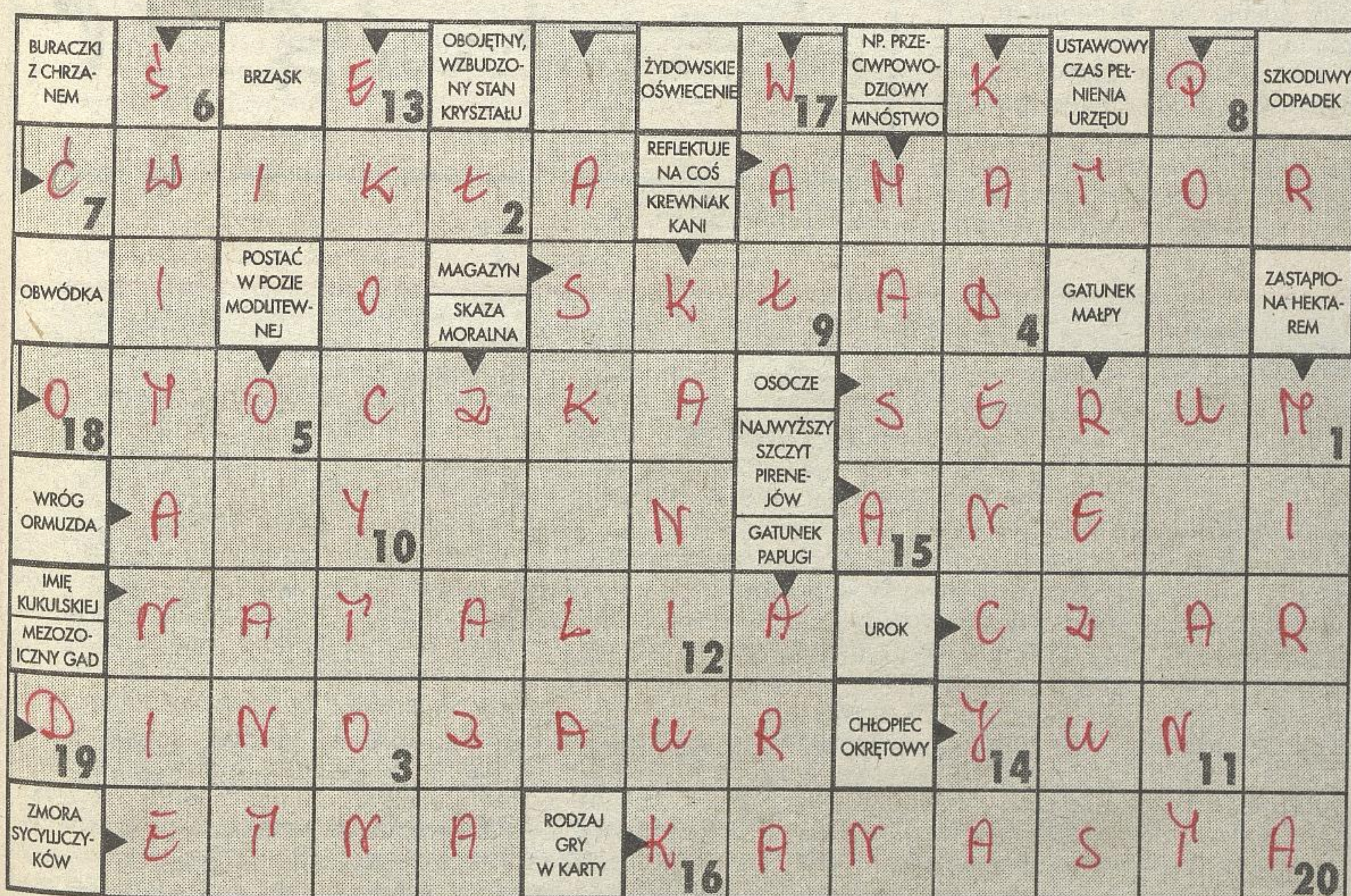
1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17

1. Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie



1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16

2. Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie staropolskie



1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20

3. Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – sentencję Mikołaja Reja

Wśród Czytelników, którzy nadesłali w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania co najmniej trzech zadań, rozlosujemy trzy nagrody książkowe. Na karcie pocztowej z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 49. Kupon można znaleźć obok krzyżówek.

Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żółtej skrzynki przy wejściu do budynku redakcji.

Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu z numerem 47. nagrody książkowe otrzymają następujący Czytelnicy:

Stanisław KARPIENIA – Stacja Kamienna Nowa
Józef CHOROSZEWSKI – Białystok
Józef SULEWSKI – Białystok



Gratulujemy!
UWAGA

Po nagrody zapraszamy do Biura Gry, pok. 25 (parter) w redakcji „Gazety Współczesnej”, ul. Suraska 1, tel. (085) 748 74 22, codziennie w godzinach od 9.00 do 16.00 (oprócz sobót i niedziel) od dzisiaj do następnego piątku. Po tym terminie laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą.

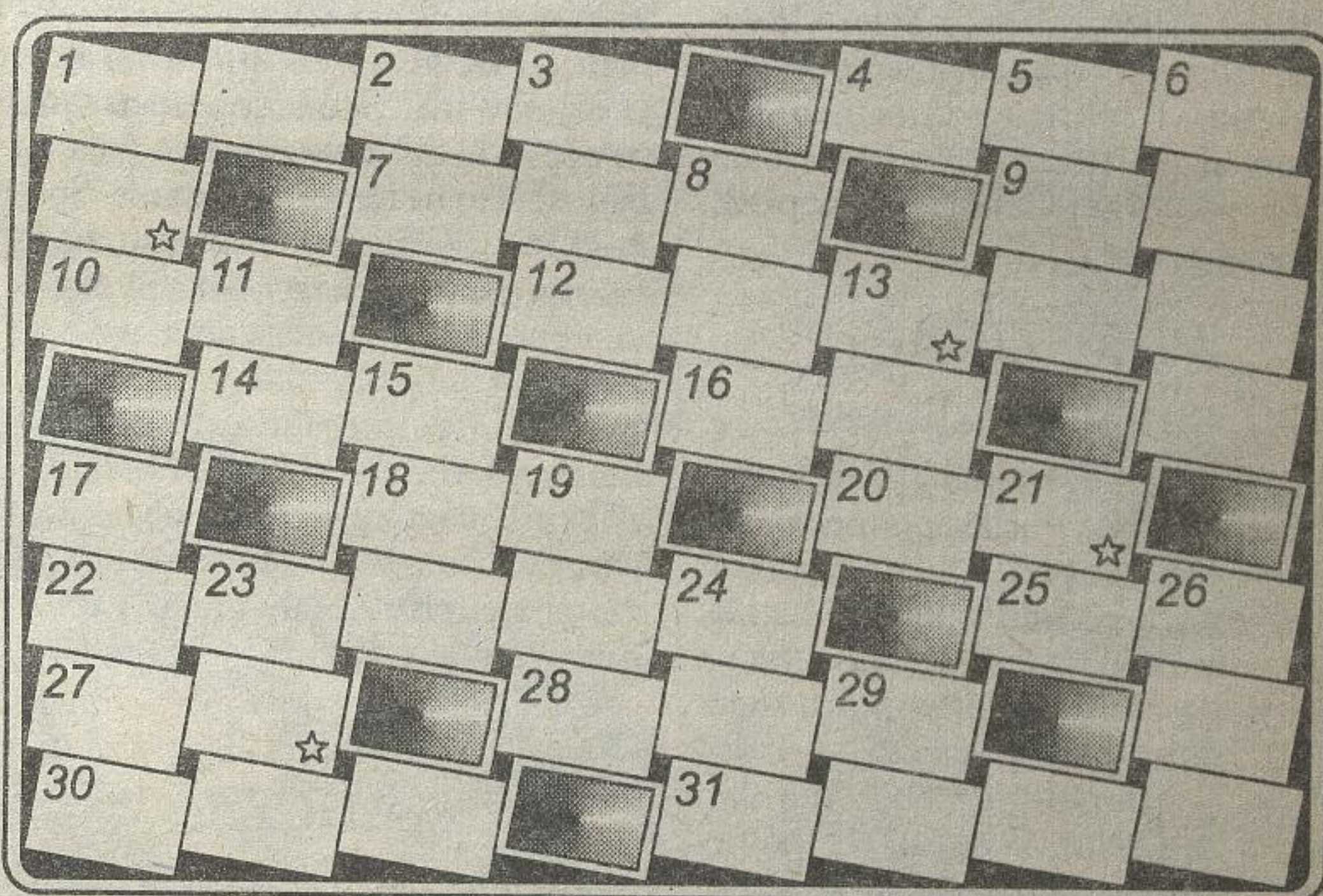
(cr)

4. KRZYŻÓWKASYLABOWA

Sylaby w polach zaznaczonych gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

POZIOMO: 1) cukier trzcinowy lub buraczany, 4) otwór prowadzący do prajelita, 7) oswobodziciel, 9) rośnięcie ciasta, 10) buziak, 12) tłoczenie powietrza do miechów organów dawnego typu, 14) narzuta na łóżko, 16) piętno, 18) atrybut ministra, 20) prozaik polski, autor cyklu „Mystkowice wioska mała”, 22) specjalistka od projektowania i urządzania wnętrz oraz wystaw sklepowych, 25) rodzaj boi, 27) posiedzenia sądowe w dawnej Polsce, 28) kara polegająca na zesłaniu do ciężkiej pracy przy wiosłowaniu, 30) węgierskie „morze”, 31) powinna służyć dla nosa, a nie odwrotnie.

PIONOWO: 1) zwierzę płci żeńskiej, 2) kąpielisko morskie i ośrodek wypoczynkowy w pobliżu Ustki, 3) cieszy dziecko, 5) gatunek gęsi, 6) trawienie głowy, 8) gleba jeszcze nie zorana, 11) łączy rybę z nabojem, 13) staropolski statek rzeczny, 15) naczynie do podawania ciast i owoców, 17) odzież, ubranie, 19) przymusowe roboty, stosowane w Rosji carskiej, 21) pieszczotliwie o jednostce pływającej, 23) forma odlewnicza, 24) trzos, sakwa, 26) uszkodzony znaczek pocztowy, 29) najlepiej czuje się w wodzie.

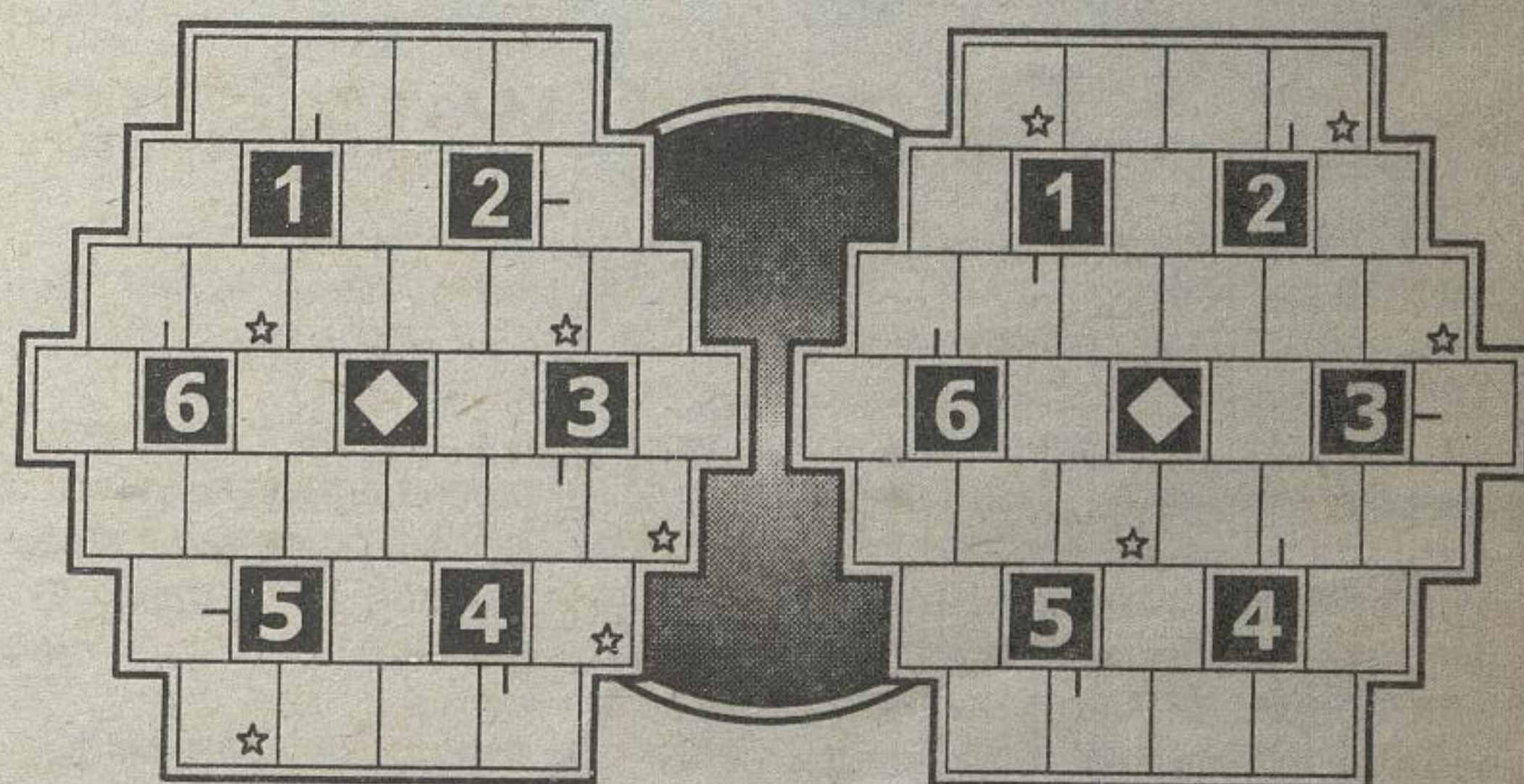


5. WSPÓLNICZKI

Objaśnienia wyrazów są wspólne dla obydwu wirówek. W nawiasach podano, w porządku alfabetycznym, pierwsze litery odgadywanych wyrazów. Litery w polach zaznaczonych gwiazdką, czytane rzędami równocześnie w obu diagramach, utworzą rozwiązanie.

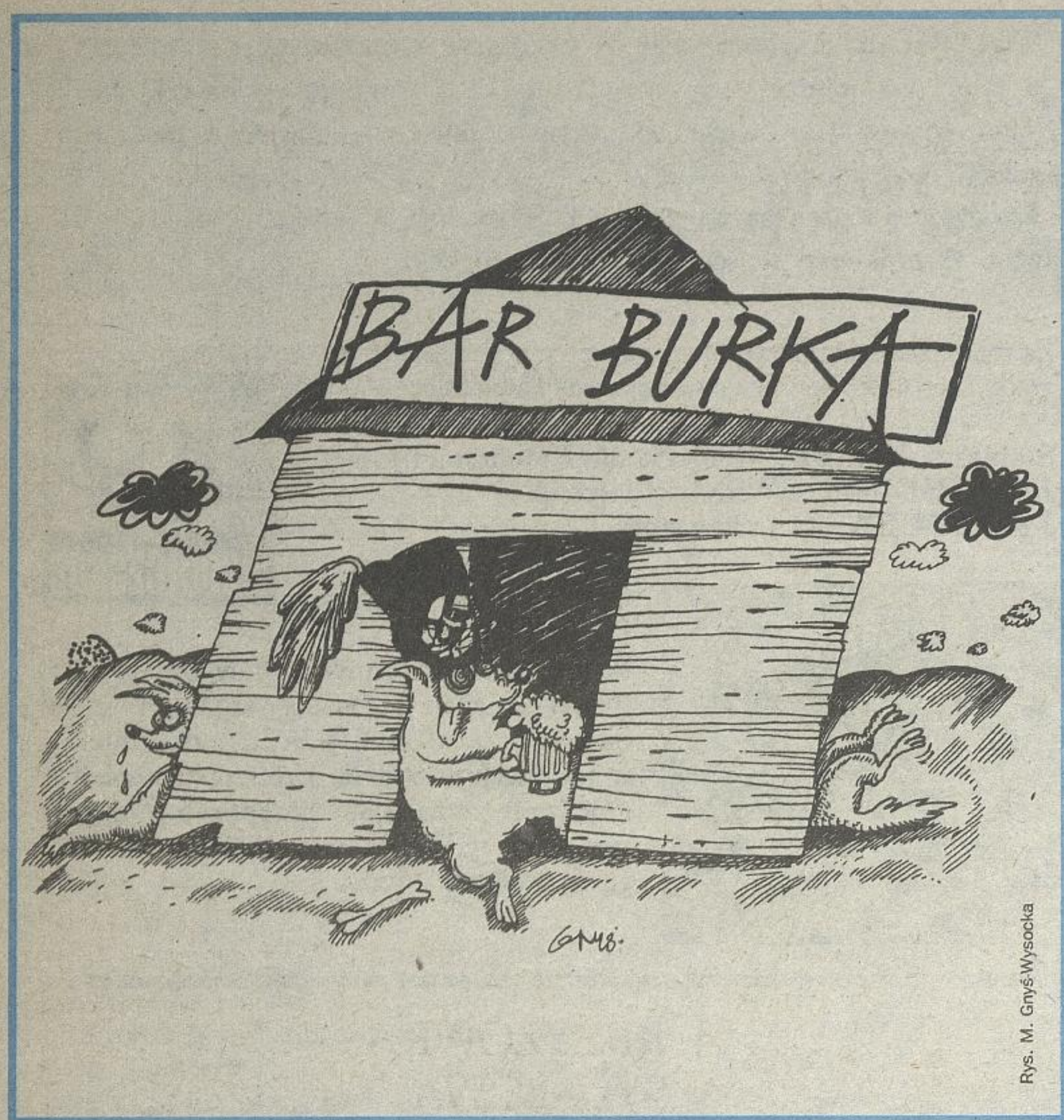
PRAWOSKRĘTNIE (od pola z kreską): 1) pora roku (J,W), 2) interesant (K,P), 3) stolica jednego z państw, wchodzących wcześniej w skład Związku Radzieckiego (E,T), 4) „biega” po szachownicy (G,L), 5) sąd, pogląd (O,Z), 6) w chlewie (Ś,W).

HELLES



ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 47.

1. Dar za dar, darmo nic. 2. Ranek panek, wieczór dziad. 3. Co z daleka, to dobre. 4. Jesienne mgły. 5. Szkarłatyna.



CHORA SPRAWA

NIE BĘDZIE CZYM

Rozmowa z Czeskim Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słysząc, panie Czesiu?

– Się nie krzywi, ale u mnie głównie te samiutki sprawy co i tydzień temu nazad, czyli nasz ten nowy dworzec kolejowy oczwiscie.

– Dlaczego miałbym się krzywić?

– Nu bo o tym samym, prawie, chce dziś mówić. Ale ja kolejarz byłem, temu mnie ta sprawa ciągle trochu tak poniekond nje.

– A dokładnie, co takiego?

– To przeważnie, że mnie moje kumple ochranili. Spotkał ja się z imi na ławeczce, tej plantoskiej, przy tak zwanej muszli, i mnie oni zapytali, czy ja przypadkowo wzięł nie zdurniał.

– Dlaczego?

– Cały jest Białystok dumny z tego dworca, do mnie mówio, a ty nosem kręcisz i wygląda, że dla ciebie to on wcale nie pasuje.

– Częściowo to chyba prawda, panie Czesławie.

– Niech mnie licha... widzę, że nie tylko moje kumple, ale on tak samo też mnie wogle nie zrozumiał. Ja jak wszystkie drugie dumny nazwyczajnie z tego dworca, bo on naszo pierszorzendno, miejsko wizytówko. A te moje wontpliwosci so wyłącznie prawie take, że uważam, że on jest wyłącznie kwiatek do kozucha. Cała kolej dzisiaj leży, rozsypała się w kibienimater...

– Oj, panie Czesiu!

– To niech bendzie w drebiazgi, jak on takim delikatnikiem. Dosć, że mało co z jej już obecnie pozostało, brak piniondzy jest na wszystko a tu taki sie kosztowny robi wykwinł.

– To źle? Niech chociaż jedno będzie porządne.

– Nie uważa aby, że o wiele większe na kolei so potrzeby jak te tu wykwinł? Szyny zardzewiały, podkłady torowe w rozsypce. Tabor prawie jedne wielkie złomowisko, a my kozuchowe kwiatki sobie dziś szykujemy... chyba nawet nie na długo.

– Nie rozumiem...

– Coż tu nie rozumieć? Dawno jechał dzie pociongim?

– Dawno... to znaczy...

– Znaczy lepiej nie nie gada tylko słucha. Kolej też tak samo podupada dzienki temu, że normalne, zwykłe ludzi coraz czensciej wolo sie z daleka od jej trzymać. Sie złodziejstwa bojo oraz chuliganstwa, to po pierwsze pryma a po drugie prymne do stolicy dzisiaj jechać dejmy na to na ten przykład taniej własno jest taksówko. Jak sie piontka zbie-

rze pasażerów i benzyne spółnie kupio, wtenczas pół piniondzy na te podróż trzeba wydać. I walizki nik nie zaiwani, ani też tak samo nie da w ryja.

– Dobrze, ale co to ma wspólnego z dworcem?

– Jakszto co, bardzo dużo. On nie jechał dawno pociągami, temu nie wie jak wagony wyglondajo w środku. Toż to jest obecnie jedna rozpacz obsolutna. Dzie co tylko dało się oderwać czy wyłamać, to jest oderwane i złamione. Dzie co pocionć czy podrapać, tam jest podrapane i pociente oczwiscie. Dzie zabazgrać albo co dzie wytłuc...

– Dalej nie rozumiem, co to ma wspólnego z tym pięknym budynkiem?

– Niech pomysli, to może zrozumie. Sondzi, że na długo starczo dla hultajstwa te luksusy? Mysli, że spokojnie ono bendzie patrzyć na porzondek, ład i lsnionco czystość? Toż te drani tam dzie ładnie żyć nie mogo, dla ich musi być tak zwany bardaczonek do życia.

– Chyba trochę pan przesadza.

– Absolutnie! A jak nie dej Panie Boże nasza Jaga przypadkowo awansuje do kopanej ekstraklasy, wtenczas bendzie całkowity z dworcem kalepitus. Po dwóch, góra po trzech meczach zrobi z jego całkowita sie ruina. Ja już widzę okiem duszy te ryczonce stada tempych durniów...

– Na stadionach, nie na dworcu kolejowym.

– Ale najprzód trzeba do nas tu dojechać, co kolejno sie przeważnie czyni. Nu a jadąc take bydló wszystko niszczy, co pod renke tylko wpadnie dla bydła.

– Oj nieładnie panie Czesiu, mimo wszystko to są jednak ludzie.

– On chyba żartuje. Jak te typy so ludziami, to ja z człowieczeństwa sie natychmiastowo wypisuje.

– Człowieczeństwo zostawmy na boku, a na łobuzów jest przecież policja.

– Ja nie wiedział nawet, że on takim żartownisiem. Policjanty w takich razach własnej skóry głównie pilnują.

– A sokiści?

– Te koscianné dziadki dworca upilnują? By potrzebny był co najmniej dobry pluton wojska i zasięki z kolczastego drutu.

– No niech panu będzie. Ale Jagiellonia raczej nie awansuje.

– Wtenczas jakés drugé chuliganstwo dworca zniszczy. Troszku dłużej potrwa te zniszczenie, jednakowoż głowe dam, że nie ominie a na wieczny remont nie bendzie gotówki.

– A niech pana!... chodźmy lepiej na te nasze polskie...

– Daje idziem. Tylko nie na żadne nasze ani cudze, ale prosto na ten cudodworzec żep sie im sie ponacieszyć, nu bo niezadługo chyba już nie bendzie czym.

ZŁOTE USTA - SREBRNE PIÓRA - BRĄZOWE UMYSŁY

OGŁOSZENIA DROBNE

„Gazeta Wyborcza”: Chałupnictwo – rewelacja – Rewelacyjne składowanie rewelacyjnych kopert?!!

MÓWIĄ POLITYCY

Hausner to nowożytny Janosik. Ten Janosik stosuje niemalże biblijną zasadę: ci, co mają – będzie im dodane, a ci, co nie mają – będzie im odebrane – Bogdan Pęk, poseł LPR.

Od 1989 r. w żadnej kadencji polskiego parlamentu nie było tylu ludzi, których twarze stosownie wyglądałyby w jakimś szynku, a nie w organach najwyższych władz państwa – Andrzej Celiński, wiceprzewodniczący SLD.

W GAZETACH PISZĄ

Wizyta prezydenta Litwy Rolandas Paksasa wykazała pomiędzy naszymi krajami wiele szalonych podobieństw, szczególnie w polityce. Sądząc po tym, że mają tam Sejmas, aby na Litwie opisać każde zjawisko, do każdego słowa należy po prostu dodać – as. U nas politycy obiecują dal, a u nich Dallas. W wyniku tego my otrzymujemy pot, a oni potas. U nas życie publiczne opanował brud, a u nich brudas. Kiedy tu jest grób, to tam grubas. Jednakowo bez skutku mówimy swoim rządzącym: my – pa, a oni – pas. My uważamy, że skorumpowany polityk jest kuty na cztery nogi. A oni? – Michał Ogórek, „Gazeta Wyborcza”.

Spokojna, wierna tradycjom i pełna szacunku dla wartości narodowych młodzież z LPR nie wzbudziła sympatii mieszkańców stolicy. A przynaj-

mniej tych, którzy mieszkają niedaleko warszawskiej siedziby LPR. Nocne burdy, hałasy, przekleństwa – tak wygląda plan dnia młodych działaczy. Najgłośniejsza impreza okolicznościowa odbyła się tuż po przegranej dla Ligi referendum unijnym. Młodzi mężczyźni wyżyli się na parkingowym szlabanie i plakacie prezydenta Kwaśniewskiego. Aż strach pomyśleć, jaka złość może ogarnąć tę przemiatą młodzież, gdy znajdziemy się w Unii? – „Przegląd”.

W Zambrowie od roku działa piękny nowoczesny basen. Jednak zbyt pochopnie władze miasta przyznały korzystającym z niego mieszkańcom 10 darmowych minut na tzw. przygotowania. Skończyło się na tym, że część Zambrowa przychodziła na basen tylko na te przygotowania. Spora grupa pływaków, chcąc zaoszczędzić na domowych rachunkach za wodę i energię, wpadała z rana, w ciągu 10 minut brała prysznic, goliła się, robiła szybką przepierkę, korzystała z toalety i wracała do domu. Niektórzy zdążyli jeszcze przepłynąć kilka metrów. Oburzone władze po odkryciu procederu zabrały gratisowe minuty – „Polityka”.

NAUKA NAUCZA

Rozwój nauki w ostatnich stuleciach przyniósł religiom niepowetowane straty, ujawniając naturalny charakter mnóstwa zjawisk, w których wcześniej upatrywano działanie sił nadprzyrodzonych. Już chyba jednym z ostatnich przyczółków tej obrony jest status człowieka; tym dumacz się wroga postawa głównych kościołów wobec badań nad klonowaniem, zapowiadających rychłe sklonowanie człowieka – prof. Barbara Stanosz, filozof.



ACH, BARBARO!!!

KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

Randka w widno

Znacie Państwo program telewizyjny „Randka w ciemno”? Znacie. No to posłuchajcie... Barbara Bednarska, kobieta grubo po pięćdzięsiątce, też ten program znała. I wiedziała, że polega on na tym, że bohater programu zadaje pytania trzem kobietom, które są od niego oddzielone parawanem. Mężczyzna nie widzi pań, ale na podstawie odpowiedzi musi wybrać sobie partnerkę, z którą pojedzie na ufundowaną przez telewizję wycieczkę zagraniczną. Tyle Basia wiedziała, kiedy w maju zasiadła przed telewizorem, aby obejrzeć kolejny odcinek „Randki w ciemno”. Włączyła odbornik. Patrzy, oczom nie wierzy: w telewizorze jej mąż Zdzicho bierze udział w „Randce w ciemno”! Ale żeby tylko on! W tym samym studiu za parawanem siedzą trzy kobiety, z których

jedna jest... tą słynną Krychą, kochanicą Zdzicha, przez którą on Basię porzucił i się z nią rozwiódł.

A tu proszę – w telewizorze występują, udają nieznanym. Zdzicho zadaje pytania, kobieciny odpowiadają. – Co mężczyzna powinien robić w domu? – pyta Zdzicho, a reżyma nieznanoma Krycha odpowiada: „To, na co ma ochotę.” I ta odpowiedź niby decyduje. Zdzicho niby przez przypadek wybiera Krychę. Parawan zostaje odsunięty, Krycha pada w ramiona Zdzicha. Cóż za wspaniały wybór! Przeboleła Basia jawne oszustwo. Przeboleła również to, że w nagrodę zwycięzcy programu dostali wspólną wycieczkę do Paryża. Ale nie przeboleła tego, co stało się potem...

Po kilku miesiącach, w którejś z kolej „Randce w ciemno” znowu wystąpił Zdzicho. I znowu z Krychą. Tym razem telewizja relacjonowała ich wspólną wycieczkę do Paryża. I miała dla widzów niespodziankę: 15 listopada odbył się ich ślub! – Dzięki telewizji poznali się – relacjonował prowadzący program – pokochali i pobrali! – O niedoczekanie wasze! – zawołała Basia. – Twoje Zdzichu! I twoje Krystyno! Zadzwoń do redakcji „Super Expressu” i tak powiada: „Niech cała Polska dowie się, jaki z mojego byłego małżonka oszust. Zdemaskuję go przed całym światem.” – Mój Zdzicho – relacjonowała – poznał Krystynę w sanatorium w Kołobrzegu w 1988 roku. Przez pewien czas miał z nią stosunki na boku. Potem wyprowadził się do Wrocławia. A kiedy umarł mąż Krystyny, bo ona też była zameżna, zamieszkał ze swoją konkubiną. Ze mną się rozwiódł w maju tego roku i w maju wystąpił razem w „Randce w ciemno”. – Przez lata oszukiwał mnie – wyznała gazecie – a teraz telewizję, telewidzów, nie mówiąc

o tych dwóch innych paniach, które wystartowały w programie. Krystynę i Zdzicha pograżyła ostatecznie ich wrocławska sąsiadka. – W „Randce w ciemno” się poznali? W tym roku? Pan żartuje! On tu pomieszkiwał od dobrych paru lat – powiedziała dziennikarzowi „Super Expressu”. Oszustwo jest więc ewidentne. Najciekawsze jest jednak to, że telewizja nie ma bladego pojęcia, jakim cudem mogło do niego dojść. – Jak to możliwe? Oboje ci państwo zgłosili się do programu w różnym czasie. Byli z innych miast. Spotkania z kandydatami odbywały się w innych miejscach i dniach – wyznał gazecie Waldemar Skowroński, człowiek odpowiedzialny w telewizji za nabór kandydatów. W każdym razie Zdzicho Bednarski będzie musiał stanąć przed sądem. Nie dość bowiem, że oszukał instytucję państwową, to był jeszcze na tyle bezczelny, że po ślubie zadzwonił i zapytał telewizję, czy nie ufundowałby jemu i małżonce Krystynie, bohaterom swojego programu, podróży poślubnej.

PIĄTEK-NIEDZIELA
5-7.12.2003DODATEK
GAZETY
WSPÓŁCZESNEJRedaktor
prowadzący:
Mariusz KlimaszewskiGAZETA
Sportowa
NA WEEKEND

Przed konkursami w Trondheim

Nie da się skakać

W najbliższą sobotę i niedzielę odbędą się kolejne konkursy Pucharu Świata w skokach narciarskich. Niestety, z norweskiego Trondheim dochodzą nie najlepsze wiadomości.

Na skoczni panują fatalne warunki atmosferyczne. Uniemożliwiły one odbycie serii treningowych zaplanowanych na czwartek. W Trondheim pada deszcz, wieje silny wiatr, a temperatura sięga 10 stopni Celsjusza. W takich warunkach po prostu nie da się skakać. Całe szczęście podczas zawodów ma być już nieco lepiej. W sobotę temperatura ma spaść poniżej zera, a w niedzielę – według prognoz – będzie wynosiła 5 stopni Celsjusza powyżej zera.

W koszulce lidera

W Trondheim Adam Małysz wystartuje w złotej koszulce lidera klasyfikacji Pucharu Świata. Trzykrotny zdobywca Kryształowej Kuli zgromadził dotychczas 160 punktów. Małysz wyprzedza Finów: Veli-Matti Lindstroema – 120 „oczek” oraz Mattiego Hautamaekiego – 116.

Trener Apoloniusz Tajner jest zadowolony z dotychczasowych startów jego podopiecznego. – Oceniam pierwsze starty Adama bardzo wysoko. Choć nie był jeszcze w najwyższej formie, potrafił się zmotywować – powiedział w jednym z wywiadów Tajner. – Adamowi brakuje jeszcze czucia progu, ale widzę, że z każdym skokiem jest lepiej. Wydaje mi się, że jest zdecydowanie lepiej, niż przed rokiem przygotowany fizycznie i psychicznie do tego sezonu. Ma poczucie swojej wartości, choć nigdy nie lekceważy rywali. Ma dla nich szacunek – dodał szkoleniowiec.

Na skoczni Granasen wystąpi pięciu Polaków. Obok Małysza, będą to: Robert Mateja, Tomisław Tajner, Tomasz Pochwała oraz Marcin Bachleda. Obiekt w Trondheim miło wspomina zwłaszcza Mateja. To właśnie tam odniósł swój największy sukces w karierze. Podczas mistrzostw świata w 1997 roku na dużej skoczni uplasował się na bardzo wysokim piątym miejscu.

W poprzednim sezonie w Trondheim odbyły się dwa konkursy. 7 grudnia 2002 roku wygrał Austriak Martin Hoellwarth przed Norwegiem Sigurdem Pettersenem i Niemcem Michaeliem Uhrmannem. Dzień później na najwyższym stopniu podium stanął Pettersen, który wyprzedził Uhrmanna i Hoellwartha. Małysz był odpowiednio piąty i szósty.

Rekordzistą obiektu jest Małysz, który 9 marca 2001 roku poszybował na odległość 138,5 metra.

Małysz Austriakiem!

Może to się nam wydać wręcz nieprawdopodobne, ale Małysz nie wszędzie kojarzony jest z Polską. Jedną z najpo-

PROGRAM ZAWODÓW
W TRONDHEIM:

5.12.2003 (piątek): 16.00 – seria treningowa; 18.00 – seria kwalifikacyjna.
6.12.2003 (sobota): 14.30 – seria próbna; 16.00 – I seria konkursowa; 17.00 – II seria konkursowa.
7.12.2003 (niedziela): 12.30 – seria kwalifikacyjna; 14.00 – I seria konkursowa; 15.00 – II seria konkursowa.

wo” przebiegu imprezy. Kiedy nie wiadomo o co chodzi, z reguły w grę wchodzi pieniądze. Otóż prawa do wszystkich konkursów rozgrywanych w Finlandii wykupiła stacja Eurosport. Na szczęście imprezy z pozostałych krajów będą relacjonowane także przez TVP. Już najbliższy konkurs w Trondheim będziemy mogli śledzić w wersji live na pierwszym kanale polskiej telewizji publicznej. Początek transmisji w sobotę o 15.50, a w niedzielę o godzinie 13.50. Przygotował: Krzysztof Sokółski

ważniejszych angielskich gazet, „The Times” informując o konkursie skoków w Kuusamo napisała, że Małysz jest Austriakiem! O tym, że skoki narciarskie są dla Anglików sportem egzotycznym wiedzieliśmy od dawna. Przekonał o tym chociażby legendarny Edi „Eagle” Edwards, który bił rekordy... najkrótszych skoków. Jednak nie przypuszczaliśmy, że Anglicy mogą nie znać narodowości mistrza nart. „Adam Małysz, narciarski mistrz świata z Austrii, w locie po drugie miejsce w drugim konkursie Pucharu Świata w Kuusamo” – takim podpisem opatrzyła gazeta zdjęcie Małysza szubującego na skoczni Ruka.

Norwegia już w TVP

Po konkursie w Kuusamo wśród polskich kibiców zapanowała wielka wrzawa. Była ona spowodowana nie tylko świetnymi występami Małysza. Wszyscy dziwili się, dlaczego TVP nie transmitowała „na ży-

49. Plebiscyt

Kuziemski liderem

Aleksy Kuziemski – pięściarz Hetmana Białystok, brązowy medalista mistrzostw świata z Bangkoku, został pierwszym liderem 49. Plebiscytu na 10 Najpopularniejszych Sportowców Województwa Podlaskiego w 2003 roku.

Naszą zabawę rozpoczęliśmy w poniedziałek, 1 grudnia, a potrwa ona aż do 31 stycznia 2004 roku. W lutym na specjalnym Balu Sportowca poznamy tych najpopularniejszych sportowców. A o miejscach w plebiscycie zadecydują oczywiście nasi Czytelnicy, którzy mogą głosować na kuponach oraz przysyłając SMS-y.

Natomiast dziennikarze sportowi „Gazety Współczesnej”, jak co roku ogłoszą swój wybór Trenera i Talentu Roku.

Notowanie nr 1
(4 grudnia 2003)

1. Aleksy Kuziemski
(Hetman Białystok, boks) 29 pkt.



2. Marek Twardowski, Adam Wysocki
(Sparta Augustów, kajaki) 28



3. Michał Łogosz, Robert Mateusiak
(SKB Litpol-Malów Suwałki, badminton) 23

4. Krystyna Zabawska (Podlasie Białystok, lekkoatletyka) 21

5. Przemysław Kulig (Jagiellonia, piłka nożna) 13

6. Wojciech Kobeszko (Jagiellonia, piłka nożna) 8

7. Dariusz Łatka (Jagiellonia, piłka nożna) 7

Paulina Poskrobko (So-San, taekwondo) 7

9. Jolanta Matejczuk (Klub Balonowy Białystok, baloniarstwo) 6

10. Grzegorz Kielsa (Hetman Białystok, boks) 5

Szczegóły plebiscytowe oraz lista kandydatów i kupon na stronie B oraz na www.wspolczesna.pl

LATAJ Z MAŁYSZEM • LATAJ Z MAŁYSZEM • LATAJ Z MAŁYSZEM

Konkurs „Lataj z Małyszem” spotkał się ze sporym zainteresowaniem naszych Czytelników. Przeceniliśmy jednak nieco możliwości naszej poczty. Spora część kuponów dostarczona została bowiem do naszej redakcji już po opublikowaniu pierwszej listy rankingowej. Proszę się jednak nie martwić. W przyrodzie oraz naszej „Gazecie” nic nie ginie. Już w środę nadrobimy zaległości, dopiszemy punkty i będziemy dalej ściskać kciuki za Małysza.

Jeszcze raz zapraszamy gorąco do zabawy!

KLASYFIKACJA GENERALNA
PUCHARU ŚWIATA:

1. Adam Małysz (Polska)	160 punktów
2. Veli-Matti Lindstroem (Finlandia)	120
3. Matti Hautamaeki (Finlandia)	116
4. Sigurd Pettersen (Norwegia)	100
5. Sven Hannawald (Niemcy)	77
6. Roar Ljøkelsøy (Norwegia)	76
7. Akseli Kokkonen (Finlandia)	56
8. Tommy Ingebrigtsen (Norwegia)	54
9. Hiroki Yamada (Japonia)	50
10. Janne Ahonen (Finlandia)	48
...	
31. Marcin Bachleda (Polska)	12

W PIĄTEK LOSOWANIE GRUP ELIMINACYJNYCH PIŁKARSKICH MISTRZOSTW ŚWIATA

Z kim o Mundial?

Dzisiaj we Frankfurcie nad Menem odbędzie się losowanie europejskich grup eliminacyjnych do Mistrzostw Świata, które odbędą się w 2006 roku w Niemczech. Za „rękę losu” posłużą: sześciokrotny mistrz świata Formuły 1 Michael Schumacher i włoski arbiter Pierluigi Collina – jeden z najbardziej rozpoznawalnych postaci w piłkarskim świecie. Collina zastąpił brytyjskiego piosenkarza Stinga.

Ceremonia losowania, której początek przewidziano na godzinę 17.05, będzie transmitowana na żywo do ponad 100 krajów (TVP pr. II godz. 18).

Polacy – mimo niepowodzenia w eliminacjach Euro 2004 – będą losowani z drugiego koszyka. Zdecydowały o tym głównie wyniki poprzednich, udanych dla nas, grupowych kwalifikacji do Mundialu. Dzięki temu biało-czerwoni unikną konfrontacji z mocniejszymi rywalami, którzy – podobnie jak Polska – znaleźli się w 2. koszyku.

Nie zagramy więc na szczęście z Holendrami, Chorwatami, Belgami, Duńczykami, Rosjanami, Irlandczykami i Słowenami.

Z ośmiu grup (3 po 7 drużyn i 5 po 6 zespołów – z udziałem Anglii, Hiszpanii, Włoch i Francji) awansują ich mistrzowie oraz dwie najlepsze ekipy z 2. miejsc. Pozostali wicemistrzowie zagrają między sobą baraże, których zwycięzcy pojadą na Mundial. Jedyną drużyną, która ma zapewniony automatyczny start w finałach Mistrzostw Świata są gospodarze – reprezentacja Niemiec.

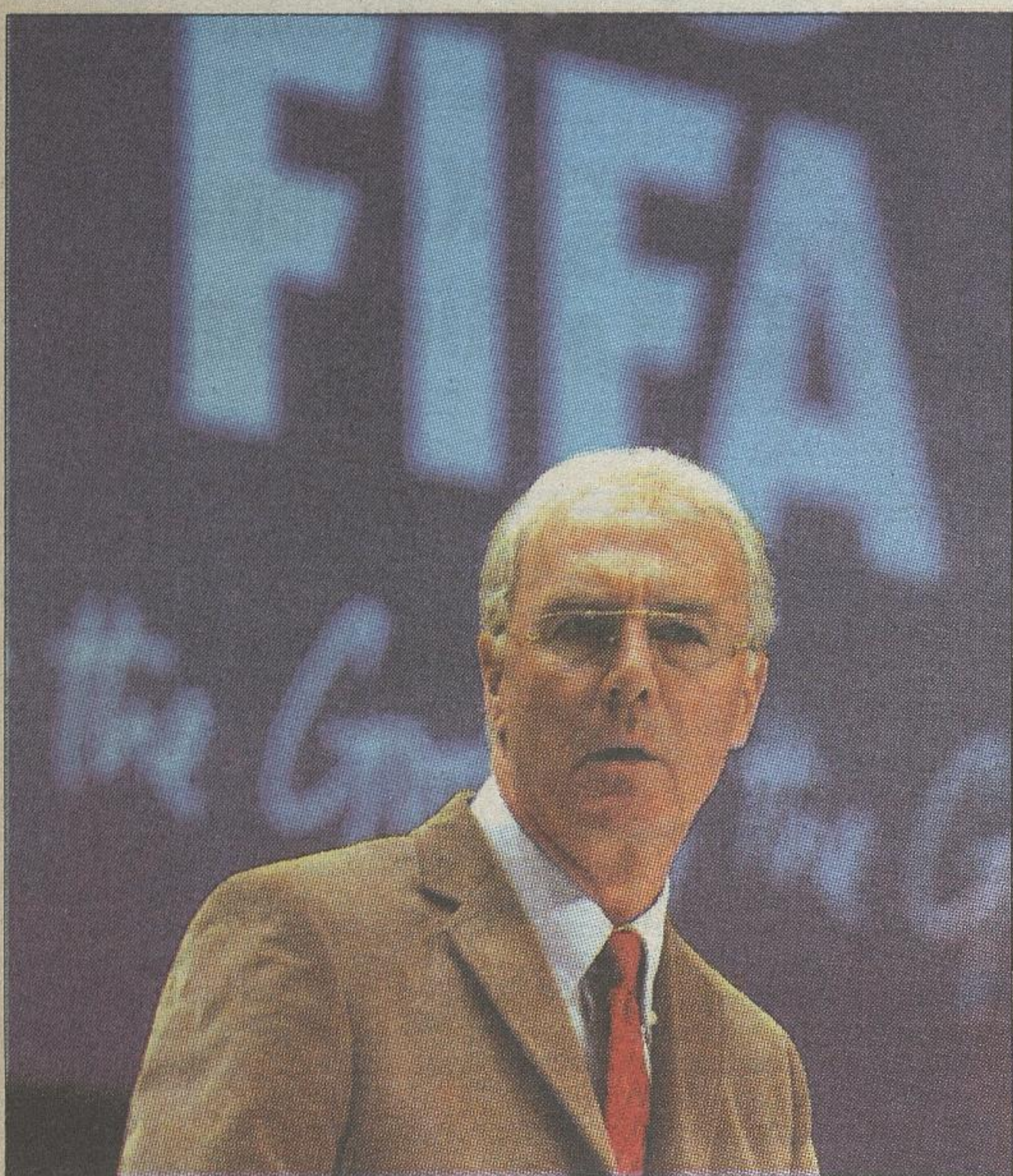
Znane postaci polskiego futbolu zastanawiały się, kto powinien być rywalem naszej reprezentacji, by miała ona największe szanse na awans. Zdaniem Zbigniewa Bońki powinny być to: „Turcja, Szkocja lub Austria, Norwegia, Litwa, Andora”. Z kolei polski kadrowiec Mirosław Szymkowiak wołałby: Włochy, Słowację, Finlandię, Estonię i San Marino. Z kolei Jerzy Engel, pod którego okiem biało-czerwoni zakwalifikowali się do Mundialu, wołałby: Włochów, Słowaków, San Marino, Izrael i Cypr.

„Grupę marzeń” na naszą prośbę wytypował także Witold Mroziński, trener białostockiej Jagiellonii. Chciałby on aby Polska o Mundial walczyła z: Czechami, Słowacją, Bośnią i Hercegowiną, Cyprzem, Lichtensteinem oraz Andorą. W grupie „śmierci” białostocki szkoleniowiec widziałby Polaków z Hiszpanią, Rumunią, Ukrainą, Gruzją oraz Armenią.

(PS)

Od 35 do 600 euro

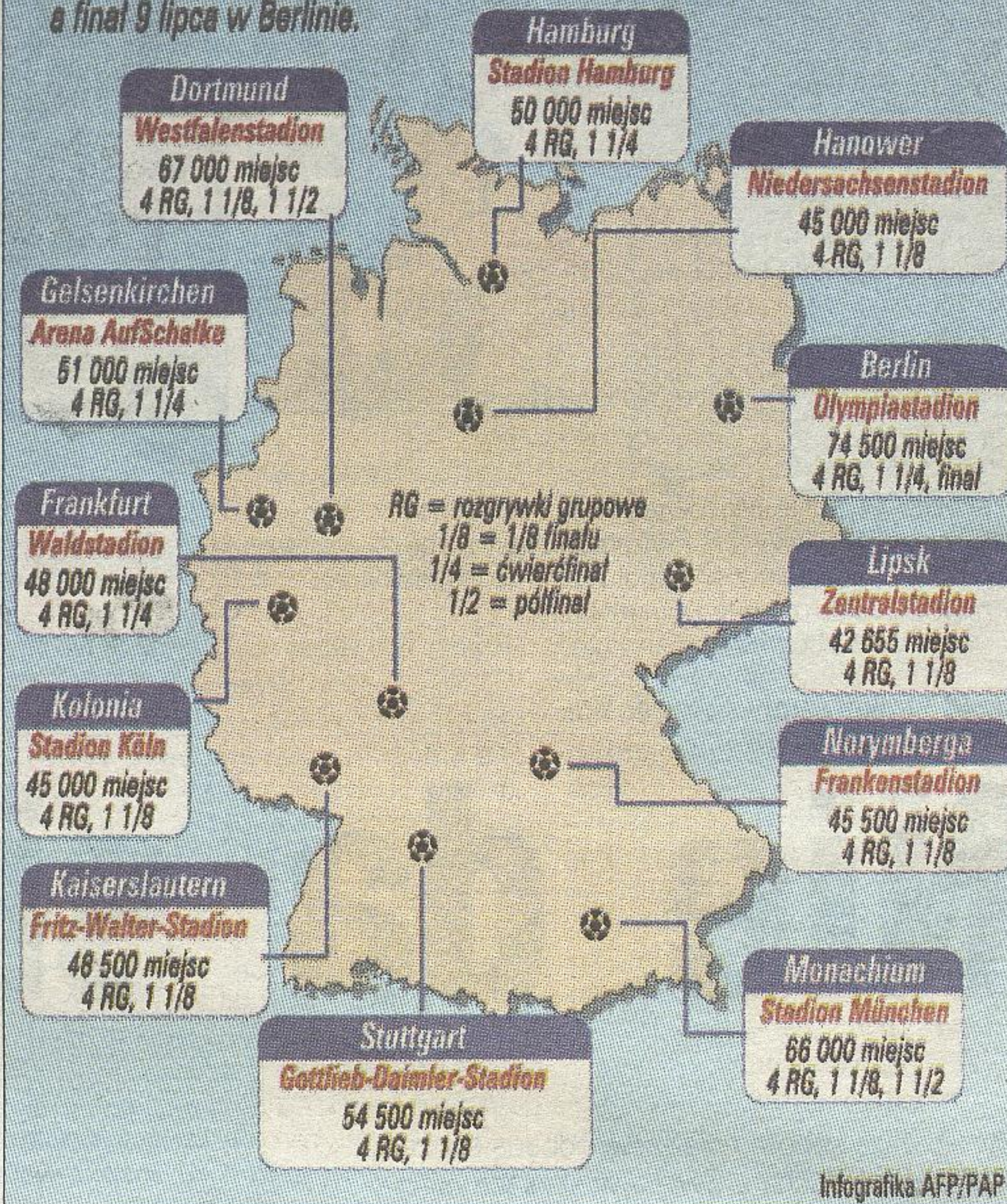
Najtańszy bilet na mecze eliminacji grupowych finałów Piłkarskich Mistrzostw Świata-2006 w Niemczech będzie kosztował 35 euro, najdroższy, na finał, 600 w pierwszej kategorii – postanowił w czwartek obradujący we Frankfurcie nad Menem Komitet Wykonawczy Międzynarodowej Federacji Piłki Nożnej (FIFA).



Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Piłkarskich MŚ 2006 Niemiec Franz Beckenbauer podczas konferencji prasowej we Frankfurcie. W meczu otwarcia w Berlinie 9 lipca/ zagrają prawdopodobnie mistrz świata Brazylia lub gospodarze mundialu.

Areny piłkarskich MŚ 2006 w Niemczech

Spotkanie otwarcia odbędzie się 9 czerwca w Monachium, a finał 9 lipca w Berlinie.



Infografika AFP/PAP

WEDŁUG WSPÓŁCZESNEJ



Grupa marzeń

1. Turcja
2. Polska
3. Słowacja
4. Finlandia
5. Cypr
6. Lichtenstein
7. Andora



Grupa śmierci

1. Francja
2. Polska
3. Serbia i Czarnogóra
4. Ukraina
5. Białoruś
6. Albania

PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT

Głosuj na swojego faworyta i wygraj zestaw kina domowego!

współczesna

**49. Plebiscyt „Gazety Współczesnej”
na 10 najpopularniejszych sportowców woj. podlaskiego w 2003 r.**



Zasady zabawy: oto kandydaci do dziesiątki najpopularniejszych sportowców roku 2003:

Nr kodu SMS; nazwisko i imię kandydata; dyscyplina

Rafał Boguski (piłka nożna)
Marcin Danielewicz (piłka nożna)
Robert Flery (piłka nożna)
Eliza Golumbewska (koszykówka)
Krzysztof Jakubowski (szachy)
Przemysław Jurkiewicz (short track)
Anna Kaczyńska (karate kyokushin)
Grzegorz Kielsa (boks)
Wojciech Kobeszko (piłka nożna)
Przemysław Kotłątaj (piłka nożna)
Mateusz Krzywiński (narciarstwo wodne)
Przemysław Kulig (piłka nożna)
Aleksy Kuziemski (boks)

Nr kodu SMS; nazwisko i imię kandydata; dyscyplina

14 Dariusz Łatka (piłka nożna)
15 Michał Łogosz – Robert Mateusiak (badminton)
16 Jolanta Matejczuk (baloniarstwo)
17 Jacek Niedźwiedzki (badminton)
18 Mirosław Nowosada (boks)
19 Paulina Poskrobko (taekwon-do)
20 Marek Twardowski – Adam Wysocki (kajakarstwo)
21 Piotr Wilczewski (boks)
22 Krystyna Zabawska (lekka atletyka)
23 Krzysztof Zalewski (piłka nożna)
24 Krystian Zdrojkowski (short track)
25 Działosław Żuberek (piłka nożna)

Aby zagłosować na swojego kandydata wyślij SMS na numer 7240

o treści: sport (tu wpisz nr kodu sportowca) np. sport 31

Opłata za jeden SMS to 2,44 zł (w tym VAT). SMS-y przyjmowane będą

do 31 stycznia 2004 r. do godz. 24. Jeden poprawny SMS to 5 punktów dla wybranego sportowca w punktacji Plebiscytu.

Każdy Czytelnik może przesłać dowolną ilość SMS-ów. Szczegółowy regulamin 49. Plebiscytu „Gazety Współczesnej”

na 10 najpopularniejszych sportowców woj. podlaskiego w 2003 r. – na stronie www.wspolczesna.pl oraz do wglądu w redakcji „GW”.

Czytelnie wypełnione kupony należy wysłać w kopercie pod adresem: Redakcja „Gazety Współczesnej”, 15-950 Białystok,

ul. Suraska 1 z dopiskiem na kopercie „Plebiscyt 2003” w terminie do 31 stycznia 2004 r. (decyduje data stempla pocztowego).

Kupony można dostarczyć osobiście do redakcji w Białymstoku przy ul. Suraskiej 1, pok. nr 25 lub wrzucić do żółtej skrzynki „GW”.

W dniu rozstrzygnięcia Plebiscytu zadzwonimy do 5 wylosowanych osób spośród wszystkich uczestników głosowania, które po prawidłowej odpowiedzi na zadane pytanie otrzymają nagrody: zestaw kina domowego, telefon bezprzewodowy, radioodtwarzacz, radiobudzik lub zegar firmowy.

PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT

49. Plebiscyt „Gazety Współczesnej”
na 10 najpopularniejszych sportowców
woj. podlaskiego w 2003 r.

KUPON PLEBISCYTOWY

1.
2.
3.
4.
5.
6.
7.
8.
9.
10.

Imię i nazwisko, adres, nr telefonu

Odpowiedz na pytanie:
Kto zwyciężył w ubiegłorocznym 48. Plebiscycie „GW” na 10 najpopularniejszych sportowców woj. podlaskiego?

OŚWIADCZENIE
Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetworzenie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej”. Zostałem poinformowany, że: 1. Administratorem danych jest – „KRESY BO” spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1, 2. Celem zbierania danych jest obsługa konkursu „Plebiscyt „GW””, 3. Moje dane nie będą przekazywane innym podmiotom, 4. Mam prawo wglądu do danych, ich poprawiania i uzupełniania, 5. Podanie danych jest dobrowolne.

(data, podpis)

Trzecioliigowe przymiarki. W Wysokim Mazowieckiem witają nowych, a w Grajewie zastanawiają się czy w klubie zostanie Marcin Wincel

Boczkow kolega Hleba

Kiedy piłkarze rozkoszują się urlopami, do wyjątkowej pracy zabierają się klubowi działacze. Na dobre rozpoczęła się bowiem „gorączka transferowa”. Nie ominęła także podlaskich trzecioliigowców.

Mlekovi Wysokie Mazowieckie już zatrudniła nowych zawodników. W Grajewie natomiast zrobiło się głośno o odejściu z Mlekpola Warmii czołowego zawodnika drużyny Marcina Wincel.

Stranieri i swoi

Mlekovi zdecydowała się na przedłużenie kontraktu z Wasilijem Kłaczkowem. Kłaczkow, który zasilili drużynę w trakcie rundy jesiennej, okazał się poważnym wzmocnieniem zespołu. Prezes Dariusz Sapiński nie zawahał się więc, by zatrzymać Białorusina przynajmniej na następne pół roku. Kłaczkow będzie miał w Wysokim Mazowieckiem bratnią duszę. Podlaski beniaminek zdecydował się bowiem na zatrudnienie kolejnego zawodnika zza wschodniej granicy. Wiosną barw wysokomazowieckiego klubu bronił będzie Witalij Boczkow. Boczkow został pozyskany z Torpeda Mińsk. – To zawodnik, który może występować zarówno na prawej obronie, jak i pomocy – powiedział Kaczmarz. Pozyskanie Boczkowa może okazać się prawdziwym transferowym hitem. Zawodnik jest członkiem kadry narodowej Białorusi U-21. Tej samej, która pod wodzą gracza VfB Stuttgart Aleksandra Hleba rozgromiła Polaków, awansując do finałów młodzieżowych mistrzostw Europy. Boczkow nie grał w tych spotkaniach z powodu kontuzji. – Gdyby nie uraz miałby szansę występu w meczach z naszymi „orlikami”. Teraz wrócił już do zdrowia i jestem przekonany, że będzie mocnym punktem zespołu. Przy jego zatrudnieniu ważne było również, że dobrze zna się z Kłaczkowem. Naszymi dwóm obcokrajowcom będzie zawsze różnie – ocenił opiekun Mlekovi.

Klub prowadzi rozmowy z kilkoma piłkarzami z regionu. „Na celowniku” znaleźli się: Piotr Wiśniewski, Tomasz Kulhawik oraz Mariusz Bańkowski. Wiśniewski ma na koncie występy m.in. w białostockiej Jagiellonii oraz drugoligowym Dolcanie



Marcin Wincel, najlepszego piłkarza Warmii chce w Drwęcy mieć Zbigniew Kiełzun

Ząbki. Obecnie występuje w czwartoligowej Supraślance Supraśl. Kulhawik oraz Bańkowski bronili ostatnio barw Jagiellonii. Ten pierwszy grał w rezerwach. Z Bańkowskim natomiast „Jaga” zdecydowała się rozwiązać kontrakt. – Myślę, że wszyscy stanowiliby poważne wzmocnienie naszej kadry – zauważył Kaczmarz.

To nie koniec transferowych przymiarek Mlekovi. Prowadzone są m.in. rozmowy w sprawie pozyskania młodego Gruzina (członek kadry U-19 tego kraju). Niewykluczone, że lista nowych zawodników w Wysokim Mazowieckiem będzie dużo dłuższa.

Krązą plotki

W Grajewie natomiast krąży plotka o rychłym odejściu z Warmii Marcina Wincel. W swoim składzie chętnie widziałby go trener Drwęcy Nowe Miasto Lubawskie Zbigniew Kiełzun. Prezes klubu Mirosław Urbanowski już wymienił czołowego zawodnika Mlekpola wśród nowych graczy pozyskanych przez Drwęcę.

– Nie wiem skąd wzięła się taka informacja. Ani ja, ani trener Zajączkowski nic nie wiemy, jakoby Marcin miał nas wkrótce opuścić – kategorycznie stwierdził dyrektor klubu Janusz Szumowski. – Niedawno rozmawiałem z piłkarzem. On sam także nic o tym nie wspominał – dodał Szumowski.

Prawdą jest jednak, że Kiełzun już dawno „zarzucił sieć” na Wincel. Były szkoleniowiec Warmii doskonale zna wartość zawodnika i robi wszystko, by mieć go w swoim składzie. – My nie blokujemy nikomu sportowego rozwoju, ale czy gra w Drwęcy byłaby dla Marcina rozwojem? – zastanawia się dyrektor Warmii. – Wincel chyba nie może narzekać na warunki jakie ma zapewnione w Grajewie. Podpisaliśmy z nim umowę w lipcu, kiedy był kontuzjowany. Z tego tytułu nie obniżymy mu kontraktu. Może byloby to troszeczkę nietaktem gdyby opuścił nas w takim momencie. Wierzę, że to nie nastąpi – zakończył Szumowski.

Krzysztof Sokółski

RELAKS NA SPORTOWO

AUTOMOBILIZM

Rajd Barbórki (sobota, godz. 10 w Krywlanach).

BADMINTON

Ogólnopolski Turniej Klasyfikacyjny Juniorów i Młodzików (sobota, 9 w hali OSiR w Suwałkach).

HALOWA PIŁKA NOŻNA

Liga Solidarności (sobota, godz. 14, niedziela, 10.30 w hali przy ul. Jurowieckiej).

Turniej Mikołajkowy o Puchar Prezesa Podlaskiego Piłki Nożnej Chłopców Rocznic 1992 i młodszy (sobota, godz. 9.30 w hali przy ul. Antoniukowskiej).

IV Mikołajkowy Turniej (piątek, 16.30 w hali OSiR w Suwałkach).

KOSZYKÓWKA

III LIGA MĘŻCZYZN. Żubry Białystok – Branicki Białystok (piątek, godz. 19 w I LO przy ul. Brukowej w Białymstoku), Tur Bielsk Podlaski – ONA Łomżyńska 10 Łomża (sobota, godz. 17 w sali SP 3 przy ul. Poniatowskiego w Bielsku Podlaskim), UKS Dojlidy Białystok – ZSK Instal 76 Białystok (niedziela, 11.30 w ZSR).

SIATKÓWKA

II LIGA KOBIET. AZS ZETO Białystok – WARMISS-VOLLEY Olsztyn (sobota, godz. 17 w hali AMB przy ul. Wołodajewskiego).

II LIGA MĘŻCZYZN. Moderator Hajnówka – AZS II Olsztyn (sobota, godz. 18 w hali LO DNJB w Hajnówce).

SZACHY

Mikołajkowy Turniej (sobota, godz. 11 w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Dąbrowie Białostockiej).

Igrzyska Wojewódzkie (niedziela, godz. 10 w SP 11 w Suwałkach).

TENIS STOŁOWY

II LIGA KOBIET. UKS Dojlidy Białystok – Lewart Lubartów (piątek, godz. 17 w hali ZSR w Dojlidach).

II LIGA MĘŻCZYZN. UKS Baruch Dojlidy Białystok – LKS Ogródnik Grójec (sobota, godz. 12.30 w hali ZSR).

III LIGA MĘŻCZYZN. UKS Dojlidy – UKS Sokół Działkowice (piątek, godz. 16.30 w sali SP 32 przy ul. Wiewiórczej w Białymstoku).

Licealiada Wojewódzka (sobota, godz. 10 w SP w Wasilkowie).

Gimnazjada Wojewódzka (niedziela, godz. 10 w SP w Wasilkowie). (mark)

II liga siatkówki

„Gazem” po zwycięstwa

Nadszedł czas na rewanże w bojach podlasko-olsztyńskich. Po konfrontacjach, które otwierały sezon mamy rezultat 1:1, ale ani nasze drużyny, ani rywale nie chcą „utrzymywać” wyniku remisowego.

Tym razem w roli gospodarzy występują zespoły z Podlasia. Moderator Hajnówka pała żądzą rewanżu, bo w Olsztynie na własne życzenie przegrał z AZS II 1:3.

– To był dziwny mecz. Graliśmy swoje do momentu, gdy po wygraniu pierwszego seta w drugim prowadziliśmy 21:19 – wspomina trener Jacek Wesołowski. – Potem po prostu stanęliśmy.

Zwycięstwo w tym meczu ma kolosalne znaczenie dla układu czołówki tabeli. – Wiemy, jaka jest stawka. Wszyscy zawodnicy są „w gazie” i poza kontuzjowanym Andrzejem Iwaniukiem gotowi do gry. Nie ukrywam, że jak zwykle liczymy na naszych kibiców – powiedział szkoleniowiec Moderatora.

Siatkarki AZS Zeto sezon rozpoczęły od wyjazdowego zwycięstwa z Warmissem-Volley Olsztyn 3:1.

W sobotę na ławkach trenerskich zasiądą dobrzy znajomi: klasowy trener z najlepszym nazwiskiem w naszej grupie II ligi – Piotr Koczan (Warmiss) oraz najzdolniejszy szkoleniowiec w tym towarzystwie Dariusz Pieśniak (AZS Zeto).

Na łamach lokalnej prasy Koczan zapowiada zwycięstwo w Białymstoku. – Drużyna AZS Zeto i nasza są do siebie bardzo podobne pod względem umie-

W meczu z Warmissem liczymy na szybkie ataki i skuteczne bloki Marty Kulik



A. Zetel

jętności. Wynik będzie zależał od tego, który z zespołów wykaże się większym opanowaniem nerwów – twierdzi szkoleniowiec.

AZS wystąpi bez przechodzących rehabilitację środkowych Urszuli Iwaniuk i Aleksandry Olesiuk. Anginę cały tydzień leczyła Anna Prokop i jej sobotnia dyspozycja jest wielką niewiadomą.

– Bardzo chcemy wygrać. Lepsi byliśmy już w Olsztynie, a teraz naszym atutem będzie własna hala, gdzie wspaniale dopinguje nas publiczność – mówi Dariusz Pieśniak.

Program 8. kolejki II ligi mężczyzn: Moderator Hajnówka – AZS II Olsztyn (sobota godz. 18), SKS Sportowa S.A. Starogard Gdański – KATS Alpat Gdynia, NET Ostrołęka – MDK Warszawa, MOSiR Giżycko – Gwardia Szczytno.

1. Gwardia	7-0	14	21: 5
2. AZS II	6-1	13	20: 6
3. Moderator	5-2	12	16: 9
4. NET	4-3	11	15:10
5. MDK	2-5	9	12:17
6. Alpat	2-5	9	9:19
7. Starogard Gdański	2-5	9	8:19
8. MOSiR	0-7	7	5:21

Program 8. kolejki II ligi kobiet: AZS Zeto Białystok – Warmiss-Volley Olsztyn (sobota godz. 17), AZS AWF Warszawa – Bizon Sędziejowice, Skra Bełchatów – Orkan Września, AZS Politechnika Radomska Radom – Sokół Mogiło.

1. Skra	7-0	14	21: 5
2. AZS AWF	5-2	12	18: 9
3. AZS ZETO	5-2	12	18:11
4. Warmiss	4-3	11	13:12
5. Orkan	3-4	10	13:14
6. PR Radom	3-4	10	13:16
7. Sokół	1-6	8	9:19
8. Bizon	0-7	7	2:21

Miłosz Karbowski

W SKRÓCIE

Włóknarz pod Wawelem

Pierwszoligowe koszykarki Włóknarza Białystok na najbliższy mecz wyjeżdżają do Krakowa, w którym zagrają z rezerwami Wisły Kraków. Spotkanie rozpocznie się w sobotę o godzinie 16.

– Trudno przygotować się taktycznie do meczu, gdy nie wiadomo w jakim składzie wybiegną rywalki. W rezerwach zespołu, który występuje w Torell Sharp Basket Liga, nie może grać tylko sześć koszykarek z pierwszego składu – mówi trener Bogusław Bobka. – Dwutygodniową przerwę w rozgrywkach umiejętnie wykorzystaliśmy na przygotowanie fizyczne koszykarek. Z ich formy jestem bardzo zadowolony i pełen optymizmu patrzę w przyszłość – dopowiedział szkoleniowiec.

Koszykarki Włóknarza przystąpią do meczu w optymalnym składzie.

1. AZS Gorzów	9	17	780:536
2. Unia Swarzędz	9	16	703:626
3. SMS Warszawa	9	16	778:607
4. Wisła II Kraków	9	15	585:542
5. Filar Sosnowiec	9	15	643:648
6. AZS KK Jelenia G.	9	14	630:533
7. Włóknarz	9	14	694:631
8. Gedania Gdańsk	9	13	579:573
9. Eureka Toruń	9	13	626:655
10. Tęcza Leszno	9	13	654:683
11. MUKS Poznań	9	13	576:617
12. MOS Wrocław	9	11	604:691
13. Widzew Łódź	9	10	525:737
14. AZS Wrocław	9	9	451:749

A już w piątek o godz. 19 w hali I LO przy ul. Brukowej w Białymstoku w meczu na szczycie III ligi koszykarzy Żubry Białystok podejmą na własnym parkiecie Branickiego. Przygotowując się do tego meczu, Żubry rozegrały sparing z czołową drużyną II ligi Legionovią Legionowo wygrywając 66:61. Najwięcej punktów dla białostoczian zdobył Tomasz Kujawa – 17. (mark)

Gwiazdy na mikołajki

Jacek Zieliński, Wojciech Kowalewski, Mariusz Śrutwa, Maciej Szczepny – to tylko cztery z gwiazd polskiej piłki i estrady, które zaświecą w hali OSiR w Suwałkach. Już w piątek (5.12.) o godz. 16.30 rozpocznie się tam IV Mikołajkowy Turniej Piłki Nożnej, z którego dochód przeznaczony będzie na potrzeby Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 1 w Suwałkach. W ubiegłym roku piłkarze zebrali i przekazali wychowankom ośrodka ponad 20000 złotych. W turnieju wystąpi pięć drużyn, a będą to: reprezentacja Litwy – triumfator ubiegłorocznego turnieju, FORTE, TVP Sport, Bydgoszcz Team, oraz drużyna To My – gospodarze turnieju.

W roli spikerów wystąpią między innymi Norbi i Marek Sierocki. Wśród widzów, którzy wykupią bilety, rozlosowane będą pamiątki sportowe i drobne upominki. Ceny biletów: dorośli – 8 zł, młodzież – 4 zł, dzieci do lat 7 – wstęp wolny. (tam)

Zaczynamy Ligę

W najbliższą sobotę, 6 bm. rozpocznie się XVII Halowa Liga Solidarności w piłce nożnej. Areną zmagani dwudziestu zespołów będzie hala Jagiellonii przy ulicy Jurowieckiej w Białymstoku.

Zestaw par pierwszych dwóch kolejek: Sobota, 6 bm.: KKS Piast – Młode Wilki (godzina 14), Szeremeza – MOSiR (14.35), Gryf Gródek – KKS Piast (15.10), Oskar – Wasilków (15.45), Gryf Gródek – MTC (16.20), Sekret – Zarząd Regionu (16.55), Multi-Rol – Lega Oldboje (17.30), Białeł S.A. – Soccer Salon Piłkarski (18.05), Urząd Miasta – Niagara (18.40), Kamlot – MPEC (19.15), Elrem Premiera 2000 – Auchan (19.50). Niedziela, 7 bm.: Urząd Miasta – Zarząd Regionu (10.30), Oskar – Szeremeza (11.05), MOSiR – Auchan (11.40), Wasilków – Sekret (12.15), Białeł SA – Niagara (12.50), Lega Oldboje – Kamlot (13.25), Elrem Premiera 2000 – Młode Wilki (14.00), MTC – Multi-Rol (14.35), MPEC – Soccer Salon Piłkarski (15.10). Wszystkie wyniki i klasyfikacje Ligi Solidarności publikować będziemy na łamach „Współczesnej” w każdą środę. (KS)

Kończymy wielkie głosowanie

Dziś ukazał się ostatni kupon, na którym można wpisać nazwisko i kod kandydata do tytułu Małej Miss 2003 i Małego Mistera 2003. Jeszcze tylko dziś i jutro można taki kupon wysłać lub przynieść do redakcji „Gazety Współczesnej”. Zaś do północy 7 grudnia przyjmujemy ostatnie SMS-y. Tym samym wielkie głosowanie w naszym plebiscycie uznajemy za zakończone. Za tydzień oglosimy, kto znajdzie się w finale.

Dziękujemy Państwu za to, że najpierw tak chętnie zgłaszaliście dzieci do udziału w plebiscycie na Małą Miss 2003 i Małego Mistera 2003, a następnie za to, że tak gorąco i z takim zaangażowaniem wspieraliście ich głosując za pomocą kuponów i SMS-ów. Niestety, zgodnie z regulaminem w finale może znaleźć się tylko 15 dziewczynek i 15 chłopców, którzy otrzymają najwięcej głosów. Poznacie ich już w piątek 12 grudnia. Wtedy też opublikujemy wyniki wszystkich kandydatów, którzy uczestniczyli w naszym plebiscycie.

Te trzydzieści osób, które znajdą się w finale, przystąpi do ostatecznej walki o koronę. Z tego grona Czytelnicy „Gazety Współczesnej” wybiorą zwycięzców. A my podczas podsumowującego plebiscyt balu karnawałowego włożymy im na głowy piękne diademy i obsypimy nagrodami.

Nagrody czekają też na tych wszystkich, którzy już wzięli udział w naszym głosowaniu, jak i na tych, którzy dopiero przyłączą się do naszej zabawy. Im więcej wysłaliście głosów, im więcej jeszcze wysłacie, tym większe są Wasze szanse na wygranie jednej z plebiscytowych nagród. Dziś jednak nie myślcie jeszcze o nagrodach. Zostało już tylko kilkadziesiąt godzin – wysyłajcie kupony, wysyłajcie SMS-y. Kto wie, może Wasz kandydat, choć dziś nie kwalifikuje się jeszcze do finału, dzięki temu znajdzie się gronie szczęśliwców, którzy wezmą udział w ostatecznej rozgrywce. Ich los w Waszych rękach.

(ada)

KUPON PLEBISCYTU MAŁA MISS 2003 I MAŁY MISTER 2003

Moja kandydatka do tytułu Mała Miss to:

(Wpisz czytelnie nazwisko, imię i kod):

Mój kandydat do tytułu Mały Mister to:

(Wpisz czytelnie nazwisko i imię)

Nazwisko i imię głosującego:

Adres

Kupony należy wysłać na adres:

„Gazeta Współczesna”, ul. Śuraska 1,
15-950 Białystok z dopiskiem
„Miss i Mister”, dostarczyć osobiście
lub wrzucić do żółtej skrzynki „GW”
w terminie do dnia 6 grudnia.



Podpis osoby
zgłaszającej oraz data

DZIEWCZYNKI

- (946 głosów) Justyna Fiedoruk, 3 lata, Białystok, **współczesna cas 024**
- (743 głosy) Izabela Dryl, 4 lata, Czaczki Wielkie, **współczesna cas 145**
- (578 głosów) Patrycja Wiśniewska, 6 lat, Siemiatycze, **współczesna cas 187**
- (518 głosów) Gabriela Mikolajczuk, 5 lat, Białystok, **współczesna cas 142**
- (481 głosów) Dominika Wojciechowska, 5 lat, Grajewo, **współczesna cas 078**
- (477 głosów) Paulina Sienkiewicz, 6 lat, Białystok, **współczesna cas 172**
- (455 głosów) Kinga Sandra Gąsiorowska, 5 lat, Białystok, **współczesna cas 127**
- (445 głosów) Karolina Brzezińska, 7 lat, Nowogród, **współczesna cas 165**
- (435 głosów) Anita Bikowska, 4 lata, Łomża, **współczesna cas 161**
- (428 głosów) Aleksandra Niebrzydowska, 5 lat, Wąsosz, **współczesna cas 083**
- (427 głosów) Amelia Matyjaszek, 6 lat, Dąbrowa Białostocka, **współczesna cas 004**
- (413 głosów) Olga Grabowska, 7 lat, Ostrołęka, **współczesna cas 153**
- (389 głosów) Karolina Koncerzewicz, 5 lat, Bielsk Podlaski, **współczesna cas 018**
- (369 głosów) Kinga Oponowicz, 7 lat, Zambrów, **współczesna cas 197**
- (335 głosów) Gabriela Borowska, 5 lat, Białystok, **współczesna cas 013**

- (360 głosów) Natalia Wiśniewska, 4 lata, Zambrów, **współczesna cas 001**
- (355 głosów) Agata Antosiuk, 8 lat, Dubiny, **współczesna cas 039**
- (345 głosów) Aleksandra Raducha, 5 lat, Ostrowie, **współczesna cas 030**
- (333 głosów) Anita Kopczewska, 6 lat, Białystok, **współczesna cas 010**
- (324 głosy) Katarzyna Krystochowicz, 6 lat, Mońki, **współczesna cas 035**
- (298 głosów) Patrycja Szubza, 4 lata, Wasilków, **współczesna cas 147**
- (281 głosów) Joanna Chrzanowska, 5 lat, Szczuczyn, **współczesna cas 076**
- (272 głosy) Klaudia Pruszyńska, 5 lat, Bajki Zalesie, **współczesna cas 029**
- (256 głosów) Karolina Petelczyc, 7 lat, Bielsk Podlaski, **współczesna cas 045**
- (256 głosów) Natalia Saniewska, 5 lat, Wdzięk Pierwszy, **współczesna cas 081**
- (255 głosów) Karolina Bierć, 6 lat, Mociesz, **współczesna cas 022**
- (239 głosów) Natalia Sienkiewicz, 5 lat, Bajki Zalesie, **współczesna cas 150**
- (235 głosów) Patrycja Szczep, 7 lat, Białystok, **współczesna cas 129**
- (233 głosy) Konstancja Piaścik, 7 lat, Łomża, **współczesna cas 082**
- (221 głosów) Justyna Laszczowska, 7 lat, Grajewo, **współczesna cas 072**
- (202 głosy) Oliwia Chodźliutko, 4 lata, Białystok, **współczesna cas 151**
- (200 głosów) Sylwia Paniczko, 7 lat, Mońki, **współczesna cas 144**
- (198 głosów) Sandra Zaorska, 7 lat, Szczuczyn, **współczesna cas 069**
- (189 głosów) Klaudia Dąbrowska, 7 lat, Brzozowo Stare, **współczesna cas 002**
- (187 głosów) Anna Dyczewska, 3 lata, Przeróś, **współczesna cas 053**
- (182 głosy) Natalia Gawrychowska, 5 lat, Zambrów, **współczesna cas 162**
- (181 głosy) Kamila Bułkowska, 4 lata, Białystok, **współczesna cas 043**
- (177 głosów) Julia Kamila Kupiec, 3 lata, Białystok, **współczesna cas 012**
- (175 głosów) Klaudia Stankiewicz, 7 lat, Białystok, **współczesna cas 130**
- (165 głosów) Klaudia Roszkowska, 5 lat, Mońki, **współczesna cas 173**

- (164 głosy) Martyna Bylińska, 7 lat, Wasilków, **współczesna cas 005**
- (162 głosy) Anna Mróz, 4 lata, Czarna Białostocka, **współczesna cas 138**
- (161 głosy) Natalia Żukowska, 5 lat, Białystok, **współczesna cas 014**
- (149 głosów) Maja Gontarska, 4 lata, Zambrów, **współczesna cas 067**
- (148 głosów) Karolina Arnista, 6 lat, Łomża, **współczesna cas 157**
- (146 głosów) Natalia Rokicka, 7 lat, Bielsk Podlaski, **współczesna cas 135**
- (145 głosów) Malwina Niemyjska, 6 lat, Szepietowo, **współczesna cas 037**
- (133 głosy) Weronika Pelszyńska, 8 lat, Goniądz, **współczesna cas 016**
- (127 głosów) Paulina Raczkowska, 5 lat, Białystok, **współczesna cas 136**
- (120 głosów) Paulina Roszkowska, 5 lat, Wysokie Mazowieckie, **współczesna cas 068**
- (110 głosów) Klaudia Szymborska, 3 lata, Augustów, **współczesna cas 059**
- (109 głosów) Dominika Krysztopik, 6 lat, Pogorzalki, **współczesna cas 126**
- (109 głosów) Zuzanna Miakinin, 3 lata, Elk, **współczesna cas 133**
- (108 głosów) Karolina Komarowska, 7 lat, Zambrów, **współczesna cas 163**
- (105 głosów) Kaja Gryc, 4 lata, Białystok, **współczesna cas 025**
- (104 głosy) Agnieszka Buśko, 3 lata, Brańsk, **współczesna cas 188**
- (100 głosów) Monika Muczyńska, 5 lat, Grajewo, **współczesna cas 164**
- (98 głosów) Magdalena Miriam Dolistowska, 5 lat, Białystok, **współczesna cas 034**
- (96 głosów) Benita Smyk, 8 lat, Elk, **współczesna cas 086**
- (95 głosów) Angelika Ciszewska, 4 lata, Przytuły Kol., **współczesna cas 075**
- (89 głosów) Bronisława Orzechowska, 5 lat, Hajnówka, **współczesna cas 140**
- (88 głosów) Dominika Malinowska, 5 lat, Białystok, **współczesna cas 027**
- (87 głosów) Patrycja Bączek, 6 lat, Łomża, **współczesna cas 090**
- (86 głosów) Dagmara Tworkowska, 7 lat, Bielsk Podlaski, **współczesna cas 008**
- (79 głosów) Justyna Klimiuk, 3 lata, Hajnówka, **współczesna cas 192**
- (71 głosów) Klaudia Wyszynska, 7 lat, Białystok, **współczesna cas 028**
- (69 głosów) Karolina Karejwo, 7 lat, Kalinówka Królewska, **współczesna cas 194**
- (68 głosów) Barbara Jasińska, 5 lat, Krupin, **współczesna cas 155**
- (66 głosów) Sylwia Dąbrowska, 7 lat, Grajewo, **współczesna cas 087**
- (64 głosy) Michalina Rosikowska, 6 lat, Białystok, **współczesna cas 131**
- (60 głosów) Magdalena Zawalić, 6 lat, Kryki, **współczesna cas 023**
- (60 głosów) Martyna Klukowska, 8 lat, Lebedzin, **współczesna cas 154**
- (59 głosów) Magdalena Falkowska, 4 lata, Stawiski, **współczesna cas 064**
- (58 głosów) Edyta Brzezińska, 7 lat, Bielsk Podlaski, **współczesna cas 011**
- (57 głosów) Julita Gmitrzuk, 6 lat, Wysokie Mazowieckie, **współczesna cas 091**
- (56 głosów) Ewa Czajkowska, 5 lat, Sokoły, **współczesna cas 062**
- (54 głosy) Anita Hajduk, 3 lata, Kryki, **współczesna cas 019**
- (52 głosy) Olga Waluś, 5 lat, Suwałki, **współczesna cas 189**
- (51 głosów) Agnieszka Śniadkowska, 7 lat, Bakaniuk, **współczesna cas 156**
- (50 głosów) Joanna Bułkiewicz, 6 lat, Długoleka, **współczesna cas 047**
- (48 głosów) Justyna Agata Cieśluk, 6 lat, Pariki, **współczesna cas 041**
- (46 głosów) Karolina Sierodiuk, 5 lat, Jedwabne, **współczesna cas 063**

- (45 głosów) Karolina Zdanowska, 7 lat, Bajki Zalesie, **współczesna cas 193**
- (44 głosy) Dominika Skreczko, 3 lata, Białystok, **współczesna cas 026**
- (44 głosy) Sylwia Klepacka, 6 lat, Augustów, **współczesna cas 168**
- (43 głosy) Anna Prawdzik, 6 lat, Augustów, **współczesna cas 057**
- (42 głosy) Natalia Sikorska, 5 lat, Lewkowo Stare, **współczesna cas 134**
- (43 głosy) Klaudia Grabowska, 4 lata, Ostrołęka, **współczesna cas 152**
- (42 głosy) Natalia Polakowska, 3 lata, Suwałki, **współczesna cas 170**
- (42 głosy) Aleksandra Zofia Tutak, 6 lat, Suwałki, **współczesna cas 169**
- (42 głosy) Roksana Dąbrowska, 5 lat, Brzozowo Stare, **współczesna cas 003**
- (39 głosów) Magda Ptak, 8 lat, Stawiski, **współczesna cas 160**
- (38 głosów) Gabriela Gromotowicz, 7 lat, Białystok, **współczesna cas 139**
- (37 głosów) Wiktoria Jasionowska, 7 lat, Konarzyce, **współczesna cas 074**
- (36 głosów) Natalia Jórka, 6 lat, Szczuczyn, **współczesna cas 070**
- (36 głosów) Karolina Roman, 5 lat, Konopki-Jabłoń, **współczesna cas 073**
- (36 głosów) Izabela Stankiewicz, 3 lata, Suwałki, **współczesna cas 171**
- (35 głosów) Adriana Kos, 4 lata, Zambrów, **współczesna cas 066**
- (34 głosy) Dorota Trusiewicz, 4 lata, Białystok, **współczesna cas 132**
- (33 głosy) Kinga Obyrka, 7 lat, Biebrza, **współczesna cas 089**
- (32 głosy) Agnieszka Witkowska, 6 lat, Niedzwiedna, **współczesna cas 185**
- (31 głosów) Milena Prokop, 7 lat, Mońki, **współczesna cas 009**
- (30 głosów) Martyna Jabłońska, 4 lata, Olecko, **współczesna cas 167**
- (30 głosów) Martyna Ferenc, 5 lat, Suwałki, **współczesna cas 199**
- (27 głosów) Magdalena Peza, 6 lat, Sokoły, **współczesna cas 195**
- (24 głosy) Katarzyna Luberska, 3 lata, Pisz, **współczesna cas 054**
- (20 głosów) Alicja Żebrowska, 4 lata, Kumelsk, **współczesna cas 071**
- (23 głosy) Dominika Kostro, 7 lat, Nowe Warele, **współczesna cas 065**
- (22 głosy) Magdalena Andrukiewicz, 3 lata, Białystok, **współczesna cas 020**
- (22 głosy) Joanna Kuprewicz, 4 lata, Suwałki, **współczesna cas 051**
- (22 głosy) Roksana Czerwińska, 7 lat, Suwałki, **współczesna cas 056**
- (21 głosów) Gabriela Karpowicz, 5 lat, Płonka Kościelna, **współczesna cas 040**
- (21 głosów) Eliza Obyrka, 6 lat, Biebrza, **współczesna cas 088**
- (21 głosów) Martyna Poskrobko, 5 lat, Narew, **współczesna cas 048**
- (20 głosów) Sylwia Zajkowska, 5 lat, Białystok, **współczesna cas 006**
- (19 głosów) Weronika Przestrzelska, 3 lata, Łomża, **współczesna cas 159**
- (18 głosów) Kinga Łapińska, 7 lat, Płonka Strumianka, **współczesna cas 017**
- (17 głosów) Magdalena Sidorowicz, 6 lat, Białystok, **współczesna cas 044**
- (17 głosów) Kamila Pierczykowska, 5 lat, Zambrów, **współczesna cas 080**
- (16 głosów) Joanna Daszuta, 7 lat, Czarna Białostocka, **współczesna cas 031**
- (16 głosów) Kinga Werner, 5 lat, Szczuczyn, **współczesna cas 077**
- (16 głosów) Karolina Grodzka, 6 lat, Kobylinek, **współczesna cas 058**
- (15 głosów) Milena Gawryluk, 6 lat, Supraśl, **współczesna cas 007**
- (15 głosów) Stefania Siemieniuk, 5 lat, Białystok, **współczesna cas 149**

- (14 głosów) Izabela Kirejczyk, 5 lat, Dąbrowa Białostocka, **współczesna cas 038**
- (14 głosów) Dominika Jabłuszewska, 5 lat, Bielsk Podlaski, **współczesna cas 146**
- (13 głosów) Paulina Andruszkiewicz, 8 lat, Suwałki, **współczesna cas 050**
- (12 głosów) Weronika Ewa Grygo, 5 lat, Tajno Podj., **współczesna cas 060**
- (12 głosów) Eliza Andruszkiewicz, 4 lata, Goldap, **współczesna cas 166**
- (11 głosów) Karolina Laskowska, 3 lata, Kleosin, **współczesna cas 015**
- (11 głosów) Natalia Amanda Mejcz, 7 lat, Kowale Oleckie, **współczesna cas 085**
- (8 głosów) Izabela Piotrowska, 5 lat, Białystok, **współczesna cas 036**
- (8 głosów) Julia Łabejsza, 4 lata, Białystok, **współczesna cas 046**
- (8 głosów) Angelika Żukowska, 8 lat, Rozedranka Nowa, **współczesna cas 049**
- (8 głosów) Gabriela Zdrowska, 4 lata, Białystok, **współczesna cas 141**
- (7 głosów) Patrycja Zbomniak, 7 lat, Hajnówka, **współczesna cas 032**
- (7 głosów) Maria Berenika Karp, 6 lat, Suwałki, **współczesna cas 055**
- (6 głosów) Sandra Kardasz, 5 lat, Białystok, **współczesna cas 128**
- (6 głosów) Magda Przestrzelska, 4 lata, Łomża, **współczesna cas 158**
- (5 głosów) Klaudia Sikorska, 6 lat, Kol. Topilec, **współczesna cas 021**
- (5 głosów) Barbara Litwin, 8 lat, Kobylinek, **współczesna cas 191**
- (5 głosów) Wiktoria Keller, 3 lata, Elk, **współczesna cas 084**
- (5 głosów) Anna Staszewska, 6 lat, Suwałki, **współczesna cas 198**
- (4 głosy) Natalia Martyna Jankowska, 7 lat, Bućki, **współczesna cas 184**
- (3 głosy) Natalia Zbomniak, 4 lata, Hajnówka, **współczesna cas 033**
- (3 głosy) Emilia Boboryko, 5 lat, Białystok, **współczesna cas 042**
- (1 głos) Klaudia Sawicz, 4 lata, Jeńki, **współczesna cas 092**
- (1 głos) Magdalena Filipek, 5 lat, Boćki, **współczesna cas 143**
- (1 głos) Julia Nowosad, 7 lat, Białystok, **współczesna cas 148**
- (0 głosów) Anna Kuprewicz, 6 lat, Suwałki, **współczesna cas 052**
- (0 głosów) Paulina Delegacz, 6 lat, Suwałki, **współczesna cas 061**
- (0 głosów) Kinga Kuropatwa, 7 lat, Białe-Kwaczoly, **współczesna cas 186**

CHŁOPCY

- (977 głosów) Mateusz Rutkowski, 3 lata, Białystok, **współczesna cas 112**
- (349 głosów) Michał Lenczewski, 4 lata, Łomża, **współczesna cas 103**
- (341 głosów) Daniel Abramowicz, 7 lat, Białystok, **współczesna cas 120**
- (330 głosów) Krzysztof Tokarski, 7 lat, Białystok, **współczesna cas 117**
- (311 głosów) Mateusz Lotkowski, 5 lat, Grajewo, **współczesna cas 094**
- (226 głosów) Adrian Koniecko, 6 lat, Koszarówka, **współczesna cas 102**
- (226 głosów) Michał Jurczak, 6 lat, Czaczki Wielkie, **współczesna cas 107**
- (169 głosów) Patryk Małeszewski, 5 lat, Kobylin Cieszyński, **współczesna cas 105**
- (146 głosów) Przemysław Izydor Łobacz, 6 lat, Mońki, **współczesna cas 110**
- (146 głosów) Wojciech Wieckowski, 7 lat, Białystok, **współczesna cas 118**
- (145 głosów) Mateusz Mojsak, 3 lata, Białystok, **współczesna cas 114**
- (142 głosy) Szymon Jakub Krawczuk, 3 lata, Hajnówka, **współczesna cas 190**

- (135 głosów) Patryk Ciszewski, 8 lat, Przytuły Kol., **współczesna cas 093**
- (130 głosy) Amadeusz Mróz, 5 lat, Czarna Białostocka, **współczesna cas 137**
- (121 głosów) Daniel Jabłoński, 6 lat, Kobylin Kuleszki, **współczesna cas 100**
- (102 głosów) Marcin Aciewicz, 6 lat, Krasniany, **współczesna cas 115**
- (102 głosów) Michał Grygorczuk, 5 lat, Zwierki, **współczesna cas 124**
- (88 głosów) Michał Walczak, 3 lata, Białystok, **współczesna cas 111**

- (86 głosów) Jakub Żuk, 3 lata, Suraz, **współczesna cas 109**
- (85 głosów) Patryk Kaczynski, 6 lat, Szczuczyn, **współczesna cas 098**
- (83 głosy) Dawid Wieczorek, 7 lat, Kolno, **współczesna cas 095**
- (83 głosy) Konrad Ściesiński, 3 lata, Białystok, **współczesna cas 196**
- (77 głosów) Kacper Bałas, 3 lata, Ostrołęka, **współczesna cas 178**
- (70 głosów) Karol Chiliński, 8 lat, Stawiski, **współczesna cas 174**
- (61 głosów) Józef Jurczak, 5 lat, Czaczki Wielkie, **współczesna cas 106**
- (56 głosów) Kamil Karwowski, 4 lata, Jedwabne, **współczesna cas 104**
- (51 głosów) Radosław Wasilczuk, 8 lat, Siemiatycze, **współczesna cas 108**
- (49 głosów) Mateusz Karwowski, 5 lat, Łomża, **współczesna cas 099**
- (42 głosy) Daniel Olszewski, 7 lat, Łowczyki, **współczesna cas 182**
- (41 głosów) Piotr Milewski, 6 lat, Kołaki Kościelne, **współczesna cas 101**
- (38 głosów) Sebastian Obyrka, 3 lata, Łomża, **współczesna cas 175**
- (36 głosów) Filip Gorio, 8 lat, Nowa Wieś, **współczesna cas 176**
- (30 głosów) Mateusz Hałasik, 6 lat, Białystok, **współczesna cas 113**
- (29 głosów) Paweł Gmitrzuk, 3 lata, Wysokie Mazowieckie, **współczesna cas 097**
- (26 głosów) Michał Ostrowski, 7 lat, Turówka, **współczesna cas 181**
- (24 głosy) Michał Kuropatwa, 4 lata, Białe-Kwaczoly, **współczesna cas 179**
- (23 głosy) Bartłomiej Rutkowski, 6 lat, Kołaki, **współczesna cas 096**
- (20 głosów) Tomasz Siedlecki, 3 lata, Białystok, **współczesna cas 125**
- (20 głosów) Tomasz Pachucki, 7 lat, Krzywe, **współczesna cas 177**
- (19 głosów) Radosław Jakub Cimoch, 3 lata, Białystok, **współczesna cas 116**
- (19 głosów) Jakub Woźniak, 3 lata, Elk, **współczesna cas 183**
- (19 głosów) Szymon Kuprewicz, 8 lat, Suwałki, **współczesna cas 123**
- (12 głosów) Czarko Jakoniuk, 5 lat, Bielsk Podlaski, **współczesna cas 121**
- (10 głosów) Beniamin Jakoniuk, 7 lat, Bielsk Podlaski, **współczesna cas 122**
- (4 głosy) Piotr Ziemińewicz, 4 lata, Kleosin, **współczesna cas 119**
- (3 głosy) Kamil Malinowski, 7 lat, Gabowe Grądy, **współczesna cas 180**

(opr. ada)

Zaznaczyliśmy osoby, które przeszłyby do finału, gdyby plebiscyt zakończył się dzisiaj. Jednak jutro wszystko może się zmienić.